BIAŁOSTOCKA

GAZETA Współczesna

Nakład 47 000 egz. PIĄTEK-NIEDZIELA, 9-11 MAJA 2003 NR 90 (15253) CENA 1,60 zł

PODLASIE. Ponad 19,5 tys. uczniów ostatnich klas podlaskich gimnazjów zmierzyło się w czwartek z pierwszą częścią egzaminu gimnazjalnego. Rozwiązywali oni test humanistyczny.

Czytaj na str. 3.

BIAŁYSTOK. Jeśli w ciągu kilku dni wydawca „Kuriera Podlaskiego" nie kupi komputerów i programów, tygodnik ponownie zniknie z rynku wydawniczego. Policjanci zarekwirowali dyski twarde i oprogramowanie pisma.

Czytaj na str. 7.

BIELSK PODLASKI. Policjanci zatrzymali trzech mężczyzn podejrzanych o włamanie do sklepu z telefonami komórkowymi. Podczas pościgu funkcjonariusze użyli broni.

Czytaj na str. 6.

REKLAMA

Auchan

Węgiel drzewny 2.5 kg 3,69 zł ~~4,49 zł~~

Grill średnica 35 cm 9,99 zł ~~14,99 zł~~

ZAPRASZAMY POD WIATĘ 1000 ROWERÓW I DUŻO WIĘCEJ AKCESORIÓW OGRODOWYCH

OBNIŻKA CEN 9-11.05.2003

Już dziś

ROZWIĄZANIE GIMNAZJALNEGO TESTU HUMANISTYCZNEGO

Czytaj na stronach 14 i 15.

W poniedziałek

ROZWIĄZANIE GIMNAZJALNEGO TESTU MATEMATYCZNO-PRZYRODNICZEGO

Dariusz Sapiński, Andrzej Sokołowski, Jerzy Janowicz i Marian Piłka – zwycięzcami plebiscytu „Gazety Współczesnej"

CZYTELNICY WYBRALI!

Dariusz Sapiński z Wysokiego Mazowieckiego został „Podlasianinem Roku 2002". Tytuł „Osobowości Mazur Roku 2002" przypadł Andrzejowi Sokołowskiemu z Gołdapi, a „Osobowością Ostrołęki Roku 2002" został Jerzy Janowicz. Marian Piłka otrzymał tytuł „Honorowego Ostrołęczanina Roku 2002". O wszystkim zadecydowali Czytelnicy „Gazety Współczesnej", przysyłając dziesiątki tysięcy kuponów i tysiące SMS-ów. Liczba głosów zaskoczyła nawet nas. Tylko w czasie trwania ostatniego etapu plebiscytu dostaliśmy ponad 14 tys. kuponów i około 2 tys. SMS-ów.

Plebiscyt zyskał ogromną popularność wśród naszych Czytelników. Kiedy startowaliśmy – w lutym tego roku – nie przypuszczaliśmy, że nasi Czytelnicy aż tak bardzo zaangażują się w głosowanie.

Trzy Osobowości...

– Jestem ogromnie uradowany, że moja praca została tak pozytywnie oceniona przez mieszkańców Podlasia. To wyróżnienie jest tym bardziej miłe, że otrzymałem je od Czytelników „Gazety Współczesnej" – powiedział „Podlasianin Roku 2002" – Dariusz Sapiński, prezes SM „Mlekovita". – Jak dotąd nigdy jeszcze się nie zdarzyło, żebyśmy powiedzieli rolnikom: dziś nie kupujemy mleka, bo mamy awarię. Albo: ograniczamy skup, bo nie możemy sprzedać naszych produktów. Ogromnie mnie cieszy, że zostało to docenione.

Nie mniej cieszy się z tytułu „Osobowości Mazur Roku 2002" Andrzej Sokołowski, wiceprezes Gołdapskiej Rady Sportu.

– Bardzo się cieszę z przyznanego mi tytułu. Chcę jednak podkreślić, że tak samo cieszyłbym się, gdyby ktoś inny z Gołdapi otrzymał to zaszczytne wyróżnienie. Jest tutaj wiele osób, które działają na rzecz społeczności lokalnej – powiedział Andrzej Sokołowski.

W Ostrołęce Czytelnicy wybierali nie tylko „Ostrołęczanina Roku 2002", ale też „Honorowego Ostrołęczanina Roku 2002". Rywalizacja między kandydatami była bardzo zacięta. Wygrali – Jerzy Janowicz i Marian Piłka.

– Czuję się wyróżniony – mówi Jerzy Janowicz, „Ostrołęczanin Roku 2002", prezes zarządu i dyrektor generalny firmy Interecell SA. – Przyznanie mi tego tytułu to na pewno nagroda miła i zaskakująca, choć myślę, że jest wielu ludzi bardziej ode mnie zasłużonych, którzy działają na rzecz Ostrołęki.

...i jeden Honorowy

– Dziękuję wszystkim, którzy na mnie głosowali – powiedział Marian Piłka – „Honorowy Ostrołęczanin Roku 2002", poseł na Sejm PR. – Myślę, że to wyróżnienie zmobilizuje mnie do dalszego działania, tym bardziej że jako poseł interesuję się sprawami tego miasta.

Wszyscy nagrodzeni panowie zostaną przez nas zaproszeni jeszcze w maju na uroczystość wręczenia dyplomów. Nadanie tak zaszczytnych tytułów będzie miało odpowiednią oprawę. Przy okazji wręczania dyplomów, wylosujemy też nagrody dla Czytelników.

Pierwszy był Zamenhof

„Gazeta Współczesna" już nie po raz pierwszy zorganizowała tego typu plebiscyt. W 2000 r. nasi Czytelnicy wybierali „Podlasianina XX Wieku". Został nim Ludwik Zamenhof.

Przypomnijmy, że w pierwszym etapie plebiscytu „Osobowość Roku 2002" wybieraliśmy osobowości poszczególnych powiatów. Przysłaliście wtedy Państwo do nas ponad 30 tys. głosów! Zacięta rywalizacja między kandydatami w poszczególnych powiatach trwała do ostatniego dnia głosowania. Wiemy, że w wielu miejscowościach właśnie nasz konkurs zmobilizował do działania społeczności. W niektórych miejscowościach, np. w Knyszynie powstały nawet nieoficjalne „sztaby wyborcze", gdzie zbierane były głosy. Lokalne społeczności bardzo zaangażowały się w rywalizację. Mieszkańcy skrupulatnie liczyli wysyłane głosy. Kontrolowali nas, czy dokładnie przeliczamy kupny. Dziękujemy Państwu za pomoc.

Zarówno w I, jak i w II etapie plebiscytu zaobserwowaliśmy, że Czytelnicy czekają z wysłaniem kuponów do ostatnich dni. Na początku każdego z etapów dostawaliśmy dziennie około 100-200 głosów. W połowie zabawy przychodziło ich do redakcji około 500 dziennie. Za to ostatni tydzień plebiscytu to był prawdziwy „wysyp" kuponów. Tak było choćby 30 kwietnia. Wtedy do naszej redakcji napłynęło ponad 5 tys. kuponów!

(u)

Szczegółowy ranking na str. 4.

JUŻ ZA 11 DNI

XXII MIĘDZYNARODOWY FESTIWAL MUZYKI CERKIEWNEJ 2003 W BIAŁYMSTOKU

Hajnówka

Szczegóły na str. 9.

Polityczna zmiana szyldu

PODLASIE. PIL, czyli Podlaska Inicjatywa Ludowa, jest od czwartku nowym partnerem koalicyjnym SLD i PSL w podlaskim sejmiku. Zmieniła się nazwa, nie zmienili się ludzie – do PIL-u należą bowiem radni, których Andrzej Lepper usunął z Samoobrony.

PIL nie wyklucza, że w przyszłości może przekształcić się w nową partię polityczną. Z rozważań radnych wynika jednak, że bardziej prawdopodobne jest połączenie się PIL-u z jakąś istniejąca już partią.

Czytaj na str. 6.

Uwaga prenumeratorzy!

Dzisiaj specjalnie dla Was karta z krzyżówką

„Pomyśl, skojarz, wygraj!"

ZŁÓŻ ŻYCZENIA: w piątek: Bożydarowi, Grzegorzowi; w sobotę: Antoniemu, Izydorowi; w niedzielę: Franciszkowi, Ignacemu

bea

SONDA

Zapytaliśmy mieszkańców Białegostoku, czy polskie wojsko powinno być częścią sił stabilizacyjnych w Iraku?

Marcin Falkowski, uczeń:

– To jest potrzebne. Jeżeli ktoś, nie – Polska, za to zapłaci, to w ogóle nie mam nic przeciwko temu. Takie działania przyniosą nam w przyszłości korzyści. Teraz jesteśmy w dołku politycznym, niewiele znaczymy na arenie międzynarodowej. Pomoc Polaków w Iraku przyczyni się do wzrostu prestiżu naszego kraju.

Adam Kalinowski, uczeń:

– Moim zdaniem wyjazd naszego wojska do Iraku to obowiązek. Należymy do NATO i powinniśmy wspierać członków paktu. To z pewnością przyniesie nam korzyści. Zresztą sam fakt, że pomożemy, to duży plus.

Mateusz Turczyński, uczeń:

– Nasze wojsko powinno wziąć udział w siłach stabilizacyjnych w Iraku. Tylko nie wiem, czy nas na to stać. Jednak chcemy wejść do Unii Europejskiej, a tam i Niemcy, i Francja są przeciwko nam. Dobrze, żebyśmy mieli poparcie takiego mocarstwa jak Stany Zjednoczone.

Mirosław Z., policjant:

– Nasze wojsko powinno pojechać do Iraku, jednak pod warunkiem, że ktoś za to zapłaci. Wojskowi i cywile, którzy wyjadą tam na kontrakty, mają szansę zarobić duże pieniądze. Byłem na kontrakcie w Iraku dwa razy – to się opłaca. Poza tym dla naszego kraju takie posunięcie przyniesie polityczne korzyści.

(KP)

KOMENTARZ

Nasi do Kurdystanu

Jeden z dziennikarzy opowiadał historię, jak to niegdyś, zbłądziwszy w okolice Karaibów, natknął się na tubylca, prażącego się na słońcu podczas siesty. Gdy ten dowiedział się, skąd żurnalista pochodzi, odpowiedział od razu: „Aaaa, Polonia! Papa, Walesa!". Zdziwić się możemy tym, jak postrzegają nas inne nacje.

Dla Kurdów Polacy są wzorem państwa, które podzielone między trzy mocarstwa, było w stanie odzyskać niepodległość. Co prawda inne były wtedy czasy nad Wisłą, inne warunki panują dziś nad górnym Tygrysem. Skoro jednak sztuka ta udała się nam, dlaczego ma nie powieść się Kurdom? Okazuje się, że historia spychana dziś do kąta, też może być kapitałem, choć niekoniecznie przeliczalnym na pieniądze.

Jeżeli Polacy mają administrować w Iraku, niech już trafią do Kurdystanu. Bo tam i ludzie nam bardziej życzliwi, przez co łatwiej się będzie z nimi dogadać, i klimat łagodniejszy.

Piotr Biziuk

OPINIE CZYTELNIKÓW

Zadaliśmy Państwu wczoraj pytanie: czy samorządowcy, którzy nie wpisali wszystkich swoich dochodów w oświadczeniach, są usprawiedliwieni, czy też powinni zostać ukarani?

Czytelnik z Białegostoku: – Odpowiedź jest prosta. Jak ludzie, którzy nie potrafią wypełnić prostego druku, mogą sprawować obecne funkcje? Przecież oni podejmują decyzje za nas, za swoich wyborców. A jeśli mają trudności z tak prostą sprawą, jak wpisanie danych do formularza, to w jaki sposób rozstrzygają ważne dla społeczeństwa kwestie? Uważam, że tłumaczenie, iż jeden tak zrozumiał, a drugi inaczej to ośmieszanie nie tylko własnej osoby, ale i kpina z wyborców. Proponuję, by zebrać wszystkich samorządowców i wytłumaczyć jak dzieciom, w jaki sposób wypełnić zeznanie. Tylko czy osobom, które nie rozumieją prostych poleceń można powierzać sprawowanie władzy? **(mr)**

Kurdów, podobnie jak Polaków, historia nie rozpieszczała

Bliskowschodni bratanek

Po zakończonej drugiej wojnie w Zatoce Polacy prawdopodobnie będą administrować sektorem północnym w Iraku. Z zamieszkującymi ten rejon Kurdami, największym narodem bez własnego państwa, sporo nas łączy.

Historia ich nie rozpieszczała. „Dotarli wraz z nami do gorzkiej ery kamienia żółciowego" – pisze o Kurdach Franciszek Fenikowski w książce „U studni czasu", błyskotliwych zapiskach z podróży po Iraku. „Mają długie, niełatwe, wielce skomplikowane dzieje i charakter, który bywa owocem trudnej i niezbyt szczęśliwej przeszłości".

„Kardu" znaczy „być silnym"

Niektórzy historycy uważają, że Kurdowie pochodzą od Medów, którzy w VII w. przed Chrystusem pokonali asyryjskie imperium. Zresztą sama nazwa „Kurd" wywodzi się ponoć od asyryjskiego słowa „kardu" – być silnym. Poddani Persów, Greków, później – Wielkiej Porty.

Mówią językiem indoeuropejskim, podobnym nieco do perskiego. Jednak spore było zdziwienie Polaków, którzy w latach 70-tych trafili służbowo do Iraku, a w kurdyjskich wioskach usłyszeli słowa: czapka, żena, idzie, mliko. „Znałem kiedyś Kurda, który twierdził, że gdy pierwszy raz znalazł się na lotnisku w Warszawie i usłyszał ludzi mówiących po polsku, poczuł się jak w domu. I nie chodzi tu o powtarzane co chwila „o kurde"" – napisał jeden z dyskutantów internetowej grupy pl.sci.historia.

Lud wojowniczy ale zbójecki

„W górach tego kraju mieszka lud zwany Kurdami" – pisał w XIII w. włoski obieżyświat Marco Polo. – „Jest to lud wojowniczy, ale zbójecki. Chętnie łupią kupców, jeżeli ci zapuszczą się z towarami w kraj przez nich zamieszkany". Bliska jest Polakom taka zadziorność, jeszcze bliższe jednak – tragiczne losy Kurdów.

Nikt nie był zainteresowany utworzeniem niepodległego Kurdystanu. Ankara twierdziła, że Kurdowie to „Turcy górscy". Powstania w 1925, 1930 i 1936 r. wywoływały tylko krwawe represje i deportacje. Tocząca się od lat 70-tych wojna domowa między wojskami rządowymi a Partią Pracujących Kurdystanu pochłonęła 30 tys. ofiar. Polityka Turcji zelżała nieco pod wpływem nacisków Unii Europejskiej. 15 tys. ofiar pochłonęła próba powołania w 1946 r. do życia Republiki Kurdyjskiej w Iranie. Saddam Husajn z kolei bezskutecznie próbował zgiąć kark niepokornej nacji. W ramach planu Anfal zniszczono 4 tys. kurdyjskich wsi, zginęło 100 tys. ludzi.

– Niecałe 50 lat temu w Mosulu i Kirkuku 95 proc. ludności stanowili Kurdowie. Wszystkich ich wyrzucono. Przed domami ustawiano samochody i kazano się wynosić. Na ich miejsce osiedlano Arabów – opowiada Nebi Sherkawey, Kurd mieszkający w Białymstoku.

Namiastka niepodległości

Powstanie na północy Iraku w 1991 r. opinia publiczna kojarzy ze wstrząsającymi zdjęciami kurdyjskich miasteczek po irackim ataku chemicznym. 1,5 mln ludzi uciekło wówczas do sąsiednich krajów. Dopiero wtedy państwa zachodnie podjęły interwencję militarną. Ustanowienie strefy zakazu lotów powyżej 36. równoleżnika pozwoliło na utworzenie namiastki niepodległego bytu.

W 1992 r. odbyły się wybory do kurdyjskiego parlamentu. Jednak na ustanowienie niezależnego państwa, w którym spokojne życie mogłoby wieść 25 mln Kurdów mieszkających na Bliskim Wschodzie, raczej się nie zanosi. **(pb)**

Siły stabilizacyjne w Iraku

W Iraku powstaną co najmniej trzy wojskowe sektory stabilizacyjne, w jednym z nich dowództwo prawdopodobnie obejmie Polska

Niepodległość później

Z Nebim SHERKAWEY, Kurdem mieszkającym w Białymstoku, rozmawia Piotr Biziuk

W Warszawie toczą się obecnie rozmowy między delegacją kurdyjską a przedstawicielami polskiego rządu. Czego one dotyczą?

– Sądzimy, że Polska będzie odpowiadać za administrację północnego Iraku. W przyszłości firmy polskie zaangażowane w odbudowę Iraku będą także działać w Kurdystanie. Zależałoby nam na tym, by polskie przedsiębiorstwa tam inwestowały. Poza tym Kurdowie czują sentyment do Polaków. Być może wynika to z podobieństw historycznych.

Co Pan sądzi o pomyśle pełnienia przez Polskę mandatu w Kurdystanie?

– W północnym Iraku po 1991 r. powstała kurdyjska enklawa niezależna od Bagdadu. De facto funkcjonuje tam samodzielne państwo z całą infrastrukturą: jest parlament, rząd, szkolnictwo, służba zdrowia, wojsko, są ministerstwa. Właśnie z tego rządu delegowano przedstawicieli na rozmowy z Polską, Czechami, Słowacją, Ukrainą. Chcemy zainicjować kontakty z tymi państwami.

Polska przed I wojną światową była pod zaborami trzech mocarstw. Podobnie jest teraz z Kurdystanem. Z tego względu dobrze rozumiemy się z Polakami. Wielu Kurdów, około 200 osób, studiowało w Polsce. Sam znam kilka osób, które skończyły tu studia, a obecnie pełnią ważne funkcje w administracji irackiego Kurdystanu. Oni mówią po polsku, co ułatwiłoby ewentualne kontakty.

Czy wyraźne opowiedzenie się Polski po stronie koalicji antyirackiej nie zaszkodziło naszemu wizerunkowi wśród Kurdów?

– Nie! Kurdowie popierali tę wojnę, w przeciwieństwie do Arabów. Amerykanów witano z kwiatami.

Czy obecna sytuacja w regionie może przynieść Kurdom nadzieję na niepodległość? Co Kurdowie są w stanie uzyskać?

– Marzeniem każdego Kurda jest żyć w niepodległym kraju. Jednak po latach nieszczęść nauczyliśmy się być realistami. Na razie chcemy federacji w ramach Iraku. Za jakiś czas może będzie lepsza sytuacja, tak, że świat nam powie: dajemy wam niepodległość. Teraz po raz pierwszy w historii interes Kurdów był ważniejszy niż interes Turcji. Dzięki błędom tureckiego rządu, który nie pozwolił na utworzenie frontu północnego, wiele zyskaliśmy. Inną kwestią jest zachowanie Arabów w Iraku. Amerykanie – chcą, czy nie chcą – muszą skorzystać z kurdyjskiej pomocy.

O czym Pan marzy jako Kurd?

– Marzę, by w Kurdystanie był spokój, żeby każdy mógł tam planować swoje życie. Chciałbym, żeby nikt nie wyrzucał ludzi z ich domów, ani nie zrzucał na nich bomb. Marzę, żeby kurdyjskie dzieci mogły się spokojnie kształcić, studiować. Niepodległość to już dalsza sprawa.

Jakie są cechy wspólne Polaków i Kurdów?

– To otwartość i gościnność.

Dziękuję za rozmowę.

Nebi Sherkawey – ma 35 lat, od 10 lat w Polsce, jest lekarzem okulistą w trakcie specjalizacji, żonaty od roku.

KRIS, SEMI
ZADZWOŃ DO NAS: Białystok 0-800-127067, Mońki 716-57-57, Bielsk Podlaski 730-67-85, Hajnówka 682-59-89, e-mail web@wspolczesna.pl
BIA

Prawie 20 tys. podlaskich gimnazjalistów zmagało się z testem humanistycznym

Maturka z teatru

PODLASIE. Podanie do dyrektora teatru z prośbą o wypożyczenie kostiumów do szkolnego przedstawienia musieli wczoraj napisać wszyscy uczniowie ostatnich klas gimnazjów. Było to bowiem jedno z 31 poleceń, jakie otrzymali na ogólnopolskim egzaminie gimnazjalnym.

Ponad 19,5 tys. uczniów ostatnich klas podlaskich gimnazjów zmierzyło się wczoraj z pierwszą częścią egzaminu gimnazjalnego. Rozwiązywali oni test humanistyczny „W teatrze świata", zawierający 31 poleceń „zamkniętych" i „otwartych". Uczniowie musieli m.in. wskazać główne cele sztuk wystawianych przez Teatr Narodowy i Teatr Bogusławskiego w czasach niewoli, z czym związane były początki teatru greckiego, czym różni się maska tragiczna od komicznej oraz co jest wadą współczesnego kina amerykańskiego. Musieli też zredagować podanie do dyrektora teatru z prośbą o wypożyczenie kostiumów do przedstawienia i napisać charakterystykę wybranej postaci literackiej dowodząc, że warto ukazać ją w teatrze lub filmie. Na rozwiązanie testu mieli 120 minut.

Zdaniem uczniów Publicznego Gimnazjum nr 9 w Białymstoku, wczorajszy test był znacznie trudniejszy od tego, z którym zmagali się na egzaminie próbnym.

– Największym zaskoczeniem było to, że nie trzeba było pisać rozprawki – mówi Maciek z III klasy.

– Ale to też największe szczęście, bo rozprawki są bardzo trudne, a charakterystyka była łatwa.

Wychodzący z egzaminu gimnazjaliści twierdzili, że „zdecydowana większość poleceń była prosta jak drut".

– Choć niektóre trochę mało precyzyjne – dodaje Magda z klasy Maćka. – Ale jakoś udało się wszystko zrobić. Na szczęście, bo to przecież bardzo ważny egzamin. Taka mała maturka. Wiem, że od tego, ile punktów dostanę będzie zależało, czy dostanę się do IV LO, o którym marzę. I przez ten stres rozbolał mnie brzuch!

Wyniki egzaminu będą miały znaczący wpływ na przyjęcie ucznia do wybranej szkoły ponadgimnazjalnej. Rekrutacja do klas I zostanie bowiem przeprowadzona w oparciu o liczbę punktów uzyskanych za wyniki egzaminu gimnazjalnego i punkty za świadectwo. Maksymalnie uczeń może uzyskać 200 pkt.: 100 pkt za egzamin gimnazjalny (po 50 pkt za każdą z części) i 100 pkt za świadectwo (i tzw. szczególne osiągnięcia). Wyniki obu części egzaminu zostaną ogłoszone – po sprawdzeniu testów przez niezależnych egzaminatorów – w pierwszej połowie czerwca.

Dzisiaj uczniowie przystąpią do drugiej części egzaminu – z przedmiotów matematyczno-przyrodniczych.

(dona)

Na str. 14.-15. drukujemy gimnazjalny test humanistyczny wraz z odpowiedziami. W poniedziałek podamy rozwiązania testu z przedmiotów matematyczno-przyrodniczych.

Gimnazjaliści z białostockiego Publicznego Gimnazjum nr 9 ocenili czwartkowy test jako łatwy

FOT. ZGIET

Alfred Komar, dyrektor Publicznego Gimnazjum nr 9 w Białymstoku:
- Ocenianie egzaminu zdawanego przez uczniów ostatnich klas gimnazjów poza szkołami to bardzo dobry pomysł. Dzięki temu otrzymujemy obiektywną ocenę i informację o wiedzy i umiejętnościach, które nasi uczniowie zdobyli przez trzy lata. Ważne jest też to, że do ostatniej chwili jest zachowana tajność testów egzaminacyjnych. Testy te przychodzą do szkół pocztą kurierską i są bardzo dobrze zabezpieczane.

Oświadczenia majątkowe radnych sejmiku wojewódzkiego (ciąg dalszy):

Zbigniew Puksza, radny LPR:
Dom o pow. 250 mkw. – wartość 310 tys. zł; inne nieruchomości: 351 mkw. – wartość 30 tys. zł; oszczędności: 1 tys. zł, 5 tys. USD; dochody: 38 402 zł z tytułu zatrudnienia, 1889 zł miesięcznie – dieta radnego; samochód – daewoo lanos z roku 1999.

Marian Łuczaj, radny PO-PiS:
Dom o pow. 110 mkw. – wartość 100 tys. zł, mieszkanie o pow. 51,2 mkw. – wartość 50 tys. zł; oszczędności: 113,5 tys. zł – 30 790 USD; akcje: 3500 Budimeksu SA, 1531 KGHM, 481 PKN Orlen, 162 obligacje; samochód: daewoo nubira z 1999 r.

Zbigniew Puchalski, radny SLD-UP:
Mieszkanie o pow. 101,5 mkw., działka rekreacyjna o pow. 0,08 ha i domek letniskowy; oszczędności: 235 tys. zł, 47 880 USD, 663 euro, obligacje Skarbu Państwa na 40 tys. zł; działalność gospodarcza: prywatna praktyka lekarska – dochód w 2002 r. 2670 zł; dochody: z tytułu zatrudnienia w Akademii Medycznej w Białymstoku i PSK – 178 649 zł, umowy-zlecenie i umowy o dzieło – 1694 zł, prawa autorskie – 13 125 zł, diety radnego – 23 253 zł; samochód: mercedes C180 z 2002 r.

Andrzej Kulesza, radny Podlaskiej Inicjatywy Ludowej:
Dom o pow. 200 mkw., oszczędności: 15 tys. zł, samochód: opel omega z 1992 r.

Dorota Hołowienko, radna PIL-u:
Dom o pow. 90 mkw. – wartość 70 tys. zł; gospodarstwo rolne o pow. 20 ha – wartość 200 tys. zł – przychód z tego tytułu 60 tys. zł, rozchód – 46 tys. zł; kredyty: 27 tys. zł; ford sierra sedan z 1990 r., dwa ciągniki ursus (z 1997 i 1984 r.)

Mieczysław Bagiński, radny PSL:
Dom o pow. 160 mkw. – wartość 200 tys. zł, mieszkanie o pow. 61 mkw. – wartość 60 tys. zł, dom o pow. 120 mkw. – wartość 120 tys. zł; oszczędności: 120 tys. zł; samochody: kia z 2002 r., opel astra z 1997 r.

Zenon Dziedzic, radny LPR:
Działka o pow. 0,5 ha – wartość 4 tys. zł; oszczędności: 950 zł.

Jerzy Panasiuk, radny SLD-UP:
Mieszkanie o pow. 50 mkw. – wartość 45 tys. zł; gospodarstwo rolne o pow. 1,6 ha – wartość 10 tys. zł – prawo do spadku w wysokości 1/3 gospodarstwa; garaż o pow. 15 mkw. z działką o pow. 29 mkw. – wartość 5 tys. zł; oszczędności: 113 tys. zł; dochód: dieta radnego 14 830 zł; samochód: fiat seicento z 1999 r.

Marek Wasilewski, radny LPR:
Dom o pow. 100 mkw. – wartość 130 tys. zł; gospodarstwo rolne o pow. 15 ha, z czego 8,93 ha – własność, a 6,07 ha – użyczenie, dochód z gospodarstwa 5 tys. zł; oszczędności: 10 tys. zł, 2,5 tys. USD; samochód: audi 80 z 1991 r.; ciągnik ursus z 1995 r.

Jacek Sak, radny PO-PiS:
Mieszkanie o pow. 68,7 mkw. – wartość 100 tys. zł; działka o pow. 589 mkw z budynkiem usługowym – wartość 160 tys. zł, nabyta od Skarbu Państwa w 2001 r.; działalność gospodarcza: prywatna praktyka lekarska, przychód: 42 681 zł; inne dochody: wynagrodzenie z Terenowego SPZOZ – 4984 zł, umowa o dzieło – 115 zł.

Mirosław Heleniak, radny LPR:
Mieszkanie o pow. 67 mkw., lokatorskie; działka budowlana o pow. 433 mkw. – 15 tys. zł; dochody: dieta radnego – 1889 zł miesięcznie; wynagrodzenie za pracę – 37 218 zł, umowa o dzieło – 268 zł, umowa-zlecenie – 389 zł; kredyt- 12,8 tys. zł; samochód: fiat seicento z 2002 r. – wartość 20 tys. zł.

(ka)

KRÓTKO

Finał nad zalewem

SOKÓŁKA. W sobotę, o godz. 10 nad zalewem rozpocznie się finał wojewódzki Rowerowego Rajdu Młodych Rolników do Brukseli. Program imprezy przewiduje też występy: Norbiego, Kasy Chorych, Kwartetu Nana i zespołu The Pioruners.

(db)

Prareferendum w Bielsku

BIELSK PODLASKI. W piątek, w parku przy amfiteatrze miejskim odbędzie się spotkanie informacyjne, którego tematem będzie integracja Polski z Unią Europejską. Wszyscy chętni będą też mogli wziąć udział w prareferendum unijnym. Spotkanie, którego organizatorem jest burmistrz miasta, odbędzie się w godz. 12.30 -15.

(jan)

Biała Niedziela

NOWY ALEKSANDRÓW. Z bezpłatnych badań lekarskich będzie można skorzystać w najbliższą niedzielę, 11 maja. W Szkole Podstawowej, w godz. 11-16: przyjmować będą lekarze specjaliści, m.in. pediatrzy, okulista, internista i ginekolog. Na „Białą Niedzielę" zapraszani są mieszkańcy całej gminy.

(mr)

Wystarczy wyciąć kupon albo wysłać SMS-a

Głosowanie trwa!

265 głosów za, 65 – przeciw – tak w czwartek wyglądały wyniki naszego unijnego prareferendum. Przypominamy Państwu, że każdy, kto weźmie udział w głosowaniu, ma szansę otrzymać nagrodę od „Gazety Współczesnej". Dla tych, którzy nie lubią wycinać kuponów i chodzić na pocztę, mamy inną propozycję – możecie Państwo oddać swój głos za pomocą SMS-a.

Unijne prareferendum to zabawa, ale też sondaż opinii naszych Czytelników. Chcemy dowiedzieć się, czy jesteście Państwo za integracją z Unią Europejską czy przeciw. Codziennie, aż do 4 czerwca, w „Gazecie Współczesnej" drukować będziemy kupon z pytaniem referendalnym. Wystarczy zaznaczyć odpowiedź (tak lub nie) i wysłać kupon do redakcji (ul. Suraska 1, 15-950 Białystok). Można też zagłosować SMS-em (koszt: 2,44 zł z VAT-em), wysyłając go pod numer 7228 z tekstem: „wspolczesna (spacja) unia (spacja) tak" lub „wspolczesna (spacja) unia (spacja) nie".

Dla uczestników prareferendum przewidzieliśmy nagrody: sprzęt AGD i upominki od „Gazety Współczesnej".

(ka)

(czar, fot. A. Zgiet/ sonda Unia)

Julita Petelska, studentka:
– Oczywiście, że jestem za przystąpieniem Polski do UE. W referendum zagłosuję więc „tak". Bardzo lubię podróżować, a to na pewno po przystąpieniu będzie łatwiejsze.

Jarosław Kozłowski, rolnik:
– Jestem przeciwny i będę głosował w referendum na „nie". Nie wierzę, że w Unii to wszystko tak pięknie wygląda, jak nam mówią. Mamią nas możliwością pracy na Zachodzie, a tam przecież także jest bezrobocie i to coraz większe. Poza tym jestem prawicowcem i nie wierzę temu rządowi.

PRAREFERENDUM „GAZETY WSPÓŁCZESNEJ"

Czy wyraża Pani/Pan zgodę na przystąpienie Rzeczpospolitej Polskiej do Unii Europejskiej?

TAK ☐ NIE ☐

Nazwisko i imię .....

Adres głosującego .....

Wypełniony kupon należy przesłać w terminie do 4 VI 2003 pod adresem: „GW" ul. Suraska 1, 15-950 Białystok, z dopiskiem „Unia".

OŚWIADCZENIE
Oświadczam, że wyrażam zgodę na przetworzenie moich danych osobowych i ich opublikowanie na łamach „Gazety Współczesnej". Zostałem poinformowany, że: 1. Administratorem danych jest – „KRESY BO" spółka z o.o. w Białymstoku, ul. Suraska 1, 2. Celem zbierania danych jest obsługa Prareferendum „Gazety Współczesnej", 3. Moje dane nie będą przekazywane innym podmiotom, 4. Mam prawo wglądu do danych, ich poprawiania i uzupełniania, 5. Podanie danych jest dobrowolne.

(data, podpis) .....

OSOBOWOŚĆ ROKU 2002

PLEBISCYT

Rywalizacja zakończona!

Zakończył się nasz Plebiscyt „Osobowość Roku 2002". Po trzech miesiącach, dzięki Państwa głosom, wybraliśmy największe osobowości Podlasia, Mazur i Ostrołęki. Rywalizacja była bardzo zacięta, do ostatnich dni toczyła się walka o tytuły. Gratulujemy wszystkim, nie tylko naszym zwycięzcom, ale też tym, którzy kandydowali do zaszczytnych tytułów. Już samo wytypowanie do naszego plebiscytu powinno być dla nich potwierdzeniem, że ich praca i zaangażowanie na rzecz lokalnej społeczności, są dostrzegane przez ludzi. (u)

PODLASIANIN ROKU 2002

Dariusz Sapiński (14) – 7057 głosów, Wysokomazowiecczanin Roku 2002, prezes Spółdzielni Mleczarskiej Mlekovita w Wysokiem Mazowieckiem

Dariusz Latarowski (12) – 156 głosów, Grajewianin Roku 2002, dyrektor Zespołu Szkół nr 1 w Grajewie

Mikołaj Golonko (07) – 112 głosów, Hajnowianin Roku 2002, dyrektor Domu Pomocy Społecznej „Rokitnik" w Białowieży

Dorota Miłek -Kurzątkowska (13) – 2794 głosy, Moniecczanin Roku 2002, dyrektor SP ZOZ w Knyszynie

Maria Chętnicka (02) – 99 głosów, Białostocczanin Roku 2002, dyrektor Centrum Kultury w Tykocinie

Ksiądz Jan Lucjan Grajewski (08) – 2190 głosów, Kolnianin Roku 2002, proboszcz parafii pw. św. Anny w Kolnie

Laura i Janusz Gąsiewscy (06) – 76 głosów, Augustowianin Roku 2002, założyciele świetlic środowiskowych dla dzieci specjalnej troski w Augustowie

Andrzej Zaręba (15) – 1421 głosów, Łomżanin Roku 2002, komendant miejski policji w Łomży

Wojciech Borzym (01) – 75 głosów, Siemiatyczanin Roku 2002, burmistrz gminy Drohiczyn

Antoni Cydzik (04) – 530 głosów, Sokółczanin Roku 2002, prywatny przedsiębiorca z Sokółki, radny Rady Miejskiej

Andrzej Chuchnowski (03) – 50 głosów, Suwalczanin Roku 2002, dyrektor Biblioteki Publicznej im. Marii Konopnickiej w Suwałkach

Marek Danilewicz (05) – 323 głosy,, Białostoczanin Roku 2002, prezes Towarzystwa Przyjaciół Dzieci w Białymstoku

Janusz Kulesza (11) 20 – głosów, Zambrowianin Roku 2002, animator kultury, twórca nieprofesjonalny z Zambrowa

Krzysztof Jaworowski (10) 279 – głosów,, Bielszczanin Roku 2002 wójt gminy Brańsk

Ryszard Grzybowski (09) 1 – głos, Sejnianin Roku 2002, dyrektor Zespołu Szkół Techniczno -Rolniczych w Sejnach

OSOBOWOŚĆ MAZUR ROKU 2002

Andrzej Sokołowski (05) – 874 głosy, Osobowość Gołdapi Roku 2002, wiceprezes Gołdapskiej Rady Sportu

Stanisław Fietkiewicz (01) – 119 głosów, Osobowość Ełku Roku 2002, były prezes Towarzystwa Miłośników Ełku

Romuald Wojnowski (06) – 118 głosów, Osobowość Olecka Roku 2002, prezes Oleckiego Towarzystwa Sportowego

Wojciech Kass (03) – 71 głosów, Osobowość Pisza Roku 2002, dyrektor Muzeum K. I. Gałczyńskiego w Praniu

Barbara Grążiewicz -Chludzińska (02) 4 – głosy, Osobowość Węgorzewa Roku 2002, dyrektor Muzeum Kultury Ludowej w Węgorzewie

Marita Przedpełska -Winiarczyk (04) – 3 głosy, Osobowość Giżycka Roku 2002, dyrektor Dziennego Centrum Aktywności w Giżycku

Na plebiscyt wpłynęło ponad 40 tysięcy głosów – w tym ponad 25 tysięcy kuponów i 15 tysięcy SMS-ów.

OSOBOWOŚĆ OSTROŁĘKI ROKU 2002

Jerzy Janowicz – 1755 głosów, prezes zarządu i dyrektor generalny Intercell SA, stoi na czele największego zakładu pracy w Ostrołęce

Ryszard Załuska – 5 głosów, prezydent Ostrołęki, przez 10 lat był kuratorem oświaty w Ostrołęce

Stanisław Dawidczyk – 1570 głosów, honorowy prezes Towarzystwa Społeczno-Kulturalnego im. Aleksandra Kopcia, znany społecznik, promotor Kurpiowszczyzny w kraju i za granicą

Arkadiusz Czartoryski – 1520 głosów, były prezydent Ostrołęki, za jego kadencji w mieście powstało nowoczesne Centrum Kultury i hala widowiskowo-sportowa

Mieczysław Mierzejewski – 452 głosy, trener ostrołęckich pięściarzy, działacz sportowy i społeczny, były żołnierz zawodowy

Agnieszka Tańska – 122 głosy, lekarz, ordynator oddziału dziecięcego ostrołęckiego szpitala

Jerzy Kijowski – 68 głosów, znany historyk, regionalista, wieloletni pedagog

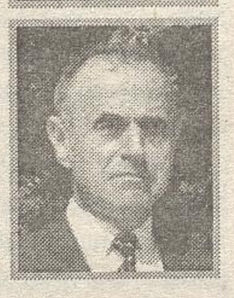

Henryk Gadomski – 39 głosów, nauczyciel i społecznik, od 20 lat prowadzi najsłynniejszy i najbardziej utytułowany chór żeński w Ostrołęce – CANTILENA

Włodzimierz Janczewski – 17 głosów, trener ostrołęckich pływaków, dyrektor Ogniska Pracy Pozaszkolnej w Ostrołęce

Rafał Dymerski – 16 głosów od 10 lat kieruje Spółdzielnią Mieszkaniową „Centrum" w Ostrołęce. Po raz trzeci został wybrany na radnego miejskiego

HONOROWY OSTROŁĘCZANIN ROKU 2002

Marian Piłka – 913 głosów, parlamentarzysta, z wykształcenia historyk, od lat związany z polityką

Zofia Niedziałkowska – 420 głosów, autorka monografii „Ostrołęka. Dzieje Miasta"

Jerzy Owsiak – 416 głosów, pomysłodawca Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy, największej kwesty w Polsce

Edward Kupiszewski – 412 głosów, poeta, prozaik, był członkiem Klubu Literackiego „Narew" i Związku Literatów Polskich.

Dionizy Maliszewski – 138 głosów, poeta, animator życia kulturalnego Ostrołęki, współtwórca Poetyckiej Grupy „Narew"

Józef Bem – 114 głosów, zasłynął w czasie Powstania Listopadowego, w bitwie pod Ostrołęką (25.05.1831 r.), ratując armię polską przed całkowitym pogromem

Ewa Borzęcka – 56 głosów, autorka filmów „Arizona", „Sprawa szeryfa", „Kobiety, koty, dzieci?" i in., wielokrotnie nagradzana na festiwalach i przeglądach filmowych

Marek Piwowski – 23 głosy, reżyser, scenarzysta i aktor filmowy, autor takich filmów jak „Rejs", „Przepraszam, czy tu biją?"

Józef Biernacki – 37 głosów, wieloletni proboszcz parafii pw. św. Antoniego w Ostrołęce

Józef Krotiuk – 33 głosy, pierwszy wojewoda ostrołęcki, pełnił tę funkcję w latach 1975-1977

(e)

KOPENHAGA. Niemiecki minister obrony Peter Struck (z lewej) rozmawia z polskim ministerem obrony Jerzym Szmajdzińskim przed budynkiem parlamentu w Kopenhadze 7 bm. Było to ich pierwsze spotkanie od chwili zaproponowania przez Polskę wspólnego korpusu polsko-niemiecko-duńskiego w siłach stabilizacyjnych w Iraku. Polska propozycja spotkała się z krytyką niemieckiego rządu, który oświadczył, że nie była z nim konsultowana.

MOSKWA. Rosyjski prezydent Władimir Putin (drugi z prawej) i premier Michaił Kasjanow (z prawej) oraz weterani II wojny światowej składają wieniec na Grobie Nieznanego Żołnierza w Moskwie 8 bm. W tym roku przypada 58. rocznica zwycięstwa nad faszyzmem. Z okazji Dnia Zwycięstwa 9 bm. na Placu Czerwonym w Moskwie odbędzie się parada wojskowa.

WARSZAWA. Wiceminister edukacji prof.Tomasz Goban-Klas dzisiaj wybrany przez Senat na stanowisko członka Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji

SIOFOK, WĘGRY. Na zdjęciu z obrazu TV: mężczyzna mija wrak autokaru, który wiozący 50 turystów z Niemiec zderzył się 8 bm. z pociągiem koło miejscowości Siofok, 100 km na południowy zachód od Budapesztu. Co najmniej 31 osób zginęło. Węgierska agencja MTI podała, że piętrowy autokar utknął na torach z powodu korka. Natomiast węgierskie koleje MAV - cytowane przez niemiecką agencję dpa - podały, że kierowca autokaru zlekceważył czerwone światło. Według oficjalnych doniesień, rannych zostało - nie jak wcześniej podawano - 50 osób, tylko 11.

Mit człowieka mogącego wszystko, wielkiego, nietykalnego

Po śmierci „Baraniny"

KRAJ. Po śmierci „Baraniny" spodziewana jest większa współpraca z policją i prokuraturą osób związanych z jego działalnością przestępczą – ocenia zastępca komendanta głównego policji Adam Rapacki.

– Uważam, że wszystkie osoby, które są związane z działalnością „Baraniny" powinny odetchnąć i spodziewamy się, że zaczną szczerze i więcej rozmawiać z organami ścigania i prokuraturą – powiedział Adam Rapacki. Jego zdaniem, pozwoli to na wyjaśnienie wielu kulis dotyczących również innych przestępstw popełnionych przez grupę przestępczą, współpracującą z „Barananiną". – Dopóki „Baranina" żył, to się bali. On rzeczywiście potrafił tworzyć pewien mit człowieka mogącego wszystko, wielkiego, nietykalnego.Teraz ten mit pękł i pora na to, żeby kulisy tych spraw ujawnić – dodał.

Tymczasem „Życie Warszawy" dowiedziało się od swojego austriackiego informatora, że kiedy w środę nad ranem strażnik w wiedeńskim areszcie znalazł ciało Jeremiasza B., z jego domowego sejfu zniknęło w tym samym dniu osławione archiwum „Baraniny".

Podejrzany o zlecenie zabójstwa ministra Jacka Dębskiego Jeremiasz B. latami gromadził dokumenty mogące zdyskredytować wielu prominentnych biznesmenów i polityków. Według tego samego informatora, „Baranina" działał, wykorzystując starą metodę służb specjalnych – szantaż materiałami obciążającymi.

Po zatrzymaniu gangstera policja austriacka przejęła tylko nieliczne dokumenty. Reszta materiałów pozostała nietknięta w domu. Do wtorku. Jak się nieoficjalnie dowiedziało „ŻW", sejf „Baraniny" opróżniono. Istnienie archiwum potwierdzają stołecznemu dziennikowi współpracownicy Jeremiasza B. Według nich, miało być ono swoistą polisą ubezpieczeniową bossa. – Samobójstwo Barańskiego było dla nas sporym zaskoczeniem – wyznał prokurator Zygmunt Kapusta, który dodał, że prokuratura w Polsce zamierzała przedstawić Jeremiaszowi Barańskiemu kolejne zarzuty podżegania do zabójstw i kierowania grupami przestępczymi w Polsce i w Europie. Prokuratura zamierzała postawić Barańskiemu inne zarzuty: – podżegania kolejnych osób do co najmniej trzech zabójstw, uczestniczenia w kierowaniu na terenie kraju: Warszawy, Białegostoku i Dolnego Śląska zorganizowanymi grupami przestępczymi, jak również kierowanie grupami na skalę międzynarodową.

(PAP)

Polska jest potrzebna Unii

Greckie poparcie

WARSZAWA. Polska jest potrzebna Unii Europejskiej, a członkostwo w Unii ma więcej zalet niż wad – przekonywał w czwartek po rozmowie z premierem Leszkiem Millerem przebywający w Warszawie z wizytą roboczą premier Grecji Kostas Simitis.

Polscy dziennikarze pytali Simitisa, czy polska obecność w Iraku, administrowanie jedną ze stref, nie zepsuje naszych stosunków z Unią? Premier Grecji temu zdecydowanie zaprzeczył. Zwrócił natomiast uwagę, że również kraje Unii, na przykład Wielka Brytania i Dania, wspierały USA w operacji irackiej i będą w Iraku obecne.

Zdaniem premiera Grecji, kraje te mają teraz obowiązek przyczynić się do stabilizacji i rekonstrukcji Iraku. Dodał jednak, że byłoby lepiej, gdyby cała operacja przebiegała pod egidą ONZ.

Na zdjęciu premierzy: Grecji - Kostas Simitis i Polski - Leszek Miller

Obaj premierzy omawiali przygotowania do kolejnego szczytu Unii, który odbędzie się 19–20 czerwca w Salonikach. Szczyt dokona m.in. przeglądu prac nad nową konstytucją Unii Europejskiej. **(PAP)**

Dziecko z "próbówki"

Czy, gdy małżeństwo nie może mieć dzieci, powinno mieć możliwość dokonania zabiegu in vitro?

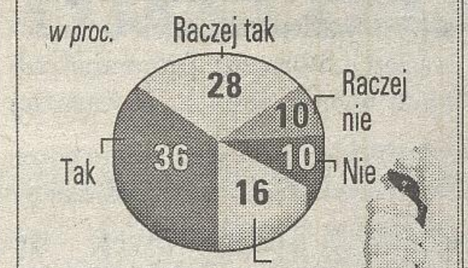

Czy zdecydowalibyśmy się na zabieg in vitro?

Źródło: CBOS *Infografika PAP*

101. podróż Jana Pawła II

WATYKAN. W czwartek rzecznik Stolicy Apostolskiej potwierdził, że papież Jan Paweł II złoży 22 czerwca jednodniową wizytę w Bośni, gdzie w Banja Luce beatyfikuje Chorwata Ivana Merza. Będzie to 101. papieska podróż zagraniczna.

Wcześniej, w dniach 5-9 czerwca papież odwiedzi Chorwację, gdzie beatyfikuje siostrę Marię od Jezusa Ukrzyżowanego Petković (1892-1966). Będzie to 100. papieska podróż zagraniczna.

Jan Paweł II pojedzie do Bośni już po raz drugi. W 1997 roku odwiedził stolicę Bośni i Hercegowiny, Sarajewo.

(PAP)

Czy Polska zaczyna mieć wątpliwości co do swej misji w Iraku?

Te i inne braki

WIELKA BRYTANIA. Polska zaczyna mieć wątpliwości co do swego zaangażowania w stabilizowanie Iraku w takim zakresie, w jakim przedstawił je w czasie minionego weekendu amerykański sekretarz obrony Donald Rumsfeld – napisał w czwartek brytyjski „Financial Times".

– Przedstawiciele NATO sądzą, że władze w Warszawie coraz wyraźniej sobie uświadamiają, że brak im koniecznego doświadczenia do pokierowania tego rodzaju operacją. Dowództwo polskiej armii nie dysponuje odpowiednimi możliwościami planowania i nie może sfinansować wysłania żołnierzy w sile 1,5 tys." – napisała gazeta.

Inną przeszkodą jest brak wystarczającej liczby żołnierzy biegle władających angielskim, który jest językiem operacyjnym NATO.

Gazeta sądzi, że minister obrony Jerzy Szmajdziński, zdając sobie sprawę z tych i innych braków, powiedział dziennikowi „Washington Times", że zamierza zwrócić się do rządów RFN i Danii o to, by włączyły się do organizowanej przez Polaków dywizji i wsparły aspekty logistyczne planowanej operacji.

Niemcy nie wykluczają udziału w siłach stabilizacyjnych w Iraku opartych na modelu sił pokojowych ISAF w Afganistanie, ale zastrzegają, że taka inicjatywa musi mieć umocowanie w rezolucji ONZ i uchwale Bundestagu. Minister obrony RFN Peter Struck wyraził zaskoczenie propozycją polskiego ministra.

W ocenie gazety to uwypuklanie roli ONZ na obecnym etapie może być podyktowane dążeniem do uśmierzenia obaw opinii publicznej w Polsce i innych krajów UE.

Według Rumsfelda, Polsce miałaby przypaść tzw. północna strefa bezpieczeństwa w Iraku, gdzie rozmieszczona byłaby jedna dywizja – napisał dziennik „Financial Times". **(PAP)**

Kombatanci znowu mogą

KRAJ. Po wyroku Trybunału Konstytucyjnego osoby, które nie mogły starać się o uprawnienia kombatanckie, teraz mogą się o nie ubiegać bez ograniczeń czasowych. Termin wiąże tylko osoby, w sprawach których postępowanie umorzono.

TK uznał, że wprowadzenie w ustawie o kombatantach nieprzekraczalnego terminu składania wniosków o przyznanie uprawnień kombatanckich było niezgodne z konstytucją. – Ustawa wyznaczała termin składania wniosków do końca 1998 roku, a dla osób zamieszkałych za granicą do końca roku 1999. Wiele z nich nie zdążyło skompletować wszystkich dokumentów, a dzięki orzeczeniu trybunału, mogą one znowu ubiegać się o uprawnienia – powiedział p.o. dyrektor departamentu orzecznictwa Urzędu ds. Kombatantów i Osób Represjonowanych Piotr Siwakiewicz. Poinformował również, że osoby, którym już odmówiono uprawnień, mają zgodnie z kodeksem postępowania administracyjnego czas do 29 maja (wtedy upływa miesiąc od opublikowania wyroku w Dzienniku Ustaw) na ponowne złożenie wniosku.

(PAP)

OLSZTYN. Prokuratura rozpoczęła w czwartek śledztwo w sprawie pięciu zabójstw, do których doszło w środę w Olsztynie. Podejrzewanym o popełnienie zbrodni jest 39-letni Waldemar W., mężczyzna z wyższym wykształceniem, uważany dotąd za spokojnego.
Waldemar W., podejrzany o zabicie 2,5-letniego syna, matki, niepełnosprawnego brata, sąsiadki oraz konkubiny, nadal nie może zostać przesłuchany. Według policji, nie pozwala na to jego stan emocjonalny.
Znajduje się obecnie w Policyjnej Izbie Zatrzymań w Olsztynie i jest pod wpływem silnych środków uspokajających. Nieoficjalnie wiadomo jednak, że policja spróbuje go przesłuchać. Na razie nieznane są motywy tej zbrodni. **(PAP)**

SARS w Rosji

ROSJA. W Rosji zarejestrowano pierwszy przypadek nietypowego zapalenia płuc (SARS) – w Błagowieszczeńsku na Dalekim Wschodzie przy granicy z Chinami – podała w czwartek rosyjska agencja Itar-TASS, cytując głównego lekarza Rosji Gennadija Oniszczenkę.

Oniszczenko poinformował, że chorym jest 25-letni mężczyzna. Jego stan jest ciężki.

(PAP)

REKLAMA

RZUĆ PALENIE

Jednorazowa terapia (90% skuteczności)

Białystok, ul.Sienkiewicza 7A

tel. (085) 743-59-36

Do zorganizowanych grup powyżej 10 osób przyjeżdżamy na miejsce.

PIL zamiast Samoobrony w podlaskim sejmiku wojewódzkim

Polityczna zmiana szyldu

PODLASIE. PIL, czyli Podlaska Inicjatywa Ludowa, jest od czwartku nowym partnerem koalicyjnym w podlaskim sejmiku. Zmieniła się nazwa, nie zmienili się ludzie – do PIL-u należą bowiem radni, których w kwietniu Andrzej Lepper usunął z Samoobrony.

Jeszcze kilka dni temu radni posługiwali się nazwą Samoobrona, twierdząc, że nie dostali oficjalnego pisma stwierdzającego, że nie są już członkami tej partii.

– Ostatecznie dostaliśmy jednak pismo, w którym zabroniono nam używania tej nazwy – powiedział Karol Tylenda, przewodniczący klubu radnych PIL. – Długo zastanawialiśmy się nad nową nazwą. Zdecydowaliśmy się na Podlaską Inicjatywę Ludową, ponieważ aż trzy osoby z naszego klubu zajmują się działalnością rolniczą.

Tylenda podkreślił też, że piątka radnych to „politycy, a nie awanturnicy polityczni" i jako ludzie odpowiedzialni będą starali się utrzymać koalicję z SLD, UP i PSL.

– Można z tą nazwą układać różne kalambury, np. że to będzie ta grupa radnych, która będzie PIL-ić, czyli przyspieszać nasze działania – snuł refleksje Zbigniew Krzywicki, przewodniczący sejmiku.

Nowym-starym koalicjantom humory dopisywały (od lewej) – Karol Tylenda i Jan Kamiński (obaj z PIL), Zbigniew Krzywicki (stoi) i Janusz Krzyżewski (obaj z SLD) i Krzysztof Tołwiński z PSL

FOT. A. ZGIET

PIL nie wyklucza, że w przyszłości może przekształcić się w nową partię polityczną. Z rozważań radnych wynika jednak, że bardziej prawdopodobne jest połączenie się PIL-u z jakąś istniejącą już partią.

– Na dzień dzisiejszy wszystkie mariaże są możliwe. Żadnego nie wykluczamy – powiedział Karol Tylenda.

(ka)

Uczniowie podlaskich podstawówek – drudzy w kraju

Problemy z praktyką

PODLASIE. W czwartek dyrektorzy podlaskich szkół podstawowych otrzymali wyniki sprawdzianu szóstoklasistów. Uczniowie znakomicie radzą sobie z czytaniem i pisaniem, jednak mają problemy z wykorzystaniem wiedzy w praktyce...

Jak już wcześniej informowaliśmy, uczniowie podlaskich szkół zdobyli – podczas ogólnopolskiego sprawdzianu, 8 kwietnia br. – średnio po 29,2 pkt (na 40 możliwych), co daje im drugie miejsce w kraju, ex aequo z rówieśnikami z opolskiego i śląskiego. Znacznie gorzej wypadli szóstoklasiści z województwa warmińsko-mazurskiego (zdobyli średnio po 27,9 pkt), zajmując trzecią... od końca lokatę w kraju.

Mimo że tylko 1 proc. podlaskich szóstoklasistów zdobył maksymalną liczbę 40 pkt., to żaden z uczniów nie napisał sprawdzianu na 0 pkt., a tylko nieliczni dostali po 1 pkt. Natomiast aż 7 proc. uczniów uzyskało po 34 pkt.

Wczoraj wyniki sprawdzianu otrzymali dyrektorzy podlaskich szkół podstawowych. Okazuje się, że w zdecydowanej większości przypadków uczniowie mają dobrze opanowane umiejętności pisania i czytania (co czwarty szóstoklasista zdobył aż 9 pkt. na 10 możliwych). Nie potrafią jednak wykorzystywać informacji w praktyce.

– Niestety, są to skutki, poprzedniego systemu edukacji – martwi się Piotr Górski, dyrektor SP nr 45 w Białymstoku. – Zmienił się system oceniania, programy szkolne, podręczniki, ale nie do końca zmieniła się świadomość nauczycieli i rodziców. Ciągle jeszcze w niektórych pokutuje pogląd, że uczeń powinien wiele wiedzieć i pamiętać. Niepotrzebnie.

Zdaniem wielu dyrektorów, szkoły kładą zbyt duży nacisk na encyklopedyczną wiedzę, zamiast uczyć dzieci wykorzystywania tej wiedzy w praktyce.

Wprowadzony do szkół w ub.r. ogólnopolski sprawdzian dla szóstoklasistów jest ponadprzedmiotowy, powszechny i obowiązkowy. Przystąpienie do niego jest warunkiem ukończenia szkoły podstawowej.

(dona)

Policjanci użyli broni podczas pościgu

Skok na komórki

BIELSK PODLASKI. Policjanci zatrzymali trzech mężczyzn w wieku 22, 23 i 35 lat podejrzanych o włamanie do sklepu z telefonami komórkowymi w centrum miejscowości. Podczas pościgu za sprawcami funkcjonariusze użyli broni – czterokrotnie strzelali ostrzegawczo w powietrze.

O godz. 3.30 w nocy ze środy na czwartek anonimowa osoba zawiadomiła dyżurnego komendy powiatowej policji w Bielsku Podlaskim, że do sklepu z telefonami przy ul. Mickiewicza włamali się mężczyźni. We wskazane miejsce dyżurny wysłał dwa patrole. Gdy radiowozy podjechały pod sklep, z jego wnętrza wychodziło dwóch mężczyzn z pakunkami. Na widok mundurowych rzucili swój łup i zaczęli uciekać. Trzech policjantów pobiegło za nimi. Czwarty funkcjonariusz zauważył kolejnego włamywacza w kominiarce, który wychodził ze sklepu. Rzucił się za nim w pogoń i zatrzymał po pościgu. Okazało się, że jest to 22-letni Przemysław K.

– Funkcjonariusze ścigający dwóch pozostałych włamywaczy wezwali ich do oddania się w ręce policji, później czterokrotnie jeden z mundurowych wystrzelił w powietrze – mówi nadkom. Jan Opaliński, zastępca komendanta powiatowego policji w Bielsku Podlaskim. – Funkcjonariusze zatrzymali jednego z uciekających – 35-letniego Bogdana S., mężczyznę wielokrotnie karanego za przestępstwa przeciwko mieniu.

Trzeciemu złodziejowi udało się uciec, jednak policjanci ustalili jego personalia i zatrzymali go kilka godzin później. Wszystkim trzem postawiono zarzuty włamania.

Ustalono, że włamywacze dostali się do wnętrza sklepu wyłamując drzwi łomami i siekierą. Skradli telefony o łącznej wartości 44 tys. zł. Policjanci odzyskali aparaty o wartości 30 tys. zł, trwają poszukiwania pozostałych. Trzeci z podejrzanych zdążył je ukryć zanim zatrzymali go policjanci.

– Bardzo dziękujemy osobie, która do nas zadzwoniła – mówi nadkom. Opaliński. – To nie pierwszy przypadek współpracy mieszkańców naszego powiatu z policją. W marcu dzięki pomocy bielszczanina zatrzymaliśmy bandytów, którzy napadli na staruszkę w Bielsku oraz sprawców rozboju popełnionego w Brańsku. **(jg)**

Urząd Marszałkowski nie przedstawił żadnych zarzutów szefowej PWOMP w Białymstoku

Bronić się nie będzie

BIAŁYSTOK. Marianna Wnorowska-Grodzka, dyrektor Podlaskiego Wojewódzkiego Ośrodka Medycyny Pracy w Białymstoku, z prasy dowiedziała się o rozpoczęciu wobec niej procedury odwołania ze stanowiska. Nikt z Urzędu Marszałkowskiego nie powiadomił jej o tym, ani nie przedstawił zarzutów.

Dyrektor Wnorowska była wcześniej proszona o złożenie opinii prawnej dotyczącej jej podwójnego angażu. Przekazała odpowiednie pisma do urzędu i na tym skończyła się dla niej cała sprawa – do czwartku. Wtedy o zamiarze odwołania jej ze stanowiska przeczytała w gazetach.

– Pani dyrektor przekroczyła wszelkie normy – powiedział nam w środę Krzysztof Tołwiński, wicemarszałek odpowiedzialny za służbę zdrowia.

Z przedstawionych przez Urząd Marszałkowski materiałów wynika, że przeprowadzona w ośrodku kontrola stwierdziła poważne nieprawidłowości – przede wszystkim zatrudnianie przez dyr. Wnorowską samej siebie na stanowisku starszego asystenta, podwyższanie sobie wynagrodzenia i udzielanie bezpłatnego urlopu.

– Na dodatkowy angaż miałam zgodę wojewody i lekarza wojewódzkiego. Otrzymałam ją w 1992 r. Do tej pory żadne kontrole nie stwierdziły tu nieprawidłowości – mówi dyr. Wnorowska. – Chodziło o zachowanie ciągłości pracy lekarskiej. Jako dyrektor ośrodka, pełniąc funkcję wyłącznie administracyjną, mogłam stracić prawo wykonywania zawodu. By tego uniknąć, udzielono mi zgody na wykonywanie czynności lekarskich w wymiarze dwóch godzin dziennie.

Jako jedyna osoba upoważniona do podpisywania dokumentów, dyr. Wnorowska podpisywała też podwyżki dla samej siebie. Jak zapewnia, konsultowała to z dwoma radcami prawnymi. Obaj stwierdzili, że wszystko jest zgodne z prawem.

– Opinii prawnej, którą przedstawił Departament Zdrowia i Polityki Społecznej, nie znam. Nikt z Urzędu Marszałkowskiego ze mną nie rozmawiał, nikt mi niczego nie przedstawił – mówi dyr. Wnorowska. – Ale ja się nie będę bronić, bo to nie o to chodzi. Odejdę. Uważam jednak, że przez 12 lat prowadziłam zakład wzorowo. Bardzo dużo zarabialiśmy, dzięki czemu urząd mógł nam przekazywać niższe dotacje. Myślałam, że to jest pozytywne...

Postępowaniem wicemarszałka Krzysztofa Tołwińskiego jest zbulwersowana Rada Podlaskiej Sekcji Służby Zdrowia NSZZ „Solidarność". W czwartek wystąpiła ona przeciwko odwoływaniu M. Wnorowskiej ze stanowiska za pośrednictwem prasy.

„Wicemarszałek Krzysztof Tołwiński doprowadza służbę zdrowia na Podlasiu do ruiny. Przychodnię wraz z personelem, która mieści się przy ul. Wyszyńskiego w Białymstoku, wyrzuca na bruk, nie wskazując innego zastępczego pomieszczenia. Następnie w Szpitalu Dermatologicznym zmniejsza o połowę liczbę łóżek (...) nie zastanawiając się, gdzie będzie leczony pacjent" – czytamy w oświadczeniu Sekcji Służby Zdrowia.

(ka)

BIAŁYSTOK. *Uroczystości z okazji Dnia Zwycięstwa odbyły się w czwartek przed pomnikiem Bohaterów Ziemi Białostockiej przy Placu Uniwersyteckim. Weterani II wojny światowej złożyli kwiaty. Uroczystość upamiętniła 58. rocznicę przyjęcia aktu bezwarunkowej kapitulacji przez III Rzeszę Niemiecką 8 maja 1945 r.*

Jeszcze do niedawna zakończenie II wojny światowej w Polsce, tak jak i w innych krajach obozu socjalistycznego, obchodzono 9 maja. Powodem było to, że gdy postanowienia kapitulacji weszły w życie 8 maja 1945 r o godz. 23.01, to w Moskwie była już godz. 1.03, 9 maja. ***(czar)***

FOT. C. ŚWIDERSKI

Policjanci zabrali redakcji białostockiego tygodnika komputery i oprogramowanie

Piracki „Kurier"

BIAŁYSTOK. Jeśli w ciągu kilku dni wydawca „Kuriera Podlaskiego" nie kupi komputerów i programów, tygodnik ponownie zniknie z rynku wydawniczego. W środę policjanci z pionu do spraw przestępstw gospodarczych przeszukali lokal czasopisma i zarekwirowali wszystkie znajdujące się tam komputery oraz oprogramowanie. Zdaniem firmy „Hetman", reprezentującej interesy właścicieli programów komputerowych, oprogramowanie jest piracki.

Podczas przeszukania policjanci zabezpieczyli trzy komputerowe dyski twarde, na których zainstalowano pirackie oprogramowanie – Windows 95, Windows 98, Windows 2000, pakiet biurowy Office 97 oraz specjalistyczne programy do składu stron gazetowych Quark i XPress. W redakcji było także 19 płyt CD, na których znajdowało się pirackie oprogramowanie graficzne i edukacyjne. Łączna wartość zabezpieczonego mienia to blisko 25 tys. zł.

– W sprawie wszczęte zostało postępowanie. Na razie nikomu nie przedstawiono zarzutów. Funkcjonariusze ustalą, kto jest odpowiedzialny za wprowadzenie do redakcji pirackich programów. Osobom takim grożą wysokie kary finansowe. Ich wysokość będzie zależała m.in. od tego, jak długo redakcja używała pirackich programów – powiedział kom. Jacek Dobrzyński z zespołu prasowego Komendanta Wojewódzkiego Policji w Białymstoku.

To nie pierwsza afera związana z „Kurierem Podlaskim", który po kilkuletniej przerwie, w grudniu ub.r. ponownie pojawił się na rynku. Od początku lutego w areszcie przebywa 50-letni Z.D., były prezes firmy „Mago-Polska" sp. z o.o., wydawcy „Kuriera Podlaskiego". Firma ta zajmowała się produkcją płynu do spryskiwaczy samochodowych, który, zdaniem policji, trafił na rynek jako spirytus. Ten proceder pozwolił na uszczuplenie Skarbu Państwa na 13 mln zł z tytułu niezapłaconych podatków.

Do białostockich mass mediów trafił również list otwarty dotyczący metod wydawania tygodnika. Zdaniem jego autorów, wydawcy „Kuriera" wprowadzali w błąd czytelników i potencjalnych ogłoszeniodawców, podając w redakcyjnej stopce informację o 20-tys. nakładzie tygodnika. W czwartek nikt ze spółdzielni „Pogoń", w której drukowano tygodnik, nie chciał podać oficjalnej informacji o jego nakładzie.

– Mogę powiedzieć tylko tyle, że na pewno nie było to 20 tys., lecz znacznie mniej – powiedział Stanisław Czykier, wiceprezes „Pogoni". **(jg)**

Hanna Warakomska, redaktor naczelna „Kuriera Podlaskiego":

– Nasz tygodnik będzie ukazywać się nadal, właśnie opracowujemy następny numer. Policjanci znaleźli w redakcji kilka płyt, programów do testowania. To jakieś nieporozumienie, wszystko jest do wyjaśniania. Podanie przez policję informacji w tej formie to swego rodzaju złośliwość. Jeśli chodzi o list otwarty, napisał go dziennikarz, z którym się rozstaliśmy, gdyż działał na szkodę redakcji, w tej sprawie są trzy notatki służbowe. Była u nas również kontrola z Państwowej Inspekcji Pracy i wszystko jest w porządku.

Prof. Jan Kadłubowski z Akademii Muzycznej otrzymał tytuł Promotora Roku 2002 FOT. A. ZGIET

Nagrodzeni za wspieranie i promowanie inicjatyw twórczych i artystycznych

Mecenasi kultury

Podsumowana została II edycja dorocznego konkursu „Mecenas Kultury", organizowanego przez Wojewódzki Ośrodek Animacji Kultury, przy współudziale Podlaskiego Stowarzyszenia Twórców i Animatorów Kultury. Ogłoszenie wyników i wręczenie laureatom statuetek, ufundowanych przez marszałka województwa podlaskiego, odbyło się w czwartek podczas spotkania osób nominowanych.

Tytuł Sponsora Roku 2002 przyznano w kilku kategoriach. W kategorii mała firma otrzymał Zakład Usług Komputerowych SOFTAS w Hajnówce za wsparcie wystawy malarskiej „Integracje kultur", Dzień Jerozolimy w Puszczy Białowieskiej, pleneru malarskiego i wernisażu wystawy „Narewka 2002", imprez GOK-u w Narwi, sportowych i innych. Sponsorem Roku 2002 wśród średnich firm został Legiz z Olsztyna. Wyróżniono go za sponsorowanie Ogólnopolskiego Konkursu „Polskie przemiany. Jak żyjesz Polaku?" zakończonego wydaniem II-tomowej edycji książkowej oraz ogólnopolskiego konkurs o nagrodę i medal Zygmunta Glogera, wraz z sesją naukową i zbiorem esejów" „Autorytety polskie". Oddział Regionalny PKO BP SA w Białymstoku – jako duża firma – uhonorowany został za sponsorowanie Moniuszkowskiego Festiwalu Podlasia, II Międzynarodowego Konkursu Duetów Fortepianowych i I Międzynarodowych Spotkań z Konopielką w Knyszynie. Za pomoc w wydaniu I i II tomu „Historii Starosielc" tytuł otrzymał też ks. prałat Stefan Girstun, proboszcz parafii pw. św. Andrzeja Boboli w Białymstoku,

Tytuł Promotora Roku 2002 przyznano – w kategorii firma średnia – „Tygodnikowi Ciechanowskiemu" za ogólnopolski konkurs „Polskie przemiany. Jak żyjesz Polaku"? oraz Ogólnopolski Konkurs o Nagrodę i Medal Zygmunta Glogera, a w kategorii osoba fizyczna – prof. Janowi Kadłubowskiemu z Akademii Muzycznej im. Fryderyka Chopina, organizatorowi i promotorowi w białostockiej Filii koncertów oraz ogólnopolskich seminariów z różnych dziedzin muzyki.

Tytuł Donatora Roku 2002 przypadł Spółdzielni Mieszkaniowej „Rodzina Kolejowa" w Białymstoku za Przegląd Kolęd Polskich „Oj, maluśki, maluśki", IV Przegląd Dziecięcej Twórczości Teatralnej „Bądź zdrów", Podlaskie Spotkania z Poezją Śpiewaną „Interpretacje" oraz za konkurs na tekst i wykonanie piosenki o tematyce HIV/AIDS.

Tytuł Patrona Honorowego Roku 2002 przyznano ks. bp. Stanisławowi Stefankowi z Łomży, za patronaty nad IX Festiwalem Muzycznym Dni Drozdowo-Łomża, Łapskie Te Deum, Koncerty Pamięci, „Franciszkiadę" w Sokołach, „Stworzeni do miłości" – koncert z prawykonaniem kompozycji powstałej z inicjatywy ks. biskupa.

Tytuł Patrona Medialnego Roku 2002 przypadł Radiu Łomża – za IX Festiwal Muzyczne Dni Drozdowo-Łomża i IX Dni Kultury Kurpiowskiej. **(a)**

Wypowiedzenia płacy w monieckim SP ZOZ

Indywidualne podejście

MOŃKI. Związki zawodowe w monieckim SP ZOZ nie zgadzają się na wypowiedzenia płacy dla wszystkich pracowników zakładu. Dyrektor ZOZ-u zachęca do przyjęcia wypowiedzeń podczas indywidualnych rozmów z pracownikami.

Dyrektor SP ZOZ Tadeusz Kulikowski wstrzymał się z wręczaniem zapowiedzianych na początek maja wypowiedzeń płacy dla 295 pracowników zakładu, ale nie zamierza wycofać się z pomysłu na obniżenie płacy przy jednoczesnej podwyżce o kwotę 203 zł. Od środy związkowcy dyskutują o propozycji przyjęcia wypowiedzeń na zasadzie porozumienia dyrektora z każdym pracownikiem zakładu.

– W ten sposób wypowiedzenie nastąpi natychmiast. Jeśli już mamy zdecydować się na przyjęcie „kwitów" to tylko z trzymiesięcznym terminem ustawowym. Większość z nas jest podobnego zdania, ale część z obawy o utratę pracy jest skłonna podpisać indywidualne „kwity" – mówili nam w pracownicy ZOZ-u.

– Nam wszystkim zależy na pracy i wciąż mamy nadzieję na wynegocjowanie wypłaty zaległych kwot, które wynikają z tzw. „ustawy 203 zł". Proponowana obniżka płacy i podwyżka o 203 zł jest trudna do przyjęcia, ale dodatkowe wypłaty całych zaległości grożą upadłością zakładu – powiedziała Barbara Śpiewak, przewodnicząca zakładowej Solidarności.

Dyrektor Kulikowski odmówił „Współczesnej" przeprowadzenia rozmowy o sytuacji w SP ZOZ. **(zmo)**

Rozpoczęły się XII Targi Forum Budownictwa

Do budowy i remontu

BIAŁYSTOK. Dużym zainteresowaniem odwiedzających cieszą się XII Targi Forum Budownictwa, które rozpoczęły się w czwartek na terenie Politechniki Białostockiej. Na targach każdy znajdzie coś dla siebie, bowiem bierze w nich udział około 170 wystawców z całego kraju, reprezentujących praktycznie wszystkie branże związane z budownictwem.

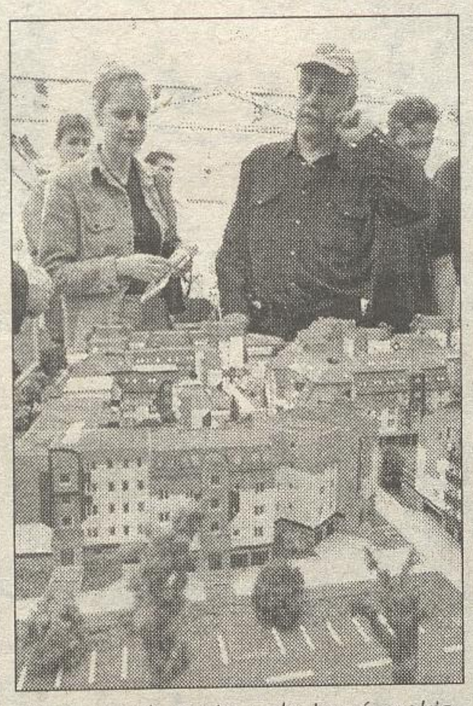

Na targach można obejrzeć makiety powstających osiedli

Zwiedzający na powierzchni ponad 8 tys. mkw. mogą obejrzeć różnorodną ofertę materiałów budowlanych, stolarki czy urządzeń grzewczych. Regionalni dealerzy prezentują samochody dostawcze, a ofertę uzupełniają banki i towarzystwa ubezpieczeniowe.

– Zainteresowanie targami jest duże, pomimo trudnej sytuacji na rynku budowlanym – powiedziała Janina Wnorowska, komisarz targów. – Odwiedzających jest mnóstwo, dopisali też wystawcy.

W piątek odbędzie się międzynarodowe seminarium na temat „Forum Współpracy Budowlanej Europy Środkowo-Wschodniej na osi Via Baltica", w którym wezmą udział m.in. goście z Kaliningradu, Rosji, Litwy i Białorusi. Seminarium rozpocznie się o godz 10.30. W sobotę zaś przewidziano m.in. Piknik Budowlany.

Targi czynne są w piątek w godz. 10-18, w sobotę zaś od 10 do 16. Wstęp jest bezpłatny. **MG**

KRÓTKO

Kwesta na obiady

BIAŁYSTOK. W czwartek zakończyła się trzydniowa uliczna kwesta Polskiego Czerwonego Krzyża. Z puszkami dyżurowali uczniowie szkół ponadgimnazjalnych i zawodowych. Ogółem zebrano 5,1 tys. zł. Najlepszy wyniki uzyskali uczniowie Zespołu Szkół Metalowo-Drzewnych – Piotr Toczydłowski i Igor Maciejuk, którzy uzbierali 300 zł.

Uzyskane pieniądze zostaną przeznaczone na wykupienie obiadów dla znajdujących się w trudnych warunkach materialnych ponad 100 uczniów szkół podstawowych.

Do lasu bez zapałek

PODLASIE. W czwartek wilgotność poszycia w lasach w woj. podlaskim wynosiła 13-18 proc. Wymaga to zachowania szczególnej ostrożności, ale leśnicy nie przewidują w piątek i sobotę ogłoszenia na niektórych obszarach zakazu wstępu do lasów. Apelują jednak, aby na weekendowy wypoczynek w lesie wybierać się bez zapałek. **(h)**

EKSPRESEM

SEJNY. Pierwszej pomocy udzielili w czwartek podlascy strażacy poszkodowanemu w wypadku drogowym. Przed południem na ul. Pułaskiego w Sejnach kierujący motocyklem Kawasaki uderzył w tył VW golfa. Motocyklista jechał zbyt szybko i tak silnie zderzył się z samochodem, że został wyrzucony na pas zieleni przy jezdni. Zanim przybyło pogotowie, strażacy z suwalskiej jednostki założyli poszkodowanemu kołnierz, usztywnili rękę i podali tlen.

BIAŁYSTOK. Kasę fiskalną wartą blisko 3 tys. zł ukradli w czwartek nieznani dotychczas sprawcy. Wynieśli ją, włamując się do lokalu przy al. Piłsudskiego w Białymstoku. W kasie był również utarg – 1 tys. złotych. Policjanci odnaleźli uszkodzoną kasę w rzece Białce. Złodziei na razie nie udało się zatrzymać. **(mr)**

KRIS SEMI

Oszukać przeznaczenie 2

BIAŁYSTOK „Pokój". Kimberly Corman (A.J. Cook), która wraz z przyjaciółmi wybiera się na beztroski weekend, obserwuje ciężarówkę załadowaną pniami drzew, której kierowca traci panowanie nad samochodem. Śmiertelnie niebezpieczny ładunek rozsypuje się po drodze, zostawiając za sobą zgniecione auta i martwe ciała pasażerów, w tym i ciało Kimberly. Chwilę później dziewczyna stwierdza, że wciąż czeka na rampie na wjazd na autostradę, a za nią stoi sznur samochodów, których zniszczenie widziała przed chwilą. To była tylko wizja. Ale czy było to też ostrzeżenie? Zszokowana przystępuje do akcji, blokuje przejazd dla samochodów. Na miejscu zjawia się młody policjant (Michael Landes). Wybucha awantura... trwająca do chwili, w której wizja Kimberly sprawdza się co do joty na oczach przerażonych pasażerów samochodów.

Oszukać przeznaczenie 2. USA, 2003. Reż. David R. Ellis. Wyk. Ali Larter, A.J. Cook.

Przed każdym seansem filmu „Oszukać przeznaczenie 2" odbędzie się 12-minutowy pokaz filmu „Animatrix".

Schmidt

BIAŁYSTOK „Ton" Warren Schmidt (Jack Nicholson) dotarł jednocześnie do kilku punktów zwrotnych w swoim życiu. Właśnie stracił pracę, a przez całe swoje życie zawodowe był specjalistą od ubezpieczeń. Czuje się więc całkowicie rozbity. Co więcej, jego jedyna córka Jeannie (Hope Davis) chce wyjść za mąż za durnia, a żona Helen (June Squibb) umiera nagle po 42 latach małżeństwa. Bez pracy, żony i rodziny, Warren rozpaczliwie usiłuje znaleźć coś ważnego w swoim raczej mało interesującym życiu. Wyrusza więc w podróż do Denver, gdzie ma nadzieję pogodzić się ze swoją córką, przybywając na tyle wcześnie, by pomóc jej w przygotowaniach przedślubnych. Niestety, szczerze nie znosi przyszłego pana młodego, Randalla (Dermot Mulroney), przeciętnego sprzedawcy materaców wodnych. Co gorsza, Warrena wprost odrzuca prostactwo przyszłych teściów jego córki (Kathy Bates i Howard Hesseman). W jego głowie szybko rodzi się przekonanie, że nowym celem jego życia jest... zapobieżenie małżeństwu córki.

Schmidt. USA, 2002. Reż. Alexander Payne. Wyk. Jack Nicholson, Kathy Bates.

Smak życia

BIAŁYSTOK „Ton". 27-letni Xavier jest paryżaninem. Otwiera się przed nim perspektywa pracy w strukturach Unii Europejskiej. Warunkiem jest jednak odbycie rocznego stażu w Hiszpanii. Xavier przyjeżdża więc do Barcelony i wynajmuje pokój w centrum miasta. Jego współlokatorzy to: Włoch, Angielka, Duńczyk, Belgijka, Niemiec, Hiszpanka. Wszyscy studiują w Barcelonie. Widzowie śledzą rok z życia tej małej społeczności. Dla Xaviera to rok pełen przygód... Pod znakiem zapytania staje jego miłość do Martine, którą zostawił w Paryżu.

Smak życia. Francja, Hiszpania, 2002. Reż. Cedric Klapsich. Wyk. Roman Duris.

Człowiek bez przeszłości

BIAŁYSTOK „Syrena". „Człowiek bez przeszłości" to najnowsze dzieło Aki Kaurismäkiego nazywanego fińskim Jarmuschem, twórcy „Leningrad Cowboys jadą do Ameryki" i „Total Balalajka Show". Film zyskał duże uznanie na międzynarodowych festiwalach, zdobywając liczne nagrody. Film Aki Kaurismäkiego, który tworzy osobiste i oryginalne kino, to pełna surrealistycznego humoru, ironii, a zarazem melancholii opowieść o szczęściu, jakie może przynieść utrata pamięci. Ta skromna, optymistyczna historia o łagodnych i dobrych ludziach jest niezwykle głębokim filmowym przeżyciem, pokazującym, że we współczesnym świecie jest miejsce na dobroć i miłość. Opis zwyczajności w filmie Kaurismäkiego jest pełen godności, dowcipu, wiary w człowieka, przywodzącej na myśl nastrój niektórych filmów Chaplina. Ta wzruszająca i zabawna historia, jest jednocześnie poważną refleksją na temat stosunków międzyludzkich i społecznych.

Człowiek bez przeszłości. Finlandia, 2002. Reż. Aki Kaurismäki. Wyk. Markku Peltola, Kati Outinen.

Noc filmowa

W białostockim kinie „Syrena" w piątek odbędzie się również Noc Filmowa, podczas której można będzie zobaczyć trzy filmy: „Gangi Nowego Jorku", „I twoją matkę też", „Człowiek bez przeszłości". Początek o godz. 22.15.

Jak stracić chłopaka w 10 dni

BIAŁYSTOK „Forum". Film ten to metafora gier, jakie prowadzą ze sobą ludzie, starając się nieświadomie chronić siebie samych przed prawdziwą bliskością drugiej osoby. Rozgrywająca się wokół dwóch głównych, charyzmatycznych postaci intryga pokazuje, jak zaskakujące mogą być perypetie młodych, wydawałoby się stworzonych dla siebie ludzi...

Jeśli chodzi o parę grających tu aktorów: to historia opowiedziana w filmie wydaje się być idealnie dla nich stworzona, dzięki czemu na ekranie daje się z wyczuć mieszankę komedii i love story.

Jak mówi Kate Hudson: „Już od samego początku wydawało mi się, że scenariusz, który mam w rękach to coś wyjątkowego. Jest w nim zawarte dużo życiowej mądrości, a przy tym jest dość zaskakujący i przewrotny – do góry nogami stawia całe nasze wyobrażenie na temat budowania relacji w związku i umawiania się na randki. Mathew McConaughey dodaje: „Czuję się szczęściarzem mogąc pracować przy filmie, który z pewnością poruszy wiele serc".

Jak stracić chłopaka w 10 dni. USA, 2003. Reż. Donald Petrie. Wyk. Kate Hudson, Matthew Mc Conaughey.

Do kina za darmo!

Dla naszych Czytelników mamy zaproszenia na filmy: „Oszukać przeznaczenie 2", „Człowiek bez przeszłości", „Schmidt", „Smak życia" i „Jak stracić chłopaka w 10 dni". Aby otrzymać jedną z wejściówek, wystarczy zadzwonić do nas dzisiaj (piątek) o godz. 12.30. Telefon: 748-74-58. Osoby, które wygrały nagrody w filmowym konkursie tydzień temu, nie mogą brać udziału w tym konkursie. Po odbiór zaproszeń (Redakcja „GW", ul. Suraska 1, pokój 109) należy zgłaszać się do godz. 14 – osobiście(!), z dowodem tożsamości i aktualnym wydaniem „GW".

(dona)

REPERTUAR KIN I TEATRU

„POKÓJ" (tel. 742-38-82) – piątek „Oszukać przeznaczenie 2" (USA, l. 15), godz. 11.00, 12.45, 14.30, 18.15, 20.15, 22.00 (przed każdym seansem filmu odbędzie się pokaz 12-minutowego fragmentu z filmu „ANIMATRIX" pt. „Ostatni lot Ozyrysa"), „Spirited Away – w Krainie Bogów" (japoński, l. 12), godz. 13.45, „X-MAN 2" (USA, l. 15), godz. 16.00, 18.00, 20.00, sobota „Oszukać przeznaczenie 2" (USA, l. 15), godz. 11.00, 12.45, 14.30, 16.15, 18.15, 20.15, 22.00 (przed każdym seansem filmu odbędzie się pokaz 12-minutowego fragmentu z filmu „ANIMATRIX" pt. „Ostatni lot Ozyrysa"), „Spirited Away – w Krainie Bogów" (japoński, l. 12), godz. 11.30, 13.45, „X-Man 2" (USA, l. 15), godz. 16.00, 18.00, 20.00, niedziela „Oszukać przeznaczenie 2" (USA, l. 15), godz. 11.00, 12.45, 14.30, 16.15, 18.15, 20.15 (przed każdym seansem filmu odbędzie się pokaz 12-minutowego fragmentu z filmu „ANIMATRIX" pt. „Ostatni lot Ozyrysa"), „Spirited Away – w Krainie Bogów" (japoński, l. 12), godz. 11.30, 13.45, „X-Man 2" (USA, l. 15), godz. 16.00, 18.00, 20.00 (www.echocinema.pl(kina)pokoj).

„TON" (tel. 743-53-82) – piątek „Makrokosmos" (franc., b.o.), godz. 14.15, „Schmidt" (USA, l. 15), godz. 18.15, „Smak życia" (franc., l. 15), godz. 16.00, Wieczór filmowy: „Smak życia", „Schmidt" oraz muzyka na żywo, godz. 20.30, sobota „Makrokosmos" (franc., b.o.), godz. 14.15, „Schmidt" (USA, l. 15), godz. 18.15, „Smak życia" (franc., l. 15), godz. 16.00, 20.30, niedziela „Makrokosmos" (franc., b.o.), godz. 14.15, „Schmidt" (USA, l. 15), godz. 18.15, „Smak życia" (franc., l. 15), godz. 16.00, 20.30 (www.ton.com.pl).

„FORUM" (tel. 742-23-70) – piątek, sobota „Jak Stracić Chłopaka w 10 Dni" (USA, l. 15), godz. 14.00, 16.00, 18.15, 20.30, niedziela „Jak Stracić Chłopaka w 10 Dni" (USA, l. 15), godz. 14.00, 16.00, 18.15, 20.30.

„SYRENA" (tel. 744-58-96) – piątek seans na zamówienie, godz. 8.30, seans na zamówienie, godz. 10.00, kino dla dzieci: „Księga dżungli 2" (USA, b.o.), godz. 15.45, „I twoją matkę też" (USA, l. 15), godz. 17.15, 20.30, „Człowiek bez przeszłości" (USA, l. 15), godz. 19.00, sobota kino dla dzieci: „Księga dżungli 2" (USA, b.o.), godz. 11.15, 12.45, 14.15, „Człowiek bez przeszłości" (USA, l. 15), godz. 15.45, 19.00, „I twoją matkę też" (USA, l. 15), godz. 17.15, 20.30, niedziela kino dla dzieci: „Księga dżungli 2" (USA, b.o.), godz. 11.15, 12.45, 14.15, „Człowiek bez przeszłości" (USA, l. 15), godz. 15.45, 19.00, „I twoją matkę też" (USA, l. 15), godz. 17.15, 20.30.

W REGIONIE BIAŁOSTOCKIM

Białowieża „Żubr" – sobota, niedziela „Nieodwracalne" (franc., l. 21).

Bielsk Podlaski „Znicz" – piątek „Gangi Nowego Jorku" (ameryk.-niem.-włos.-ang.-holen., l. 15), godz. 16.30, 19.15, sobota, niedziela „Wielki powrót" (USA, b.o.), godz. 15.15, „Gangi Nowego Jorku" (ameryk.-niem.-włos.-ang.-holen., l. 15), godz. 16.30, 19.15.

Dąbrowa Białostocka „Lotos" – niedziela „Nadzy" (niem., l. 15).

Drohiczyn „Daniel" – sobota, niedziela „Superprodukcja" (polski, l. 15).

Hajnówka – piątek, sobota, niedziela „ED!" (polski, l. 15 – dramat obyczajowy).

Łapy – Dom Kultury – piątek, sobota, niedziela „Frida" (USA, l. 15).

Łosice Dom Kultury – piątek, sobota, niedziela „Moje wielkie greckie wesele" (USA, l. 15).

Międzyrzec Podlaski „Sława" – piątek, sobota, niedziela „Porozmawiaj z nią" (hiszp., l. 15).

Narewka „LAS" – nieczynne.

Nidzica „Wenus" – nieczynne.

Sokółka „Sokół" – kino nieczynne.

Siemiatycze „Kameralne" – kino nieczynne.

Suchowola „Kometa" – nieczynne.

Supraśl „Jutrzenka" – nieczynne.

Kończy się III Moniuszkowski Festiwal Podlasia

Kompozytor wszechstronny

ANIELA ŁABANOW

Soliści, którzy wykonali „Mildę" S. Moniuszki, otrzymali owacje na stojąco FOT. A. ZGIET

REGION. Tegoroczny, III Moniuszkowski Festiwal Podlasia, jest bardzo różnorodny w formie i treści. Licznie przychodząca na imprezy publiczność miała okazję poznać już nie tylko pieśni i arie z oper tego kompozytora, ale również Mszę a-moll i jedną z kantat – „Mildę". Bardzo interesujące prelekcje, Waldemara Smaszcza i Tomasza Baranowskiego, przybliżały życie i twórczość Moniuszki.

Niewątpliwym wydarzeniem było wystawienie, po raz pierwszy w Białymstoku, mało znanej już kantaty mitologicznej „Milda", interesującej tak pod względem muzycznym, jak i fabularnym. Publiczność nagrodziła wykonawców i ich profesorów z Filii Akademii Muzycznej owacjami na stojąco. Co wcale nie było grzecznościowym ukłonem w stronę młodych artystów.

W Festiwalu Moniuszkowskim biorą chętnie udział wybitni artyści z podlaskim rodowodem i wyróżniają- cy się studenci uczelni muzycznych w kraju. Zbigniew Dębko, znany bardziej na świecie niż w Polsce, przyjechał do Białegostoku prosto z Petersburga; występował w Teatrze w Ermitażu, gdzie Warszawska Opera Kameralna wystawiała „Eurydice" Periego.

– Kiedyś częściej śpiewałem Moniuszkę, obecnie, pracując w Operze Kameralnej, mam mniej takich okazji. Ale miło mi było przypomnieć sobie te utwory z okazji Festiwalu Moniuszkowskiego – powiedział „GW". – Uważam tę imprezę za bardzo cenną. Zanika bowiem wśród młodzieży i w ogóle w społeczeństwie zwyczaj wspólnego śpiewania. To trzeba odrodzić, a Moniuszko bardzo dobrze do tego się nadaje.

– Cieszę się, że w naszym festiwalu uczestniczy tak licznie młodzież: od chóru przedszkolaków „Nutka", po studentów – podkreśla Halina Dębkowska, prezes Białostockiego Towarzystwa Śpiewaczego. – Do występów i konkursów przygotowują ją pedagodzy. Festiwal nazywany też jest Moniuszkowskim Świętem Młodości i niech tak pozostanie.

W imprezach festiwalowych uczestniczy – jak co roku – praprawnuczka Stanisława, Danuta Moniuszko – Janowska. W tym roku posadziła ona dąb Moniuszki w alei w Kiermusach. Powiedziała, iż sadzi już drugi dąb w życiu, pierwszy – gdy miała pięć lat. Rośnie on na Żoliborzu w Warszawie i jest obecnie ogromnym drzewem. Aleja dębów w Kiermusach upamiętnia już trzech twórców z dziedziny muzyki: pierwszymi byli Jerzy Maksymiuk i Krzysztof Penderecki.

Danuta Moniuszko-Janowska przekazała Białostockiemu Towarzystwu Śpiewaczemu, organizatorowi festiwalu, medal Stanisława Moniuszki, wybity w roku 1857.

Festiwal zakończy się w poniedziałek, 12 bm., o godz. 19 spektaklem „Stanisław Moniuszko" w Teatrze im. Al. Węgierki i wernisażem wystawy „Śladami Moniuszki – Wilno".

REKLAMA

Słynny rosyjski musical „Nord-Ost" już w czerwcu będzie można oglądać w Polsce

Pierwszy i ostatni

WARSZAWA. Po raz pierwszy w Polsce, a po raz ostatni w historii będzie można w czerwcu w Warszawie zobaczyć słynny rosyjski musical „Nord-Ost – historia miłości". Swoją sławę zawdzięcza on niestety nie tylko walorom artystycznym, ale także tragicznym wydarzeniom, jakie z nim się wiążą. To właśnie podczas jednego z przedstawień „Nord-Ost" terroryści czeczeńscy zaatakowali moskiewski Teatr na Dubrowce.

„Nord-Ost" już teraz na stałe zapisał się w historii rosyjskiej sztuki i kultury. To pierwszy w Rosji musical, wystawiany codziennie, w wersji stacjonarnej, stworzony zgodnie z klasycznymi kanonami Broadway`u. Stworzono go na podstawie powieści Wenianina Kawernina pt. „Dwaj kapitanowie". Jest to historia przyjaźni i miłości wplecionej w tragiczne koleje historii. Akcja spektaklu rozpoczyna się tuż przed pierwszą wojną światową, w 1913 r, kończy zaś w połowie drugiej.

„Nord-Ost" to widowisko monumentalne. Na scenie występuje 32 aktorów, tworzących w sumie 380 kreacji. Wielką atrakcją jest pojawiający się w trakcie naturalnej wielkości samolot, przez scenę przejeżdża tramwaj. Przez ponad 300 spektakli widownia była zawsze pełna. Niestety, popularność spektaklu przyczyniła się także do jego tragedii. Czeczeńscy terroryści wybrali właśnie Teatr na Dubrowce jako miejsce swojej akcji. W wyniku ataku z 23 października 2002 życie straciło 129 osób, wśród nich z zespołu teatru 15 dorosłych osób i 2 dzieci.

Mimo początkowych obaw, spektakl odbudowano. Ofiarowane na ten cel środki finansowe zmieniły się w darmowe bilety dla weteranów, osób niepełnosprawnych, ubogich rodzin oraz dla dzieci i młodzieży. Dla uczczenia pamięci wszystkich ofiar ataku od drugiej premiery, 8 lutego, do 10 maja, kiedy to spektakl zostanie po raz ostatni pokazany w Moskwie, odbędzie się 100 spektakli.

Ostatni w dziejach spektakl moskiewskiego musicalu odbędzie się w Warszawie. Zostanie on pokazany tylko raz – 27 czerwca o godz. 20.00 w Sali Kongresowej Pałacu Kultury i Nauki.

(ada)

Bilety na musical można kupić w Warszawie:

- Pałac Kultury i Nauki, wejście „C", pl. Defilad 1, tel/fax: (022) 656-72-99;
- Empik Bileteria: ul. Marszałkowska 104/122, Nowy Świat 15/17, CH „Galeria Mokotów" przy ul. Wołoskiej 12;
- ZASP, Al. Jerozolimskie 25, tel: (022) 621-94-54;
- Roland DT „Junior", ul. Marszałkowska 122, tel: (022) 671-30-88;
- W Internecie: www.ebilet.pl, www.bileteria.pl, www.bilecik.pl.

(ada)

PROGRAM XXII MIĘDZYNARODOWEGO FESTIWALU MUZYKI CERKIEWNEJ

Wtorek, 20 maja, godz. 18, Filharmonia Białostocka

Uroczyste otwarcie Festiwalu, koncert inauguracyjny w wykonaniu:

– Chóru Kameralnego Konserwatorium Moskiewskiego pod dyrekcją prof. Borysa Tewlina

– Polskiego Chóru Kameralnego „Schola Cantorum Gedanensis" pod dyrekcją Jana Łukaszewskiego

– Orkiestry Symfonicznej Filharmonii Białostockiej pod dyrekcją Marcina Nałęcz-Niesiołowskiego

Utwór „Pieśń Cherubinów" poprowadzi Patron Artystyczny Festiwalu – prof. Krzysztof Penderecki.

Przesłuchania konkursowe

Czwartek, 22 maja, godz. 17, Filharmonia Białostocka

1. Chór Młodzieżowy „Dietstwo" – Borysow (Białoruś)
2. Chór Kameralny „Anastasis" – Timisoara (Rumunia)
3. Zabrzański Chór Młodzieżowy „Resonans con tutti" – Zabrze (Polska)
4. Gruziński Męski Zespół „Łomisi" – Moskwa (Rosja)
5. Dziecięcy Chór „Drużnaja piesnia" – Sliwen (Bułgaria)
6. Chór Męski Państwowego Instytutu Pedagogicznego – Taganrog (Rosja)

Piątek, 23 maja, godz. 17, Pałac Branickich

1. Chór Staroobrzędowej Cerkwi Łotwy – Daugavpilis (Łotwa)
2. Chór Parafii pw. św. Zofii – Sztokholm (Szwecja)
3. Chór „Św. Zlata Magleńska" – Skopje (Macedonia)
4. Chór Mieszany – Wraca (Bułgaria)
5. Bizantyjski Zespół Męski „Św. Efraim" – Budapeszt (Węgry)
6. Chór Męski „Radziwiły" – Mińsk (Białoruś)
7. Chór Męski „Jantarnyj skaz" – Kaliningrad (Rosja)

Sobota, 24 maja, godz. 16, Filharmonia Białostocka

1. „Gloria" Chór Republikańskiego Kolegium Muzycznego im. St. Niagi – Kiszyniów (Mołdawia)
2. Rosyjska Kapela Chóralna – Tallin (Estonia)
3. Chór „Collegium Musicum" Państwowego Uniwersytetu Sztuk Pięknych – Belgrad (Serbia i Czarnogóra)
4. Chór Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego – Lublin (Polska)
5. Zespół Muzyki Cerkiewnej Warszawskiej Opery Kameralnej – Warszawa (Polska)
6. Kapela Chóralna „Oreja" – Żytomierz (Ukraina)
7. Chór Kameralny Konserwatorium Moskiewskiego im. P. Czajkowskiego – Moskwa (Rosja)

Niedziela, 25 maja – zakończenie festiwalu

Filharmonia Białostocka, godz. 15.30: ogłoszenie werdyktu jury i wręczenie nagród; godz. 17 – koncert galowy

Rzeczywistość zrodzona na granicy jawy i snu, czyli...

Intymny świat Mikołaja Maleszy

ANNA DANILEWICZ

Prace M. Maleszy można oglądać w holu kina „Forum" w Białymstoku FOT. A. ZGIET

Mikołaj Malesza mówi o swoich obrazach, że pochodzą z pogranicza dwóch światów – rzeczywistego i nierealnego. Dzięki temu otwiera się nowy, trzeci, a może po prostu następny, wymiar. Nowa rzeczywistość. Jaka – można się przekonać na wystawie prac M. Maleszy, otwartej w Małej Galerii BOK, czyli foyer kina Forum. Wystawa ta jest pierwszą propozycją w programie XVIII Dni Sztuki Współczesnej.

Świat, jaki się wyłania z tych obrazów, nie stanowi prostego połączenia elementów zaczerpniętych z obu stron rzeczywistości. To integralny, osobny i bardzo osobisty mikrokosmos uczuć, emocji, nastrojów. Kluczem do tej krainy mogą być słowa znajdujące się na jednym z obrazów: „Bo ja mam swój intymny, mały świat". Mogą, ale nie muszą. Klucz ten bowiem trudno wykorzystać.

Nie potrafię nazwać tego, co świat Maleszy wypełnia. Rzeczywistość zrodzona na granicy jawy i snu, porządku dnia i nocnych majaków, posługuje się swoim własnym językiem. Trzeba po prostu dać się prowadzić jej dróżkom i ścieżkom. Zaufać im jednak do końca nie można, bo zwiodą na manowce. Z ustalonych, wydawało się, kształtów, wyłania się nagle nowy układ, a za nim następny. Wędrujemy w towarzystwie dziwacznych zwierzaków-cudaków, a tu nagle obok przechodzi anioł – prawdziwy, bo półprzezroczysty i ze skrzydłami.

Po takich wyczerpujących eskapadach z przyjemnością spogląda się na szerokie przestrzenie maleńkich obrazów w drugiej części ekspozycji. Samotny domek, drzewko, maleńki człowiek; pejzaże proste, czyste; pustka. I nagle w tym zastygłym, jakby zmartwiałym pejzażu rodzi się i stopniowo narasta intensywne napięcie. Ogrom przestrzeni ściera się z małym formatem płótna, w jakim ją zaklęto. Nieoczekiwanie nabiera głębi, wielowymiarowości, wciąż pozostając płaszczyzną. I nie jest to sztuczka optyczna. Po prostu ten świat żyje swoim własnym życiem.

Wystawa będzie czynna do 25 maja.

Mikołaj Malesza urodził się w Krynkach. Skończył Państwowe Liceum Sztuk Plastycznych w Supraślu, studiował w warszawskiej ASP na Wydziale Architektura Wnętrz. Zajmuje się malarstwem, scenografią i wystawiennictwem. Ma na swoim koncie ponad 20 wystaw indywidualnych. Uczestniczył w kilkunastu wystawach malarstwa polskiego w kraju i za granicą, m.in. w Niemczech, Francji, Belgii, Holandii, Anglii, Włoszech, Austrii, USA i Japonii. Jest laureatem wielu nagród i wyróżnień.

Jako scenograf współpracował z wieloma polskimi teatrami, przygotowywał scenografię do większości przedstawień teatru „Towarzystwa Wierszalin", wraz z którym jest trzykrotnym laureatem nagrody Fringe First na największym europejskim Festiwalu Teatralnym w Edynburgu. Poza tym otrzymał wiele nagród indywidualnych. Już wkrótce będzie można podziwiać jego najnowsze dzieło – scenografię do spektaklu „Spowiedź w drewnie", przygotowywanego w Białostockim Teatrze Lalek.

(ada)

Nagroda dla wystawy „Jakub Smolski. Wiejski fotograf z Łuki"

Laureat z Podlasia

Muzeum Podlaskie w Białymstoku zostało laureatem tegorocznej edycji konkursu na Wydarzenie Muzealne Roku – Sybilla 2002. Nagrodzono ubiegłoroczną ekspozycję „Jakub Smolski. Wiejski fotograf z Łuki", na której prezentowano fotografie zrobione przez mieszkańca wsi Łuka. Dziś wieś ta nie istnieje – zalano ją podczas budowania Zalewu Siemianówka.

Autorem ekspozycji jest Wojciech Kowalczuk, kierownik Działu Etnografii Muzeum Podlaskiego. Przygotowana przez niego wystawa miała długą historię. Pod koniec lat 70-tych pracownicy Działu Etnografii jeździli po terenach, na których później powstał Zalew Siemianówka. Spotkali wówczas wdowę po Jakubie Smolskim, odnaleziono także kilkadziesiąt zdjęć z lat 30-tych, dokumentujących życie wsi z okresu międzywojennego.

Konkurs na Wydarzenie Muzealne Roku jest jednym z najważniejszych w polskim muzealnictwie. Muzeum Podlaskie wielokrotnie było na nim wyróżniane i nagradzane. Gratulujemy kolejnej nagrody i cieszymy się, że w tak trudnym dla kultury okresie muzeum było w stanie przygotować świetną wystawę.

(ka)

KRÓTKO

BIAŁYSTOK. W „Studio Rembrandt" Radia Białystok odbędzie się w niedzielę Benefis Wiesława Janickiego, wybitnego dziennikarza radiowego i prasowego. W uroczystości będą mogli brać bezpośredni udział także słuchacze przy radioodbiornikach. Bezpośrednia transmisja rozpocznie się o godz. 17.05. Wiesław Janicki jest dziennikarzem radiowym, prasowym, scenarzystą, współautorem „Teatru Naturalnego", przeboju Radia Białystok. Jest także autorem wielu tekstów satyrycznych, w tym tekstu powieści radiowej „Na Młynowej". Początek benefisu o godz. 17.00. **(ada)**

BIAŁYSTOK. Film operowy Giuseppe Verdiego „Don Carlos" wyświetlony zostanie w niedzielę, 11 bm. o godz. 17 w Filharmonii Białostockiej. Jest to opera w 4 aktach, w wykonaniu Berlińskich Filharmoników oraz trzech chórów, pod dyrekcją Herberta von Karajana. Prowadzenie – Paweł Orski. Całkowity dochód ze sprzedaży cegiełek po 5 zł przekazany zostanie na Towarzystwo Przyjaciół Chorych Hospicjum. **(a)**

BIAŁYSTOK. Wystawa fotograficzna Zbigniewa Janasa pt. „Pejzaże i impresje malowane obiektywem" otwarta zostanie 9 bm. w foyer Filharmonii Białostockiej. Spotkanie z autorem w przerwie koncertu. **(a)**

BIAŁYSTOK. Nadzwyczajny recital gitarowy odbędzie się 9 bm. o godz. 19. w sali koncertowej Filii Akademii Muzycznej. Wystąpi Pierre Laniau z Francji, jeden z najbardziej uzdolnionych gitarzystów swojego pokolenia. Wstęp wolny.

BIAŁYSTOK. W sobotni wieczór warto wybrać się do Famy na Night Party. Zabawę poprowadzi DJ Alex. Początek imprezy o godz. 20.00. Bilety do kupienia w kasie kina Forum. Dla naszych Czytelników mamy dwa podwójne zaproszenia na sobotnią imprezę. Otrzymają je osoby, które zadzwonią do nas w piątek o godz. 11.00, tel: 748-74-66. **(ada)**

SURAŻ. Kolejne spotkanie regionalnych towarzystw kultury województwa podlaskiego odbędzie się 10 maja w Surażu. Gospodarzem jest Towarzystwo Przyjaciół Suraża i Okolic, współorganizatorem Wojewódzki Ośrodek Animacji Kultury. W programie: Zwiedzanie Muzeum Archeologiczno-Etnograficznego, sesja popularno-naukowa, zwiedzanie miasta i spływ Narwią. (a)

BIAŁYSTOK. Kolejna edycja „Spotkań ze Sztuką" w Domu Kultury „Śródmieście" odbędzie się w najbliższy piątek i sobotę. Pierwszego dnia, o godz. 10.00, Teatr „Okno" wystąpi ze spektaklem dla dzieci, zatytułowanym „Okienko". Dla dorosłych Teatr „Okno" zagra w sobotę, o godz. 18.00, spektakl pt.: „Romans Perlimpina i Belisy", zrealizowany w oparciu o dramat F.G. Lorki. Również w sobotę, o godz. 17.00, w DK „Śródmieście" zostanie otwarta wystawa malarstwa Ewy A. Kuźmickiej-Zemło. (ada)

MUZEA, GALERIE, WYSTAWY

BIAŁYSTOK

Galeria „Arsenał", ul. Mickiewicza 2 (tel. 742-03-53) – czynna w godz. 10-17 oprócz poniedziałków. Wystawy czasowe: Fotografii EX ORIENTE LUX, Jan Simon „Gry i zabawy".

Muzeum Podlaskie, Ratusz, Rynek Kościuszki 10 (tel. 742-14-73), godz. 10-17 oprócz dni poświątecznych. Wystawa stała: Galeria Malarstwa Polskiego. Ekspozycje czasowe: Podwodny świat Narwi, Jan Matejko: z pracowni i kolekcji mistrza, „Kruche piękno" – rzemiosło artystyczne.

Muzeum Rzeźby Alfonsa Karnego, ul. Świętojańska 17 (tel. 732-73-92), godz. 10-17 oprócz dni poświątecznych. Ekspozycja stała: Galeria Wielkich Polaków, Pracownia Artysty – Alfons Karny.

Muzeum Historyczne, ul. Warszawska 37 (tel. 741-65-91) – godz. 10-17 oprócz dni poświątecznych. Ekspozycja stała: Białystok – makieta barokowego miasta. Wystawy czasowe: „Powojenna odbudowa Białegostoku", „Przez Kraj Urianchajski" – fotografie i eksponaty etnograficzno-przyrodnicze Piotra Malczewskiego.

Muzeum Wojska, ul. Kilińskiego 7 (tel. 741-64-49) – godz. 9.30-17 oprócz poniedziałków. Wystawy stałe: „Dzieje wojskowe ziem północno-wschodniej Polski X-XX w.", „Sala Sławy Bojowej", „Galeria rzeźby batalistycznej". Wystawa czasowa: Pokonkursowa „Powstanie Styczniowe 1863-64", „Dla Ciebie, Polsko i dla Twojej chwały: Związek Inwalidów Wojennych RP 1918-2003".

Galeria im. Sleńdzińskich, ul. Waryńskiego 24a (tel. 651-76-70) – godz. 10-17 oprócz sobót. Ekspozycja stała: prace artystów z rodziny Sleńdzińskich. Wystawa czasowa: „Portret żony w twórczości Ludomira Sleńdzińskiego".

Galeria Białostockiego Towarzystwa Przyjaciół Sztuk Pięknych, ul. Warszawska 25 (tel. 732-77-29), poniedziałek-piątek w godz. 10-17. Ekspozycja czasowa: „Prace plastyków BTPSzP", godz. 10-17.

Galeria „Politechnika", ul. Zwierzyniecka 10, (tel. 744-06-98). poniedziałek-sobota godz. 9-17. Ekspozycja czasowa: Wojciech Plewako „Formy przestrzenne".

Galeria Związku Artystów Plastyków „Marszand", Rynek Kościuszki 17, tel. 742-22-62, oprócz sobót i niedziel w godz. 12-18. Wystawa czasowa: „Kobieta i kwiaty" – autorska Wiktora Gutkiewicza.

Galeria Autorska „Feniks" , ul. św. Rocha 6, lok. 4, tel. 746-06-54, poniedziałek-piątek godz. 11-17.

Galeria „Obuch" , ul. Stołeczna 4/2, tel. 746-01-88. Wystawa czasowa: „Poszukiwany – Poszukiwana" – fotografie Marty Skrockiej.

GALERIA POD ARKADAMI , Rynek Kościuszki 5A, tel. 741-60-10, poniedziałek-piątek godz. 10-18, sobota 10-15, wystawa malarstwa Marty i Marka Andałów.

GALERIE WOJEWÓDZKIEGO OŚRODKA ANIMACJI KULTURY. „SPODKI", ul. św. Rocha 14 – „Niekoniecznie rozmiar 38" – prace Elżbiety Grzybek, Sala Różowa, ul. Kilińskiego 8 – Pocztówki esperanckie ze zbiorów Stanisława Mandraka, czynne w dni powszednie godz. 9-16.

BIAŁOSTOCZEK k.KURIAN.

Muzeum Regionalne , niedziele godz. 13-17, w pozostałe dni po uprzednim zgłoszeniu tel. 732-20-57 lub 743-51-28. Wystawy stałe: „Salon pradziadków pełen pamiątek", „Kobieta w grafice, ilustracji i dedykacji muzycznej", „Salonik muzyczny", „Pokój babuni". Wystawa czasowa: „Kresowe dewocjonalia rodzinne".

BIAŁOWIEŻA. Muzeum Przyrodniczo-Leśne, Park Pałacowy (tel. 681-22-75)

– codziennie w godz. 9-16. Wystawy: „Ssaki i ptaki Puszczy Białowieskiej", „Po co nam martwe drzewa", narzędzia związane z bartnictwem, „Świat ptaków".

BIELSK PODLASKI. Ratusz, ul. Mickiewicza 56 (tel. 730-22-44)

– godz. 10-17 oprócz dni poświątecznych. Wystawa czasowa: „Dzieje Tatarów polskich".

CHOROSZCZ. Muzeum (719-11-99 w. 252),

w godz. 10-15 oprócz dni poświątecznych. Ekspozycja wnętrz pałacowych.

HAJNÓWKA. Muzeum i Ośrodek Kultury Białoruskiej, ul. 3 Maja 42 (tel. 682-30-16)

– codziennie w godz. 9-14. Ekspozycja stała: rękodzieło ludowe, narzędzia pracy. Wystawy czasowe – Malarstwo Piotra Gagana, „Artystyczne rzemiosło ludowe" – prace studentów Katedry Artystycznego Rzemiosła Ludowego Białoruskiego Państwowego Uniwersytetu Kultury w Mińsku.

KUROWO. Narwiański Park Narodowy, Kurowo 10 (tel. 0-86 476-48-11)

– od poniedziałku do piątku w godz. 7.30-15.30. Ekspozycja przyrodnicza. Wystawa czasowa: „Motywy pszczelarskie w polskiej tkaninie dwuosnowowej".

SUPRAŚL. Pałac Opatów

– refektarz i kaplica z XVI-wiecznymi freskami (tel. 718-35-06), w godz. 9-16 oprócz poniedziałków.

TYKOCIN. Muzeum, ul. Kozia 2 (tel. 718-16-13, 718-16-26),

czynne w godz. 10-16 oprócz dni poświątecznych. Wystawy stałe: Galeria malarstwa Zygmunta Bujnowskiego, Wnętrze Sali Wielkiej Synagogi, Pokój Rabina, Wieczerza Paschalna, Iskry z popiołów, Gabinet glogerowski, Wśród pamiątek po prowizorach aptecznych. Wystawa czasowa: Dawne laboratorium apteczne.

(a)

OGŁOSZENIA Z OSTATNIEJ CHWILI

PRACA

ZATRUDNIĘ

KIEROWCĘ KAT-C minimum sanitarne. Książeczka zdrowia - WYSOKIE MAZ. Tel. 0601-613-203.
009511A

W gospodarstwie. ☎(085)650-19-19.
009501A

ZBIORY owoców (Szwecja, Hiszpania, Holandia). Pobyt od 5 do 12 tyg. Przeciętne wieloletnie dniówki 150-300 zł. Wyjechało z nami ponad 10.000 osób. Poszukujemy również pełnomocnika regionalnego. ☎(0-58)520-28-81, ☎344-24-45, ☎344-29-08, ☎344-00-94.
009516A

AUTOMOTO

KUPIĘ

FORD sierra (1988-92) rozbity, 5-drzwiowy. ☎0501-262-066.
009475A

ZDERZAK tylny do Warszawy M20 (Garbus) i inne części. ☎0601-329-212, ☎(085)675-14-44.
009488A

SPRZEDAM

FIAT tipo 1,4ie (1995), 11.000 zł, 732-43-73.
009481A

FORDA Ka (1999) 50000 km. ☎0602-122-842.
009491A

NIERUCHOMOŚCI

KUPIĘ

DOM - Białystok, okolice do 100.000. ☎0506-177-846.
009474A

SPRZEDAM

DZIAŁKA budowlana 3.800 mkw, Zagórki przed Kurianami. ☎0691-946-154.
009512A

DZIALKA nad jeziorem - Suwalszczyzna. ☎(087)516-46-75.
001271A

M-4 68 mkw. garaż, działka. Kalinowo. ☎(087)629-84-63.
006363A

M-4: Łomża, ul. Małachowskiego. ☎(086)218-68-72 wieczorem, ew. 0602-722-164.
001295A

SIEDLISKO. ☎(087)629-85-08.
009364A

WYNAJMĘ

DO wynajęcia lokal 100 mkw. ul. Legionowa, Sienny Rynek. ☎0604-427-680.
009490A

DO wynajęcia M-3, umeblowane, Białystok. ☎(087)563-60-11, ☎0606-46-86-57.
001271B

TURYSTYKA

TOWARZYSTWO Przyjaciół Dzieci, ☎(085)742-40-54, zaprasza dzieci 10-14 lat na 14-dniowy obóz z językiem angielskim w Młynie Myśliwiec - termin 29.06. - 07.08.2003 r. 420 zł.
009480A

ZWIERZĘTA

KONIE sportowe, rekreacyjne - sprzedam. ☎(087)569-66-33.
001277A

ODDAM owczarka niemieckiego 7 lat. ☎(0-85) 663-22-07.
009479A

ROLNICTWO

SPRZEDAM

DOJARKI RUROCIĄGOWE, HALE UDOJOWE, CHŁODZARKI - MONTAŻ, SPRZEDAŻ. STALOWE KONSTRUKCJE OBÓR, WIAT, MAGAZYNÓW, WYGRODZENIA, LEGOWISKA. 0-507-389-474.
009482A

JAŁÓWKI hodowlane wycielone i do wycielenia. ☎(085)716-91-36.
009486A

RÓŻNE

KUPIĘ

KUPIĘ przedwojenne meble, sprzedam odnowione antyki. Łomża, ☎2150-178.
001297A

SPRZEDAM

CIĄGNIK ogrodniczy dwuosiowy CASE. ☎0604-621-841.
001294A

SZLIFIERKA taśmowa rzemieślnicza 1500 zł. Frezy widjowe różne mało używane za 50% ceny nowych. ☎(0-85)712-47-53 po 19.00.
009515A

NAUKA

Zakład Doskonalenia Zawodowego w Białymstoku

zaprasza mieszkańców gmin wiejskich lub miejsko-wiejskich na bezpłatne kursy: obsługi komputera i księgowości komputerowej

szczegółowe informacje ul. Sienkiewicza 77 tel. 67-52-517

325203gwbh

MASZYNY I URZĄDZENIA

SPRZEDAM

SPRZEDAM belarkę New Holland rok prod. 1986, cena do uzgodnienia. ☎(029)745-64-93.
009497A

USŁUGI

TYNKARSKIE

TYNKI gipsowe agregatem tanio, szybko i solidnie. VAT. 0-602-521-018, (0-86)477-16-93.
009473A

BUDOWA, REMONT

POSADZKI betonowe - profesjonalnie. ☎(0-87)563-05-90, ☎0604-20-73-20.
001274A

TYNKI tradycyjne agregatem. ☎(0-87)563-05-90, ☎0604-20-73-20.
001274C

CZYSZCZENIE DYWANÓW

CZYSZCZENIE obrębianie dywanów, futrzaków, tapicerki, żaluzji. Odbieramy, odwozimy. ☎(085)732-60-62, ☎0607-149-302.
009509A

INNE

PROFESJONALNE (14 lat doświadczenia) odzyskiwanie długów (preferowane kwoty powyżej 10.000 zł). „Grupa EXTOR", (085)732-47-55, www.extor.pl
009477A

VIDEO

VIDEO - foto. ☎0691-884-467, ☎(085)742-07-66.
009514A

OGŁOSZENIA Z OSTATNIEJ CHWILI

Wyrazy głębokiego żalu i szczerego współczucia Panu JANOWI WALICKIEMU z powodu śmierci MAMY

składa Rada Nadzorcza ARR „ARES" S. A. w Suwałkach

N127203gbs

Wyrazy szczerego współczucia naszemu koledze mgr. JAROSŁAWOWI OŁOWIOWI z powodu śmierci OJCA

składają: Dyrekcja, Rada Pedagogiczna i Pracownicy Zespołu Szkół nr 2 w Suwałkach

N127203gbs

Rejon Energetyczny Bielsk Podlaski zawiadamia Odbiorców o planowanych przerwach w dostawie energii elektrycznej w Bielsku Podlaskim dla ulic:

- Kościuszki od Sienkiewicza do 3 Maja w dn. 12.05.2003 od godz. 8.00 do 15.00;
- Osiedle Żeromskiego bloki nr 11, 11A i przy ul. 3 Maja bloki nr 8, 10, 13 i sklep "Chemibud" w dn. 12.05.2003 od godz. 15.00 do 18.00;
- Mickiewicza bloki nr 29A, 31A i przy ul. 3 Maja blok nr 3A w dn. 13.05.2003 od godz. 15.00 do 18.00.

Wyłączenia dotyczą również zakładów usługowych, sklepów i firm zlokalizowanych przy ww. ulicach. Informacja o wyłączeniach podana jest również w Internecie na stronie www.zeb.com.pl

ZLEĆ OGŁOSZENIE DROBNE do Gazety Współczesnej

SMS-em

MAKSIMUM WYGODY!

Aby zlecić ogłoszenie drobne do Gazety Współczesnej wystarczy wysłać SMS na nr 2800

Po wysłaniu sms-a otrzymasz dwa sms-y zwrotne
- pierwszy z instrukcją i numerem telefonu
- drugi z kodem aktywacyjnym

Kod aktywacyjny wyślij (poprzez funkcję PRZEKAŻ) na numer podany w instrukcji

- Tylko operatorzy GSM: ERA i IDEA
- W przypadku nie podania telefonu kontaktowego w ogłoszeniu dopisujemy numer telefonu nadawcy.
- Ogłoszenie wysłane danego dnia do godz. 10.00 ukaże się następnego dnia
- Treść ogłoszenia maksymalnie 160 znaków, Cena SMS - 10,98 PLN (z VAT-em).

Regulamin do wglądu w Biurze Ogłoszeń w Białymstoku oraz na stronie internetowej: www.wspolczesna.pl

Jak to zrobić?
Trzeba wpisać w treści SMS-a:

Wykaz rubryk - ogłoszenia SMS

01 Automoto/kupię
02 Automoto/sprzedam
03 Automoto/naprawy
04 Automoto/autoalarmy
05 Automoto/inne
06 Nieruchomości/kupię
07 Nieruchomości/sprzedam
08 Nieruchomości/wynajmę
09 Nieruchomości/poszukuję
10 Praca/zatrudnię
11 Praca/szukam pracy
12 Usługi/budowa, remont
13 Usługi/transport
14 Usługi/inne
15 Turystyka
16 Rolnictwo/kupię
17 Rolnictwo/sprzedam
18 Zdrowie
19 Nauka
20 Weterynaria
21 Zwierzęta
22 Różne/kupię
23 Różne/sprzedam
24 Różne/inne
25 Komputery/kupię
26 Komputery/sprzedam

Konkurs telefoniczny

Weekend na planecie małp

W ten weekend CANAL + proponuje trzy filmy, które przeniosą widzów na planetę małp.

W sobotę o godzinie 19.30 będzie można obejrzeć dokument o realizacji najnowszej wersji „Planety małp" z roku 2001. O problemach z realizacją przedsięwzięcia, którego budżet zamknął się astronomiczną kwotą 100 milionów dolarów, opowiedzą realizatorzy i aktorzy. Na potrzeby filmu zbudowano między innymi sztuczną dżunglę...

Pierwszą, kultową wersję „Planety małp" będzie można zobaczyć o godz. 20.00 również w sobotę, 10 maja. Film w reżyserii Franklina J. Szafera jest absolutną klasyką gatunku science –fiction. Statek kosmiczny wpada w pętlę czasu i rozbija się w roku 3978 na planecie rządzonej przez inteligentne małpy. Jak się okazuje, ziemianie zostali zepchnięci do roli podgatunku.

Najnowszą wersję „Planety małp" w reżyserii Tima Burtona zobaczymy w niedzielę, 11 maja o godzinie 20.00. Efekty pracy charakteryzatorów, scenografów i reżysera przechodzą najśmielsze oczekiwania.

Nasze pytanie konkursowe brzmi następująco: **Na jakiej planecie toczy się akcja filmu?**

Na odpowiedzi czekamy w piątek, 9 maja, w godzinach 14.00-15.00 pod numerem telefonu 085-748 74 23. Do wygrania goryle CANAL+ oraz koszulki CANAL+. **(TO)**

Wyniki konkursu SMS

Moulin Rouge w kanale PLANETE

W konkursie SMS–owym, związanym z emisją dokumentalnego filmu o najsłynniejszym paryskim kabarecie Moulin Rouge, pytaliśmy o to, jaki taniec jest symbolem tego kabaretu. Chodziło oczywiście o kankan, który był oznaczony kodem 02. Wśród osób, które nadesłały prawidłowe odpowiedzi rozlosowaliśmy nagrody od kanału PLANETE. Torbę podróżną wygrał pan Sylwester Małachowski z Białegostoku. Koszulki PLANETE trafią do: Ewy Sadowskiej z Suwałk, Artura Domitrza z Wityń, Maryli Zajkowskiej z Kołaków Kościelnych, Jacka Maksimowskiego z Augustowa. Szalik i podkładkę pod myszkę otrzyma Michał Gąsowski z Łap. Gratulujemy i zapraszamy do udziału w kolejnych zabawach.

(TO)

Więcej radości na co dzień

Nagrody dla prenumeratorów

Zgodnie z zapowiedzią, dzisiaj podajemy listę nagrodzonych za kwietniową krzyżówkę dla prenumeratorów. Przypominamy, że tematem krzyżówki były święta wielkanocne. W kolejnych diagramach należało wpisać następujące wyrazy: Wielkanoc, święconka, baranek, kraszanka, śmigus-dyngus, pisanka, zajączek, koszyczek, tydzień, rezurekcja. Rozwiązaniem było hasło – życzenie dla Państwa: „Więcej radości na co dzień".

Otrzymaliśmy 667 kartek z odpowiedziami. Podczas losowania szczęście uśmiechnęło się do następujących Czytelników: cyfrowy telefon bezprzewodowy „Siemens"– Magdalena WILIWIS (Sztabin); radiobudzik „Kedison" – Andrzej BOROWSKI (Mazury); kalkulator z kalendarzem – Karol KARBOWSKI (Stelmachowo). Gratulujemy!

Po nagrody zapraszamy do Biura Promocji „Gazety Współczesnej", 15-950 Białystok ul. Suraska 1, pok. 25, tel. (085) 748 74 22 w godz. 8–16. Nagrody prosimy odebrać do końca maja br. Jednocześnie przypominamy, że prenumeratę na czerwiec należy wykupić do 20 maja br. i zapraszamy do kolejnej zabawy TYLKO dla prenumeratorów.

(jn)

Krzyżówka dla prenumeratorów

„Pomyśl, skojarz, wygraj!"

Dzisiaj prenumeratorzy „Współczesnej" otrzymali kartę z krzyżówką (górna część karty), którą nazwaliśmy „Pomyśl, skojarz, wygraj!". Wszystkie zgadywane wyrazy zaczynają się na tę samą literę i składają się z 4 liter. Wszystkie skojarzone wyrazy trzeba wpisywać poziomo.

Wśród prenumeratorów, którzy rozwiążą krzyżówkę rozlosujemy cenne nagrody: poręczny odkurzacz z filtrem, elektroniczny ciśnieniomierz nadgarstkowy, oraz żelazko z nawilżaczem.

Część dolna karty, czyli „Karta na Dobry Początek" jest przeznaczona dla Czytelników, którzy jeszcze NIE są prenumeratorami „Współczesnej". Jeżeli Państwa znajomy lub sąsiad nie jest prenumeratorem „Współczesnej", mogą mu Państwo po odcięciu przekazać dolną część karty. Może zechce z niej skorzystać, dowiedzieć się o warunkach prenumeraty i przy okazji wygrać kalkulator z kalendarzem...

Na wszelkie wątpliwości dotyczące krzyżówki lub prenumeraty odpowiadamy pod numerem tel. (085) 748 74 22. Życzymy dobrej zabawy!

Dzisiaj podpowiadamy trzeci pomocniczy wyraz do pierwszej krzyżówkowej pary wyrazów: pszczoła, ul, plaster. Następne podpowiedzi w kolejnych wydaniach „Współczesnej".

(jn)

TURYSTYKA

****SOBOTA** wieczorem, niedziela, poniedziałek -Belgia, Niemcy. ☎(085)74-74-375.
009119A

****WTOREK,** sobota- Belgia, sprinter. ☎(0-85)663-56-24.
003475A

ANGLIA -nie przejechałeż zadzwoń. ☎0692-987-986.
009116C

BELGIA- czwartek, środa, Niemcy, Holandia. ☎(085)719-13-26.
009275A

BELGIA- czwartek, środa. ☎(0-85)719-24-52.
008977A

BELGIA -niedziela, wtorek. (085)654-77-54.
009087A

BELGIA- niedziela. ☎(085)722-88-89, ☎0692-600-042, ☎0501-033-839.
008651A

BELGIA- środa, czwartek. ☎(085)716-10-19, ☎0602-854-383. Kożuszko
008731A

BELGIA soboty sprinterem. ☎0600-121-861.
008554A

BELGIA, czwartek -piątek, vanem. ☎(0-85)653-60-45.
003239A

BELGIA, Holandia -środa, czwartek. 3(085)718-75-23, ☎0606-533-509.
009109A

BELGIA, Holandia, Niemcy- środa, czwartek. ☎(0-85)718-74-89.
008972A

BELGIA, Niemcy, Holandia- piątek. ☎(086)275-35-75, ☎0502-432-732.
006861D

DOMEK letniskowy koło Ełku. ☎0601-737-128.
000359A

DOMEK letniskowy nad Jeziorem Rajgrodzkim, 10 osób. ☎0692-572-255, ☎(086)272-24-96.
000349A

KANADA, USA -wycieczki. ☎(089)527-30-00.
009064A

NIEMCY- osobowym. ☎(087)567-02-53.
001134B

NIEMCY- tanio! ☎(0-87)643-46-63.
001212A

NIEMCY: niedziela rano. ☎(086)219-10-65, 0604-963-704.
001088A

REGULARNE przejazdy do Belgii, Holandii - wtorek, piątek (komfortowym autokarem, ceny promocyjne). OMAR, ☎(0-85)745-15-46, ☎745-15-73, ☎0-601-32-15-18.
009327A

SUWALSZCZYZNA- pokoje +łazienki, blisko jeziora, stawy rybne. ☎(087)569-12-37, http://mazuria .shorturl.com.
001155A

USA wyjazdy. ☎0-603-400-277.
008886A

USA; wizowanie, doradztwo, wyjazdy; Mtz Consulting; ul. Branickiego 17A p.301; ☎(085)741-70-74
003390A

WŁOCHY, Neapol - osobowym. ☎0506-867-741.
003256A

WYJAZDY do USA. ☎0507-34-34-00.
004676A

MATRYMONIALNE

„BIURO"- skończ z samotnością. ☎(087)567-55-06.
000664A

SKOŃCZ z samotnością- Biuro ORIENT zaprasza. ☎(085)74-272-73, ☎0604-633-840.
008596A

ZDROWIE

***LECZENIE** prostaty i hemoroidów, ul. Rzymowskiego 43/28. ☎(0-85)746-59-02.
003327B

***RZUĆ** PALENIE. PROMOCJA. ☎(085)744-97-97.
003327C

ALERGIA. Bezbolesne testy, leczenie, ul. Rzymowskiego 43/28. ☎(0-85)746-59-02.
003327F

ALKOHOLOWE ODTRUCIA.
WSZCZEPIANIE ESPERALU
PRZEZ CHIRURGA. ANTICOL. TERAPIE.
CENTRUM PSYCHIATRYCZNE,
DR E. A. CHOROSZUCHA,
CODZIENNIE, UL. PODLEŚNA 16,
LOK. 2, ☎(085)7327735.
003307B

APARATY słuchowe. Stołeczna 25 (wejście od Wyszyńskiego).☎(085)744-44-19.
002418A

BADANIE KOMPUTEROWE STANU ZDROWIA CAŁEGO ORGANIZMU, ul. św. Rocha 10 lok.202, ☎(085) 744-97-97.
003327E

BADANIE włosów. ☎(085)654-34-77.
002419A

BEZOPERACYJNE leczenie kamicy żółciowej, nerkowej, prostaty, hemoroidów. ☎(085)654-34-77.
002420A

NZOZ „Virtus"
właściciel dr Rafał Modzelewski
Odtrucia alkoholowe (także w domu pacjenta) Esperal, terapia uzależnień indywidualna i grupowa, leczenie nikotynizmu, terapia nerwic i depresji, kuracje Solcoserylem i Nootropilem.
Białystok, ul. Upalna 88,
pn. - sob. 9.00 - 19.00, niedziela 12.00 - 18.00
(085) 661-91-88, 661-53-33
całodobowo: 0606-13-49-36
D/03/03/gw/kb

BEZSENNOŚĆ ☎(085)654-34-77.
002423A

BIELACTWO, łuszczyca. (085)654-34-77.
002421A

CENTRUM PSYCHIATRYCZNE
- ZESPÓŁ LEKARSKI
DR E. A. CHOROSZUCHA,
CODZIENNIE, REJESTRACJA,
UL. PODLEŚNA 16, LOK. 2,
☎(085)7327735.
003307A

CHIRURGIA PLASTYCZNA - prof.dr hab. Józef Jethon. DENT PLAST Białystok, Radzymińska 5, tel.(085)652-45-26, 651-13-43, 652-61-14.
001443A

DENT-PLAST Białystok, Radzymińska 5, tel.(085)652-45-26, 651-13-43, 652-61-14. Pełny zakres usług stomatologicznych, implanty, narkoza, dr n. med. Grażyna Szpak.
001439A

DEPRESJE, stres, nerwice. Masaż kręgosłupa. Bioterapia. ☎(0-85)744-40-73, ☎744-18-16, ☎0-607-27-53-52.
0094308

GABINET okulistyczny. Komputerowy dobór soczewek kontaktowych (kolorowych, torycznych i progresywnych) i szkieł okularowych. Płyny pielęgnacyjne. Leczenie dzieci i dorosłych. Stołeczna 25 (wejście od Wyszyńskiego), ☎(085)744-44-19.
002422A

GASTROLOGICZNA DIAGNOSTYKA, endoskopia, USG, leczenie, dr Orest Hnidec, Ogrodowa 19, ☎(085)732-88-73
002795A

GINEKOLOG dr Adam Zdanowicz: Wyszyńskiego 8B/32. Rejestracja: ☎0601-297-902.
000873A

GINEKOLOG -kompleksowo. ☎0-605-551-930.
006145A

KOMPUTEROWA diagnoza stanu zdrowia całego organizmu. Obserwowanie stadium choroby na monitorze. Starobojarska 8, lok. 2, ☎743-23-29.
001828C

KURACJE W WARUNKACH
POZASZPITALNYCH. KROPLÓWKI
+ LEKI DOUSTNE + ZASTRZYKI
- LECZENIE 10-20-DNIOWE.
LECZENIE NERWIC DEPRESJI,
ZABURZEŃ PSYCHICZNYCH,
SEKSUALNYCH, ZABURZEŃ PAMIĘCI.
BULIMIA, STANY WYCIEŃCZENIA
PSYCHICZNEGO I FIZYCZNEGO.
CENTRUM PSYCHIATRYCZNE,
CHOROSZUCHA, UL. PODLEŚNA 16
LOK. 2, ☎(085)7327735.
003307C

LARYNGOLOG - dr n. med. Jadwiga Silko -Specjalistyczna Praktyka Lekarska MEDYK, Żelazna 9, lok. 4 (obok PZU Życie) pn.-pt. 12-18; sob. 10-13. ☎(085)74-666-30.
008053A

MASAŻ leczniczy, rehabilitacyjny i relaksacyjny. PROMOCJA!!! ☎(085)743-23-29
002234A

PAZNOKCIE akrylowe. ☎0504-46-11-13.
009369A

RZUĆ palenie, alkohol, nadwagę. Bioenergoterapia. Hipnoza. Masaż. ☎(0-85)744-40-73, ☎744-18-16, ☎0-607-27-53-52.
009430C

SPECJALISTA ginekolog Lech Kostewicz Ostrołęka, Łęczysk 54a, (029)764-50-64, 0-503-527-516. Codziennie po 12.00. Leczenie bezbolesne.
008588B

TLENOTERAPIA. Masaż. Wyszyńskiego 2 lok. 99. ☎(0-85)744-40-73, ☎744-18-16, ☎0-607-27-53-52.
009430A

ZWIERZĘTA

ALASKAN malamut- szczenięta. ☎087/0606-497-066.
001227A

DALMATYŃCZYKI tanio: ☎(086)2701-201.
001265A

KLACZ. Tanio sprzedam! ☎(085)718-96-98.
009259A

KUCYKI szetlandzkie, walijskie, ogier Fiord. ☎(087)567-54-18, ☎0694-500-999.
001203A

LABRADORY: ☎(086)215-75-78, 0504-074-953.
001189A

LOSZKI hodowlane pbz, wbp, F1. Knury krzyżówkowe ras mięsnych (sprzedaję). ☎(0-87)644-63-26.
001259A

LOSZKI, knurki hodowlane rozprowadzam (stare knury w rozliczeniu). ☎(0-87)567-52-05, ☎0604-860-609.
001250A

SPRZEDAM bernardyny 7 tygodni. ☎0692-288-248.
001219A

SPRZEDAM koniki polskie. ☎(0-86)476-47-06.
009290A

SPRZEDAM strusięta. ☎0-502-241-928.
006013A

BIZNES

☎ (085)744-58-44.
Gotówka w dwa dni!
009040A

BANKOWY KREDYT SAMOCHODOWY. TEL.(085)869-16-88.
009449A

KREDYTY gotówkowe: Łomża, Legionów 7C, ☎216-39-86.
001104A

NOWY kredyt do 5.000,-; kredyty ekspresowe, hipoteczne, gospodarcze, rolnicze. ☎(87)563-08-43.
001224A

PATTSON Kancelaria Patentowa. ☎(0-85)742-44-11.
009102A

POŻYCZKI (zastaw), samochody, skup. ☎0-606-176-088.
000722A

PRZYJMĘ wspólnika z kapitałem do prowadzenia gospodarstwa położonego w atrakcyjnym miejscu, lub sprzedam. ☎0606-233-786.
009007A

SPRZEDAM dobrze prosperujące solarium w Mońkach (4 urządzenia Ergoline). ☎0-600-48-19-03.
009226A

SZYBKA gotówka. ☎(085)744-58-42.
009256A

ROLNICTWO

KUPIĘ

BANIAK do mleka schładzający 500 -600 litrów, dojarkę przewodową używaną. ☎(087)644-90-82.
009434A

SADZENIAKI „Bzura", „Grot". ☎(086)216-00-74.
001237A

ZBOŻA, maszyny rolnicze. ☎0503-524-494.
009070A

SPRZEDAM

ŁUBIAN siewny Polonez. ☎0-607-498-479.
000386A

2 krowy mleczne HF, jałówki wysokocielne HF. ☎0606-398-288.
001183A

20 JAŁOWIC CIELNYCH DO 100% HF. WYDAJNOŚCI 6. 7 TYS. LITRÓW. WYSOKIE. WAGA 500-600 KG. GOSPODARSTWO PRZYTUŁY. TEL. (086)472-10-32 LUB (052)321-61-55, 0606-330-324.
000833A

4 jałówki hodowlane wysoko cielne 85% HF. ☎(0-85)719-76-55.
009340A

AGROTECHNIKA - zbiorniki 100-3.000 l, prasy, noże, przyczepy do sianokiszonki, sieczkarnie. Transport gratis. RATY!. Pisz, Warszawska 41. ☎(0-87)423-25-17, ☎(087)425-00-59, ☎0601-595-703.
007980B

ALFA laval 650, 800, 1000, 1200, 2000, zamiana. ☎(0-87)423-41-39.
009460A

BECZKOWÓZ 6000l, C-330, przyczepy wywrotki 600-5500 zł, siewnik Poznaniak, 200 zł. ☎(0-86)273-13-95.
000373A

BECZKOWOZY, przyczepy, sieczkarnie do kukurydzy, agregat uprawowy. ☎(085)654-00-16, ☎0609-492-815.
006291A

BELE sianokiszonki. ☎(085)715-53-88.
009213A

C-360 (1978). ☎(086)271-66-87.
009345A

CIĄGNIK C-1204, T150. ☎(0-87)520-33-67, ☎0-502-387-762.
001265A

CIĄGNIK C-385. ☎(086)273-20-25.
000350A

CIĄGNIK C-55, przyczepę. Miłusze, gm. Prostki. ☎0609-114-549.
009286A

CIĄGNIK U-914 (1984). ☎(087)569-31-27.
001217A

CIĄGNIKI importowane Ursus, Zetor, MTZ-różne typy. Pługi „Krewland". Oraz inne maszyny. Zamiana! ☎(087)64-49-377, ☎0608-09-41-70.
001094A

CIĄGNIKI rolnicze: Zetor, URSUS, używane. ☎(086)2169-192, 0607-379-824.
000557A

CIĄGNIKI, prasy, kombajny, pługi, sieczkarnie, siewniki, przyczepy, inne. Raty, zamiana! ☎(087)64-49-342, ☎0604-29-19-65.
001014B

CIĄGNIKI, sieczkarnie, przyczepy do sianokiszonek, beczkowozy, inne. Tafiły k.Stawisk. ☎(086)474-26-29, 0604-423-193.
001070A

CIĄGNIK Fergusson 255 (1988), cena do uzgodnienia. ☎0-501-43-33-76.
009393A

CLAAS dominator 80. ☎(0-85)715-54-51.
009458A

CLAAS dominator 85, bdb, 32.000,- pilnie. ☎(0-87)629-82-80.
000351A

DESKA Calowa oraz 50 I i II kl. niedrogo. ☎716-23-49.
009167A

DOJARKA przewodowa Westfalia, Alfa. Westfalia -pulsatory stimopuls c. 3.500 zł. ☎(085)662-01-19, 0-604-270-922.
009156A

DOJARNIE przewodowe, schładzalniki- atesty, raty, gwarancja, zamiana. ☎(0-87)423-48-77, 423-07-54.
009080A

DOJARNIE rurociągowe schładzalniki, hale - sprzedaż, montaż, zamiana. ☎(085)661-84-80, 0-600-191-437.
008254A

DOJARNIE z atestem U.E. Zbiorniki mleka. Wymiana. Gwarancja. Raty. ☎(085)745-30-46.
005613A

ELEKTRONICZNE myjnie do dojarek, schładzalników mleka. ☎(086)476-30-80, ☎0604-105-375.
009453A

GOSPODARSTWO k.Siemiatycz 60.000 zł. ☎0-605-246-539.
009121A

HALE udojowe, dojarki, hydrauliczne zgarniacze, schładzalniki. Doradztwo. ☎(086)476-24-46, ☎0602-381-622.
006838A

HURTOWNIA MIESZANEK NASION
TRAW BARENBRUG, ŚRODKÓW
OCHRONY ROŚLIN
(CENY PRODUCENTÓW!)
- Wysokie Mazowieckie,
Ludowa 91 (SKR),
☎(086)275-91-40, 0602-64-38-10.
0004408

HURTOWNIA ŚRODKÓW OCHRONY ROŚLIN, SZNURKA: „RADOMIR", CZYŻEW, NOWA 6, ☎**(086)2755-237.**
000893A

JAŁOWICE CIELNE HODOWLANE
w ciągłej sprzedaży na bazie w Krasowie
Wielkim 8 koło Piekut oferuje
Przedsiębiorstwo BIS Poznań.
Tel. (065)572-73-36,
fax (065)573-86-31, 0-602-666-198,
(086)476-16-91.
004812A

JAŁÓWKI cielne hodowlane 50-75% HF, wycielenie lipiec. ☎0-694-613-113.
009094A

JAŁÓWKI cielne. ☎(087)644-20-80.
009432A

JAŁÓWKI hodowlane cielne 5, 6 miesięcy, 3 szt. 100% HF, poochodzenie holenderskie ☎0603-934-402.

JAŁÓWKI i krowę: Kolno, ☎(086)278-69-2

JĘCZMIEŃ i pszenicę. ☎0-608-575-612.

KLACZ 5 lat ujeżdżona, klacz 3 lata. ☎050 102-042.

KOMBAJN New Holland Clajson M 135, Pras z wyżutnik, Siewnik z agregatem. ☎745-37-3 0-600-732-222.

KOMBAJN Posejdon do buraków, 5.000 ☎(086)476-01-80.

KOMBAJNY zbożowe, prasy belujące beczkowozy, sieczkarnie, wycinaki, siewnik ciągnik LANDINY. ☎(085)741-84-37.

KOMBAJNY, sieczkarnie, traktory, beczkowoz samozbierające, rolujące. ☎(086)219-10-0 0501-408-363.

KOMIS- kombajny: Bizon, ciągniki: Ursus, Zet i inny sprzęt rolniczy. Raty, dowóz. Stawis k.Łomży. ☎(086)278-51-84, ☎0606-947-0

KONSTRUKCJA obory: ☎0604-802-869.

KUPIĘ ziemniaki sadzeniaki. ☎(086)4738-4

KURKI Białobrzegi. ☎(087)644-92-80.

MTZ 82 (XII 1992), 20.000 zł. ☎(085)718-0 62, ☎0502-047-942.

NA krokwie, deski, żerdzie. ☎0-608-44-19-

PHU ROL-MIX oferuje jałowice cielne, hodowlane. Dowóz zwierząt do odbiorcy własnym transportem specjalistycznym, ubezpieczenie jałowic. ☎(061)437-75-27, ☎0602-731-229.

PRASA kostkująca Welger AP41 (tanio! Suwałki, Krzywólka 32.

PRASA kostkująca Welger AP-61 z drabinką 7.000 zł. ☎0-603-817-520.

PRASY belujące CLAAS, KRONE z nożami ☎(086)474-26-29, 0604-423-193.

PRASY belujące z importu. ☎(086)217-56-0

PRASY belujące, ciągniki ZETOR,
kombajny zbożowe,
sieczkarnie samobieżne. Duży wybór!
☎(086)279-15-65.

PRASY belujące, owijarkę, chwytak, sieczkarnia do kukurydzy. ☎(085)650-19-14.

PRASY belujące, sieczkarnie do kukurydzy, sianokiszonki, wycinaki, przyczepy samozbierające, części. Tel. (086)275-55-31, 0502-273-367.

PRZYCZEPA wywrotka HL6011, stan bdb 6.000 zł. ☎(085)718-62-62, ☎0502-047-94

PRZYCZEPY do sianokiszonki Fahr, stan bdb ☎(087)516-46-14.

PRZYCZEPY do sianokiszonki od 5.500 zł Transport gratis. ☎0606-886-140.

PRZYCZEPY do sianokiszonki, beczkowozy ☎(0-85)712-43-52, ☎0-608-189-353.

PSZENICA -50T, kosiarka rotacyjna, sieczkarnia -KS, orkan. ☎0-604-462-265.

SŁOMĘ paczkowaną. ☎(085)814-17-63 wiecz zorem.

SCHŁADZALNIKI do mleka 1050, 650, 500 400, 330l. ☎(0-86)272-67-97.

SCHŁADZALNIKI mleka od 1000 do 3500 l, dojarki przewodowe. Tanio, raty, atest. ☎0606 886-140.

SIANO, wydzierżawię łąkę, Truskolasy-Łazy ☎(086)476-42-16.

SIECZKARNIĘ do kukurydzy 3-rzędową+pr bieracz do zielonek. ☎(0-85)721-13-60, e 603-635-657.

SIEWNIK do kukurydzy. ☎(085)654-00-16 ☎0609-492-815.

SILNIKI, podnośniki, osie, zwolnice -naprawa wymiana, remonty ciągników. ☎(085)741-36-06.

SPRZEDAM ciągnik T-25 (rocznik 1986) ☎(086)473-89-45.

SPRZEDAM słomę. ☎(085)717-00-97.

SPRZEDAM: prasy do słomy, schładzalniki mleka, dojarki, przyczepy samozbierające ☎(086)219-18-72, 0505-152-919.

STERTOWNIK - 12 m, kultywator rosyjski 5 604-462-265.

TUJE 1 m 5,9 zł. świerki. ☎0-602-491-0

INFORMACJA O OCHRONIE DANYCH OSOBOWYCH

"KRESY BO" Spółka z o.o. w Białymstoku, ul. Suraska 1 informuje, że dane osobowe Ogłoszeniodawców (osób fizycznych) są przetwarzane przez Wydawcę "Gazety Współczesnej" wyłącznie w celu wykonania zlecenia publikacji ogłoszeń i reklam, wystawienia faktury VAT i sprawozdawczości finansowej. Dane osobowe nie są udostępniane osobom trzecim ani przetwarzane w innych celach. Ogłoszeniodawcy mają prawo do wglądu i poprawiania danych.

KUPON NA OGŁOSZENIE DROBNE

Dla osób fizycznych nie prowadzących działalności gospodarczej

Dla osób fizycznych nie prowadzących działalności gospodarczej

wyd. codzienne 5 słów (ogł. za 3 zł) lub 9 słów (ogł. za 4 zł),
wyd. magazynowe 5 słów (ogł. za 6 zł) lub 9 słów (ogł. za 8 zł),
łącznie z adresem (telefonem), nie licząc ceny:

. . . . . .

. . . . . .

. . . . . .

cena: **telefon:** Cena zawiera podatek VAT.

GAZETA WSPÓŁCZESNA

ilość publikacji

☐ x 3 zł ☐ x 6 zł

☐ x 4 zł ☐ x 8 zł

dane klienta: . . . . . .

adres, kod pocztowy: . . . . . .

Upoważniam KRESY BO Sp. z o.o. do wystawiania faktur bez mojego podpisu.

1. Kupony przyjmują nasze biura ogłoszeń i współpracujące agencje (adresy w gazecie). Kupon wraz z dowodem wpłaty na konto w Deutsche Bank Polska SA nr 18800009-1101214-0000-PLN-000-WAR można również przesłać pod adresem: Gazeta Współczesna, 15-950 Białystok, skr. 193. z dopiskiem Biuro Ogłoszeń.
2. Publikacja pierwszego ogłoszenia nie później niż w ciągu 7 dni od daty otrzymania kuponu.
3. Ogłoszenia za 3 zł i 4 zł publikowane są w wydaniach gazety poniedziałek-czwartek.
4. Ogłoszenia za 6 i 8 zł publikowane są w wydaniach magazynowych (piątek).
5. W cenę został wliczony podatek VAT 7%.

Podane dane osobowe będą przetwarzane przez KRESY BO Sp. z o.o. wyłącznie dla potrzeb realizacji zamówienia.

Zakreśl wybraną rubrykę

- ☐ UBEZPIECZENIA
- ☐ NAUKA
- ☐ TURYSTYKA
- ☐ WETERYNARIA
- ☐ USŁUGI
  - ☐ budowa, remont
  - ☐ AGD, RTV
  - ☐ transport
  - ☐ inne
  - ☐ MEBLE
- PRACA
  - ☐ zatrudnię
  - ☐ szukam pracy
- NIERUCHOMOŚCI
  - ☐ agencje
  - ☐ kupię
  - ☐ sprzedam
  - ☐ poszukuję
  - ☐ zamienię
  - ☐ wynajmę
  - ☐ stancje
- AUTO MOTO
  - ☐ kupię
  - ☐ sprzedam
  - ☐ naprawy
  - ☐ autoalarmy
  - ☐ inne
- ☐ MATRYMONIALNE
- ☐ ZDROWIE
- ☐ ZWIERZĘTA
- ☐ BIZNES
- ZAKUPY
  - ☐ hurtownie
  - ☐ sklepy
  - ☐ producenci
  - ☐ antykwariaty
- ROLNICTWO
  - ☐ kupię
  - ☐ sprzedam
- RÓŻNE
  - ☐ kupię
  - ☐ sprzedam
  - ☐ inne
- ☐ KOOPERACJA
- ☐ HYDRAULIKA

GAZETA WSPÓŁCZESNA

UŻYWANE maszyny rolnicze. ☎(087)569-41-42.

000745A

URSUS, Zetor i inne maszyny rolnicze z importu. ☎(086)473-13-96, 0609-247-063, 0605-587-897.

000387A

WESTFALIA- autoryzowany dealer. Hale udojowe, dojarki przewodowe, schładzalniki mleka, budowy, rozbudowy obór. ☎0605-295-444, ☎0606-403-800.

000263A

ZBIORNIKI Alfa Laval 400, 600, 1000, 1200 okrągłe, od 2.500 zł. ☎(085)662-01-19, 0-604-270-922.

009153A

ZETOR -różne typy. Raty, kredyt, zamiana. Pątnica, ☎0501-730-831, (086)219-28-87.

001252A

ZIEMIA 6,26 ha. ☎(085)683-49-95.

000086A

RÓŻNE

KUPIĘ

DŁUŻYCA brzozy i iglaste. ☎(087)567-24-31, ☎0604-224-918.

001233A

FORTEPIAN. ☎(085)741-95-95 po 19.00, ☎0601-321-513.

008505A

GARAŻ blaszak. ☎0506-239-195.

009273A

SPRZEDAM

BARAKOWÓZ. ☎0-601-62-85-95.

009179A

BETONIARKĘ 250 l, frezarkę do drewna. ☎(0-85)718-86-33.

009447A

CEMENT polski - niska cena!
☎(087)569-62-56, ☎0501-513-826.

001235B

DĄB. ☎0-601-62-85-95.

006987B

DOMEK letniskowy - tanio. ☎0602-606-332.

001180B

DOMKI kempingowe 21-33 mkw., pełne wyposażenie. ☎(085)66-13-053, ☎0602-340-486.

004606A

DREWNIANY jacht żaglowy. ☎0-604-110-624.

009060A

DWA wozy żelaźniaki z drabinkami. ☎(085)683-23-11.

000089A

GARAŻE, blaszaki- transport, montaż- PRODUCENT. ☎(052)348-71-48, 0608-414-949, ☎(041)263-27-42, ☎(086)271-69-22.

009063A

HALE stalowe z demontażu: ☎0604-802-869.

001210B

KARP, karaś, jaź do oczek wodnych -sprzedaż 11.05.2003. ☎0694-977-464.

009331A

KURKI odchowane - sprzedaż od 15.04.2003. Malawicze. ☎(085)711-70-14, (085)675-58-08.

001649A

MEBELKI dziecięce (łóżko, materac +szafki). ☎0-600-941-255, 0-506-053-440.

009172A

NARYBEK, ryby kolorowe. ☎0602-442-416.

008901A

OLEJ opałowy „Ekoterm Plus" (cele grzewcze)- autoryzowany dystrybutor. ☎(085)741-80-57.

013793B

OSPRZĘT „Białorusi" przystosowany do pracy. ☎(086)2172-603 wieczorem.

001248A

PARKIET dębowy 100 mkw. ☎(086)274-11-71, 0-604-474-680.

009209A

PRZYCZEPY kampingowe. ☎0(085)743-49-94.

006070A

ROWERY, motorowery- Ełk. ☎(0-87)610-33-40.

000342A

SADZONKI -świerk, sosna. Sprzedaż hurtowa. ☎(085)743-76-84.

009250A

SIATKA ogrodzeniowa. ☎(085)653-45-21.

000195A

SPYCHARKA DT75H 100KM Turbo. ☎0608-64-88-81.

001222A

SUKIENKA do komunii+ torebka+ buty, 250 zł. ☎(0-85)740-00-24.

009210A

SUKNIĘ ślubną, rozmiar 38, gorset +spódnica. ☎(085)742-12-63.

009402A

SZTACHETY ogrodzeniowe. ☎0694-392-600.

008575A

URZĄDZENIA wulkanizacyjne. ☎0-601-62-85-95.

008987A

WINDSURFING. ☎(085)675-57-89.

009287A

WÓZEK widłowy 1,2 t. Zbiorniki metalowe 20.000 l. ☎0694-564-020.

001255A

WYPOSAŻENIE zakładu krawieckiego. ☎(085)676-30-78.

009364A

INNE

ZDDAM żużel. ☎(085)663-22-02.

009350A

PRZYWIOZĘ wodę ze świętego miejsca Lourdes (Francja). ☎0-503-624-153.

009435A

WRÓŻKA ELLENI - zdejmowanie klątw i uroków. ☎(0-85)663-00-25, ☎0-600-114-369.

009324A

WRÓŻKA Joanna. ☎(085)74-42-914, 0504-263-898.

009372A

WYPOŻYCZALNIA sprzętu budowlanego - MULTISERWIS Białystok, ul. Ścianka 10, ☎(0-85)742-40-30.

007014A

HYDRAULIKA

REWELACYJNE, najnowocześniejsze piece centralnego ogrzewania na zboże i inne odpady. ☎0604-29-19-65, ☎0506-17-88-26.

001239B

KOMPUTERY

SPRZEDAM

KOMPUTERY - najniższe ceny: „GIGABAJT" Łomża, Kazańska 2, ☎(086)218-97-02.

001276D

MASZYNY I URZĄDZENIA

SPRZEDAM

CYKLINIARKĘ. ☎0503-018-510.

009409A

KLIMATYZACJA, CHŁODNICTWO. NOWE I UŻYWANE URZĄDZENIA SKLEPOWE I GASTRONOMICZNE. MIG - ELEWATORSKA 29A, ☎(085)662-67-67, ODDZIAŁ EŁK, ŁUKASIEWICZA 1, ☎(087)610-44-29.

002345C

SPRZEDAM UŻYWANE MIXOKRETY ☎(085)749-12-09.

003596A

TRAKI taśmowe. ☎0603-784-364.

009333A

WÓZEK widłowy Komatsu (1998) udźwig 2 t, 29.000 + VAT. ☎0502-209-091, 0502-668-808.

009044A

MATERIAŁY BUDOWLANE

SPRZEDAM

BALE dębowe tanio. ☎(086)2701-201.

001265C

USŁUGI

AUTOMOTO

NAPRAWA pomp wtryskowych, wtryskiwaczy. ☎(085)662-32-91.

009452A

BUDOWA, REMONT

ŻALUZJE, rolety, karnisze, Orzeszkowej 32, tel.(0-85)732-90-25.

003385A

BRAMY, ogrodzenia, napędy. ☎(0-85)676-09-95.

003756A

CEMENT polski - niska cena!
☎(087)569-62-56, ☎0501-513-826.

001235A

CEMENT polski - niskie ceny!
☎(087)569-62-56, ☎0501-513-826.

001183A

DACHY, więźby, krycie. ☎0602-593-597.

003245A

DOMY drewniane letniskowe, mieszkalne. ☎0606-133-334, ☎(085)655-27-64.

002815A

DRZWI, okna, rolety antywłamaniowe, Orzeszkowej 32, tel.(0-85)732-90-25.

003385B

GEODEZYJNE. ☎(085)744-28-33, ☎0502-701-825.

009321A

INDECO - szafy, kuchnie, pokoje dziecięce, Warszawska 13, tel. (085)743-57-52, Wasilkowska 22c, tel. (085)675-01-90.

002650A

KOMINKI - fachowiec. ☎(087)516-37-58.

001065A

KOPANIE stawów. ☎0-501-344-607.

009240A

KORDULA. Automatyczne bramy, drzwi, szlabany, domofony, wideodomofony, telewizja. SERWIS, ☎(85)66-32-639

003406A

KOSTKA granitowa - dobre ceny! ☎(087)565-53-61, ☎0608-869-739.

001123A

KRYCIE dachów, elewacje. ☎(087)516-44-54, ☎0604-920-602.

001187A

KRYCIE dachów, sprzedaż materiałów, VAT. ☎(085)747-44-99, 0-606-879-797.

009169A

INDECO®
SZAFY, GARDEROBY, SYPIALNIE, BIURA, POKOJE DZIECIĘCE
Białystok
Wasilkowska 22c, 675-01-90,
Warszawska 13, 743-57-52
RABATY
MEBLE KUCHENNE
Dobra Jakość ● Dobra Cena
Indywidualne projekty
Imex s.c.
Wasilkowska 22C, 675-01-90
www.imex.bialystok.pl

MALOWANIE, szpachlowanie, suche tynki. ☎(086)278-53-34.

001251A

OD podstaw, tynki. ☎(0-86)474-39-49, 0691-035-433.

028183A

ODKURZACZE centralne - Interior:
☎(085)652-55-89

002803C

OGRODZENIA klinkierowe, wieloletnie doświadczenie. ☎(0-85)732-38-98, 0606-119-425.

003224A

OGRODZENIA klinkierowe. ☎ 0609-522-496.

003752A

POLBRUK, gwarancja. ☎(0-85)652-05-02, 0604-536-839, 0608-444-718.

003241A

POLBRUK, starobruk, granit- profesjonalnie. ☎0604-332-093.

006498A

POLBRUK, starobruk, granit. Profesjonalnie. ☎0604-332-093.

009439A

POLBRUK, starobruk, kostka granitowa- kompleksowo. ☎(0-85)653-57-03, ☎0-607-044-543.

009686A

POMNIKI. ☎ (0-85)653-97-06, 0501-721-555.

003747A

POSADZKI betonowe -profesjonalnie. ☎0-602-34-20-20.

008633A

REMONTOWO-BUDOWLANE. ☎0600-485-510.

003227A

SIDING - dachy. ☎(085)661-27-24, ☎0608-577-571.

009112A

SIDING profesjonalnie. ☎(0-85)651-03-53, 0603-704-661.

030019A

DOM POGRZEBOWY
E. A. Wójcik
W obszernych podziemiach kościoła Chrystusa Króla
Odprawianie nabożeństw pogrzebowych w specjalnej kaplicy ceremonialnej Domu Pogrzebowego
Koszty pogrzebu w ramach zasiłku pogrzebowego i na miarę możliwości rodziny
Duże kaplice pogrzebowe, parking na 50 samochodów
ul. Ciołkowskiego 4
tel./fax 743-46-11, 0603 381-134
usługi pogrzebowe świadczymy całodobowo
M335503gwbh

STANY surowe, remonty, wykończeniówka pod klucz, docieplanie. ☎(087)567-06-17, ☎0602-861-635.

001154A

SZAFY INDECO z drzwiami suwanymi w kanadyjskiej technologii, lustro, płyta (najtaniej, raty), ul. św. Rocha 10a, lok. 105. ☎(0-85)744-59-53.

003388A

TRALKI- tarasowe, balkonowe betonowe, drewniane. ☎0608-481-947.

001208A

TYNKI gipsowe agregatem. ☎(0-85)741-92-92, 0503-163-924.

003219A

TYNKI gipsowe agregatem. ☎0608-474-270.

000360A

UKŁADANIE paneli, sidingów.
☎(0-86)476-86-69.

003740A

USŁUGI budowlane, ogrodzenia, klinkier, kamień. ☎0-609-885-058.

009470B

WYKOPY, pogłębianie stawów koparkami linowymi.
☎(0-86)272-26-37, ☎0-505-027-228.

000354A

ZABUDOWY BALKONÓW ROZSUWANE. DRZWI ANTYWŁAMANIOWE. OKNA. DRZWI. WITRYNY - PCV. ALUMINIUM. ZALUS. (085)664-91-90. UL. MALMEDA 17.

003405A

S. WIERZBICKI DOM POGRZEBOWY
Jesteśmy do Państwa dyspozycji przez całą dobę.
Organizujemy pogrzeby we wszystkich obrzędach religijnych i na miarę możliwości finansowych każdej rodziny.
Załatwimy za Państwa wszystkie formalności (garderobę, USC, parafię, wieńce, przewóz itp.) lub to co Państwo nam zlecą.
Białystok, ul. Branickiego 17
tel. 741-57-73, 741-71-01
M335203gwbh

OKNA (zestaw balkonowy 840 zł brutto). Interior: ☎(085)652-43-40.

002603A

KLIMATYZACJA

„KLIMART" - klimatyzacja pomieszczeń, ul. Branickiego 31. ☎(085)743-74-65.

009255A

KLIMATYZACJA, wentylacja.
☎(0-85)743-55-67, 0501-183-530.

002790A

TRANSPORT

BUS OSOBOWO-TOWAROWY, TANIO. ☎0505-333-309.

028211A

BUS osobowy. ☎0-502-565-228.

009326A

BUSY. ☎0606-705-844.

009408A

CZARNOZIEM, piasek. ☎0602-442-416.

008901B

OKĘCIE. ☎(085)663-13-50.

009058B

RENAULT master 2t. ☎0-601-583-844.

000374A

STAREM -żwir, inne. ☎(085)653-16-05, 0-600-706-544.

009106A

ZŁOM wywiozę, własny transport, możliwość zapłaty. ☎(085)654-54-00.

003257A

INFORMATION TECHNOLOGY
SIMMTECH KOMPUTERY
Serdecznie zapraszamy
NIE PRZEGAP OKAZJI
WIELKA OBNIŻKA CEN
ul. Lipowa 31 tel. 742 13 22
ul. Generała Andersa 38 (C.H Marko) tel. 653 80 23
ul. Legionowa 9/1 (D.H. Panorama) lok. 148 tel. 7428557
ul. Wyszyńskiego 2/1 (D.H. Koral) lok. 104 tel. 744 43 64
ul. Św. Rocha 10a (D.H. Pasaż) lok. 3 tel. 744 50 71
ul. Ryska 1- hurtownia tel. 664 84 05 i 654 48 94
Rabat dla każdego !!!
www.simmtech.pl
M335703gwbh

HYDRAULICZNE

PROMOCJA!
Piece opalane drewnem, miałem.
☎0602-157-299.

001273A

SZAMBO - wywóz nieczystości,
☎(085)651-59-30, 0603-073-237.

002784A

MEBLE

KUCHNIE, garderoby- maj rabat 25%. ☎(0-85)662-70-15, ☎0-602-312-365.

009408A

SPRZEDAŻ mebli; Holandia, Niemcy. Dowóz gratis. ☎(0-59)822-49-29, 0505-691-168.

002244A

SZAFY, kuchnie, przedpokoje - Interior:
☎(085)652-43-40

002803D

NAPRAWA AGD

AGD -automatyczne pralki. ☎(085)651-58-72.

009467A

CHŁODNICTWO, pralki. ☎(0-85)743-18-47, ☎0-606-34-21-31.

009371A

LODÓWKI, zamrażarki -naprawa. ☎(085)67-55-833.

009395C

NAPRAWA RTV

TELEWIZORY, magnetowidy. ☎(0-85)661-76-31, ☎0-602-120-966.

008567A

PRZEPROWADZKI

SOLIDNIE i tanio. ☎(0-85)742-15-28.

009361A

OKNA I DRZWI

ŻALUZJE, rolety - największy wybór.
Interior: ☎(085)652-55-89

002803B

INNE

NAGROBKI granitowe, podwójne już od 5500 zł. ☎0-601-566-181.

007057A

ORKA leśna, 300 -400 zł/ha. ☎604-197-223.

003074A

PIECZĄTKI, wizytówki, grawerton, puchary, Mickiewicza 44a, (085)732-33-06.

002354A

PROMOCJA! ZAKŁAD KAMIENIARSKI. POMNIKI GRANITOWE: POJEDYNCZY OD 3.000 ZŁ, PODWÓJNY OD 5.000 ZŁ. TEL. (085)740-46-22, ☎718-34-35.

009378B

TARTAK Kraśniany koło Sokółki sprzedaje tarcicę w cenie od 295 zł. ☎(0-85)711-12-60, 0609-478-784.

003741A

ZESPÓŁ muzyczny. ☎(086)275-31-60.

007478B

INNE

KANCELARIA WINDYKACYJNA CORPUS IURIS w Warszawie Odzysk długów w stolicy, na terenie kraju i za granicą, prowizja 10%. Kontakt - Przedstawiciel w Białymstoku. Tel. (085)654-44-10, 0604-839-453.

009401A

NAUKA

INTROLIGATOR. ☎(085)732-51-01.

008295B

IMPREZY OKOLICZNOŚCIOWE

WESELA, bankiety - sala klimatyzowana. ☎(0-85)653-69-27.

003234A

WYNAJEM SAMOCHODU: WESELA, BANKIETY, PRZYJĘCIA: MERCEDES. ☎0502-432-727.

002772A

ZESPÓŁ SOLIDNIE. ☎(0-85)718-69-94, 0505-333-309.

028203A

ZESPÓŁ weselny. ☎(0-85)715-63-13.

002757A

Centrum drzwi przesuwnych
● POKOJE DZIECIĘCE
● SYPIALNIE
● SZAFY
● PRZEDPOKOJE
SENATOR
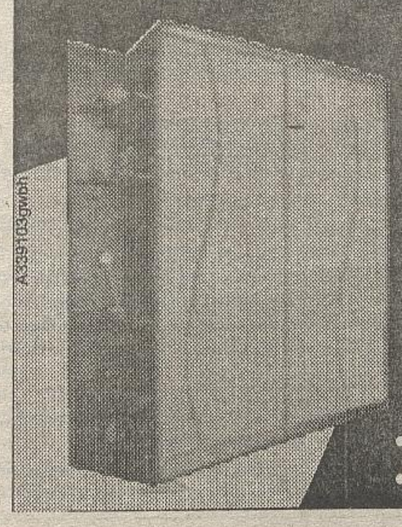
A339103gwbh
EKSPOZYCJE:
BIAŁYSTOK:
ul. Grochowa 4, tel. 742-38-49
C.H. ANEKS:
ul. Przędzalniana 60, tel. 664-79-21
BIELSK PODLASKI:
ul. Dąbrowskiego 3, tel. 730-95-53
HURTOWNIA:
BIAŁYSTOK:
ul. Narodowych Sił Zbrojnych 23
tel. 664-14-72 (Szosa Ełcka)
● RAMKI ALUMINIOWE DO KUCHNI
● ELEMENTY DO PRODUKCJI MEBLI

EGZAMIN W TRZECIEJ KLASIE GIMNAZJUM Z ZAKRESU PRZEDMIOTÓW HUMANISTYCZNYCH W TEATRZE ŚWIATA

Tekst I

A.

Teatr grecki w swoich początkach był silnie związany z obrzędami religijnymi. Stopniowo jednak stawał się on dziedziną niezależną od religii. Tematem dramatów były epizody z utworów Homera, dające sposobność do podejmowania aktualnych problemów politycznych i społecznych. Istniały dwa główne typy dramatu: tragedia i komedia. Tragedia opowiadała o ważnych postaciach i wydarzeniach, a każda sztuka podejmująca wątek legendy lub historii zawierała moralne, religijne lub społeczne przesłanie skierowane do widzów. Los bohatera tragedii antycznej był z góry przesądzony i jakiekolwiek działania, które podejmował, prowadziły go do nieuchronnej klęski. Akcja tragedii obejmowała jeden wątek i rozgrywała się cały czas w tym samym miejscu przez 24 godziny. Komedie natomiast były widowiskami dowcipnymi, groteskowymi, a w późniejszym okresie – satyrami na życie w miastach.

Na podstawie *Atlasu kultur starożytnych – Grecja, Rzym*, Warszawa 1999.

B.

Starożytni Grecy stworzyli teatr znakomity, jedyny w swoim rodzaju i niepowtarzalny. Scena prawie pusta, bez dekoracji, oświetlona słońcem. Aktor w koturnach, z maską na twarzy. Uniemożliwiało to realistyczny ruch i gest, a zmuszało do rytmizacji niemal tanecznej.

Stanisław Furmanik, *O sztuce teatru*, [w:] Janusz Degler, *Problemy teorii dramatu i teatru*, Wrocław 1988.

Zadanie 1. (0-1)
Początki teatru greckiego związane były z

A. polityką.
B. kultem religijnym.
C. filozofią.
D. ceremoniałem olimpijskim.

Zadanie 2. (0-1)
Fragmenty utworów Homera były pretekstem do przedstawienia w dramatach

A. tragedii miłosnych.
B. zmagań z siłami natury.
C. obrzędów religijnych.
D. problemów współczesności.

Zadanie 3. (0-1)
Według tekstu I tragedię antyczną charakteryzuje

A. obecność scen zbiorowych.
B. kompozycja otwarta.
C. jedność miejsca, czasu i akcji.
D. podział na akty i sceny.

Zadanie 4. (0-1)
Które z wypowiedzeń jest opinią?

A. *Tematem dramatów były epizody z utworów Homera.*
B. *Starożytni Grecy stworzyli teatr znakomity.*
C. *Istniały dwa główne typy dramatu: tragedia i komedia.*
D. *Akcja tragedii obejmowała jeden wątek.*

Zadanie 5. (0-1)
Dzięki równoważnikom zdań fragment B tekstu I stał się

A. unaukowiony.
B. ironiczny.
C. krótszy.
D. zabawny.

Zadanie 6. (0-1)
O losach bohatera tragedii antycznej decyduje

A. przeznaczenie.
B. rodzina.
C. pochodzenie.
D. władca.

maska tragiczna

maska komiczna

Zadanie 7. (0-1)
Pokazana na rysunku maska tragiczna różni się od komicznej

A. wielkością.
B. miną.
C. kształtem.
D. zdobieniami.

Zadanie 8. (0-1)
Aktor w teatrze antycznym grał rolę Antygony w masce tragicznej, aby

A. zaskoczyć widzów.
B. uwydatnić dramat bohaterki.
C. wyrazić własne emocje.
D. ukryć uczucia bohaterki.

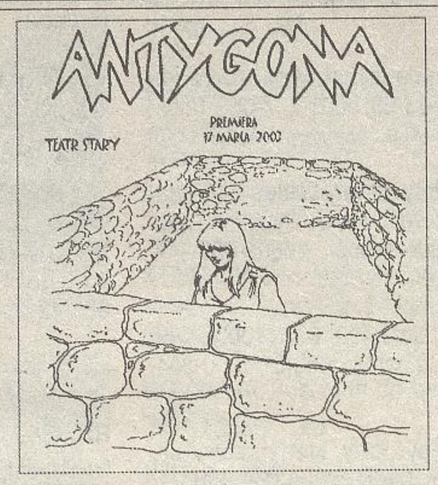

Zadanie 9. (0-1)
Plakat do spektaklu *Antygony* Sofoklesa przedstawia

A. sytuację bez wyjścia.
B. ucieczkę przed karą.
C. walkę z przeznaczeniem.
D. ukrywanie słabości.

Tekst II

Bogusławski[1] był pierwszym dyrektorem stowarzyszenia aktorów, a zarazem najlepszym artystą. [...] Sztuki, które to towarzystwo grywało, były po części oryginalne polskie lub z francuskiego, włoskiego i niemieckiego tłumaczone. Pierwszych było stosunkowo mało. Te, które grywano w czasie sejmu konstytucyjnego, miały głównie cel polityczny. Do sztuk tego rodzaju należały *Powrót posła* i *Kazimierz Wielki*. Miały one wyśmiać stare polskie przesądy, przywiązanie do wolnej elekcji, do panowania szlachty, do poniżania średniego stanu, do ograniczania władzy królewskiej, i wszystko już zestarzałe, co nowa konstytucja obalić miała. Król i główni partyzanci nowego systemu prawie zawsze bywali obecni. Miejsca, które się do wzmiankowanych przedmiotów krytyki odnosiły, gorąco były przez nich przyjmowane. W czasie przedstawienia *Kazimierza Wielkiego*, gdy w sztuce charakter panującego ukazywany był coraz dobitniej ze wszystkimi jego wzniosłymi przymiotami – pierwszy zawsze król ze swej loży wychylał się i przyklaskiwał, a za nim parter, w szale i upojeniu klaskając i krzycząc, domagał się powtórzenia dwa i trzy razy tego ustępu, coraz hałaśliwszymi przyjmując go oznakami. [...] Naczelnicy znowu stronnictwa, wodzowie rewolucji i ich przyjaciele oklaskami nagradzali postępowanie ogółu, które się z ich projektami zgadzało.

Na podstawie relacji Fryderyka Schulza, *Podróże Inflantczyka z Rygi do Warszawy i po Polsce w latach 1791-1793*, Warszawa 19[illegible].

[1] Bogusławski Wojciech, 1757–1829, aktor, dramatopisarz i pedagog, w latach 1783–1814 (z przerwami) dyrektor Teatru Narodowego, twórca pierwszego stałego zespołu zawodowego aktorów polskich, także pierwszej szkoły dramatycznej, autor opery *Cud mniemany, czyli Krakowiacy i Górale*.

Zadanie 10. (0-1)
Głównym celem sztuk wystawianych przez Teatr Narodowy w okresie sejmu konstytucyjnego było

A. utrzymanie wolnej elekcji.
B. podważanie autorytetu króla.
C. zachowanie liberum veto.
D. propagowanie haseł obozu reform.

Zadanie 11. (0-1)
Jak reagowali widzowie na oglądane sztuki?

A. Płakali.
B. Domagali się bisów.
C. Milczeli.
D. Wywoływali autora.

Zadanie 12. (0-1)
Wybierz najtrafniejszy tytuł dla relacji Schulza.

A. *Za kulisami teatru.*
B. *Aktorzy Bogusławskiego.*
C. *Mecenat królewski.*
D. *Teatr i polityka.*

Zadanie 13. (0-1)
Z analizy tekstu II wynika, że od XVIII w. najbardziej zmieniło swoje znaczenie słowo

A. wódz.
B. partyzant.
C. artysta.
D. król.

Zadanie 14. (0-1)
Przykładem wpływu oświeceniowych idei występujących we Francji i USA na wydarzenia polityczne w Polsce było

A. wzniesienie pałacu i teatru w Łazienkach.
B. uchwalenie Konstytucji 3 maja.
C. zawiązanie konfederacji targowickiej.
D. zrzeczenie się tronu przez Stanisława Augusta.

Tekst III

A. Wywiad z Anną Dymną

Nie jest łatwo być zwyczajną kobietą i aktorką – uchwycić równowagę między tymi dwoma światami. [...] A jednak jestem aktorką i wiem, że to moje miejsce, bo aktorstwo na szczęście nie polega tylko na chęci pokazywania się, popisywania. Czasem odmawiałam przyjęcia roli, bo godziła w moje przekonania albo wtedy, gdy czułam, że nie potrafię wydobyć z siebie tego, co trzeba, bo pęknie mi serce. W końcu jestem zwykłym człowiekiem, a nie automatem do produkcji emocji i uczuć. [...] Zawód ten jest okrutny i trudny – oczywiście. Ale równocześnie piękny, gdyż daje możliwości ciągłego rozwoju, poszerzania horyzontów, pogłębiania wiedzy o sobie i o człowieku. Daje też możliwość ucieczki od rzeczywistości. [...] Stresem jest każda porażka, każdy sukces, popularność i jej brak, nieuregulowany, zwariowany tryb życia, trema itd. Do tego dochodzą przyziemne, normalne problemy, które wprawdzie dotykają każdego, lecz nas szczególnie boleśnie, a na dodatek publicznie. Na przykład przemijanie!

Elżbieta Bińczycka, *Rozmowa: Anna Dymna*, [w:] „Sezon" 7/8, rocznik I.

B. Wywiad z Jadwigą Jankowską-Cieślak

Pewien paradoks polega na tym, że zostałam aktorką... z powodu nieśmiałości. [...] Aktorstwo dla osób takich jak ja bywa azylem, pozwala na bezpieczne uwalnianie się od kompleksów, za maskami postaci. [...] Dowiedziałam się, że w teatrze najważniejsza jest publiczność, a nie aktor zapatrzony w siebie i czekający na podziw, i że chodzi o to, by widz wzruszył się choć trochę lub zamyślił. [...] Na scenie czuję, że samoistnie dzieje się ze mną coś, czego nie potrafię powstrzymać.

Krzysztof Demidowicz, *Nie na każde wezwanie*, [w:] „Film", 1997, nr 12.

C. Wywiad z Johnnym Deppem

Wydaje mi się, że współczesne kino amerykańskie jest przegadane. Aktorzy zamiast grać, wszystkie emocje wyrażają słowami. [...] Współczesne kino amerykańskie nie docenia widza, uważa go chyba za głupca, któremu wszystko trzeba dopowiedzieć. Aktorstwo jest dla mnie reagowaniem, odczuwaniem, a nie techniką. Nie uznaję jednak szarżowania, szafowania swoimi czysto prywatnymi emocjami.

Elżbieta Ciapara, *Johnny, mam na imię Johnny*, [w:] „Film", 1997, nr 10.

Zadanie 15. (0-1)
Zdaniem Anny Dymnej aktorstwo jest zawodem, który wymaga

A. tylko popisywania się.
B. rezygnacji z przyjemności.
C. wewnętrznej odporności.
D. przyjmowania każdej roli.

Zadanie 16. (0-1)
Anna Dymna uważa, że aktorstwo jest piękne, ponieważ

A. rozwija wewnętrznie.
B. zabezpiecza finansowo.
C. zapewnia popularność.
D. chroni przed porażkami.

Zadanie 17. (0-1)
Według Jadwigi Jankowskiej-Cieślak głównym zadaniem aktora jest

A. zdobywanie nagród.
B. poruszenie widza.
C. zadowolenie krytyków.
D. pokonanie tremy.

Zadanie 18. (0-1)
Johnny Depp sądzi, że wadą współczesnego kina amerykańskiego jest

A. lekceważenie inteligencji widza.
B. nadmiar efektów specjalnych.
C. brak wybitnych indywidualności.
D. dominacja akcji nad słowem.

Zadanie 19. (0-1)
W wywiadach B i C zawarty został pogląd, że dobrego aktora cechuje

A. doskonała technika.
B. uroda.
C. szacunek dla widza.
D. nieśmiałość.

Zadanie 20. (0-1)
Który cytat zawiera treść wspólną dla wywiadów A, B, C?

A. *Aktorstwo dla takich jak ja bywa azylem [...].*
B. *Aktorzy zamiast grać, wszystkie emocje wyrażają słowami.*
C. *Aktorstwo [...] pozwala na bezpieczne uwalnianie się od kompleksów.*
D. *Aktorstwo [...] nie polega tylko na chęci pokazywania się, popisywania.*

Fritz Kortner jako Ryszard III, 1920 r.
[w:] John Russell Brown, *Historia teatru*, Warszawa 1999.

Zadanie 21. (0-1)
W jaki sposób aktor z fotografii wyraża emocje? Podaj dwa przykłady.

.....

.....

Zadanie 22. (0-1)
Które wydarzenie historyczne zostało przywołane we fragmencie wiersza: *Polska na mapach się zatrze*?

.....

Zadanie 23. (0-1)
Na podstawie wiersza napisz, jaki jest cel gry aktora na scenie.

.....

Zadanie 24. (0-1)
Jaki jest nastrój trzeciej zwrotki?

.....

Zadanie 25. (0-1)
Wypisz i nazwij jeden ze środków poetyckich tworzących nastrój w trzeciej zwrotce.

.....

Zadanie 26. (0-1)
Przekształć cytat z wiersza: *na teatrum wkroczy*, zastępując słowa podniosłe wyrazami potocznymi.

.....

Zadanie 27. (0-1)
Na podstawie wiersza wyjaśnij, jaką funkcję pełnił teatr Bogusławskiego w czasach niewoli narodowej.

.....

.....

Tekst IV

Roman Kołoniecki *Bogusławski* (fragmenty)

[I] Przykryłem rdzawą szablę spłowiałym kontuszem –
krew na klindze jak Polska na mapach się zatrze.
Zmieniam twarz, zmieniam ubiór, żeby zmienić duszę
i Ojczyznę jak płótno rozpiąć na teatrze. [...]

[II] Sroga Muza narodu z obcej zerka maski,
z krotochwili Moliera, z szekspirowskiej dramy;
krok historii w rzęsiste wplata się oklaski,
gdy za was tu żyjemy, za was umieramy. [...]

[III] Straszna cichość, noc długa – noc jak pokolenie!
Łzami z wosku mżą świece... Nagle w mrok złowrogi
wchodzi aktor nieznany, by przeżyć na scenie
trzy godziny: miłości, rozpaczy, przestrogi. [...]

[IV] Dumny, w strzępach zwycięskich na teatrum wkroczy
i dawne widowisko zacznie się od nowa.
Wtenczas... jeżeli czyjeś łzę uronią oczy –
będzie to łza prawdziwa, z serca, nie woskowa.

Poezja polska okresu międzywojennego. Antologia, Kraków 1997.

Jan Matejko, *Stańczyk*[1],
[w:] Tadeusz Dobrowolski, *Malarstwo polskie ostatnich dwustu lat*, Wrocław 1976.

Aktor Kazimierz Kamiński jako Stańczyk w *Weselu*,
[w:] Zbigniew Raszewski, *Krótka historia teatru polskiego*, Warszawa 1977.

[1] Stańczyk – nadworny błazen trzech Jagiellonów: Aleksandra, Zygmunta Starego i Zygmunta Augusta; symbol mędrca politycznego.
Na obrazie został ukazany Stańczyk w czasie balu, który odbył się na dworze królewskim tuż po utracie Smoleńska, polskiej twierdzy granicznej.

Zadanie 28. (0-1)
Jakie uczucia wyraża postać Stańczyka ukazana na obrazie Matejki? Odpowiedz, wykorzystując przypis.

.....

Zadanie 29. (0-1)
Co z postaci królewskiego błazna z obrazu Matejki przejął Kazimierz Kamiński do roli Stańczyka w *Weselu*? Podaj dwa przykłady podobieństw.

.....

Zadanie 30. (0-5)
Napisz podanie do dyrektora teatru zawierające prośbę o wypożyczenie kostiumów dla aktorów grających w szkolnym przedstawieniu *Antygony*. Wymień trzy postacie z tragedii Sofoklesa, dla których będą one potrzebne. Nie wprowadzaj do podania swego nazwiska i nazwy miejscowości, w której mieszkasz.

Zadanie 31. (0-16)
Napisz charakterystykę wybranej postaci literackiej, dowodząc, że warto ją ukazać w teatrze lub w filmie.
Pamiętaj, że Twoja praca nie powinna być krótsza niż połowa wyznaczonego miejsca.

ROZWIĄZANIE TESTU

Zadanie 1. – B
Zadanie 2. – D
Zadanie 3. – C
Zadanie 4. – B
Zadanie 5. – A
Zadanie 6. – A
Zadanie 7. – B
Zadanie 8. – B
Zadanie 9. – A
Zadanie 10. – D
Zadanie 11. – B
Zadanie 12. – D
Zadanie 13. – B
Zadanie 14. – B
Zadanie 15. – C
Zadanie 16. – A
Zadanie 17. – B
Zadanie 18. – A
Zadanie 19. – C
Zadanie 20. – D
Zadanie 21. – mimika twarzy, gest
Zadanie 22. – rozbiory Polski
Zadanie 23. – wywołać emocje, wzruszyć, ostrzec, zmusić do refleksji
Zadanie 24. – ponury, tajemniczy, nastrój oczekiwania
Zadanie 25. – epitety: straszna cichość lub w mrok złowrogi lub porównanie: noc jak pokolenie
Zadanie 26. – wejdzie na scenę
Zadanie 27. – odwołanie do wydarzeń z historii Polski
Zadanie 28. – zadumy nad losem państwa
Zadanie 29. – postawę, ubiór

W poniedziałkowym wydaniu „Gazety Współczesnej" opublikujemy test matematyczno-przyrodniczy i rozwiązania zadań

Chcesz zamieścić BEZPŁATNE ogłoszenie w Gazecie Współczesnej?

Zadzwoń pod nr telefonu (085) 748-74-48

KRAMIK

albo kup naszą gazetę w czwartek i zajrzyj do bezpłatnego dodatku

Joanna Zapolska i Maniac Gym celują w kolejne medale mistrzostw Polski w fitness i kulturystyce

Pierwszy raz w świecie

W najbliższą niedzielę (11 bm.) w Białymstoku odbędą się VIII Mistrzostwa Polski Kobiet i Mężczyzn w Fitness oraz Kobiet w Kulturystyce, których głównym organizatorem jest białostocki Maniac Gym. Mistrzostwa odbędą się w Hotelu Gołębiewski. Komitetem organizacyjnym zawodów kieruje Arkadiusz Leszczyński, szef Maniac Gymu i wiceprezes Polskiego Związku Kulturystyki, Fitness i Trójboju Siłowego.

Maniac Gym będzie reprezentowała pięcioosobowa ekipa fitness (Joanna Zapolska, Adrianna Adamowicz, Anna Sławska, Dorota Belbart, Tomasz Pietras) oraz kulturystka (Katarzyna Kozakiewicz). Największą gwiazdą gospodarzy jest bez wątpienia multimedalistka Zapolska (wicemistrzyni Polski i świata, brązowa medalistka Europy).

– W tym roku celuję w mistrzostwo, gdyż nastąpił podział na fitness gimnastyczne i sylwetkowe. W tym pierwszym nacisk kładzie się na ogólną sprawność, elementy gimnastyczne i pokazy taneczne, co jest moją mocniejszą stroną – mówiła Zapolska.

Białostoczanka jest wielokrotną mistrzynią Polski w gimnastyce artystycznej i najlepszą obecnie fitnesską na świecie w kategorii amatorów pod względem choreograficzno-gimnastycznym.

– W niedzielę zamierzam zobaczyć jak sprawdzają się nowe metody treningowe i dieta, którą zastosowałam w przygotowaniach – mówiła Zapolska. – Będzie to dla mnie bardzo ważny start, gdyż zamierzam wykonać arcytrudny element w pokazie dowolnym, którego dotąd żadna fitnesska w świecie nie zastosowała. Będzie to połączenie salta do tyłu z lądowaniem „żabką" zakończone saltem do przodu. Wykonywałam to jako gimnastyczka na bardzo elastycznej i sprężystej nawierzchni. Na scenie fitness będzie to bardzo trudne – mam nadzieję, że wykonam to bezbłędnie. Byłabym pierwsza na świecie i zarazem uzyskałabym pewność siebie przed jesiennymi mistrzostwami świata. Mistrzowskie pokazy fitness: sylwetkowym i gimnastycznym (wyjątkowo efektowna i ciekawa dyscyplina sportowa) odbywać się będą w niedzielę od godz 10 (półfinały) i 16 (finały). Warto wybrać się na te zawody, gdyż w czasie ich trwania odbywać się będą targi fitness i kulturystyczne.

Sponsorem głównym mistrzostw jest firma Wersal Podlaski, a także Hotel Gołębiewski, Browar Dojlidy, drukarnia Interdruk, Przedsiębiorstwo Kan, Hes, Interbody, Rodex, Velux, Netter, a także sponsorzy Kadry Fitness Hotel Delfin i Teta. Patronat medialny objęła „Gazeta Współczesna", TV Białystok, TV Canal+.

(PS)

LIGA MISTRZÓW

Bezbramkowym remisem zakończył się środowy półfinał piłkarskiej Ligi Mistrzów, w którym zmierzyły się dwie drużyny z Mediolanu – AC Milan i Inter.

Prasa we Włoszech skrytykowała poziom meczu. „Wiele hałasu o nic. Strach przed porażką zwyciężył – do zobaczenia w przyszły wtorek" – napisała „Gazzetta Dello Sport". Z kolei o „całkowitym rozczarowaniu" – pisze „Tuttosport".

Radości z remisu nie krył natomiast trener Interu Hector Cuper. – Udało nam się powstrzymać dwóch najgroźniejszych graczy rywali: Szewczenkę i Inzaghiego. Podobała mi się gra Interu w pierwszej połowie. W drugiej przez 20 minut lepszy był Milan. Zdaję sobie sprawę, że grając w ten sposób wiele tracimy w ataku, jednak najważniejsze jest to, że mecz przebiegał tak jak zaplanowaliśmy. Jestem optymistą przed rewanżem – stwierdził Cuper.

(KS)

RELAKS NA SPORTOWO

BRYDŻ SPORTOWY

Prokom Software Grand Prix Polski 2003 (sobota, od godz. 11 w Hotelu nad Zalewem w Wasilkowie).

KOSZYKÓWKA

IX Ogólnopolski Turniej Mini 2,60 (piątek od godz. 10, sobota w godz. 8-19, niedziela w godz. 8-12.15 w hali SP 10 w Łomży).

Ćwierćfinał Mistrzostw Polski Młodzików. UKS Gimbasket 15 Białystok – KS Polonia Warszawa (niedziela, 11 w hali przy ul. Antoniukowskiej w Białymstoku).

Mecz towarzyski Włókniarz Białystok – SMS Warszawa (sobota, godz. 15 w hali przy ul. Antoniukowskiej).

KOSZYKÓWKA ULICZNA

POP Basket Tour 2003 (piątek o godz. 12 na placu Marszałka J. Piłsudskiego w Suwałkach).

KULTURYSTYKA i FITNESS

Mistrzostwa Polski Kobiet i Mężczyzn w Fitness oraz Kobiet w Kulturystyce (niedziela, od godz. 10 w Hotelu Gołębiewski w Białymstoku).

LEKKA ATLETYKA

Finał Ligi Szkół Ponadgimnazjalnych (sobota, 11 na stadionie w białostockim Zwierzyńcu).

Finał Ligi Gimnazjów (niedziela, 11 na stadionie w Zwierzyńcu).

XXVII Biegi Zwycięstwa (niedziela, godz. 12.10 – plac Zwycięstwa w Gołdapi, biegi sztafetowe oraz indywidualne od 1000 do 6000 m).

PIŁKA NOŻNA

IV LIGA. Sobota: Sparta Augustów – ŁKS Łomża (17), KS Stawiski – Supraślanka Supraśl (13), Jagiellonia II Białystok – Hetman Białystok (17 na stadionie MOSP). **Niedziela:** Kolejarz Czeremcha – Promień Mońki (16), Mlekovita Wysokie Mazowieckie – Włókniarz Białystok (16), Orzeł Kolno – Pomorzanka Sejny (16), Pogoń Łapy – LZS Narewka (16), Sokół Sokółka – MKS Mielnik (16).

KLASA WOJEWÓDZKA. Niedziela, godz. 15: Polonia Raczki – Magnat Juchnowiec, Iskra Narew – Wissa Szczuczyn, Pogranicze Kuźnica – Cresovia Siemiatycze, Trak Victoria Łyski – Tur Bielsk Podlaski, Hetman Tykocin – UG Krynki, Unia Ciechanowiec – Piast Białystok, Orlęta Czyżew – Narew Bobry Choroszcz.

KLASA A. Niedziela, godz. 14: Rudnia Zabłudów – Dąb Dąbrowa Białostocka, Relax Uhowo – Gryf Gródek, Podlasiak Knyszyn – Orzeł Szołajdy, Gieret Giby – OSiR Puszcza Hajnówka, Turośń Kościelna – Orzeł Kleszczele, Skra Czarna Białostocka – GKS 1984 Rutki, Krypnianka Krypno – Europa Jegrznia Rajgród.

KLASA B. Niedziela, godz. 14: grupa I – Biebrza Goniądz – Kora Korycin, Skra Wizna – Promień II Mońki, Eurocentr Suchowola – UG Jaświły, Iskra Poryte Jabłoń – Rospuda Filipów, ŁKS II Łomża – Forty Piątnica. Grupa II – GKP Orla – Orkan Poświętne, Start Szepietowo – Pionier Brańsk, LZS Nowoberezowo – Narew Bobry II Choroszcz, Juchnowiec Górny – KS Michałowo, Husar Nurzec – Żubr Białowieża, LZS Piliki – LUKS Janowszczyzna.

SIATKÓWKA

Ćwierćfinał Pucharu Polski na szczeblu województwa. Mlekpol MOSiR Grajewo – WSFiZ Białystok (sobota, godz. 16 w hali MOSIR w Grajewie).

UNIHOKEJ

I turniej II ligi. Grają: Orły Suwałki, Junior Trumieje, Janowo Rumia, Orlęta Stromiec, Trolik Opole (sobota, godz. 10 oraz niedziela, godz. 8.30 w hali SP 11 przy ul. Szpitalnej 66 w Suwałkach).

(mark, tam)

BRYDŻ NAD ZALEWEM

W Wasilkowie w Hotelu nad Zalewem w najbliższą niedzielę rozegrany zostanie VII Turniej Eliminacyjny z cyklu Prokom Software Grand Prix Polski 2003. Jest to największa impreza brydżowa w kraju składająca się z cyklu jedenastu dwusesyjnych turniejów. Finał zaplanowany jest w dniach 19-20 września w Warszawie. Łączna pula nagród wynosi 100 tysięcy złotych.

Pierwsza sesja turnieju w Wasilkowie rozpocznie się o godz. 11, a druga o godz. 16.

(mark)

POGODA

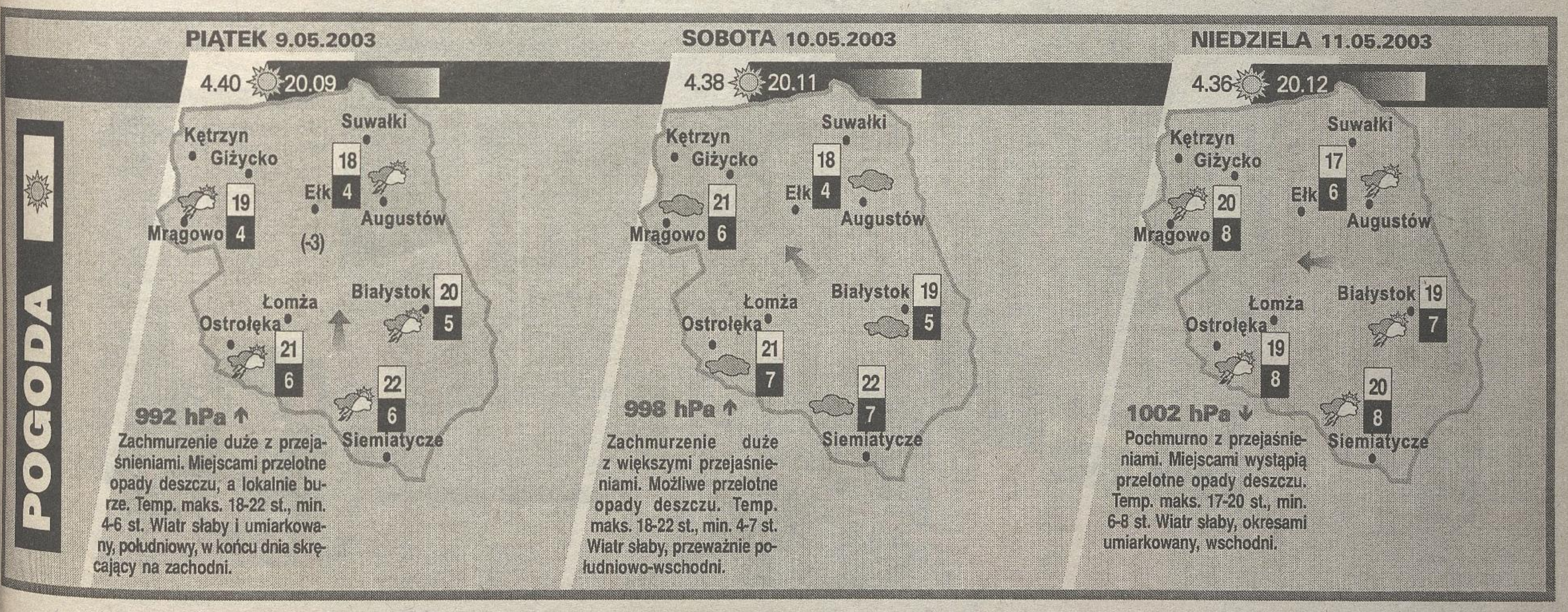

„Gazeta Współczesna" – dziennik regionalny. **Wydawca:** „KRESY BO" sp. z o.o. **Adres:** 15-950 Białystok, ul. Suraska 1, skr. poczt. 193, **Infolinia – dyżur redakcyjny** 0 800 12 70 67 (połączenie bezpłatne) **Redakcja** tel. 748 74 74, fax 748 74 73, **Dział Miejski** tel. 748 74 62, **Zarząd** tel. 748 74 00, fax 748 74 01; **Biuro Ogłoszeń** tel. 748 74 31, fax 748 74 32; **e-mail** web@wspolczesna.pl **Internet** http://www.wspolczesna.pl **Konto:** 18800009-1101214-0000-PLN-000-WAR w Deutsche Bank Polska S.A. **Druk:** SPPP „Pogoń" w Białymstoku.

ZARZĄD „KRESY BO": Prezes Marek Paszkowski, **Wiceprezes Zarządu, Redaktor Naczelny** Konrad Kruszewski – tel. 748 74 00, fax 748 74 01; **REDAKCJA: Sekretariat Redakcji** – tel. 748 74 74, fax 748 74 73; **e-mail:** studio@wspolczesna.pl – **Sekretarz Redakcji** Dariusz Klimaszewski, **Z-cy Sekretarza Redakcji:** Jarosław Jabłoński, Sebastian Michałowski, Anna Wykowska; **Dział Łączności z Czytelnikami i Promocji** tel. 748 74 50 – **kierownik** Stanisław Dobrowolski; **Dział Miejski** tel. 748 74 62, 748 74 61, 748 74 65, 748 74 66, 748 74 58 – **kierownik** Zbigniew Gołębiewski; **Dział Ekonomiczny** tel. 748 74 53, 748 74 54 – **kierownik** Donata Żmiejko; **Dział Sportowy** tel. 748 74 80, 748 74 81– **kierownik** Mariusz Klimaszewski; **Magazyn** tel. 748 74 50; **Studio Komputerowe** tel. 748 74 78; **Korekta** tel. 748 74 79; **ZESPÓŁ REDAKCYJNY:** Joanna Birycka, Piotr Biziuk, Jakub Bogdanowicz, Jerzy Dziekoński, Jolanta Gadek, Marcin Goryś, Janusz Grysin, Krzysztof Jankowski, Miłosz Karbowski, Grzegorz Kierys, Barbara Klem, Urszula Klimczuk, Barbara Kociakowska, Mariusz Kurzyk, Urszula Ludwiczak, Jerzy Marks, Anna Mierzyńska, Tadeusz Moćkun, Radosław Mogilewski, Teresa Muszyńska, Dorota Naumczyk, Piotr Niemczynowicz, Ewa Owczarek, Ewa Pyśk, Kazimierz Radzajewski, Małgorzata Romańska, Rafał Rudnicki, Przemysław Sarosiek, Ireneusz Sewastianowicz, Marcin Skawski, Krzysztof Sokólski, Monika Stelmach, Ewa Sznejder, Agnieszka Tyszkiewicz, Anna Wołosz, Andrzej Zgiet. **ODDZIAŁY: Ełk** tel./fax (087) 621 08 05, tel. (087) 610 85 05, (087) 621 59 16, ul. Wojska Polskiego 71a – **kierownik** Alicja Żukowska; **Giżycko** tel. (087) 428 52 80, ul. Pocztowa 3; **Grajewo** tel./fax (086) 272 89 15, ul. Osiedle Centrum 7a – **kierownik** Aneta Zamojska; **Hajnówka** tel./fax (085) 682 59 89, ul. 3 Maja 20; **Łomża** tel./fax (086) 216 56 97, tel. (086) 216 78 99, tel. (086) 215 10 25, ul. Aleja Legionów 7 – **kierownik** Maria Kaczyńska; **Mońki** tel./fax (085) 716 57 57, ul. Kolejowa 2; **Olsztyn** tel. (089) 542 67 80; **Ostrołęka** tel./fax (029) 764 66 41, tel. (029) 760 94 25, ul. Gorbatowa 5a/7b – **kierownik** Maciej Sulima; **Sokółka** tel. (085) 711-20-18; **Suwałki** tel. (087) 566 30 00, tel./fax (087) 563 14 83, ul. Kościuszki 32 – **kierownik** Grażyna Mikłaszewicz.

Biuro Promocji tel. 748 74 21, 748 74 23, tel./fax 748 74 22; **Biuro Reklam i Ogłoszeń** tel. 748 74 31, tel./fax 748 74 31, fax 748 74 32; **KRAMIK** tel. 748 74 48; **Ogłoszenia na telefon** tel. 748 74 30; **Przedstawiciele Handlowi** tel. 748 74 41, 748 74 42, 748 74 43

Prenumeratę przyjmują jednostki kolportażowe „RUCH" SA (Białystok, Ełk, Łomża, Ostrołęka), Urzędy Pocztowe oraz listonosze do 20 każdego miesiąca; Informacje: Dział Kolportażu – tel. (085) 748 74 25, tel./fax (085) 748 74 24. Nr indeksu 350133. ISSN-0137-9488. Redakcja nie odpowiada za treść reklam i ogłoszeń. Materiałów niezamówionych redakcja nie zwraca, w nadesłanych zastrzega sobie prawo dokonywania skrótów i zmiany tytułów.

Redaktor prowadzący: SEBASTIAN MICHAŁOWSKI

www.wspolczesna.pl KRIS

W niedzielę jagiellończycy w Kozienicach zagrają z wiceliderem III ligi

Ostatni szczyt „Jagi”

W najbliższą niedzielę (11 bm), o godz. 16, w Kozienicach białostocka Jagiellonia rozegra ostatni w tym sezonie mecz z rywalem ze ścisłej czołówki. Rywalem podopiecznych trenera Witolda Mroziewskiego będzie miejscowy MG MZKS zajmujący drugą lokatę w III lidze. Remis lub wygrana „Jagi” będzie ostatecznym potwierdzeniem drugoligowej promocji. Ewentualna porażka zmniejszy przewagę białostoczan do 5 oczek na pięć kolejek przed zakończeniem sezonu.

Białostoczanie – jak dotąd – z pojedynków z innymi kandydatami do awansu wychodzili obronną ręką. Jagiellonia wiosną jeszcze nie przegrała (7 zwycięstw i 2 remisy). Obecnie ma przewagę 8 punktów nad najgroźniejszymi rywalami: stołeczną Gwardią i właśnie MG MZKS. Kilka tygodni temu znakomicie grający tej wiosny Marcin Danielewicz zapowiadał, że losy awansu rozstrzygną się właśnie w meczu w Kozienicach. Kwietniowe spotkania (potknięcia rywali i zwycięska seria Jagiellonii) spowodowały, że pojedynek z zespołem trenera Jana Makowieckiego nie ma już tak wielkiej stawki. Nawet porażka „Jagi” nie przekreśli szans na awans do II ligi.

– Nie bagatelizuję tego spotkania, choć kibice twierdzą że II liga jest już nasza – orzekł trener Mroziewski. – Te 8 oczek to niewiele: wystarczy jakaś wpadka, kontuzje, kartki i ich nie będzie.

Trener i piłkarze Jagiellonii mocno obawiają się... murawy kozienickiego boiska. Ma ona bardzo złą reputację i zasłużenie uważa się ją za najgorszą w III lidze. A na tej murawie Kozienice czują się bardzo pewnie – w tym sezonie przegrały u siebie tylko 2 razy. Najlepszymi piłkarzami MZKS jest para: Jakub Bilke (11 goli w tym sezonie – przed 2 laty otarł się o „Jagę”) i doświadczony Grzegorz Seremak (10 bramek). Ostatnio nie udało się im jednak uchronić Kozienic przed pierwszą wiosenną porażką (u siebie 1:3 z Pelikanem Łowicz).

– Szanse na awans są prawie żadne – mówił Jan Makowiecki, trener MZKS. – Przed nami jeszcze najważniejszy mecz wiosny – z Jagiellonią. Z przyszłym drugoligowcem zamierzamy twardo powalczyć. Szkoda, że kontuzje i kartki zmuszają, aby sięgnąć do juniorów, którzy nie zawsze radzą sobie tak jak tego oczekuję.

– Kozienice w niedzielę zechcą udowodnić, że to one powinny być liderem – ocenił Mroziewski. – Ten mecz nie będzie dla nas aż tak ważny z Gwardią, ale na pewno równie ciężki. Dla rywali zwycięstwo to sprawa prestiżowa, dla nas to kolejny krok do awansu.

W Jagiellonii piłkarze powoli odzyskują siły i zdrowie (mają „w kościach” trzy ciężkie mecze). Kilku graczy narzekało na drobne, ale uciążliwe i bolesne urazy. Marcin Piechowski odpowiadający za odnowę biologiczną i doktor Zdzisław Koryszewski mają pełne ręce roboty, aby szybko postawić na nogi wszystkich jagiellończyków.

– Poza Łukaszem Tupalskim, który ma na koncie 7 żółtych kartek, wszyscy do niedzieli powinni wyzdrowieć – deklarował Mroziewski. – Czy będą w stanie zagrać – tego jeszcze nie wiem. Jest jeszcze kilka dni i wierzę, że wszyscy będą mogli wybiec na boisko.

Nastroje w zespole nie są najlepsze – klub ciągle nie nadąża z wypłatą zaległych pensji i premii. Piłkarze mimo to profesjonalnie podchodzą i do treningów, i do meczów. Jak długo starczy im wytrwałości?

– Chcemy wygrać w Kozienicach – powiedział Wojciech Kobeszko, po meczu z Mazowszem. – Cały czas ciężko pracujemy i gramy tak dobrze jak potrafimy. Tylko kiedy prezesi i właściciele klubu docenią tę naszą pracę?

Przemysław Sarosiek

Trener Witold Mroziewski i jego piłkarze dotąd skutecznie radzili sobie z kandydatami do awansu. Czy „wyleczą z nadziei” i Kozienice?

FOT. A. ZGIET

ISSN 0137-9488

MOŻESZ JESZCZE ZACZĄĆ KOMPLETOWAĆ KSIĄŻKĘ KUCHARSKĄ

KOLEJNE STRONY KSIĄŻKI KUCHARSKIEJ W KAŻDY WTOREK I ŚRODĘ

PLASTIKOWY GRZBIET MOCUJĄCY

TWARDA OKŁADKA

STRONY Z PRZEPISAMI

BRAKUJĄCE STRONY MOŻESZ NABYĆ W REDAKCJI „GAZETY WSPÓŁCZESNEJ”, BIAŁYSTOK SURASKA 1, POK. 25.

GOTUJ Z „GAZETĄ WSPÓŁCZESNĄ”

GAZETA współczesna

TYDZIEŃ magazyn

PIĄTEK-PONIEDZIAŁEK, 9-11 MAJA 2003
Redaktor wydania: AGNIESZKA TYSZKIEWICZ

Polacy nas wzmocnią

Polscy rolnicy pojechali do Belgii obejrzeć unijne gospodarstwa. Nie zrobiły na nich szczególnego wrażenia.

– Owszem, hala udojowa i dojarka były nowoczesne – przyznaje Piotr Mendecki. – Ale obora już bardzo przeciętna, prosta.

Willy Van Acker, belgijski rolnik i Patrick Van der Velpen, sadownik, nie obawiają się konkurencji ze strony polskich rolników. Ich zdaniem integracja stworzy raczej nowe możliwości na rynku, a nie zagrożenia. Polscy rolnicy ich wzmocnią.

– str. VIII

Osobowość Roku to człowiek...

To nasi Czytelnicy zadecydowali, która z osobowości zasługuje na miano Podlasianina Roku, Ostrołęczanina Roku i Człowieka Mazur 2002 r. Człowiek Mazur miał niemal pewną pozycję od początku. Ostrołęczanin wahał się pomiędzy dwoma kandydatami, a Podlasianin został wyłoniony dopiero w ostatnich dniach w niezwykle zaciętej rywalizacji. I oto mamy największe osobowości minionego roku w każdym z regionów.

– str. VI-VII

Zapisana krwią na ścianie

Niektórzy planują zemstę latami. Staje się ona sensem ich życia, powodem, dla którego co rano ubierają się i wychodzą z domu. Inni tłumią w sobie negatywne uczucia, chęć odwetu, aż wreszcie nagromadzone emocje dochodzą do głosu. Zdaniem psychologów, zemsta częściej kieruje naszym postępowaniem, niż sami chcielibyśmy się do tego przyznać. Jest wszechobecna – z jej powodu dochodzi do sądowych potyczek pomiędzy rozwodzącymi się małżonkami, wieloletnich waśni sąsiedzkich, bójek i wreszcie – zabójstw.

– Zemsta to bardzo prymitywny mechanizm, dojście do głosu niekontrolowanych emocji – mówi Wiesława Gołąbek, psycholog sądowy. – Wszystko mieści się w schemacie: ktoś czuje się skrzywdzony, rośnie w nim chęć odwetu. Wydaje mu się, że odwet uwolni go od tego uczucia, przyniesie ulgę.

– str. IV

Na którą czeka Paryż?

Czytelnicy „Gazety Współczesnej" wybierają najpiękniejszą Podlasiankę. Spośród 22 kandydatek do tytułu Miss Podlasia 2003, wybierają – swoją miss. Dziewczyna, która zdobędzie tytuł Miss Czytelników „Współczesnej" pojedzie do Paryża. Która z finalistek zdobędzie tytuł? Aby pomóc w tej decyzji jeszcze raz prezentujemy wszystkie dziewczyny.

– str. X-XI

Kącik samotnych serc

– str. XVII

WBIŁ KIJ W MROWISKO NA PLACU

– STR. V

FOT. P. NIEMCZYNOWICZ

bea

NA Widelcu

NASI W IRAKU

Wszystko wskazuje na to, że Polska będzie administrować częścią Iraku. Rozwiąże to bardzo wiele problemów, jakie mamy z polskimi politykami. W Związku Radzieckim skompromitowanego polityka awansowało się na wysokie stanowisko i wysyłało na daleką Syberię. Tzw. „polska Syberia", czyli okolice Suwałk nie spełniały zupełnie takich wymagań, bowiem z uwagi na piękną przyrodę, świeże powietrze i jeziora, Suwalszczyzna była raczej wymarzonym miejscem wypoczynku a nie politycznej zsyłki. Teraz będziemy mieli Irak i problem z głowy. Posłowie, którzy głosują za kolegów, wręczają wysokie łapówki lub łamią prawo, otrzymają awans i wyjadą na długą wycieczkę. U nas będzie spokojniej a i oni może czegoś dobrego się nauczą. Pan minister Belka ma szansę otrzymać tam nawet dość wysokie stanowisko, choć w Polsce w żadnej większej aferze podobno nie uczestniczył. Ponieważ jednak w naszym kraju ma wielu przeciwników, można rzec, że jego wyjazd potwierdzi aż dwie stare, biblijne prawdy. Pierwsza mówi, że najtrudniej jest być prorokiem we własnym kraju, zaś druga powiada: „Widzimy źdźbło w kraju bliźniego, a Belki we własnym kraju nie dostrzegamy".

Jacek Janowicz

Na zdjęciu: (od lewej) minister ds. referendum Lech Nikolski i przewodniczący sejmowej komisji europejskiej podczas posiedzenia komisji, 7 bm.

PISZĄ W KRAJU

Coraz bliżej do unijnego referendum. Jak wynika z prasowych publikacji, zanosi się na kolejne igrzyska.

„Znowu cuda nad urną?" – już teraz martwi się **„Nasz Dziennik"** (nr 105): *Partie przeciwne inkorporacji Polski do UE alarmują, że zasady zabezpieczenia lokali wyborczych określone w rozporządzeniu przez Ministerstwo Spraw Wewnętrznych i Administracji umożliwiają sfałszowanie referendum (...) Nie wiadomo, czy na czas „referendalnej nocy" należy opieczętować wyłącznie drzwi lokalu, czy również okna, które przeważnie nie mają krat. Nie wiadomo, czy członkowie komisji mogą pozostać w lokalu, jeśli zechcą, czy też muszą go opuścić. Przede wszystkim jednak nieufność budzą osoby, które według rozporządzenia miałyby strzec lokali w nocy. Mają to być bliżej nieokreśleni „przedstawiciele wójta, burmistrza lub prezydenta miasta". Ani słowa w rozporządzeniu o sposobie ich powoływania.*

Z **„Polskiego debiutu"** cieszy się natomiast **„Trybuna"** (nr 105): *Przez najbliższy rok 54 polskich posłów będzie obserwatorami w unijnym parlamencie. Będą zabierać głos, zgłaszać wnioski, starać się wpływać na stanowisko swoich grup politycznych. Pełnoprawny mandat polscy eurodeputowani otrzymają podczas następnych wyborów do PE w czerwcu 2004 r., gdy Polska będzie już członkiem UE. (...) Delegaci Samoobrony pozostaną niezrzeszeni, gdyż ich ugrupowania nie chciała przyjąć żadna frakcja Europarlamentu.*

Na Unii można zarobić spore pieniądze, chociaż niezupełnie legalnie. Tak przynajmniej twierdzi **„SuperExpress"** (nr 105): *Sławomir Wiatr, były pełnomocnik rządu ds. integracji europejskiej, a obecnie zastępca ministra Lecha Nikolskiego, złamał prawo zlecając bez żadnego przetargu wyprodukowanie 50 filmów reklamowych „Unia bez tajemnic" Agencji ZT. Do winy się jednak nie przyznaje. Twierdzi, że nie było czasu na zorganizowanie przetargu. I mija się z prawdą. Dotarliśmy do niepublikowanego raportu NIK, który wyraźnie stwierdza, że Sławomir Wiatr złamał prawo, nie rozpisując przetargu i dając zarobić koledze rzecznika rządu Michała Tobera. Spółka, której szefem był kolega rzecznika rządu, dostała za przeprowadzenie kampanii reklamowej 597,5 tys. zł! Zapłacił budżet państwa – czyli my wszyscy..*

Ten sam wątek podejmuje **„Rzeczpospolita"** (nr 105), która przypomina, że udziałowcem spółki był wcześniej M. Tober: *Kontrola wykazała, że wprawdzie firma ta zaoferowała najmniejszą cenę (...), ale dostała zlecenie z naruszeniem prawa (...) Minister Wiatr zapewnia, że oszczędnie wydawał pieniądze. – Zorganizowaliśmy bardzo wiele za darmo lub po kosztach. (...) Kiedy już dostaliśmy pieniądze, musieliśmy jak najszybciej zaczynać kampanię. Każdy dzień zwłoki oznaczał straty – tłumaczy Wiatr.*

Podatnik i tak mu wszystko wybaczy?

Ireneusz Sewastianowicz

PRZEGLĄD KRAJOWY

Telewizja chwali się nieistniejącą nagrodą. TVP we wszystkich spotach chwaliła się, że Europejska Unia Nadawców (EBU) uznała TVP za najlepszą stację publiczną w Europie. TVP chwaliła się, że zwyciężyła w doborowym towarzystwie i okazała się lepsza od telewizji holenderskiej oraz od BBC. Tymczasem EBU nie dawało takiej nagrody. Stowarzyszenie Dziennikarzy Polskich napisało do EBU list dziwiąc się z przyznania nagrody. Dostali odpowiedź równie zdumiewającą – uznano tylko finansową stabilność i wysoką oglądalność TVP, nikt nie brał pod uwagę zawartości programowej. I słusznie – ta pozostawia wiele do życzenia.

Zmiany w kodeksie pracy. Rząd chce przywrócić przepisy o wypłacaniu wynagrodzenia za pierwszy dzień zwolnienia lekarskiego. Przepis o niepłatnym pierwszym dniu zwolnienia obowiązuje od tego roku (przy zwolnieniach do sześciu dni, dłuższe już są płatne w całości). Zdaniem premiera Millera, regulacja prawna, która w tej chwili obowiązuje, niczego dobrego nie spowodowała. Na spotkaniu z kierownictwem OPZZ zobowiązał się więc, że 13 maja rząd przyjmie projekt całkowitego zniesienia tego przepisu. Widocznie premier doszedł do wniosku, że jakoś trzeba zdobywać utracone poparcie.

Tak pijany, że ledwo żywy. Aż trzy promile alkoholu miał kierowca autobusu ze Szczecina do Czaplinka. Jerzy Ł. prowadził we środę rejsowy autobus jednej z prywatnych firm. Zdołał przejechać ponad 100 kilometrów, aż zatrzymał go patrol policji. Stan jego upojenia zaskoczył nawet policjantów. Zarzucono mu, że naraził 13 pasażerów na niebezpieczeństwo utraty zdrowia lub życia, nie mówiąc o narażeniu własnego.

Strefa pod polskim dowództwem. Zaangażowanie Polski w misję pokojową w Iraku wywołało ostre, krytyczne komentarze w Niemczech. Warszawa utrzymuje jednak, że szansa na administrowanie jedną z irackich stref stabilizacyjnych to wielki sukces polskiej dyplomacji, pod warunkiem, że znajdą się na to pieniądze. Jak poinformował Jerzy Szmajdziński, minister obrony narodowej, polskie władze rozważają udział w naszej strefie wojsk niemieckich i duńskich. Niewykluczone, że niedługo rozważymy też udział Francuzów i Rosjan.

Pożar w Rafinerii Gdańskiej. Trzy ofiary śmiertelne i ponad 10 mln złotych strat to bilans sobotniego pożaru zbiornika z benzyną w Rafinerii Gdańskiej. Pożar udało się ugasić dzięki „atakowi pianowemu". W wypadku zginęły trzy osoby. Byli to pracownicy Baltic Marine Surveyors, którzy dla zbadania jakości, pobierali ze zbiornika próbki benzyny przeznaczonej na eksport. Rafineria Gdańska zapewnia, że skutki pożaru nie będą miały wpływu na ceny produkowanych paliw.

Przedsiębiorcy uniewinnieni. Po trzech latach procesu wrocławski sąd uniewinnił szefów firmy JTT Computer, oskarżonych o oszustwa podatkowe przy dostarczaniu sprzętu dla szkół. Tańsze komputery kupowało MEN. Prokuratura oskarżyła szefów firmy o to, że wyprodukowane przez siebie komputery firma eksportowała za granicę, a potem sama je importowała, obchodząc w ten sposób przepisy podatkowe. Mogła sprzedawać szkołom bez podatku VAT. Fiskus najpierw to tolerował, a potem zarzucił oszustwo. Sąd uniewinniając oskarżonych uzasadnił, że trudno było znaleźć racjonalną przyczynę takiego ukształtowania przepisów podatkowych. Ile jeszcze podobnych przepisów funkcjonuje w naszym prawie?

(aż)

PRZEGLĄD REGIONALNY

BIAŁYSTOK

Ze stanowiska komendanta miejskiego policji musiał zrezygnować inspektor Stanisław Pawlik. Pozostanie przez kilka miesięcy do dyspozycji komendanta wojewódzkiego. Kandydatem na miejsce Pawlika jest inspektor Jacek Warchoł. Pawlik był szefem białostockiej policji przez trzy lata. Nowy komendant wojewódzki rozpoczynając rządy na Podlasiu zaczął od zmian. Warchoła, dawnego zastępcę komendanta wojewódzkiego policji, a ostatnio szefa dochodzeniówki popiera lewica. Apolityczna policja nie jest wcale taka daleka od polityki jakby się wydawało.

EŁK

Małżeństwo z Ełku, które podejrzewano o kontakt z osobą zakażoną SARS, jest zdrowe. W kwietniu wrócili z Tajlandii. W samolocie przebywali z mężczyzną, który trafił do gdańskiego szpitala z podejrzeniem SARS i chociaż ełckie małżeństwo nie miało żadnych objawów choroby, sanepid zarządził dziesięciodniową obserwację w warunkach domowych. W międzyczasie okazało się, że pacjent gdańskiego szpitala nie jest chory na SARS, a na zwykłe zapalenie płuc. Małżeństwu z Ełku skrócono kwarantannę do pięciu dni. I pomyśleć, że w Polsce miesięcznie niemała ilość osób umiera na zwykłe zapalenie płuc i nie budzi to takich obaw jak jedna osoba z podejrzeniem SARS.

ŁOMŻA

Mimo wyroku Trybunału w Strasburgu państwo Zwierzyńscy nie mogą doczekać się jego wyegzekwowania. Państwo polskie nie zastosowało się jak dotąd do wyroku Trybunału. A chodzi o odszkodowanie za bezprawne użytkowanie przez pół wieku łomżyńskiej kamienicy, w której mieściła się komenda policji. Termin wypłaty odszkodowania minął na początku tego roku, a spadkobiercy nie dostali nawet części z zasądzonej im przez Strasburg kwoty. Rząd polski nie chce wypłacić pieniędzy, dopóki nie zakończy się sprawa innych osób, roszczących sobie prawa do kamienicy. Sprawa toczy się przed sądem w Olsztynie i może ciągnąć się latami. Już nawet Trybunał w Strasburgu nie może zaradzić na przewlekłość spraw w polskich sądach.

KUŹNICA BIAŁOSTOCKA

Radni gminy Kuźnica Białostocka przyznali wójtowi Janowi Kwiatkowskiemu podwyżkę. Radni nie wiedzieli, że przeciwko wójtowi wznowiono postępowanie karne. Wiedzieli o wcześniejszej sprawie – jako inspektor ds. rolnictwa Jan Kwiatkowski fałszował umowy dzierżawy i do tego się przyznał przed sądem. Teraz prokuratura prowadzi drugą sprawę – bezprawne pobieranie opłat za przekroczenie granicy. Czym się zakończy to postępowanie nie wiadomo. Radni widocznie uważają, że chociaż wójt nie najlepiej radził sobie z prawem, to dobrze rządzi i należy mu się podwyżka.

BIAŁYSTOK

Radnemu SLD Janowi Netterowi z Sejmiku Województwa Podlaskiego zostaną odebrane diety (2 tys. zł miesięcznie). To kara za niezłożenie oświadczenia majątkowego, którego radny nie złożył i nie zamierza, gdyż obawia się, że mógłby narazić rodzinę na niebezpieczeństwo. A przy ujawnieniu trzeba podać nieruchomości, samochody, akcje i obligacje. Netter twierdzi, że nie zależy mu na diecie, bo kilka razy więcej niż wynosi dieta radnego on wydaje na działalność społeczną.

SUWAŁKI

Zarzuty paserstwa pojazdów, niedopełnienia obowiązków służbowych i poświadczenia nieprawdy w dokumentach postawił prokurator trzem celnikom z Urzędu Celnego w Suwałkach. Celników zatrzymali policjanci z Centralnego Biura Śledczego. Zdaniem prokuratury, jeden z celników jeździł volkswagenem pochodzącym z przestępstwa, a jego dwaj koledzy odprawili auto wiedząc, że jest „lewe". Cała trójka miała dłuższy niż 10-letni staż pracy. I wpadli przez dwa samochody, a mówi się, że jak kraść to miliony...

(aż)

REGIONAŁKI

– Gdy rośliny będą miały paszporty, można będzie handlować nimi na terenie całej wspólnoty (europejskiej – przyp. red.) bez kolekcjonowania dodatkowych dokumentów(...). Forma graficzna (paszportów – przyp. red.) ma w zasadzie drugorzędne znaczenie (...) Wyjątkiem jest paszport dla ziemniaka sadzeniaka, którego wygląd jest ściśle określony unijną dyrektywą – Anna Łasiewicz-Wysocka, kierownik z Wojewódzkiej Inspekcji Ochrony Roślin i Nasiennictwa w Białymstoku.

Sadzeniak będzie miał paszport dyplomatyczny.

■■■

– Przez miesiąc ciułałem, oszczędzałem, niedojadałem. Jej oczy wspaniale lśniły w blasku świec ustawionych na stoliku w hotelowej restauracji, przy kolacji za 200 złotych. Przyznam, że starałem się wybierać dania raczej niedrogie(...). Pokój z ogromnym łożem z baldachimem – kolejne dwieście. Rano małe śniadanko (...), później taksówka – tyle, co nic. Czułe pożegnanie. – Zadzwonisz? – Ależ oczywiście. W drodze do domu pojawiła się refleksja: sposób może i skuteczny, ale na pewno nie na kieszeń dziennikarza z północno-wschodniej Polski – Hubert Janicki, radzący w „Kurierze Porannym", jak poderwać dziewczynę.

Panie Hubercie! Pan się marnuje! Trzeba zmienić zawód, albo region kraju!

■■■

– Kilkusetmetrową ściągę napisali 1 maja maturzyści z Pisza – „Gazeta Współczesna".

Z pewnością jest to jedyna ściąga, z której nie da się ściągać.

■■■

– Przewodniczący Rady Miejskiej (w Łomży – przyp. red.) metodą łapanki musiał zbierać chętnych do reprezentowania miasta w poczcie sztandarowym na uroczystości 3 Maja. (...) – Proponuję metodę alfabetyczną i stosowanie rotacji przy kolejnych świętach. Zaczęliby panowie Paweł Augustyniak, Jan Bojno i Paweł Borkowski. Aha, jest nieobecny. No to pan Jerzy Brodziuk (...). – Ja nie mogę, bo wyjeżdżam – tłumaczył (...) Jerzy Brodziuk. Jak się okazało, na świąteczny weekend wyjeżdżają także Jerzy Cwalina i Tomasz Gałązka. Maciej Głaz zostaje, ale ma kontuzjowaną nogę i nie chce nieść sztandaru utykając – „Kurier Poranny".

Jak widać, w Łomży nie tylko sztandar jest kulawy.

■■■

– Panie marszałku, czy nie powinien pan być naszym Cyncynatem? – Genowefa Wiśniowska, przewodnicząca podlaskiej Samoobrony w pytaniu skierowanym do Andrzeja Leppera.

Oczywiście, że powinien być. Zwłaszcza że Cyncynat, wódz rzymski, po odniesionym zwycięstwie złożył swój urząd i powrócił do pracy na roli.

KRONIKA WYPADKÓW UMYSŁOWYCH

Jakież to ludzkie

Z okazji 1 Maja ulicami polskich miast przemaszerowały jakieś resztki pozakręcanych anarchistów, liczna grupa lewicowej młodzieży stanowiącej głębokie zaplecze PZPR (przepraszam, kiedyś to było zaplecze PZPR, dzisiaj jest SLD) oraz Leszek Miller i (uwaga!) po raz pierwszy grupa lesbijek i gejów. Z tego towarzystwa najlepiej prezentowali się panowie gejowie. Byli bardzo kolorowi: poubierali się w damską bieliznę, sukienusie, a na nogi wdziali kabaretki...

Panowie gejowie wznosili w przemarszu taki okrzyk: „Jesteśmy takimi samymi ludźmi jak wy!"

Niestety, drodzy panowie gejowie, nie jest to prawda. Owszem, jesteście ludźmi, ale nie takimi samymi. „Tacy sami mężczyźni" nie ubierają się bowiem w sukienusie, damską bieliznę oraz kabaretki i nie szwendają się w takich strojach po ulicach. Proszę przyjrzeć się premierowi Millerowi. To jest taki sam człowiek. Na wiec wybrał się w garniturze, pod krawatem. I chociaż jest w tej chwili największym kabareciarzem w kraju, to zapewniam was, że nawet pod spód, pod spodnie, nie włożył na nogi kabaretek, że już o damskiej bieliźnie nie wspomnę. On mimo wszystko chce skończyć jak mężczyzna.

Głębokie zaplecze partyjne 1 Maja popierało swoje kierownictwo. Na pochodzie w Warszawie przez megafon wznoszono taki okrzyk: „My, młodzież lewicowa, popieramy nasze kierownictwo, choć popełnia ono czasem błędy. Ale jakież to ludzkie..."

Teraz rozumiecie Państwo, dlaczego na początku felietonu udało mi się pomylić tę eseldowską młodzież z ich pezetpeerowskimi poprzednikami. Oni są dokładną światopoglądową kopią tych, którzy prawie w identyczny sposób skandowali Gierkowi.

A propos towarzysza Edwarda. Pan Frąckowiak, będąc w miarę przybliżonym do oryginału sobowtórem Edwarda Gierka, z okazji 1 Maja wybrał się na Śląsk, do Sosnowca. Tam na Rondzie im. tow. Edwarda Gierka (tak, tak – jest takie rondo) spotkała się na manifestacji śląska lewica. Proszę sobie wyobrazić, że ludzie całowali Frąckowiaka po rękach, sądząc, że jest oryginalny. Zupełnie im nie przeszkadzało, że stoją przecież na Rondzie im. Edwarda Gierka, czyli, że oryginał musiał zemrzeć, żeby kawałkowi kolistej ziemi nadali jego imię. Ze łzami w oczach śląscy towarzysze podejmowali Frąckowiaka pod kolana i błagali, żeby coś zrobił z tym Millerem, który tak zszargał święte imię lewicy. Żeby wymienił premiera, zlikwidował bezrobocie i każdemu dał pracę.

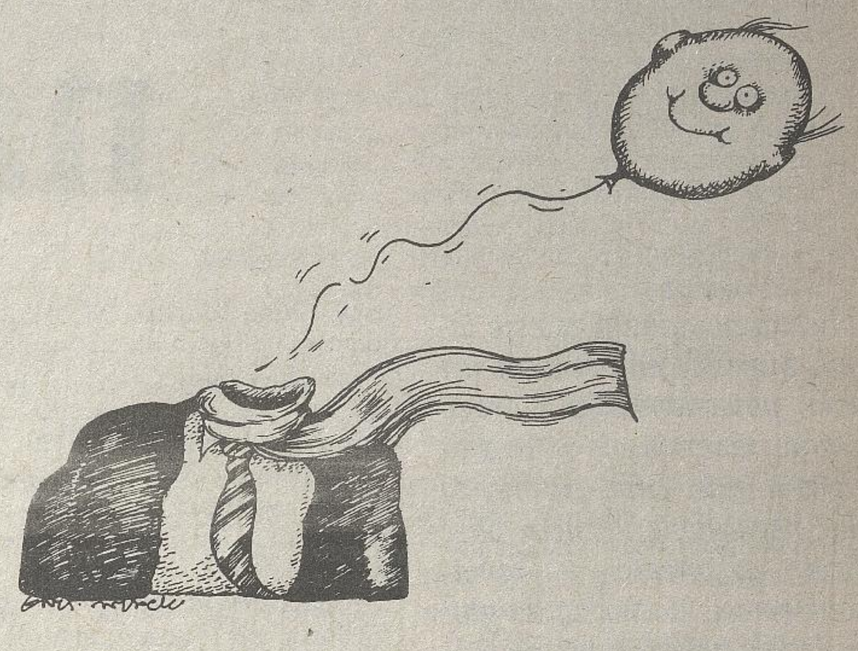

To byli starzy, śląscy towarzysze. Dla nich czas zatrzymał się w miejscu. Sądzą, że rządzenie polega na zaciąganiu kredytów i rozdawaniu mieszkań. Te kredyty musi spłacać teraz razem z nami głębokie zaplecze SLD, które już towarzysza Edwarda nie pamięta. Ale towarzyszowi Millerowi skanduje prawie tak samo: Socjalizm tak! Wypaczenia nie! A przecież socjalizm jest jednym wielkim wypaczeniem.

„My, młodzież lewicowa, popieramy nasze kierownictwo, choć popełnia ono czasem błędy. Ale jakież to ludzkie..." Skoro to takie ludzkie, to zapraszamy do Iraku. Tam ma podobno powstać specjalna strefa, której administrowanie Amerykanie chcą oddać w polskie ręce. To jest dla nas wszystkich bardzo dobra wiadomość. Skoro nikt już prawie nie chce gabinetu Millera a oni uparli się rządzić, to wyślijmy ich wszystkich do Iraku. Nie jest to pozbawione sensu, bowiem poparcie dla rządu Millera jest tam podobno nawet nieco wyższe niż w Polsce.

Niech pan Leszek zostanie zatem szefem polskiej administracji w Iraku. Ma na to odpowiednie papiery. Mógłby pomóc zreformować się partii Baas. Na przykład na Saab. Z kolei pan Janik mógłby pomóc niedobitkom gwardii Saddama Husajna przetransformować się na jakąś iracką policję specjalną.

Marek Pol mógłby tam zbudować autostrady. Mógłby wprowadzić winiety za poruszanie się po piasku, bo drogi są zniszczone.

Wicepremier Kołodko zadbałby o iracki wzrost gospodarczy. Pod jego rządami już po pół roku Irakijczycy masowo uciekaliby do amerykańskiej strefy administracyjnej. Może nawet trzeba by było wybudować między tymi strefami jakiś mur, żeby nasi administratorzy mieli kim rządzić.

Minister Łybacka zafundowałaby irackim dzieciom nową maturę, zdawaną według starego systemu, a nieodżałowany były minister Łapiński wirtualną listę leków za złotówkę.

Moglibyśmy wyeksportować do Iraku nawet samego Lwa Rywina. Z pewnością ktoś musiałby zacząć uczyć Irakijczyków kupowania ustaw. Poza tym trzeba będzie im zbudować telewizję publiczną, która ma misję. A na misję najlepiej nadają się Kwiatkowski z Czarzastym. To są prawdziwi misjonarze, gotowi za odpowiednio wysokie uposażenie trwać na swoich misjach do końca.

Moglibyśmy także do Iraku wysłać naszą opozycję. Na przykład Andrzeja Leppera. Po pierwsze, są tam odpowiednie warunki to bezpłatnego utrzymywania cery dojrzałego mulata, po drugie zaś, ktoś musiałby blokować te 10 kilometrów drogi, które po wielu latach udałoby się wybudować Polowi.

Mogłaby się tam wyprowadzić także Liga Polskich Rodzin. Przynajmniej miałaby pewność, że co jak co, ale do Unii Europejskiej razem z Irakiem z pewnością nie wejdzie.

Po kilku latach naszego administrowania w tej strefie nie byłoby w niej nie tylko ropy naftowej, ale również piachu. Ale za to znowu rządziłaby tam partia Baas. Przepraszam: Saab.

Konrad Kruszewski

Moglibyśmy wyeksportować do Iraku nawet samego Lwa Rywina. Z pewnością ktoś musiałby zacząć uczyć Irakijczyków kupowania ustaw. Poza tym trzeba będzie im zbudować telewizję publiczną, która ma misję. A na misję najlepiej nadają się Kwiatkowski z Czarzastym. To są prawdziwi misjonarze, gotowi za odpowiednio wysokie uposażenie trwać na swoich misjach do końca.

Moglibyśmy także do Iraku wysłać naszą opozycję. Na przykład Andrzeja Leppera. Po pierwsze, są tam odpowiednie warunki to bezpłatnego utrzymywania cery dojrzałego mulata, po drugie zaś, ktoś musiałby blokować te 10 kilometrów drogi, które po wielu latach udałoby się wybudować Polowi.

FOTKI

Z cyklu ślady w historii: Dworek w Kiermusach pod Tykocinem – podlaski ślad afery Rywina

PLOTKI

ZAWIROWANIA

Pajacyk prezentuje wartości

Komisja Edukacji Rady Miasta Krakowa pokłóciła się o wartości, jakie prezentuje pajacyk. A to dlatego, że padła propozycja, aby Przedszkolu nr 180 nadać imię Pajacyka.

– Pajacyk jest bezwolny, nie może być wzorem – pryncypialnie w trosce o wartości zauważył Tadeusz Matusz, dyrektor Wydziału Edukacji.

– Ale Pinokio był szlachetny – zdecydowanie przeciwstawił się radny Jan Okoński.

– Ja jednak nie chciałabym, aby dzieci mówiły do siebie w piaskownicy: ty pajacyku – odparła atak Teresa Starmach, uważająca widocznie, że dzieci w piaskownicy powinny do siebie mówić podwórzową łaciną.

Radny Okoński okazał się jednak stanowczy i stwierdził, że nie widzi żadnych problemów z nazwaniem przedszkola, byle tylko w tej nazwie „nie było imion radnych". Został za to skrytykowany przez większość dyskutujących, którzy ciągle dopytywali się: „Jakie jednak wartości może prezentować pajacyk i dlaczego ma być wzorem godnym do naśladowania?"

Nasz znajomy pan Rysio twierdzi, że w tej sytuacji trudno się dziwić, że nasze dzieci zamiast rodzimymi pajacykami wolą się bawić pokemonami. I proponuje by krakowskiemu przedszkolu nadać imię Pokemona.

Protest czy manifestacja

W Bielsku-Białej zaobserwowano dziwne zjawisko. Dwóch zupełnie gołych mężczyzn biegało w biały dzień ulicami miasta z flagą irlandzką w rękach.

Po zatrzymaniu, nie chcieli się przyznać, czym było podyktowane ich postępowanie. Dlatego nie wiadomo, czy ich bieganie na golasa było manifestacją poparcia dla Irlandii czy protestem przeciwko Unii Europejskiej.

Spowiedź ponad wszystko

Niezwykłą potrzebę wyspowiadania się poczuł 37-letni wrocławianin, który bawił z wizytą w Głogowie. Po całonocnym pijaństwie już o 9 rano udał się do głogowskiego kościoła Bożego Ciała i zażądał od księdza spowiedzi.

Kiedy kapłan oznajmił, że wyspowiada go niezwłocznie, ale gdy tylko wytrzeźwieje, mężczyzna wyciągnął dubeltówkę, rozkazał wszystkim, aby padli na ziemię, wymierzył broń w księdza i powtórnie zażądał spowiedzi...

Od konfesjonału musiała go odciągać brygada antyterrorystyczna.

Wyznanie Oleksego

Józef Oleksy wyznał w Radiu Zet, ale poza anteną, że premier Miller nie jest osobą decyzyjną, nie podejmuje decyzji, na wszystko się zgadza i milczy. A na informację, że ma najniższe w historii poparcie i powinien odejść, wścieka się i rzuca w swoim gabinecie popielniczkami.

Te informacje natychmiast zdementował wiceprzewodniczący SLD Andrzej Celiński. – W gabinecie premiera nie ma popielniczek, bo jest on człowiekiem niepalącym.

Nasi specjalni korespondenci z wojny na górze donoszą, że popielniczek w gabinecie premiera rzeczywiście może nie być, ale tylko dlatego, że Leszek Miller już je wszystkie wytłukł.

Za zasługi

Pojawił się Zbigniew Messner.

Wyjaśnienie dla młodych czytelników: Messner był polskim premierem w PRL-u.

Wsławił się tym, że kupił po zaniżonej cenie mieszkanie w Warszawie po skazanym na śmierć pułkowniku Kuklińskim.

Teraz ma 74 lata i mimo tego, że już dawno powinien być na emeryturze, koledzy postanowili dać mu jeszcze zarobić. Messner został mianowany do rady nadzorczej Banku Gospodarki Żywnościowej, oczywiście jako reprezentant skarbu państwa. Awans prawdopodobnie jest związany z corocznym nagradzaniem towarzyszy z okazji święta 1 Maja.

Krecia robota posłanki Błochowiak

Śledczy Zbigniew Ziobro ujawnił, jaką krecią robotę wykonywała na posiedzeniu komisji śledczej posłana Błochowiak, aby uniemożliwić mu rzetelne przesłuchanie premiera.

– Zachowanie poseł Anity Błochowiak, która siedzi obok mnie, było skandalem. Notorycznie mi przeszkadzała i próbowała zdekoncentrować. Kiedy zadawałem pytania, ona się śmiała, komentowała. Pamiętam kilka komentarzy, mówiła: „gówno" (...)

Komentatorzy, takie komentarze postanowili pozostawić bez komentarzy

Wszedł na komin

Nie wszystkim się w ubiegłym roku pogorszyło. Prezydent Kwaśniewski zarobił na przykład prawie 100 tys. złotych więcej niż rok wcześniej.

Ekonomistom, którzy głowią się, jak to możliwe, skoro z racji obowiązywania ustawy kominowej powinien on mieć płacę zamrożoną, czyli nie zarobić ani złotówki więcej, wyjaśniamy: dostał nagrodę jubileuszową i dodatkowo jeszcze „trzynastkę". Kto przyznaje polskiemu prezydentowi nagrody i o jaki jubileusz chodzi? – nie wiemy. Wiemy za to, że nie on jeden wszedł w ubiegłym roku na komin, żeby zakpić sobie z ustawy zamrażającej płace urzędników.

Nagroda na niby

Robert Kwiatkowski, prezes TVP, dostał międzynarodową nagrodę, której nikt nie przyznał.

Po prostu – mistrzostwo świata.

jk

Zemsta od wieków jest jednym z głównych motorów ludzkiego działania

Zapisana krwią na ścianie

Niektórzy planują zemstę latami. Staje się ona sensem ich życia, powodem, dla którego co rano ubierają się i wychodzą z domu. Inni tłumią w sobie negatywne uczucia, chęć odwetu, aż wreszcie nagromadzone emocje dochodzą do głosu. Zadają wówczas ból nie tylko osobie, która – według nich – ich skrzywdziła, ale też ich bliskim.

JOLANTA GADEK

Zdaniem psychologów, zemsta częściej kieruje naszym postępowaniem, niż sami chcielibyśmy się do tego przyznać. Jest wszechobecna – z jej powodu dochodzi do sądowych potyczek pomiędzy rozwodzącymi się małżonkami, wieloletnich waśni sąsiedzkich, bójek i wreszcie – zabójstw.

– Zemsta to bardzo prymitywny mechanizm, dojście do głosu niekontrolowanych emocji – mówi Wiesława Gołąbek, psycholog sądowy. – Wszystko mieści się w schemacie: ktoś czuje się skrzywdzony, rośnie w nim chęć odwetu. Wydaje mu się, że odwet uwolni go od tego uczucia, przyniesie ulgę.

Zemsta przeniesiona

Jedną z najgłośniejszych spraw, przy okazji której długo rozważano wątek zemsty, było zabójstwo 10-letniego ucznia z Czarnej Białostockiej popełnione przez nauczycielkę. Kobieta przez szereg lat miała romans z ojcem dziecka. 36-letnia Mariola M. liczyła na to, że mężczyzna rozwiedzie się z żoną i zwiąże z nią. Dawał jej na to nadzieję, by wreszcie zakomunikować, że wszystko skończone. Zdesperowana kobieta zabiła jego ukochanego syna w szkolnym gabinecie lekarskim, zadając mu kilkanaście ciosów nożem. Została oskarżona o tzw. zbrodnię kwalifikowaną. Prokuratura, a później sąd uznały, że motywem jej działania była zemsta, która, zgodnie z kodeksem karnym, jest motywem zasługującym na szczególne potępienie. Zdaniem psychologów badających sprawę, Mariola M. nie zaatakowała bezpośrednio swego kochanka, gdyż jest on postawnym, silnym mężczyzną. Wiedziała poza tym, że był on bardzo związany emocjonalnie ze swym synem, jego dobro podawał jako motyw rozstania. Nie mogła wymyślić bardziej dotkliwej zemsty. Sama Mariola M. podczas śledztwa i procesu nie przyznała się do takich pobudek. Twierdziła, że straciła nad sobą panowanie, że nie do końca wiedziała, co czyni.

Czy zabójstwo przyniosło jej ulgę? Czy uznała, że rachunki zostały wyrównane? Ona sama nie zgadza się na rozmowy z dziennikarzami.

– Jeśli przyniosły ulgę, to tylko chwilową. Bo to jest złudzenie, że zemsta zniweluje poczucie krzywdy, że po niej życie będzie lepsze – mówi Wiesława Gołąbek. – Osoby, które po dopełnieniu zemsty trafiły do więzienia, cierpią olbrzymi dyskomfort, przychodzą refleksje. Nie sądzę, żeby w takich warunkach ktokolwiek mógł odczuwać satysfakcję, zadowolenie. Perspektywa spędzenia wielu lat za kratami nie jest przyjemna.

Planowanie odwetu

Zdaniem prawników, zemsta dlatego jest motywem zasługującym na szczególne potępienie, że bardzo często jest wcześniej zaplanowana, wykonana z premedytacją. Kilka lat temu białostoczanin skazany na kilka lat więzienia w trakcie pobytu za kratami szczegółowo zaplanował zemstę na swoim znajomym. Miał do niego pretensję o to, że zeznawał przeciwko niemu w procesie.

Gdy wyszedł na przepustkę, umówił się z kolegą na imprezę. Podczas wspólnego spożywania zaatakował go, pobił dotkliwie, śmiertelnie poranił nożem, okaleczył widelcem. Na koniec wrzucił go do wanny i zalał bardzo gorącą wodą. Zanim wyszedł z mieszkania, na ścianie napisał krwią na ścianie słowo „zemsta". Inny mężczyzna w bestialski sposób zamordował troje bezdomnych, gdyż jeden z nich w przeszłości zachował się w więzieniu nie tak, jak trzeba, czyli nie zastosował zasad grypsery więziennej. Inny białostoczanin zabił kobietę prowadzącą melinę za to, że ta go okradła. Była doświadczoną złodziejką kieszonkową, przedstawicielką tzw. szkoły lwowskiej, uczyła młodych złodziei. Mężczyźni, którzy kupowali od niej alkohol, wiedzieli o tym i zanim weszli do meliny chowali wszelkie kosztowności. Zabójca uznał, że kobieta ośmieszyła go i należy się na niej zemścić.

Zemsta jest jednym z głównych motywów branych pod uwagę przez policjantów zjawiających się na miejscu zbrodni.

– Oczywiście, bardzo często jest tak, że motyw jest już wiadomy na pierwszy rzut oka – mówi młodszy inspektor Jacek Warchoł, naczelnik wydziału dochodzeniowo-śledczego Komendy Wojewódzkiej Policji w Białymstoku. – Na przykład mieszkanie jest dokładnie splądrowane, widać, że miał miejsce rabunek i taki był cel napastników. Czasami jest jednak tak, że motyw działania zabójcy nie jest oczywisty, dopiero w trakcie pracy operacyjnej i dochodzeniowej wychodzi na jaw, że ktoś żywił wobec zmarłego wielką urazę.

Zdaniem naczelnika Warchoła, można to również ustalić na podstawie sposobu, w jaki zabójca pozbawia życia swą ofiarę. Ci, którzy się mszczą, są znacznie okrutniejsi, zadają więcej ciosów, bywa, że masakrują ciało nawet wówczas, gdy ofiara nie daje znaku życia.

– Dużo jednak zależy od tego, z jakiego środowiska pochodzi ofiara. Bardzo często jest tak, że zaciera się granica pomiędzy zemstą a bandyckimi porachunkami – dodaje naczelnik Warchoł. – Takie sprawy mają głównie podłoże finansowe oraz są skutkiem walki o władzę. Znaczące jest to, że często nic tylko chodzi o wyeliminowanie niewygodnej czy niewypłacalnej osoby, lecz także o jej szczególne udręczenie: zanim sprawca np. strzeli w tył głowy swej ofiarze, wywozi ją do lasu, przywiązuje do samochodu i ciąga po ziemi, katuje.

Świadomie czy nie?

Jeśli w chwili dokonywania zemsty sprawca był mocno wzburzony, działał w silnym napięciu, biegli mogą uznać, że nie był w pełni świadomy tego, co robi. Jednak, zdaniem psychologów, już od najmłodszych lat uczymy się mechanizmów związanych z zemstą. Zdarza się, że nieświadomie jest on realizowany przez rodziców w trakcie procesu wychowywania dzieci. Matka wraca z pracy zdenerwowana decyzjami szefa i odreagowuje stres na swym dziecku. Ono zaś wyładowuje się na zwierzętach lub zabawkach.

– Osoby, które są wychowywane w takich rodzinach, często realizują mechanizm zemsty w dorosłym życiu. Po prostu nie potrafią rozładowywać emocji w inny sposób. A złość, nienawiść, agresja wywołują takie same uczucia u osób, przeciwko którym są skierowane – mówi psycholog Gołąbek.

Potwierdzają to pracownicy Rodzinnego Ośrodka Diagnostyczno-Konsultacyjnego przy białostockim Sądzie Rejonowym. Trafiają tu na konsultacje m.in. małżonkowie przed lub w trakcie rozwodu. Uczą się tu zasad negocjacji, pokojowego załatwiania konfliktów, z jak najmniejszą szkodą dla dzieci. Bo to one właśnie bardzo często są elementem przetargowym w czasie rozwodu: ten rodzic, przy którym zostają dzieci, uzależnia wydanie zgody na widywanie się z nimi od spełnienia najprzeróżniejszych żądań. W wielu przypadkach żądania te i utrudnianie spotkań z dziećmi, negatywne nastawianie pociech do współmałżonka to typowa zemsta. Przy czym, zdaniem psychologów z ośrodka, nie zawsze chęć odwetu na mężu czy żonie ma realne podstawy w rzeczywistości. Bywa, że poczucie krzywdy jest bardzo subiektywne, jedna strona potrafi obwiniać byłego współmałżonka o wszelkie niepowodzenia życiowe, zdarzenia, na które ten – nawet gdyby chciał – nie mógł mieć wpływu, jak chociażby utratę pracy, będącą skutkiem upadku przedsiębiorstwa. Wiele kobiet nie potrafi pogodzić się z odejściem męża, także wówczas, gdy ten nie jest związany z żadną inną kobietą, a w małżeństwie nie układało im się od wielu lat.

– Czują się skrzywdzone mimo wszystko, boją się utraty statusu mężatki, chcą się zemścić. Staramy się załagodzić konflikty dla dobra dzieci, wytłumaczyć im, że powinni ze sobą negocjować w sposób pokojowy – mówią pracownicy ośrodka.

Całe szczęście, że nie wszyscy, którzy myślą o zemście, od razu ją realizują. Bywa, że przez długi czas ich ulubionym zajęciem jest wyobrażanie sobie sytuacji, w których upokarzają znienawidzoną osobę, zadają jej rany na duszy i ciele. Kończy się jednak na rozważaniach. Dlaczego rezygnują z zemsty?

– Z obawy przed konsekwencjami – mówi Wiesława Gołąbek. – Inteligentne osoby zdają sobie sprawę z tego, że mszcząc się, mogą zrujnować życie swoje i swoich bliskich. Niektórzy korzystają z pomocy psychologów, uczą się panować nad swoimi emocjami. Inni odstępują od zemsty, gdyż ich światopogląd mocno zakorzeniony w religii katolickiej nie dopuszcza takiego rozwiązania. Żyjąc w społeczeństwie, ranimy siebie nawzajem w sposób zamierzony lub przypadkowy, nieraz mamy poczucie krzywdy. Musimy nauczyć się z nim radzić. Nienawiść, chęć zemsty to uczucia, które bardzo ograniczają człowieka, nierzadko uniemożliwiają mu rozwój.

Zdarza się, że osoby tak długo żyją chęcią zemsty, że gdy wreszcie jej dokonają lub osoba, której nienawidziły umrze, tracą sens życia. Nie potrafią odnaleźć się w nowej sytuacji. Inni tak długo obsesyjnie myślą o zemście, że zapadają na choroby psychiatryczne.

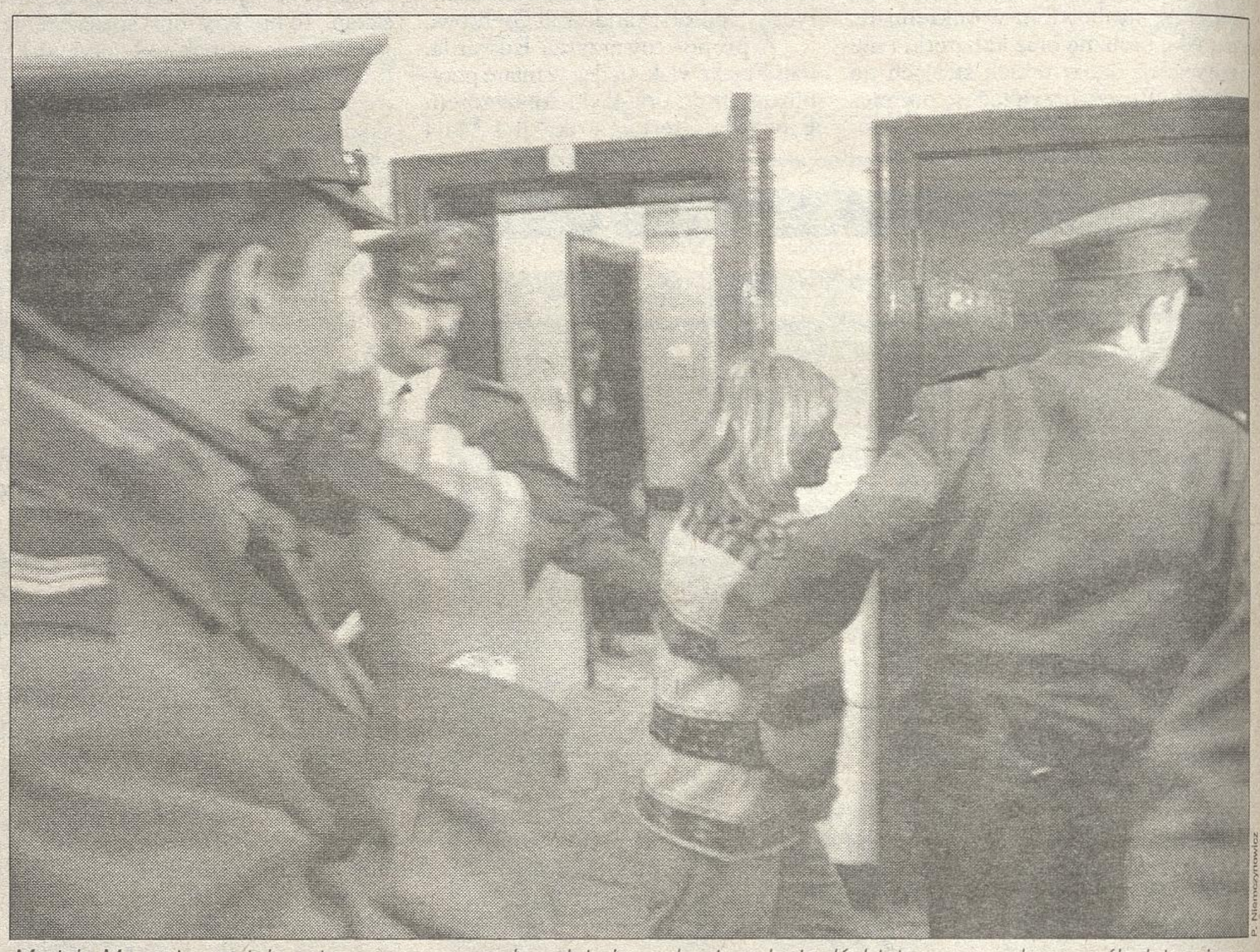

Mariola M. zanim została zatrzymana, przez dwa dni ukrywała się w lesie. Kobieta przez cały czas śledztwa i procesu twierdziła, że nie zabiła syna swego kochanka z chęci zemsty na mężczyźnie. Sąd jednak uznał, że działała z niskich pobudek. Jej adwokat uważa, że otrzymała zbyt surową karę – 25 lat pozbawienia wolności. Zwrócił się do Sądu Najwyższego z wnioskiem o kasację wyroku.

REKLAMA

Polskie Radio Białystok
FM 99,4 98,6 104,1 MHz

Reportaż w Polskim Radiu Białystok
od poniedziałku do piątku o godz. 11.15 i 19.30
oraz w niedzielę o godz. 11.35 i 12.35

Posłuchaj, wybierz najlepszy i przyznaj mu tytuł „Złoty reportaż miesiąca"
Na uczestników plebiscytu czekają nagrody

Najlepsze, najciekawsze reportaże publikujemy także na naszej stronie internetowej:
www.radio.bialystok.pl

D658903gwbo

Jerzy Zieleniewski uważa, że został zwolniony bo podjął współpracę z policją

Wbił kij w mrowisko na placu

Wojewódzki Ośrodek Ruchu Drogowego może stracić plac egzaminacyjny, w który dwa lata temu sporo zainwestował. Tym samym może zostać zmuszony do szukania nowej siedziby, a w wynajmowany budynek również włożono dużo pieniędzy. Policja sprawdza też, czy WORD nie przepłacił nabywając samochody w barterze, czy prawidłowo działał system informatyczny i czy egzaminatorzy nie przyjmowali łapówek...

JOLANTA GADEK

W 2000 roku w dostosowanie dzierżawionego placu do potrzeb ośrodka oraz wynajmowanego budynku do potrzeb pracowników i klientów zainwestowano olbrzymią sumę publicznych pieniędzy. Teraz mogą one zostać stracone. Sęk w tym, że umowę dzierżawy placu wypowiedziało przedsiębiorstwo państwowe, nad którym nadzór sprawuje wojewoda. Z tego powodu pieniądze może stracić ośrodek, który merytorycznie podlega pod Podlaski Urząd Wojewódzki, a finansowo – pod Urząd Marszałkowski. Oba stanowiska – wojewody i marszałka, obsadza lewica.

Afera goni aferę

Lista tematów, jakimi zajmują się organy ścigania w związku z WORD jest długa. Jerzy Zieleniewski, który stracił stanowisko szefa WORD w ostatnich dniach kwietnia, zaledwie trzy miesiące po jego objęciu uważa, że zwolniono go, gdyż podjął współpracę z organami ścigania. Powiadomił policję o nieprawidłowościach, które jego zdaniem miały miejsce za czasów poprzedniego dyrektora Jerzego Matysa. On sam jednak również wywołał spore zamieszanie, gdy zatrudnił (jako szef WORD) kancelarię prawną, w której pracuje jego żona. Dostał za to „żółtą kartkę" od marszałka woj. podlaskiego, Janusza Krzyżewskiego. Obecnie placówka ma nowego szefa, Henryka Wysockiego. W spadku po poprzednikach otrzymał szereg niezałatwionych spraw. Trudno też będzie poprawić wizerunek instytucji i jej fatalną obecnie opinię.

– Afera goni aferę, trwa gra o stołki, profity, układy – mówi jeden z egzaminatorów. – A my na co dzień spotykamy się z uwagami kierowców, których coraz trudniej przekonać, że o wyniku egzaminu decyduje poziom wiedzy i umiejętności kierowcy...

Zainwestowali w nie swoje

Placyk budzi emocje nie tylko wśród kandydatów na kierowców, którzy nienawidzą egzaminu praktycznego, lecz także wśród pracowników ośrodka. Jeśli nic się nie zmieni, to 30 września Wojewódzki Ośrodek Ruchu Drogowego straci ów placyk i być może będzie musiał zawiesić egzaminy. A rocznie na samą kategorię B, czyli na samochody osobowe, odbywa się tam ponad 10 tys. egzaminów.

Otóż zakład będący właścicielem gruntu, na którym znajduje się wspomniany plac, na początku kwietnia wypowiedział umowę dzierżawy i wziął pod zastaw placu pożyczkę w banku. Okres wypowiedzenia trwa pół roku. Tymczasem zgodnie z przepisami plac, na którym prowadzone są egzaminy na prawo jazdy, nie może znajdować się od ośrodka dalej niż 200 metrów. W pobliżu siedziby WORD przy al. Wojska Polskiego w Białymstoku nie ma innego placu, który można by wynająć na ten cel. I tu dochodzimy do kolejnego problemu: otóż także budynek, w którym mieści się WORD nie należy do niego, lecz jest dzierżawiony od Elektrociepłowni Białystok. WORD przeniósł się tam w 2000 roku.

Białostocka policja – po doniesieniu przez ówczesnego szefa WORD, Jerzego Zieleniewskiego – w kwietniu wszczęła postępowanie w sprawie wyrządzenia szkody majątkowej w wysokości 560 tys. zł w Wojewódzkim Ośrodku Ruchu Drogowego w Białymstoku poprzez nienależyte zabezpieczenie zwrotu poniesionych nakładów inwestycyjnych w okresie od 2000 do 2003 roku, czyli w sprawie niegospodarności.

– W nie swoje środki trwałe zainwestowano ogromne pieniądze, nie zabezpieczając ich w żaden sposób w umowach – mówi Zieleniewski. – Jaki rozsądnie myślący człowiek pakuje pieniądze w coś, co nie jest jego własnością, nie mając żadnej gwarancji, że ich nie straci...

Kupić, nie kupić

– Większość z wymienionej sumy – 560 tys. zł została wydana na remont budynku, nie placyku. Zaciągnięto wówczas kredyt inwestycyjny – mówi Jerzy Matys, szef ośrodka od 1999 roku do lutego br. – Wszystko to działo się za zgodą ówczesnego zarządu województwa. Trzeba było stworzyć lepsze warunki zarówno dla pracowników ośrodka, jak i egzaminowanych osób. Pieniądze były inwestowane z myślą o wykupieniu obu nieruchomości – placu i budynku. Gdy pełniłem funkcję dyrektora, złożyłem stosowną ofertę Elektrociepłowni Białystok, zgromadziłem też część potrzebnych pieniędzy. Na koniec ub.r. na koncie ośrodka znajdowało się 500 tys. zł. Wszelkie zarzuty dotyczące niegospodarności są bezpodstawne. Gdybym był dyrektorem ośrodka i umowa dzierżawy placyku zostałaby wypowiedziana, byłby to dla mnie sygnał, żeby zacząć zbierać środki na wykupienie placu.

– Jakie wykupowanie placu – denerwuje się z kolei Zieleniewski. – Nie można go wykupić, gdyż Zakład Wykonawstwa Sieci Elektrycznych w Białymstoku, który jest właścicielem placyku, zaciągnął kredyt w banku pod jego zastaw. Należności za dzierżawę nie przekazywaliśmy do ZWSE, tylko do banku w Wasilkowie.

Nie mogli się dogadać

Dlaczego ZWSE zdecydowało się na wypowiedzenie umowy?

Jan Saulewicz, dyrektor Zakładu Wykonawstwa Sieci Elektrycznych w Białymstoku twierdzi, że umowę wypowiedziano, gdyż – pomimo starań – nie mógł się porozumieć z Zieleniewskim.

– WORD dzierżawi dwie trzecie całego placu. Chcemy zagospodarować całość, pewien podmiot gospodarczy jest zainteresowany wynajęciem reszty, ale brakuje drogi dojazdowej do tej części. Wypowiedzenie trwa pół roku, mamy czas, żeby poważnie porozmawiać, znaleźć jakieś rozwiązanie sytuacji – mówi. – Na temat pożyczki wziętej pod zastaw placu powiem tylko tyle, że pieniądze są nam potrzebne na inwestycje. Działam dla dobra kierowanej przez siebie firmy.

Warto zaznaczyć, że ZWSE jest przedsiębiorstwem państwowym, a więc nadzór nad nią sprawuje wojewoda, zaś Jerzy Zieleniewski został szefem z nadania Urzędu Marszałkowskiego. Obiema instytucjami – PUW i UM kieruje lewica.

Zieleniewski poskarżył się na ZWSE do Podlaskiego Urzędu Wojewódzkiego. Otrzymał pismo, z którego wynika, że „ZWSE Białystok realizuje obecnie, zaakceptowany przez Wojewodę Podlaskiego, program restrukturyzacji, który zakłada między innymi poprawę efektywności wykorzystania posiadanego majątku". Pismo z upoważnienia wojewody podpisał Wincenty Proszczuk, zastępca dyrektora Wydziału Skarbu Państwa i Przekształceń Własnościowych PUW. I tu dochodzimy do kolejnego problemu.

Zamienił stryjek...

W 2000 roku Wincenty Proszczuk był dyrektorem generalnym Inpolu, która to firma zawarła z WORD umowę barterową na zakup samochodów do celów egzaminacyjnych. WORD kupił wówczas osiem aut – cztery fiaty punto i cztery lanosy daewoo. Zastąpiły one trzyletnie nissany micry, które oddano dealerowi w rozliczeniu. Teraz policjanci wyjaśniają, czy nie doszło wówczas do złamania ustawy o zamówieniach publicznych. Umowę podpisano bowiem z pominięciem przetargu. Policjanci sprawdzają też, czy WORD nie stracił finansowo na tej umowie. Wydawać by się mogło, że wymiana trzyletnich nissanów na nowe lanosy to dobry interes.

Tymczasem z dokumentów zgromadzonych przez policję wynika, że WORD otrzymał wówczas jeszcze inną, znacznie korzystniejszą ofertę od dealera nissana. Nissan dawał 12 proc upustu a daewoo – 30 proc. Jak mówią policjanci, nissan jednak lepiej wycenił trzyletnie micry użytkowane przez WORD. Oferował darmowe wykonywanie drobnych napraw blacharskich – usuwanie zarysowań itp.

– Z obliczeń wynika, że każdy samochód WORD nabył drożej o ok. 12 tys. zł, niż mógł to zrobić. Potwierdzają to kontrolerzy z Urzędu Marszałkowskiego – twierdzi nasz informator.

Jak mówi Bożena Bednarek, rzecznik prasowy Urzędu Marszałkowskiego, kontrola zostanie zakończona 16 maja i wówczas podane zostaną jej wyniki.

Gdyby WORD kupił nissany, ośrodki szkolenia kierowców nie musiałyby wymieniać aut. Gdy w 1997 roku egzaminatorzy przesiedli się z polonezów i fiatów 125 na nissany, białostockie ośrodki szkolenia kierowców, a jest ich kilkanaście, również wyzbywały się tych pojazdów i kupowały nissany. W 2000 roku z kolei sprzedawano nissany i kupowano lanosy oraz fiaty punto. W innym przypadku straciłyby klientów. Nikt nie chciałby szkolić się na nissanie, jeśli miałby zdawać egzamin w lanosie. Jak mówi Krzysztof Kulesza, szef OSK „Faworyt", jego ośrodek nabył wówczas 2 fiaty punto i 2 lanosy. OSK „Stop" kupiło np. trzy pojazdy tych marek.

– Konsultowałem się z prawnikami i orzekli oni, że jeśli nie jest wydatkowana gotówka, a my nie dopłaciliśmy ani złotówki, nie złamano umowy o zamówieniach publicznych – mówi Matys. – Gdybyśmy wybrali ofertę nissana, musielibyśmy ogłosić przetarg. To wówczas nie wchodziło w rachubę, inwestowaliśmy wtedy w plac i siedzibę ośrodka – uważa Jerzy Matys.

– Nie pamiętam tej umowy, to było dawno temu – mówi Wincenty Proszczuk. – Na pewno jednak była w porządku, nie było w niej żadnych nieprawidłowości.

Odwołał rekomendujący

Jak mówi Bożena Bednarek, Jerzy Zieleniewski został odwołany na wniosek Jana Kamińskiego, wicemarszałka woj. podlaskiego, który wcześniej rekomendował go na to stanowisko. Co było przyczyną odwołania? Zdaniem wicemarszałka, Zieleniewski nie sprawdził się na tym stanowisku. Do Urzędu Marszałkowskiego napłynęły liczne skargi od pracowników ośrodka, m.in, w sprawie zwolnień. Otóż w ciągu dwóch pierwszych miesięcy Zieleniewski zwolnił 7 z 25 zatrudnionych tam osób. Wśród zwolnionych byli egzaminatorzy, tzw. placowi oraz specjalista ds. wdrażania systemu zarządzania ISO. Zwalniani zarzucili dyrektorowi, że złamał prawa pracownicze i że na ich stanowiska zatrudnił swoich znajomych.

– Nikogo nie zwolniłem bez przyczyny – uważa Zieleniewski. – Analizując dokumenty zauważyłem np., że u jednego z egzaminatorów zdawali wszyscy klienci łapskiego ośrodka szkolenia kierowców. Okazało się, że ośrodek ten prowadziła siostra tegoż egzaminatora. Poza tym zmieniłem zasady przydzielania zdających do poszczególnych egzaminatorów – poprzednio koordynator dokonywał podziału, teraz nazwiska są losowane. Nieraz słyszałem opinię w mieście: „dasz, to zdasz". Nie udowodniłem nikomu korupcji, ale ujawniłem szereg nieprawidłowości.

Wirtualny egzamin

Aneta K. białostoczanka, która miesiąc temu zdała egzamin na prawo jazdy twierdzi, że wśród kandydatów na kierowców głośno mówiło się o tym, że załatwienie egzaminu teoretycznego kosztuje ok. 800 zł.

– Tłumaczono mi, że to drożej niż za praktyczny, bo trzeba włamać się do komputera. Przypuszczam, że dużo osób było gotowych zapłacić taką sumę. Teraz losuje się zestaw z 500 pytań, nierzadko w odpowiedziach są dwie lub trzy poprawne. To naprawdę trudny egzamin, mój mąż, który ma prawo jazdy od wielu lat, gdy wypełniał test, zrobił kilkanaście błędów – mówi.

Policja sprawdza, czy istniała możliwość zdawania egzaminu na komputerach, które nie znajdowały się w sali egzaminacyjnej ośrodka.

– Sala egzaminacyjna, w której znajdują się komputery, nie była wyizolowana ani odpowiednio zabezpieczona – mówi Zieleniewski. – Dopiero ja wprowadziłem zamek szyfrujący. Moim zdaniem, istniała możliwość takiego zaprogramowania komputerów w WORD, żeby można było zdać egzamin w pokoju wyżej.

Jeden z egzaminatorów, który zgodził się na rozmowę pod warunkiem zachowania anonimowości twierdzi, że Zieleniewski to osoba kontrowersyjna, niekoniecznie fachowa, której decyzje nie zawsze były słuszne – jak choćby zatrudnienie kancelarii, w której pracuje żona.

– Ale narobił sporo zamieszania, poruszył skostniałymi układami pomiędzy egzaminatorami, ośrodkami szkolenia, urzędnikami. To nie mogło się podobać – mówi. – A ludzie, jak to ludzie – zawsze będą próbowali znaleźć „dojścia", zdobyć prawo jazdy na lewo. Ale ten, kto zapłacił i dzięki temu zdał egzamin, nigdy się do tego nie przyzna, gdyż w ten sposób podważyłby wiarygodność dokumentu, którym się posługuje.

P. Niemczynowicz

O Wojewódzkim Ośrodku Ruchu Drogowego jest ostatnio głośno: policja wszczęła postępowanie w sprawie niegospodarności, były szef skarży się, że został zwolniony, gdyż złożył doniesienie na policję, pracownicy narzekają na łamanie praw pracowniczych, białostoccy kierowcy mają złą opinię o ośrodku: uważają, że rządzą w nim „układy".

Chcieliby wszyscy

Wspomniana umowa barterowa wywołała sporo szumu w środowisku białostockich dealerów samochodowych. Było wielu chętnych do sprzedaży ośrodkowi nowych aut po bardzo atrakcyjnych cenach. Dlaczego? Otóż producenci i dealerzy samochodowi uważają, że to świetna reklama, gdy kierowcy zdają egzaminy w ich autach.

bea

Plebiscyt na Podlasianina Roku, Ostrołęczanina Roku i Człowieka Mazur rozstrzygnięty

Osobowość Roku to człowiek zapracowany

To nasi Czytelnicy zadecydowali, która z osobowości zasługuje na miano Podlasianina Roku, Ostrołęczanina Roku i Człowieka Mazur 2002 r. Człowiek Mazur miał niemal pewną pozycję od początku. Ostrołęczanin wahał się pomiędzy dwoma kandydatami, a Podlasianin został wyłoniony dopiero w ostatnich dniach w niezwykle zaciętej rywalizacji. I oto mamy największe osobowości minionego roku w każdym z regionów. Podlasianinem został Dariusz Sapiński, Ostrołęczaninem Jerzy Janowicz, a Człowiekiem Mazur – Andrzej Sokołowski.

Archiwum Intersell SA

Jerzy Janowicz lubi sport, z pracownikami grywa w piłkę nożną

Podlasianin Roku

Dariusz Sapiński z Wysokiego Mazowieckiego to postać znana nie tylko w swoim środowisku. Zwycięzca naszego plebiscytu legitymuje się ogromnym dorobkiem w pracy zawodowej i społecznej.

Przez 18 lat kierowania Spółdzielnią Mleczarską „Mlekovita", Dariusz Sapiński przekształcił firmę z małego zakładu w supernowoczesnego kolosa, konkurującego z powodzeniem na unijnych rynkach. Powiat wysokomazowiecki stał się jednym z krajowych centrów hodowli krów mlecznych.

Laureat mieszka w Wysokiem Mazowieckiem w skromnym, ale dobrze utrzymanym domku przy ul. Sienkiewicza. Żona Daria nie chce egzystować w cieniu męża. Choć ma na głowie dom i wychowywanie czwórki dzieci, próbuje również sił w biznesie. Ostatnio zajęła się agroturystyką.

Odnosi sukcesy bo mu na to pozwalam

Państwo Sapińscy są małżeństwem od 1977 r. Pobrali się w czasie studiów na Akademii Rolniczo-Technicznej w Olsztynie. Do Wysokiego sprowadzili się, ponieważ wraz z pracą w mleczarni, zaoferowano im mieszkanie. Mieli już wówczas dwoje dzieci, Marcina i Magdę. Magda od roku jest mężatką, państwo Sapińscy oczekują narodzin wnuka.

– Mąż odnosi sukcesy, bo mu na to pozwalam – mówi pani Daria. – Ciężar spraw domowych wzięłam na siebie. Cała rodzina go wspiera. On nawet jak odpoczywa, myśli o pracy, tworzy strategie i koncepcje.

Dariusz Sapiński to człowiek zapracowany. Codziennie wychodzi do pracy o 6.40 rano. W domu zjawia się około godz. 16 na obiad. Potem wraca do zakładu i pozostaje tam do godz. 19-20. Sporo też jeździ w interesach po kraju i świecie.

– Inaczej się nie da. Muszę mieć obraz sytuacji pod koniec dnia, żeby nazajutrz rano nie dać się zaskoczyć jakimś problemem. Wszystko musi dobrze funkcjonować. Gra idzie codziennie o przerób 1,2 mln litrów mleka – mówi pan Dariusz. – Jak dotąd nigdy jeszcze się nie zdarzyło, żebyśmy powiedzieli rolnikom: dziś nie kupujemy mleka, bo mamy awarię! Albo: ograniczamy skup, bo nie możemy sprzedać naszych produktów.

Odpowiedzialność wobec rolników-dostawców mleka oraz pracowników firmy to główny bodziec do codziennego wysiłku, podkreśla pan Dariusz. Chodzi w istocie o to, aby co miesiąc ponad 8 tys. dostawców i 800 pracowników firmy otrzymało godziwą zapłatę za swoją pracę. Tylko wypłata dla dostawców to co miesiąc 25 mln zł na lokalnym rynku.

„Mlekovita" awansuje

Szef największej i najlepszej krajowej firmy mleczarskiej to w Wysokiem Mazowieckiem człowiek-instytucja. Wspiera szereg przedsięwzięć społecznych. Poza pracą najbardziej ceni sobie działalność w klubie piłkarskim. Jest jego prezesem od 18 lat. Wszystko wskazuje na to, że po zakończeniu obecnej rundy rozgrywek ligi okręgowej, pierwszy zespół „Mlekovity" awansuje do trzeciej ligi. Całe miasto żyje tą sprawą. Pan Dariusz i kibice „Mlekovity" nie mają wątpliwości, że sukces jest już w zasięgu ręki.

– Moja praca od początku wydawała mi się bardzo ciekawa. Jak pamięcią sięgam, były kłopoty, ale też i nadzieja, że będzie lepiej. Sytuacja wymagała ode mnie bycia nie tylko technologiem, ale i strategiem, organizatorem rozwoju firmy. Mleczarstwo to dziedzina szczególna. Aby się utrzymać na rynku, trzeba wciąż się rozwijać, poprawiać jakość, proponować coś nowego. I nie dać się wyprzedzić konkurencji, bo pozostanie w tyle, to straty i widmo bankructwa – mówi Dariusz Sapiński.

Spokojnie do Europy

Praca nie tylko daje satysfakcję, często spędza sen z powiek. Niemałym problemem jest troska o to, aby sprzedać produkty. Obowiązują ostre reguły gry, nikt nie może liczyć na taryfę ulgową. Najważniejsze unijne firmy są także obecne na rynku krajowym.

– Działamy na tym samym rynku, co firmy z krajów Unii Europejskiej, ponieważ 40 proc. naszej produkcji trafia na eksport. Może to i dobrze, bo otwarcie dużego rynku unijnego nie będzie dla nas żadnym zaskoczeniem, żadnym szokiem – dodaje prezes.

Jego zdaniem, wszystkie problemy techniczne, handlowe i międzyludzkie da się pokonać, z wyjątkiem jednego: kursu dolara. Jak dolar leci w dół, firma ponosi straty w eksporcie.

– Obecnie jest taka sytuacja: cena dolara spadła w ciągu kilku miesięcy z ponad 4 zł do 3,7 zł. To już prawie katastrofa. Czuję się bezsilny, bo nic w tej sprawie nie mogę zrobić. Ale cały czas trzeba walczyć. Każdy dzień przynosi inne problemy, nowe sytuacje na rynku. Trzeba być uniwersalnym i bardzo elastycznym. Nic nie jest dane raz na zawsze, żadne rozwiązanie. Wszystko się zmienia i trzeba potrafić się w tym znaleźć – wyjaśnia swoją strategię.

Na integrację europejską czeka spokojnie. Wierzy, że to, jak będzie po integracji, zależeć będzie od nas samych, od tego, czy jako społeczeństwo będziemy popierać krajowe firmy, kupując ich wyroby, czy też rzucimy się na produkty zagraniczne.

Człowiek Mazur

Andrzej Sokołowski, na pierwszy rzut oka zwykły mężczyzna. Krótko ostrzyżone włosy, równo przycięte wąsy, sportowe, luźne ubranie. W Gołdapi, gdzie mieszka, nazywany jest „chodzącą kopalnią pomysłów". Właśnie on wymyślił Gołdapską Radę Sportu i wiele imprez promowanych przez to stowarzyszenie. Ponad 800 głosów mieszkańców jego rodzinnego miasta zagwarantowało mu zwycięstwo w Plebiscycie „Gazety Współczesnej" – Osobowość Mazur.

Andrzej Sokołowski ma 42 lata. Od urodzenia mieszka w Gołdapi. Wychowywał się w zwyczajnej, niezamożnej rodzinie. To, co wyróżniało go spośród innych dzieci, to zacięcie sportowe. Doskonale pamięta, kiedy jako kilkulatek, przedzierał się kilka kilometrów przez polne zaspy na Piękną Górę, żeby obejrzeć mistrzostwa juniorów w skokach narciarskich na istniejącej wówczas skoczni. Pamięta jak na zamarzniętym bagnie, zwykłymi kijami i puszką grywał z kolegami w hokeja. To najpiękniejsze wspomnienia Andrzeja Sokołowskiego z dzieciństwa. Po skończeniu szkoły średniej rozpoczął karierę zawodową. Już jego pierwsze zajęcia wiązały się ze sportem. Pracował w ZSMP, w sportowych zespołach ludowych. Obecnie jest pracownikiem miejscowego Ośrodka Sportu i Rekreacji. Od siedmiu lat jest wiceprezesem Gołdapskiej Rady Sportu. Idea założenia tego stowarzyszenia zrodziła się właśnie w jego głowie.

– Kiedy razem z kolegami powołaliśmy Gołdapską Radę Sportu, ludzie dawali nam najwyżej pół roku działalności. Nie wierzyli, że przy panującej w tym regionie ogromnej biedzie uda nam się zorganizować jakąkolwiek imprezę – opowiada Sokołowski. – Tymczasem istniejemy już siedem lat i zorganizowaliśmy kilkaset imprez dla dzieci, młodzieży i dorosłych. Niektóre z nich odbiły się nawet szerokim echem w Europie.

Przyjść na gołdapski rynek i pokrzyczeć

Za przykład może posłużyć choćby gołdapski konkurs krzyku. Wieści o tej „głośnej" imprezie dotarły nawet do angielskiej telewizji „Channel 5". Ekipa telewizji gościła w Gołdapi w 2001 roku. Program o mazurskich krzykach został wyemitowany w całej Europie. Wydzierającymi się uczestnikami konkursu byli nie tylko Polacy, lecz również Anglicy, Czesi, czy Kanadyjczycy.

– Uważam, że to jest piękne. Każdy może sobie przyjść na gołdapski rynek i pokrzyczeć – mówi pan Andrzej. – A najmocniejsze gardła mogą liczyć na bardzo wartościowe nagrody. Z reguły za najwyższe pozycje wręczamy sprzęt RTV.

Kolejną cykliczną, lecz również kontrowersyjną imprezą są zawody w piciu piwa na czas. Co roku w barze „Max" zbierają się najbardziej wytrawni piwosze z całej Polski, którzy ustanawiają kolejne rekordy. Są one zapisane, podobnie jak rekordy krzykaczy, w Polskiej Księdze Rekordów i Osobliwości.

Wiceprezes Gołdapskiej Rady Sportu upodobał sobie bicie i ustanawianie rekordów. Po konkursie krzyku i piciu piwa przyszedł też czas na toczenie opony. Gołdapska ekipa latem ubiegłego roku niezmordowanie toczyła koło przez 24 godziny i tym samym ustanowiła kolejny rekord.

Pocztowy rekord

– Latem zamierzamy ułożyć największą na świecie kopertę. Przy okazji zorganizujemy szereg imprez towarzyszących, tak, żeby każdy mógł przyjść i dobrze się bawić – przekonuje Andrzej Sokołowski. – No bo co to za atrakcja oglądać jak kilkuosobowa ekipa układa kopertę. Oprawa jest niezwykle ważna.

Działalność Gołdapskiej Rady Sportu to nie tylko bicie rekordów. Organizowane są np. turnieje piłki nożnej „Beczka" dla dorosłych, w którym główną nagrodą jest... beczka piwa, a także zawody dla dzieci i młodzieży.

REKLAMA

WYSOKIM RATOM MÓWIMY NIE!!!

Przyszedł Maj a w Maju Naj!!!
- **najniższe raty**
- **najniższe oprocentowanie**
- **najmilsza obsługa**
- **najwspanialsze marzenia stają się rzeczywistością**

CZYLI JAK SFINANSOWAĆ:
- **zakupy domu, mieszkania, działki**
- **zmianę samochodu**
- **zrobienie remontu**
- **spłatę innych**

Kwota		Rata
50 000	– tylko teraz	317PLN
100 000	– tylko teraz	633PLN
150 000	– tylko teraz	950PLN
200 000	– tylko teraz	1267PLN

PRZY NAJLEPSZYCH MOŻLIWYCH WARUNKACH RATALNYCH

Zdecyduj się teraz, a każdy Maj będzie Naj!!!

UWAGA!!! ważne dla oszczędnych, do 14 maja dla pierwszych 20 klientów możliwość obniżenia rat miesięcznych!!!

Białystok, ul. Legionowa 28, I piętro
tel. (085) 742-55-75, 742-55-76, 742-55-78

Osobowość na rowerze

Prywatnie Andrzej Sokołowski jest zapalonym cyklistą i wędkarzem. Nie porusza się innym środkiem lokomocji, niż rowerem. Zaraził swoim hobby całą rodzinę. Na przykład z żoną i synem odwiedzają rodzinę, którą mieszka ponad 30 km od Gołdapi.

– Samochód nie jest mi potrzebny. Gołdap nie jest dużym miastem, więc jednoślad całkowicie zaspokaja moje potrzeby – przyznaje Osobowość Mazur 2002. – Jeżdżę na najzwyklejszym polskim składaku. „Górale" po prostu mi się nie podobają, choć mój syn oczywiście musi taki rower mieć.

Najczęściej rower służy laureatowi plebiscytu „Gazety Współczesnej" do wyjazdów na ryby. Szczególnie upodobał on sobie okoliczne jeziora i rzekę. Najczęściej łowi niewielkie sztuki, ale ma też na swoim koncie nawet metrowe szczupaki.

Andrzej Sokołowski całkowicie poświęca się pracy. Jak twierdzi, obecnie na terenie Gołdapi stałe zatrudnienie jest jedną z najbardziej poszukiwanych rzeczy. Dlatego też bardzo sobie ceni fakt, że może pracować. Nie może jednak przez to poświęcać rodzinie tyle czasu, ile by chciał. Jego żona jest osobą wyrozumiałą i toleruje realizowane przez jej męża szalone pomysły.

Ostrołęczanin Roku

również marzy o tym, żeby pogodzić pracę zawodową z życiem rodzinnym, choć sam przyznaje, że jest to trudne. Nie nazwałby siebie jednak pracoholikiem.

– Czasami jestem wręcz zdumiony tym, jak często w człowieku dochodzi do walki, żeby zmobilizować się do pracy. Zdaję sobie często sprawę z tego, ile jeszcze mógłbym w życiu zrobić – mówi Jerzy Janowicz, prezes zarządu firmy Intercell S.A.

Z Ostrołęką wiąże go zarówno rodzina, jak też praca zawodowa. Jest prezesem zarządu i dyrektorem generalnym firmy Intercell SA.

– Ostrołęka mi się podoba – mówi Jerzy Janowicz. – Z tym miastem wiążą się najlepsze lata mojego życia.

Ma 43 lata, jest absolwentem Politechniki Warszawskiej. Żonaty, jedno dziecko. A rodzina to, jak mówi, najważniejsza część jego życia. Żona jest lekarzem i pracuje w ostrołęckim szpitalu, syn kończy naukę w szkole podstawowej.

Życie na papierze

Pracę w ostrołęckiej „Celulozie" rozpoczął 17 lat temu. Stało się to tradycją rodzinną, ponieważ pochodzi z rodziny papierniczej. Rodzice – Irena i Anatol – byli pracownikami firm papierniczych. Także w Ostrołęce. Jerzy Janowicz zaraz po studiach na Politechnice Warszawskiej wrócił do Ostrołęki. Rozpoczął pracę w „Celulozie" (późniejszy Intercell).

– Startowałem jako pracownik fizyczny – wspomina Jerzy Janowicz.

Przeszedł różne stopnie kariery zawodowej, aż do 18 grudnia 1997 r., kiedy to decyzją rady nadzorczej został powołany na stanowisko prezesa zarządu Intercell SA.

Na pytanie, czy umiałby robić coś innego w życiu, odpowiada:

– Myślę, że gdyby było to konieczne, to tak.

Marzenia

– Chciałbym mieć więcej czasu dla rodziny. Zdaję sobie sprawę, że często przekraczam niebezpieczną granicę, linię oddzielającą życie zawodowe od rodzinnego, przeciągam niemal do granic wytrzymałości. Wiem, że może mieć to wpływ na wychowanie mojego syna. Wiem też, że wielu chwil i rzeczy już nie nadrobię.

Marzenia szefa Intercellu są oczywiście związane z pracą zawodową. Chciałby, żeby Intercell z grecza prowincjonalnego przekształcił się w firmę na poziomie europejskim, spokojnie konkurującą z innymi europejskimi firmami.

W tej chwili Intercell znajduje się na 200. miejscu wśród firm, które działają w Polsce. Ale marzenia prezesa sięgają już 100. pozycji.

– Chciałbym, żeby firma rozwijała się dalej, stała się jedną z nowocześniejszych i lepiej zorganizowanych w Europie – dodaje.

O swoich pracownikach mówi, że stanowią mieszankę doświadczenia i jednocześnie „nieoszlifowanej" świeżości.

– Tworzymy zespół, ja jestem jedynie jednym z jego elementów – dodaje. – Dyskutujemy, spieramy się, ale to twórcze dyskusje.

Miejsca, których nie znamy

Jerzy Janowicz lubi podróże. Stara się przynajmniej raz w roku spędzić z rodziną czas poza granicami Polski. Przyznaje również, że dookoła Ostrołęki jest wiele pięknych miejsc, których na co dzień nie widzimy. Te lubi najbardziej. Uważa, że jest wiele zakątków do odkrycia, a odkrywanie sprawia mu prawdziwą przyjemność.

Stara się znaleźć na ziemi takie miejsce, do którego kiedyś, po latach, powróci.

– Ciągle takiego szukam – mówi.

Lubi sport, choć – jak podkreśla – uprawia ten przez małe „s". Razem z pracownikami firmy gra w piłkę. Zimą jeździ na nartach, latem „wyłapuje" wiatr na Mazurach.

Maria Kaczyńska
Jerzy Dziekoński
Ewa Pyśk

M. Kurzyk

Udana próba ustanowienia rekordu w 24-godzinnym toczeniu opony (A. Sokołowski z lewej)

M. Kaczyńska

Dariusz Sapiński prezentuje Szablę Agrobiznesu – trofeum, przyznane mu w konkursie pod patronatem ministra rolnictwa dla najlepszych menedżerów branży spożywczej

REKLAMA

bm

Belgijscy rolnicy nie obawiają się konkurencji z nowych krajów członkowskich

Polacy nas wzmocnią

Willy Van Acker, belgijski rolnik i Patrick Van der Velpen, sadownik nie obawiają się konkurencji ze strony polskich rolników. Ich zdaniem, integracja stworzy raczej nowe możliwości na rynku, a nie zagrożenia. Polscy rolnicy uczestniczący w wyjeździe do Brukseli twierdzą, że jest to błąd. Rolnicy unijni powinni się nas obawiać, bo polskie gospodarstwa nie są gorsze od tych, które mieli możliwość obejrzeć.

B. Kociakowska

Cięcie szpalerów jest prawdziwą sztuką, specjalnością Belgów – mówi Patrick Van der Velpen. Ale polscy rolnicy, którzy oglądali belgijskie gospodarstwa, twierdzą, że nie zobaczyli nic szczególnego.

BARBARA KOCIAKOWSKA

Willy Van Acker, belgijski rolnik z Holdenbergu prowadzi gospodarstwo jakich i w Polsce jest wiele: zajmuje się hodowlą bydła mlecznego i mięsnego, uprawia zboża, ziemniaki. Jednak jego gospodarstwo znacznie różni się od polskich. Rolnik bowiem sam przetwarza część wyprodukowanego przez siebie mleka. Jogurty, sery, lody są sprzedawane w gospodarstwie, a chętnych do zakupu świeżych i zdrowych produktów nie brakuje. Jak przyznaje gospodarz, to właśnie z tej części działalności czerpie największe zyski.

Gospodarstwo Willego Van Ackera ma powierzchnię 85 hektarów – 55 ha zajmują uprawy, a 30 ha łąki. Obecnie w gospodarstwie, łącznie z cielętami, znajduje się około 200 sztuk bydła – głównie rasy belgijskiej biało-niebieskiej. Rolnik hoduje około 50 krów mlecznych i 30 krów mięsnych. Praca jest rozłożona na cztery osoby. Willy Van Acker i jego syn zajmują się pracami polowymi, żona pomaga im przy udoju. Za przerób mleka odpowiada synowa.

Lepiej wylać niż sprzedać

Willy Van Acker posiada kwotę mleczną w wysokości 250 tys. litrów. Od krowy uzyskuje rocznie 5,9 tys. litrów mleka. Mleczarnia płaci mu 0,25 euro (czyli nieco ponad złotówkę) za litr – jest to cennik letni. W cenniku zimowym za litr mleka producenci otrzymują 0,30 euro. Jedna trzecia produkcji mlecznej jest przetwarzana w gospodarstwie na sery, jogurty, lody i inne produkty mleczne. Jak mówi Willy Van Acker, to właśnie z tej części gospodarstwa – z przetwórstwa – uzyskują największe dochody.

Prowadzenie własnego zakładu przetwórczego ma jeszcze inne zalety. W Unii nie opłaca się produkować więcej mleka niż wynosi przyznana kwota mleczna. Kary, które rolnik musi zapłacić za jej przekroczenie, są wyższe niż wartość wyprodukowanego mleka. Tak więc bardziej opłaca się wylać nadwyżkę, niż ją sprzedać. Dość dobrym rozwiązaniem może być na przykład... przerabianie mleka we własnym gospodarstwie.

Bez kokosów ale przyzwoicie

Synowa Willego Van Ackera, z zawodu jest księgową. To właśnie ona jest odpowiedzialna za przetwarzanie mleka oraz rozprowadzanie wyrobów. Ma zarejestrowaną firmę i kupuje mleko od swojej rodziny. Przetwory mleczne są sprzedawane bezpośrednio w gospodarstwie. Klienci, którzy preferują zdrową żywność, przyjeżdżają więc po świeży ser do Holdenbergu. Niektórzy specjalnie przyjeżdżają po ciasta z kremem i z bitą śmietaną oraz lody. Lody są sprzedawane nie tylko w gospodarstwie, ale również dostarczane do dwóch sklepów.

– Nie sztuką jest wyprodukować dobry towar, ale trzeba go jeszcze dobrze sprzedać – podkreśla rolnik. Mówi, że roczny zysk z gospodarstwa – „na rękę" – wynosi około 26 tys. euro. Nie są to kokosy, ale kwota ta pozwala na całkiem przyzwoite życie.

Unijne dopłaty

Gospodarstwo Willego Van Ackera otrzymuje też, tak jak inne unijne gospodarstwa, dopłaty bezpośrednie do produkcji. W sumie ze wszystkich dopłat w ciągu roku uzbiera się około 19 tys. euro (łącznie z innymi dopłatami belgijskimi i dopłatami regionu flamandzkiego). Unia dopłaca mu do zbóż, do krów mamek i byków rzeźnych.

Willy Van Acker stara się produkować mleko jak najlepszej jakości. Lista norm, które trzeba spełniać jest długa. Przede wszystkim musi dbać o ochronę środowiska, bardzo ważne jest też schładzanie mleka – gospodarstwa muszą więc być wyposażone w odpowiedni sprzęt. Podkreśla, że przepisów jest mnóstwo, a zdarzają się również zupełnie absurdalne – choćby to, że na wyłączniku światła w oborze musi znajdować się lampka.

Rolnik z Holdenbergu produkuje najlepsze jakościowo mleko w swojej prowincji (w Belgii jest ich 9). Około 5-6 lat temu wybudował oborę, która jest bardzo nowoczesna. Każda z krów posiada specjalny kolczyk, dzięki któremu jest identyfikowana w procesie udoju. Podczas udoju rolnik może sprawdzić średnią temperaturę mleka, szybkość udoju czy też ile mleka od danej krowy uzyskał w ciągu kilku ostatnich dni. Ponadto jeśli krowa w ciągu trzech dni z rzędu da mniej mleka niż zazwyczaj, nie może przejść do hali udojowej – nie otwierają się przed nią drzwi. Jest to sygnał, że trzeba wezwać weterynarza i sprawdzić czy coś jej nie dolega.

Belgijscy rolnicy modernizując gospodarstwa chętnie korzystają z kredytów. Willy Van Acker spłaca obecnie trzy pożyczki. Ich oprocentowanie jest uzależnione od okresu, w którym były zaciągane. Oprocentowanie pierwszego kredytu wynosi 10 proc. w stosunku rocznym, a ostatniego mniej niż 5 proc.

Polacy nie są konkurencją

Willy Van Acker nie widzi problemu, jeśli chodzi o rozszerzenie Unii Europejskiej.

– Rolnicy belgijscy raczej nie boją się konkurencji ze strony polskich rolników – mówi. – Moim zdaniem zagrożenie nie przychodzi do nas z Polski, czy innych nowych państw członkowskich, ale przede wszystkim ze Stanów Zjednoczonych.

Rolnicy unijni mają nadzieję, że po przystąpieniu Polski do UE problemy rolnictwa nabiorą większej rangi. W Unii rolników jest niewielu, stanowią około 2 proc. społeczeństwa. Ale kiedy dołączy do nich liczna grupa rolników polskich, może będą mogli skuteczniej upominać się o swoje.

– Może dzięki temu będziemy mieli większą siłę przebicia, będziemy mocniejsi – twierdzi. – Tak więc, w tym należy przede wszystkim upatrywać pozytywnych aspektów rozszerzenia.

Owoce sprzedaje pośrednik

Jan i Patrick Van der Velpen mieszkają w Bierbeku i prowadzą gospodarstwo sadownicze o powierzchni blisko 30 hektarów. Z daleka widać ładnie poprzycinane drzewka. Cięcie szpalerów jest prawdziwą sztuką, specjalnością Belgów.

– Nie każdy potrafi to zrobić, ale my sami przycinamy drzewka – mówi Patrick Wan der Velpen.

Obcinanie zaczynają w grudniu, a kończą w kwietniu.

W sadzie dominują jabłonie, grusze zajmują około jednej czwartej powierzchni. Bracia przejęli gospodarstwo po ojcu cztery lata temu. Dostali je za darmo, nie musieli go wykupić, choć w Belgii jest to powszechnie praktykowane. Obydwaj są kawalerami. Młodszy z nich – Patrick – ma 32 lata.

Bracia Van der Velpen przeciętnie zbierają około 35-40 ton z hektara. Sprzedaż owoców jest rozłożona aż do czerwca i nie muszą się martwić gdzie i komu je sprzedać. Rejon, w którym mieszkają jest znany z produkcji owoców. Funkcjonują tu trzy wielkie kooperacje handlowe, które współpracują z sadownikami. Choć pośrednik taki „zgarnia" około 1/3 wartości towaru, to dla rolników i tak jest to bardzo wygodne rozwiązanie.

– W 2001 roku sadownicy zebrali średnio około 40 ton

jabłek z hektara – mówi Patrick Van der Velpen. – Cena ukształtowała się na poziomie 0,30 euro za kg. Natomiast zbiory gruszek były znacznie mniejsze, ze względu na grad, który wyrządził bardzo duże szkody, i cena była wówczas niesamowicie wysoka – około 1 euro za kg. Natomiast w 2002 roku zbiory wzrosły i cena ukształtowała się na poziomie 0,5 euro.

Owoce muszą być odpowiednio przygotowane do sprzedaży. Są sortowane mechanicznie. Gruszki dzielone są na pięć kalibrów w zależności od wielkości. Dopuszczalna różnica pomiędzy poszczególnymi grupami wynosi 5 milimetrów. Natomiast jabłka są sortowane zarówno pod względem wielkości jak i koloru.

Wszystkie owoce przechowywane są w chłodniach – temperatura wynosi 1 stopień Celsjusza. Kiedy bracia Van der Velpen rozpoczynają w gospodarstwie nową inwestycję, sięgają po kredyty bankowe. Gospodarstwa ogrodnicze nie mogą liczyć na unijne dopłaty do produkcji. Belgijskim sadownikom opłaca się natomiast inwestować w ochronę środowiska, bo wówczas mogą liczyć na znaczną pomoc państwa.

– Jeżeli sadownik zrobi cokolwiek w kierunku ochrony środowiska, wówczas otrzymuje pomoc od państwa w wysokości 40 proc. wartości inwestycji – opowiada Patrick. – W przypadku zwykłej inwestycji jest to tylko 10 proc.

W gospodarstwie braci Van der Velpen produkcja ekologiczna stanowi 1/5 całości. Około połowa sadu jest sztucznie nawadniana.

Nic szczególnego

Co o tym sądzą Polscy rolnicy, którzy oglądali te gospodarstwa? Nie zrobiły na nich szczególnego wrażenia, wcale nie czują się gorsi.

Andrzej Górczyński, prowadzi 16 - hektarowe gospodarstwo w powiecie kutnowskim. Specjalizuje się w produkcji mleka. Posiada 20 krów i średnio uzyskuje rocznie około 6 tys. litrów od sztuki, a więc więcej niż Willy Van Acker. Jest przygotowany do wstąpienia do struktur unijnych. Posiada w gospodarstwie wszelkie certyfikaty.

– Z dwudziestu krów też można normalnie się utrzymać – podkreśla. – Wcale nie trzeba mieć 80 hektarów i 200 krów. Takie średnie gospodarstwo ma mniej problemów niż wielkie.

Według niego polscy rolnicy nie powinni się czuć gorsi. Mamy wiele gospodarstw na takim samym poziomie jak te z krajów unijnych.

Bardziej podobało mu się gospodarstwo Willego Van Ackera, przede wszystkim dlatego, że jest bardzo dobrze zarządzane. Jego zdaniem takie gospodarstwo przetrwa w każdych warunkach.

Piotr Mendecki z Łazisk Górnych w woj. śląskim prowadzi 30-hektarowe gospodarstwo nastawione na produkcję zbóż i trzody chlewnej. Twierdzi, że gospodarstwa, które zobaczył nie zrobiły na nim żadnego wrażenia. Uderzył go natomiast bałagan, nieład, zwierzęta nie były zbyt dobrze utrzymane.

– Owszem, hala udojowa i dojarka były nowoczesne – przyznaje. – Ale obora już bardzo przeciętna, prosta. Jestem zawiedziony, że takie gospodarstwa pokazano polskiej delegacji.

– Rolnicy unijni mówią, że się nie obawiają polskich rolników, a powinni – mówi Piotr Mendecki.

Wszyscy polscy młodzi rolnicy (należą oni do Centrum Narodowego Młodych Rolników) są zgodni co do tego, że do UE wstąpić trzeba, a najważniejszą rzeczą jest teraz „wyciągnięcie" jak największej ilości pieniędzy z różnych funduszy unijnych.

– Gdyby polskie gospodarstwa już teraz miały dobrą informację, to mogłyby skorzystać z naprawdę wielu programów – twierdzą zgodnie.

Andrzej Komala, który wraz z bratem prowadzi 360-hektarowe gospodarstwo w woj. łódzkim, specjalizujące się w produkcji roślinnej, wstępnie wyliczył sobie z jakich programów może skorzystać.

– Jeżeli uwzględnimy dopłaty bezpośrednie, LFA, programy rolno-środowiskowe, to uzbiera się naprawdę niemała kwota.

Choć zdaję sobie sprawę z tego, że pierwsze lata po integracji będą bardzo ciężkie – czeka nas mnóstwo papierkowej roboty, dokumentowania produkcji, zostaną nałożone reżimy produkcyjne, to innego, lepszego rozwiązania nie ma.

Gdy ojciec jest matką

– Nie pytam, czy umie gotować zupę pomidorową. To nie film „Tato". Ale ważne, by ojciec sam dał radę wychować dziecko – mówi Agnieszka Skrodzka, przewodnicząca Wydziału Rodziny i Nieletnich Sądu Rejonowego w Grajewie.

ANETA ZAMOJSKA

Samotni tatusiowe to wciąż nikły odsetek w porównaniu do samotnych matek. W wielu wypadkach wcale nie gorzej niż kobiety zajmują się dziećmi. Zwykle potrzebują jednak pomocy rodziny.

Tak jest w przypadku pana Piotra. Sąd przyznał mu opiekę nad dwójką synów, pozbawiając tym samym praw rodzicielskich matkę. Psychiatrzy uznali kobietę za niepoczytalną i skierowali na leczenie do zakładu zamkniętego. Zanim to się stało, pan Piotr i jego dzieci przeżyły gehennę.

– Matkę wspominają bardzo rzadko, a jeśli już, to przypominając jej dziwne zachowanie. Teraz chociaż wiem, że chłopcy są bezpieczni i to jest najważniejsze – mówi pan Piotr.

Na pytanie, czy prowadzenie domu nie sprawia mu trudności odpowiada:

– Cały czas pomaga mi ktoś z rodziny. Bez tego byłoby mi bardzo trudno. Pracuję na zmiany, więc chyba musiałbym wynająć do dzieci opiekunkę. Wsparcie w rodzinie to ogromna pomoc – przyznaje.

A. Zamojska

Samotni tatusiowe potrafią być dobrymi opiekunami

Żona za granicą

Tak samo mówi Rafał, samotnie wychowujący córkę.

– Gotowanie, sprzątanie? Gdybym musiał, to sam pewnie dałbym radę. Ale na szczęście mam wsparcie i mogę normalnie pracować, nie troszcząc się o nieugotowaną zupę. Poza tym zapisałem córkę na obiady w szkole, więc częściowo problem jest rozwiązany.

Rafał jest w innej sytuacji prawnej niż Piotr. Zarówno on, jak i jego żona zachowali prawa rodzicielskie, są tylko po rozwodzie. Żona jednak stwierdziła, że wychowywanie dziecka to nie to, co chciała w życiu robić i wyjechała za granicę. Córce to nie przeszkadza. Jest nawet zadowolona. Znów zaczęła dobrze się uczyć, jest spokojna, nie ma już tych dziwnych bólów brzucha na tle nerwowym. Cieszy się, że jest z ojcem. Ich wzajemna miłość i porozumienie widać z daleka. Widać, jak ze sobą rozmawiają, jak dziewczynka się śmieje.

Tę miłość i szczęście daje się zauważyć również w rodzinie Piotra. On sam mówi, że często wieczorem wygłupia się z chłopcami, zanim pójdą spać. Razem się śmieją i bawią. Ojcowie zdają sobie sprawę, że dzieciom potrzebna jest matczyna czułość. I starają się im ją dać.

Prawo ojca

– Ojciec ma takie samo prawo do wychowywania dziecka, jak matka i sąd traktuje ich równo – mówi Agnieszka Skrodzka, sędzia z grajewskiego sądu. – Jednak generalnie ojcowie nie występują o władzę rodzicielską. I dlatego sąd przyznaje ją matkom. A samotni ojcowie wcale nieźle się sprawują – dodaje.

W powiecie grajewskim jest trzech tatusiów z przyznanymi prawami do opieki, kolejnych trzech o to się stara.

– Jest jednak dużo ojców, którzy wychowują dzieci bez orzeczenia sądu, gdyż matki wyjechały za granicę. Wiemy o nich, bo na tych kobietach ciąży obowiązek alimentacyjny – mówi sędzia.

Pod tym względem kobiety i mężczyźni są równi. Rafał na przykład, by uzyskać wypłatę alimentów na córkę, zatrudnił komornika. Ten ściągnął od matki należność. Piotrowi obecnie alimenty na synów wypłaca ZUS. Obaj są w tej szczęśliwej sytuacji, że mają stałą pracę i nieźle zarabiają. Ale, podobnie jak samotne matki, mogliby korzystać z pomocy.

– Przychodziły do mnie osoby z opieki społecznej pytać, czy nie potrzebuję pomocy. W szkole zaś zaproponowano synowi „Wyprawkę dla ucznia". Odmówiłem. Na szczęście dobrze zarabiam – uśmiecha się mężczyzna.

Dobro dziecka

Ale nie wszystkim mężczyznom udaje się tak, jak Piotrowi czy Rafałowi. W Szczuczynie jest kilka przypadków, gdy kobiety wyjechały za granicę pozostawiając dzieci pod opieką mężów.

– Być może to wynik tego, że kobietom łatwiej znaleźć pracę – zastanawia się Agnieszka Skrodzka. – Ale ojcowie nie wywiązują się ze swoich obowiązków, dzieci przestają np. chodzić do szkoły. Każda osoba, która wie o takiej demoralizacji, powinna zawiadomić sąd. My zaś zazwyczaj dowiadujemy się ze szkoły. Sprawy o ograniczenie władzy rodzicielskiej wszczynane są z urzędu. Nie wszyscy to rozumieją – dodaje.

Sędzia zaznacza, że Sąd Rodzinny kieruje się we wszystkich przypadkach dobrem dziecka. Nie wzywa jednak dzieci, tylko opiera się na opinii biegłego psychologa czy pedagoga. Zeznawanie w sądzie przed obojgiem rodziców to za duży stres dla maluchów.

– I może się wydawać, że najwięcej takich spraw jest w rodzinach patologicznych. Ale coraz więcej pojawia się ich w rodzinach dysfunkcyjnych. To znaczy na zewnątrz wszystko ładnie, idealne małżeństwo, wykształcone, a tak naprawdę w środku jest okropnie – wyjaśnia. – Mąż bije żonę, zaś dziecko nawet nie chce znać imienia ojca i mówi, że zmieni nazwisko, chowa się przed ojcem w szafie – podaje przykład sędzia.

Inny przykład, tym razem znów dobrego ojca: matka nie ma warunków, mieszka w czymś na wzór chlewika, prowadzi dziwny tryb życia, ale uważa, że ona powinna mieć prawo do dzieci. Dlaczego? Bo je urodziła, są więc jej własnością – odpowiada oburzona w sądzie nie rozumiejąc, jak sąd może przyznać dziecko ojcu.

Ojciec w sieci

A ojcowie są czasem bardzo pomysłowi. Jeden z nich stworzył w Internecie Poradnik Samotnego Ojca. Jak pisze, są poradniki dla facetów, jak „przypakować", jak być twardzielem, ale jak przewinąć dwumiesięcznego bobasa albo go nakarmić – ze świecą szukać. Na tej stronie mężczyźni wymieniają swoje doświadczenia z opieki nad młodszymi lub starszymi pociechami. Dzielą się tym, czego nie dostrzegliby zapewne, gdyby dzieckiem zajmowała się matka. Problemem jest, jak wywabić z łazienki dziecko, które odkryło, że deska uderza o sedes i ma świetną zabawę. O tym dyskutują samotni ojcowie.

A Piotr i Rafał potwierdzają, że ciężko jest być ojcem i matką jednocześnie. Przecież uczono ich innych ról w społeczeństwie. Nie przygotowywano ich do prasowania, zmywania, gotowania. Oni mieli zarabiać, zaś o dom miała troszczyć się żona. Teraz występują w podwójnych rolach.

PS Imiona ojców zostały zmienione.

REKLAMA

luc

Czytelnicy „Gazety Współczesnej" wybierają

Na którą ce

Prawie 1.200 głosów otrzymaliśmy już od Czytelników „Gazety Współczesnej", którzy od trzech tygodni wybierają – spośród 22 kandydatek do tytułu Miss Podlasia 2003 – swoją miss. Dziewczyna, która zdobędzie tytuł Miss Czytelników „Współczesnej" pojedzie do Paryża. Która z finalistek otrzyma tę nagrodę, a której przypadnie korona Miss Podlasia, okaże się już za tydzień! Zapraszamy do zabawy!

Już za tydzień, 17 maja, w białostockim Teatrze Dramatycznym odbędzie się koronacja Miss Podlasia 2003. Organizatorem tego regionalnego konkursu Miss Polonia jest „Gazeta Współczesna", a honorowy patronat nad imprezą objął prezydent Białegostoku Marian Blecharczyk.

Wybrane podczas pięciu castingów 22 finalistki konkursu Miss Podlasia 2003 na naszych łamach prezentowaliśmy już kilka razy, zarówno w strojach własnych, jak i w kostiumach kąpielowych. Przypominamy, że zdjęcia wszystkich kandydatek do tego tytułu wraz ze szczegółową charakterystyką można znaleźć na internetowej stronie naszej gazety: www.wspol-

236 głosów

14. Marta Emilia Kulesza (Wysokie Mazowieckie), 19 lat, 175 cm wzrostu, wymiary: 85-65-90

179 głosów

11. Katarzyna Iwaniuk (Siemiatycze), 19 lat, 173 cm wzrostu, wymiary: 83-66-94

128 głosów

1. Ewelina Zduńczyk (Łomża), 19 lat, 166 cm wzrostu, wymiary: 94-68-93

112 głosów

6. Monika Buczyńska (Białystok), 19 lat, 171 cm wzrostu, wymiary: 85-66-90

89 głosów

4. Magdalena Sztukowska (Białystok), 19 lat, 170 cm wzrostu, wymiary: 86-66-89

86 głosów

10. Iwona Bielawska (Augustów), 19 lat, 172 cm wzrostu, wymiary: 84-64-96

67 głosów

8. Emilia Kuna (Bielsk Podlaski), 20 lat, 172 cm wzrostu, wymiary: 85-69-93

45 głosów

3. Alicja Krejza (Grajewo), 20 lat, 170 cm wzrostu, wymiary: 82-66-92

44 głosy

5. Emilia Wojno (Białystok), 21 lat, 170 cm wzrostu, wymiary: 83-62-90

38 głosów

18. Agnieszka Drozdowska (Czaczki Wielkie), 21 lat, 176 cm wzrostu, wymiary: 80-62-92

34 głosy

2. Ewa Filon (Białystok), 18 lat, 167 cm wzrostu, wymiary: 84-65-89

33 głosy

15. Marzena Kulik (Białystok), 20 lat, 175 cm wzrostu, wymiary: 90-70-94

...ierają najpiękniejszą Podlasiankę

...eka Paryż?

czesna.pl Dzisiaj zaś proponujemy Państwu jeszcze jedno spojrzenie na nasze piękne finalistki i wzięcie udziału w głosowaniu (przy zdjęciach dziewcząt podajemy liczbę głosów, jaką otrzymały do środy do godz. 15).

Wśród Czytelników, którzy wezmą udział w tej zabawie rozlosujemy zaproszenia na finał konkursu Miss Podlasia. Natomiast panna, która otrzyma najwięcej głosów i zdobędzie tytuł Miss Czytelników „Gazety Współczesnej" – pojedzie na wycieczkę do Paryża.

Aby zagłosować na Miss Czytelników, wystarczy wysłać SMS (koszt: 2,44 zł z VAT-em) pod numer 7228 z tekstem widniejącym przy nazwisku wybranej kandydatki lub też przysłać na adres redakcji „GW" wypełniony kupon (drukujemy go poniżej; uwzględniamy jedynie oryginalne kupony z napisem „Miss Podlasia"). Na kupony czekamy tylko do wtorku, 13 maja (liczy się data stempla pocztowego), zaś na SMS-y aż do piątku, 16 maja, do godz. 24.

Dorota Naumczyk

GAZETA współczesna · MISS POLONIA 03 · RADIO 5 · TVP 3 BIAŁYSTOK

MISS PODLASIA 2003

Nazwisko i imię kandydatki do tytułu Miss Czytelników „Gazety Współczesnej":

Nazwisko i imię głosującego

Adres głosującego

Wypełniony kupon należy przesłać w terminie do 13 V 2003 pod adresem: „GW" ul. Suraska 1, 15-950 Białystok, z dopiskiem „Miss".

OŚWIADCZENIE

Oświadczam, że wyrażam zgodę na przetworzenie moich danych osobowych i ich opublikowanie na łamach „Gazety Współczesnej". Zostałem poinformowany, że: 1. Administratorem danych jest – „KRESY BO" spółka z o.o. w Białymstoku, ul. Suraska 1, 2. Celem zbierania danych jest obsługa konkursu. Plebiscyt „GW", 3. Moje dane nie będą przekazywane innym podmiotom, 4. Mam prawo wglądu do danych, ich poprawiania i uzupełniania, 5. Podanie danych jest dobrowolne.

(data, podpis) .....

Fot. P. Niemczynowicz

22 głosy

19. Małgorzata Kulikowska (Białystok), 19 lat, 176 cm wzrostu, wymiary: 83-66-86

16 głosów

22. Magdalena Sidorowcz (Białystok), 18 lat, 178 wzrostu, wymiary: 84-65-90

15 głosów

13. Wioletta Truszkowska (Łomża), 22 lata, 175 wzrostu, wymiary: 87-61-91

14 głosów

12. Małgorzata Szydłowska (Białystok), 22 lata, 175 cm wzrostu, wymiary: 84-62-93

12 głosów

16. Róża Zajkowska (Białystok), 19 lat, 175 cm wzrostu, wymiary: 84-63-92

9 głosów

21. Monika Wojna (Białystok), 19 lat, 177 cm wzrostu, wymiary: 90-63-90

7 głosów

9. Małgorzata Hajdukiewicz (Krynki), 19 lat, 172 cm wzrostu, wymiary: 79-59-94

4 głosy

17. Agata Dworakowska (Białystok), 19 lat, 176 cm wzrostu, wymiary: 85-62-93

3 głosy

7. Żaneta Rymaszewska (Białystok), 19 lat, 172 cm wzrostu, wymiary: 84-63-94

3 głosy

20. Emilia Zajkowska (Białystok), 22 lata, 177 cm wzrostu, wymiary: 84-65-93

jk

DZIWY ŚWIATA ROŚLIN

Czyściciel krwi

Fiołek trójbarwny występuje w całej Europie i zachodniej Azji. Lubi gleby ubogie i kwaśne, dlatego najłatwiej go spotkać na leśnych polanach, niektórych typach łąk i w suchych zaroślach. Jest często mylony z pospolitym chwastem zbożowym – fiołkiem polnym. Ten ostatni wyróżnia się drobniejszym pokrojem i kwiatami barwy żółtobiałej. Nasz fiołek ma trójbarwne kwiaty: górny płatek korony ciemnofioletowy, boczne nieco jaśniejsze, dolny – żółty.

Ziele fiołka trójbarwnego zawiera cenne bioflawonoidy (rutynę i kwercetynę), prowitaminę A, saponiny, salicylany, śluzy i garbniki. Ww. związki tworzą trwałe połączenia ze szkodliwymi produktami przemiany materii, które są następnie rozpuszczane w wodzie i wydalane z moczem. Nic dziwnego, że roślina zdobyła zasłużony tytuł „czyściciela" krwi i „odtruwacza" organizmu. Wspomaga leczenie różnych chorób metabolicznych, wynikających z zaburzeń przemiany materii. Przykładem takiej choroby jest trądzik młodzieńczy, zazwyczaj leczony objawowo. Należałoby namówić niecierpliwą młodzież, aby przyjmowała doustne napary ziołowe z powodów podanych wcześniej. 100 g fiołka i 100 g krwawnika należy wymieszać z 50 g rumianku; płaską łyżkę ziół wsypujemy do termosu i zalewamy szklanką wrzątku. Napar jest gotowy po 30 minutach. Pijemy rano i wieczorem z dodatkiem miodu lub soku z malin.

Kolejny przykład choroby metabolicznej to egzema. Ją także trzeba leczyć „od wewnątrz". Mieszamy w równych częściach korzeń łopianu, ziele fiołka trójbarwnego, kwiaty: kasztanowca, arniki i nagietka.

Przygotowujemy odwar: łyżkę ziół zalewamy szklanką wrzątku i łagodnie gotujemy przez 20 minut. Pijemy 3 x dziennie przed jedzeniem.

Jeżeli sporządzimy odwar z fiołka, owoców dzikiej róży i maliny, otrzymamy bardzo dobrą mieszankę, która nie tylko odtruje nasz organizm, ale dostarczy nam sporej ilości witamin.

Leng.

MODA

Na ślubnym kobiercu

Ascetyczne suknie ślubne w gotyckim stylu, kreacje romantyczne i w stylu retro oraz suknie futurystyczne to cztery główne trendy mody ślubnej. Można je będzie podziwiać już za tydzień, 17 maja, w białostockim Teatrze Dramatycznym, a w roli modelek wystąpią finalistki konkursu Miss Podlasia 2003.

– Aktualnie moda ślubna się „miksuje", różne style przenikają się ze sobą nawzajem – mówi Elżbieta Wierzbicka, właścicielka salonu sukni ślubnych „Cymbeline" w Białymstoku. – Można jednak wyróżnić kilka głównych trendów mody ślubnej.

Jednym z dominujących jest styl gotycki. Suknie ślubne szyte w tym stylu są eleganckie i bardzo proste, wręcz ascetyczne. Nie podkreślają figury, tylko ją łagodnie „opływają". Często mają podwyższony stan i „zbyt długie", sięgające aż po końce dłoni i rozszerzające się u dołu rękawy. Do takich sukni zazwyczaj zakłada się duże, wyraźne ozdoby, najczęściej – krzyż na szyję. Suknie w stylu gotyckim szyte są z masywnych materiałów lub też delikatnych i zwiewnych – wówczas suknia zyskuje kształt stopniowo rozszerzającego się ku dołowi stożka, litery „A".

– Natomiast najbardziej ukochanym przez panów młodych stylem jest styl romantyczny sukni – mówi Wierzbicka. – Panie wyglądają bowiem w nich bardzo kobieco.

Suknie w stylu romantycznym – inaczej barokowym – szyte są zgodnie z linią „X", co oznacza, że są wcięte w talii, wyraźnie ją podkreślając. Górna część jest zazwyczaj mocno wydekoltowana, najczęściej przybiera kształt sznurowanego z tyłu gorsetu. Dolna część jest zaś bardzo szeroka, bywa, że szyta z dwóch warstw, przy czym zewnętrzna jest fantazyjnie udrapowana. Tył spódnicy jest zazwyczaj mocno upięty i często nieco dłuższy niż przód. Suknie w stylu romantycznym nie muszą być białe, a mogą być perłowe lub w kolorze starego złota, ecru czy nawet pastelowych błękitów i róży.

Trzeci styl sukni ślubnych to suknie retro, szyte ze wspaniałych – stylizowanych na stare – koronek.

– Krój tych sukni i wspaniałe peniuary można było obejrzeć na bohaterkach filmu „Titanic" – podpowiada Elżbieta Wierzbicka. – Jako że urok tych kreacji wspaniale podkreślają kwiaty, to upina się je we włosach lub zakłada na szyję na aksamitce. Do tego stylu pasują też szale, np. z piór oraz kapelusze. Trzeba jednak uważać, aby nie przesadzić z ozdobami, bo „lepiej czasem coś zdjąć niż za dużo założyć".

Kolejny styl mody ślubnej – adresowany do najodważniejszych pań, które chcą podkreślić swoją osobowość i indywidualność – to styl futurystyczny. Reprezentują go suknie asymetryczne, nawiązujące do stylistyki hippisowskiej, zdobione falbankami, piórkami, „strzępieniami".

– Trzeba też podkreślić, że w tym roku mamy prawdziwe szaleństwo welonów – dodaje Elżbieta Wierzbicka. – Welony możemy nosić na głowie albo też w formie... szala. Ciekawą propozycją są też tzw. szalo-welony, które upina się z tyłu głowy, na fryzurze, a dolną warstwę okręca wokół ręki.

DONA

Fot. P. Niemczynowicz

Romantyczne, gotyckie, retro i futurystyczne suknie ślubne z salonu Cymbeline zaprezentują finalistki konkursu Miss Podlasia 2003

wedkarstwo

najzdrowszy z nałogów

Kleniowe konsultacje

W lany poniedziałek, z dwoma pickerami, zasadziłem się na Supraśli, poniżej mostu kolejowego w Jurowcach, i łowiąc kleńczaki i zastanawiałem się: pisać o kleniach czy o szczupakach? Jurek Kukliński kochał klenie. Ja lubiłem Jurka. Ich łowieniu poświęcił sporą część swojego wędkarskiego żywota. Poławiał na Sokołdzie, Słojce, Narwi, Łosośnej. Najbardziej jednak lubił łowić w Supraśli, uważając, że klenie z tej rzeki są najsmaczniejsze.

W wyprawach często mu towarzyszyłem. Moim wartburgiem pokonywaliśmy nieprawdopodobne wertepy, aby tylko wyszukać jakieś ustronne, a obiecujące miejsce. O kleniach i sposobach ich łowienia wiedział wszystko. Jurek, pomimo wszczepionego rozrusznika serca, nigdy na klenia nie czekał w jednym miejscu. On za nimi chodził, on na nie polował. Jego ulubionym narzędziem połowu było leciutkie wędzisko o długości około 2,7 metra, używane w zależności od potrzeby jako gruntówka lub spinning. Kiedy łowił na owoce, to samo wędzisko zamieniał w spławikówkę.

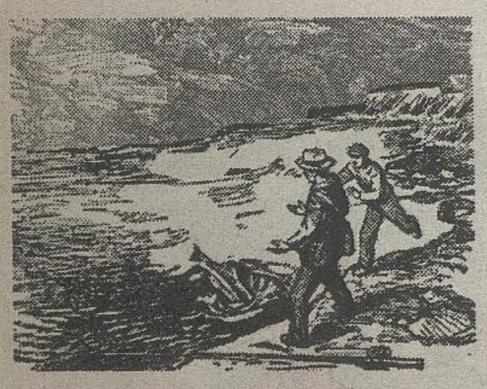

Nigdy chyba nie zapomnę pewnej wyprawy na górną Supraśl. Jurek wczesnym rankiem opuścił obozowisko, a ja pozostałem na straży auta i namiotu. W tym miejscu brzeg umacniała kamienna, porośnięta wikliną opaska, a nurt przegradzała stara, częściowo rozmyta ostroga z wartkimi warkoczami wody poniżej przelewów. Na końcu ostrogi był głęboki dół z wstecznym prądem. Jednym słowem, książkowe kleniowisko. Dzień był słoneczny, upalny. Klenie dosłownie pod moimi nogami burzyły powierzchnię wody. Oblewając się potem, raz za razem rzucałem to blaszką, to woblerkiem, starając się sprowokować ryby do brania. Przeczesywałem każdy prądzik, każde zawirowanie, za każdym razem prowadząc przynętę pod prąd, nie pozwalając jej zagłębić się w wodzie. W rezultacie po całym dniu męczącej młocki złowiłem jednego 40-centymetrowego klenika, chociaż kleni było bardzo dużo i bez wątpienia żerowały.

Słońce już chowało się za las, kiedy wrócił kolega. Oko mi zbielało na widok dźwiganych przez niego trzech kleni-potworów. Każdy z nich ważył od 2 do 3 kg. Jurek krytycznie spojrzał na moją marną zdobycz i nic nie mówiąc wziął mój spinning. Zarzucił blaszkę pod prąd i powoli ściągał go do ostrogi. Po kilku obrotach korbką zaciął i wyholował kilogramowego klenia.

Przy obozowym ognisku, pokrzepiwszy się butelką piwa, Jurek udzielił mi kilku rad:

Łowiąc w miejscu odkrytym i dobrze oświetlonym byłeś doskonale widoczny dla kleni żerujących w przejrzystej wodzie. Ryby znajdujące się niedaleko ciebie, zwrócone głową pod prąd, widziały cię jak na dłoni. Chcąc złowić klenia zachodź go od ogona i nie pozwalaj, aby miał czas dokładnie obejrzeć prowadzoną w pół wody przynętę. Prowadząc przynętę z prądem niezbyt szybko, ale na naprężonej żyłce, masz większą szansę na atak i udane zacięcie nie tylko klenia, ale i innych drapieżników.

Parna czerwcowa noc i tnące mimo dymiącego ogniska komary nie pozwalały spać, dalej więc gwarzyliśmy o kleniach, a właściwie to ja słuchałem, a Jurek opowiadał:

Sezon połowów klenia rozpoczyna się wraz z wylotem chrabąszcza majowego i trwa do późnej jesieni. W odróżnieniu od innych ryb nie zaprzestaje on żerowania w okresie tarła, które przypada na czas kwitnienia czeremchy. Pokarm klenia jest różnorodny. W czasie letniego sezonu kleń pożera wodorosty, różne wpadające do wody owoce, owady i ich larwy, małe lub liniejące raki, a także ikrę innych ryb. Jesienią nie stroni od polowania na małe rybki, żaby i pijawki. Jak widać, swoje pożywienie znajduje w różnych warstwach wody i dlatego przebywa na różnych głębokościach. Z nastaniem jesiennych przymrozków kryje się w głębokich jamach, gdzie zimuje.

Często korzystałem z Jurkowych doświadczeń i prawie nigdy mnie nie zawiodły. Edukacji nigdy za wiele.

Antoni Remiesz

KOSMETYCZKA RADZI

Wiosenna odmiana

Zimą nasze włosy tracą często połysk, stają się matowe, a na dodatek „elektryzują się" i są łamliwe Trudno je ułożyć, bo przylegają do skóry głowy. Przyczyną jest ich nadmierne przesuszenie. Sprzyja temu centralne ogrzewanie oraz duża różnica temperatur powietrza. Wiosną włosy trzeba koniecznie nawilżyć.

Wiosna to także czas, kiedy panie ze szczególnym upodobaniem zmieniają tak fryzury jak i kolory swoich włosów. Warto się teraz udać do dobrego fryzjera. Specjalista zastosuje kurację nawilżającą, która odbuduje strukturę włosów, przywróci im puszystość i zdrowy wygląd. Włosy, które są bardzo suche, powinny otrzymać dużo wilgoci. Nawilżające szampony i odżywki nadają wysuszonym włosom dużo sprężystości, połysk i naturalny, zdrowy wygląd.

– Na przemian ze środkami nawilżającymi należy stosować kosmetyki regenerujące włosy – radzi Elżbieta Bogdan właścicielka salonu firmowego „Elle" w Białymstoku. – Proponuję np. zastosować kurację witaminową, która odżywi zniszczone i słabe włosy. Aby nieco „podnieść" i odżywić słabe i przylegające do głowy włosy, można zastosować tzw. trwały styling albo trwałą ondulację. Oba zabiegi są podobne, a ich efektem jest „odbicie" włosów od skóry. Dodatkowym atutem jest jeszcze i to, że włosy po zastosowaniu stylingu bądź trwałej łatwo ułożyć, a fryzura długo się trzyma.

Wiosną kolor włosów powinien być ożywiony i pogłębiony delikatnymi środkami do farbowania. Na przesuszone włosy nie należy stosować silnych zabiegów chemicznych. To nie poprawi ich witalności, a wręcz przeciwnie – osłabi jeszcze włosy. Krem koloryzujący Lumia firmy Garnier pozwoli na uzyskanie pięknego naturalnego koloru, a jednocześnie zagwarantuje paniom błyszczące, pełne blasku włosy. Jest polecany szczególnie dla młodych kobiet. Panie zdecydowane i dynamiczne mogą sobie pozwolić na kolor włosów rzucający się w oczy. Taką możliwość daje np. krem koloryzujący z serii Nutrisse. Siwe włosy pokryje znakomicie np. farba Belle Color. Kolory odmieniają życie. Warto więc wiosną poeksperymentować i zafundować sobie nowy odcień włosów.

(u)

luc

Cześć Dzieciaki!

współczesna DZIECIOM 17

Cześć! Nareszcie czuje się wspaniałą wiosnę! Wszystko zaczyna kwitnąć, zielenić, pachnieć. Śpiewają ptaki, brzęczą owady, wszystko wokół wydaje się być radosne i świeże. Nawet wiosenne burze nie mogą nikogo wystraszyć – mijają szybko, a po nich jest rześko i... wesoło. Cieszcie się wiosną, spędzajcie dużo czasu na powietrzu, nim się obejrzycie przyjdzie lato.

Aby wziąć udział w losowaniu trzech nagród, musicie bezbłędnie rozwiązać dwa zadania. Kartki z rozwiązaniami dostarczcie w ciągu dwóch tygodni do redakcji (15-950 Białystok, ul. Suraska 1). Pamiętajcie o naklejeniu kuponu. Tylko kartki z kuponami biorą udział w losowaniu. Piszcie też, ile macie lat. Nagrody za prawidłowe rozwiązanie zadań z numeru 14. otrzymują: ***Aneta Azarewicz z Krasnego, Monika Wyszyńska z Klukowa oraz Agnieszka Regulska z Białegostoku.*** *Gratuluję. Przez tydzień nagrody są do odebrania w redakcji, później wyślemy je pocztą.*

Marek

SYLABÓWKA

Do poszczególnych kratek diagramu wpisuj nie litery a sylaby kolejnych rozwiązań.
POZIOMO: 2. Można nią przykryć stół. 4. Jej kształt ma Ziemia. 5. Jedno z rodziców.
PIONOWO: 1. Może się zatkać. 2. Niejedna w więzieniu. 3. Zapora. 4. Skrzyżowanie łuku ze strzelbą. 6. Walczą na niej zapaśnicy.

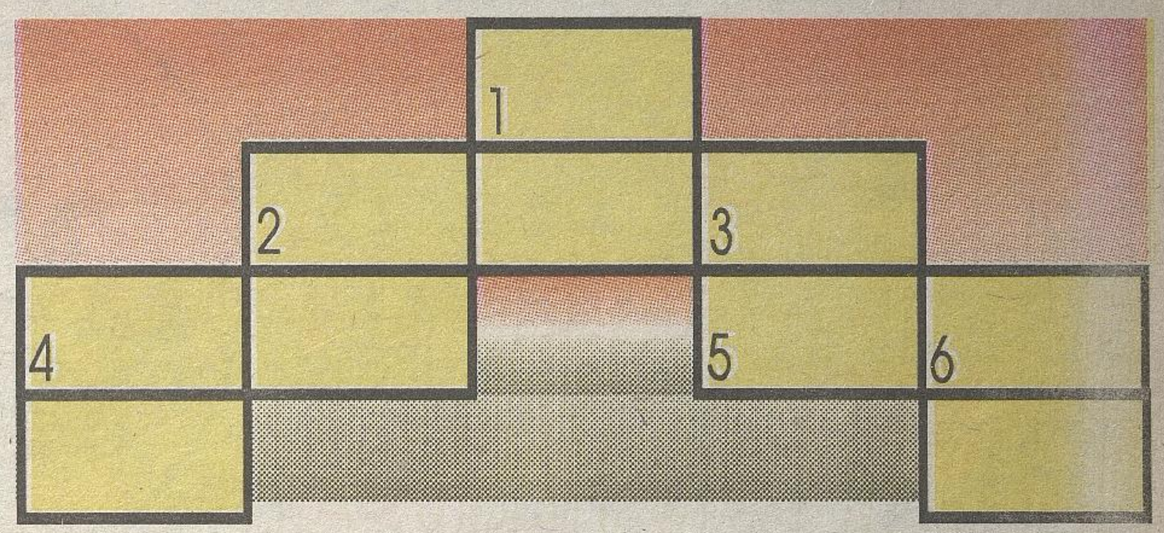

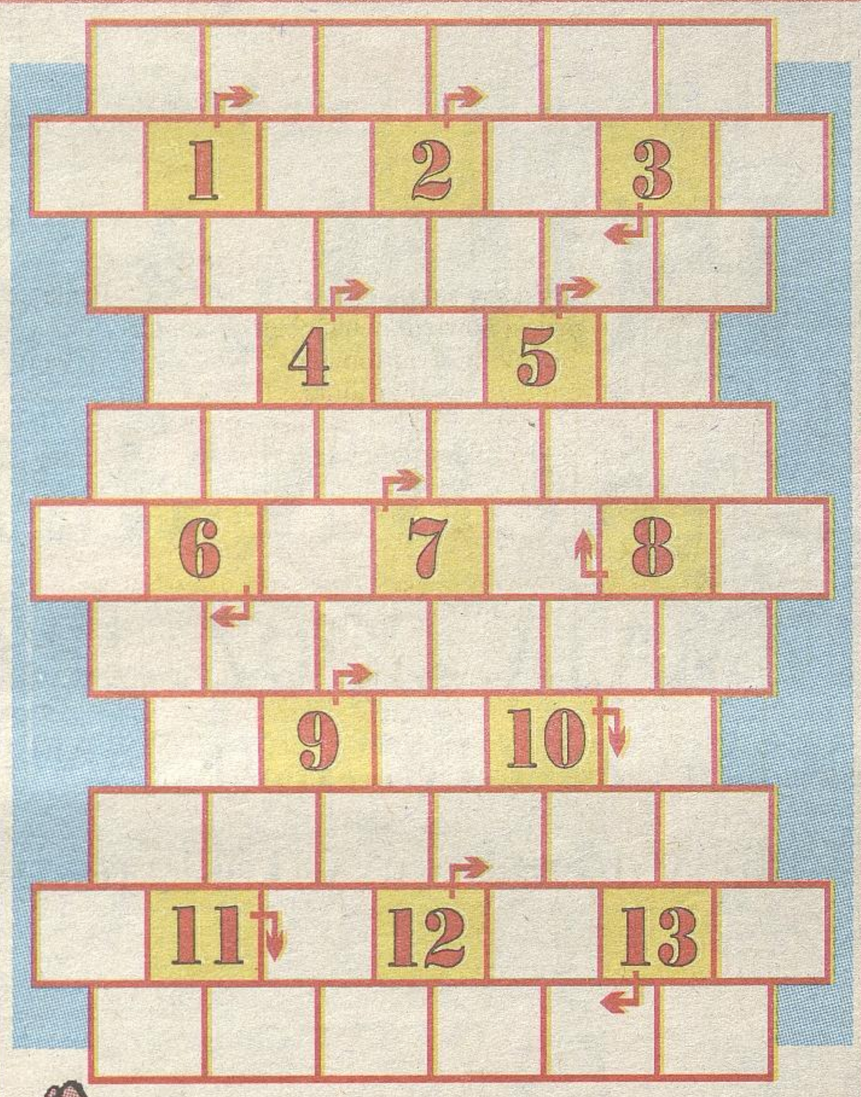

WIRÓWKA

Do diagramu wpisz sześcioliterowe wyrazy-rozwiązania zaczynając od pola ze strzałką i dalej zgodnie z ruchem wskazówek zegara. 1. Pachnący krzew, kojarzy się z wakacjami. 2. Np. papieru. 3. Uporządkowany wykaz. 4. Nie praktyka. 5. „Uczy" zwierzęta. 6. Przy pasku. 7. Nie wątek. 8. Zbierają go pszczoły z kwiatów. 9. Mały wzór. 10. Donald z kreskówki. 11. Rasa psa pochodzenia brytyjskiego. 12. Słodki wypiek. 13. Dziewczynki lubią wyplatać je z wiosennych kwiatów.

KWADRATY MAGICZNE

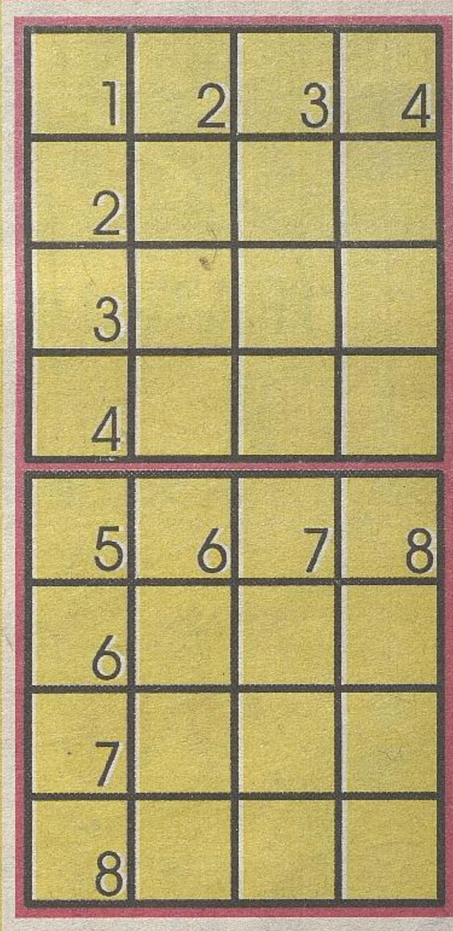

1. Mogą w nie skręcać się włosy. 2. Pies myśliwski. 3. Czarna, gorzka, piją ją dorośli. 4. Państwo, którego stolicą jest Teheran. 5. Ma skrzydła. 6. Jedno z rodziców. 7. Uderzenie wojsk na pozycje przeciwnika. 8. Rodzaj opału.

KRZYŻÓWKA

POZIOMO: 1. Środek lokomocji wykorzystywany do przewożenia ludzi, np. przez PKS. 5. Nitki, muszelki, świderki, kolanka, kokardki... PIONOWO: 1. Dzielny koń. 2. Używany przez wędkarzy jako przynęta. 3. Dobry nastrój, wesołość.

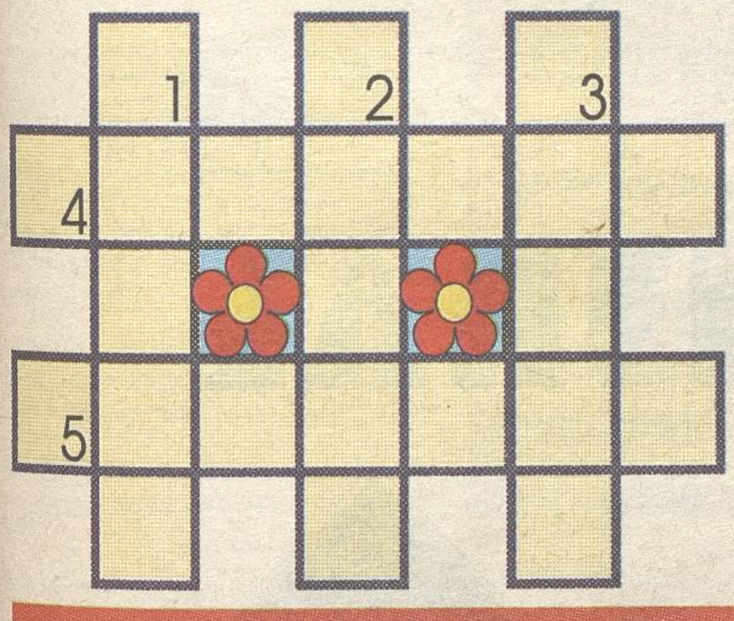

DLA SPOSTRZEGAWCZYCH

Iloma szczegółami różnią się poniższe obrazki?

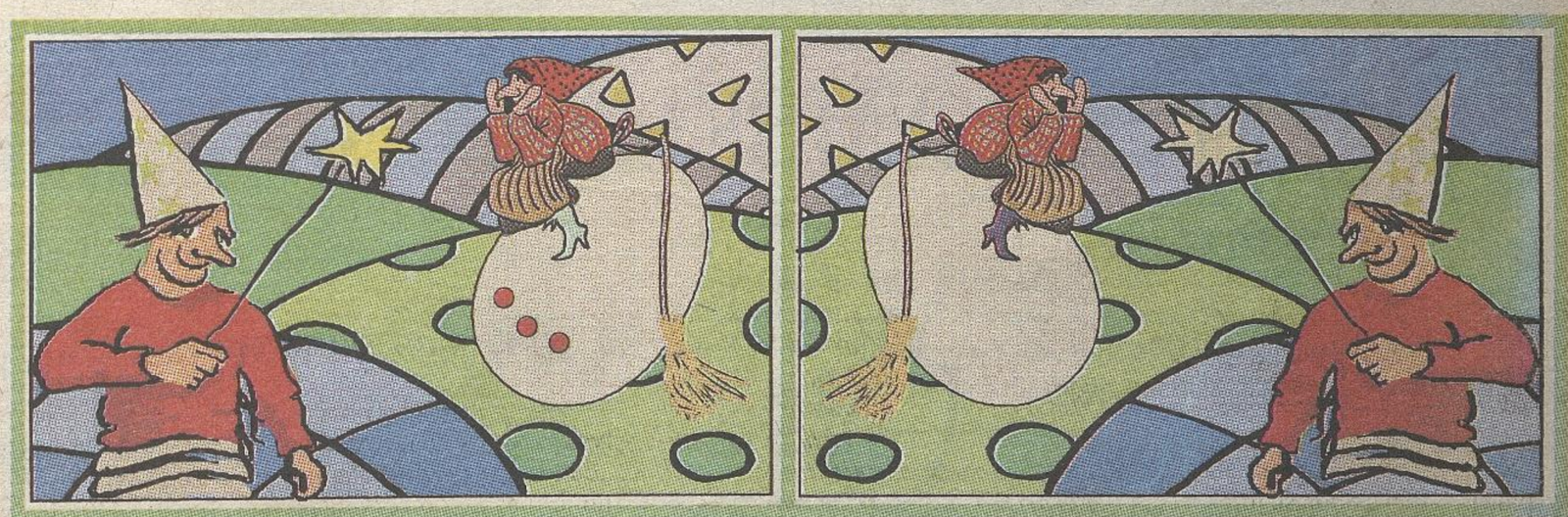

WIROBACZEK

Czteroliterowe wyrazy-rozwiązania wpisz do diagramu zgodnie z ruchem wskazówek zegara. Pierwsze litery rozwiązań wpisuj do pól ze strzałką. 1. Rechocze. 2. Miejsce w mieście z durzą ilością drzew. 3. Drzewo, którego liść jest symbolem Kanady. 4. Ptak, symbol mądrości. 5. Wigilijna ryba. 6. Miejsce pracy rolnika. 7. Kula do gry w bilard. 8. Zwierzę potrafiące budować tamy. 9. Zębate, metalowe koło. 10. Piękny kwiat z kolcami.

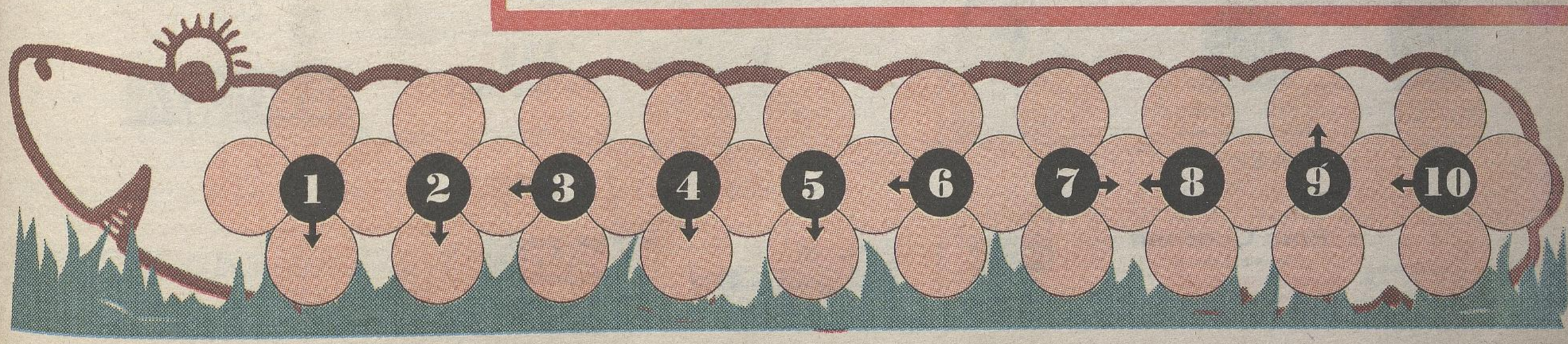

RADIO 5
90,70 MHz
91,20 MHz
łagodne przeboje
88.8 fm

GAZETA współczesna

TVP 3 BIAŁYSTOK

MISS POLONIA '03

KONCERT FINAŁOWY

MISS PODLASIA '03

JAN JAKUB NALEŻYTY

17 MAJA, GODZ. 18.00

TEATR DRAMATYCZNY IM. ALEKSANDRA WĘGIERKI

Bilety do nabycia w kasie teatru

Sponsor główny:

Since 1768 DOJLIDY®

Sponsor złoty:

SPH CENTRAL

Sponsor srebrny:

CAMILLE ALBANE PARIS

CYMBELINE PARIS

TERRAZYT® Okna i drzwi na całe życie

WARBUD S.A.

RESTAURACJA „ARSENAŁ"

Dworek nad Łąkami

importer gazu „GLOB - TRADING" Sp. z o.o.

dystrybucja gazu „PLant Co." MP BIAŁYSTOK

Best Western BEST WESTERN HOTEL CRISTAL ★★★

Best Western Hotel Żubrówka ★★★★

WORLD FOR SALE
PRYWATNA SZKOŁA JĘZYKOWA
AGENCJA TŁUMACZEŃ
KAWIARNIA RATUSZOWA I MUZEALNA

APTEKA PRZY RATUSZU

Polmozbyt PLUS

SORAYA

Sponsor:

Foto Centrum www.kex.com.pl Kodak

Almi DECOR

FOCUS STUDIO OPTYCZNE

FOCUS CENTRUM SOCZEWEK

GABINET OKULISTYCZNY
DR MACIEJ WALKOWIAK

Promocja weekendowa
9 - 11.05

Białystok, ul. Składowa 10
tel. (085) 878-47-33

BAŻANTARNIA
CENTRUM HANDLOWE

3,99 kg
Kaszanka gryczana

0,99 1 litr
Sok jabłkowy Bahama 1 litr

9,99 200g
Kawa rozpuszczalna Pedro's 200g

OBNIŻAMY CENY PIWA NA DOBRY POCZĄTEK SEZONU GRILLOWEGO

0,99 200g
Przyp. uniwersalna Tradycja Smaku 200g

6,99 kg
Zestaw na grill tacka

0,59 1,5 l
Woda Aqua 1,5 l gaz., n/gaz.

0,59 180g
Jogurt naturalny 180g Sokółka

0,89 450g
Kefir 0% Sokółka 450g

0,99 1,5l+0,5l
Napoje Mr Max 1,5 l + 0,5 l GRATIS

1,99 2 szt.
Ręcznik kuchenny Classic x2

3,99 2,5kg
Węgiel drzewny 2,5 kg

DOBRY SKLEP - DOBRE CENY

ELMiR
SZAFY Z DRZWIAMI SUWANYMI
RATY RABATY
STUDIO KUCHENNE
ZAŚCIANKI, SZ. BARANOWICKA 64/1, tel./fax 746-62-06, fax 746-62-07
DH KORAL
ul. WYSZYŃSKIEGO 2/1, lok. 111, tel. 744-44-30

ZETOS
markowy komputer renomowanej firmy
ZETO BIAŁYSTOK
oraz
najlepszy wybór akcesoriów i peryferii
w Salonie Firmowym
Białystok, ul. Skorupska 9
www.zetobi.com.pl

PROMOCJA

Do wybranych modeli kos spalinowych żyłka i nóż tnący
GRATIS

kosy spalinowe już od 649,-

ANDREAS STIHL Sp. z o.o., ul. Poznańska 16, Sady, 62-080 Tarnowo Podgórne, www.stihl.pl

SPRZEDAŻ ORAZ OBSŁUGĘ SERWISOWĄ PROWADZĄ WYŁĄCZNIE AUTORYZOWANI DEALERZY:

Augustów - Wierzbna 11, tel. 643 62 48; **Białystok** - Dworzec PKS, pawilon 17, tel. 745 14 02, Berlinga 31, tel. 853 68 04; **Bielsk Podl.** - Mickiewicza 18, tel. 730 75 25; **Czyżew** - Nurska 13 (pawilon GS), tel. 0602 27 94 06; **Dąbrowa Białostocka** - Wesoła 30, tel. 712 25 57; **Ełk** - E. Orzeszkowej 15, tel. 621 59 37; **Giżycko** - Wodociągowa 3, tel. 429 27 94; **Gołdap** - Wolności 24, tel. 615 34 60; **Grajewo** - Pl. Niepodległości 20/7, tel. 272 33 44; **Hajnówka** - Armii Krajowej 32, tel. 682 28 86; **Kolno** - Wojska Polskiego 46, tel. 474 04 09; **Kruklanki** - Dworcowa 12, tel. 428 13 08; **Łomża** - Kierzkowa 1, tel. 216 44 66; **Mońki** - Wyzwolenia 13A, tel. 716 48 69; **Olecko** - Zamostowa 10, tel. 523 00 20; **Ostrołęka** - Żeromskiego Plac Dworcowy PKP, tel. 769 07 90, Inwalidów Wojennych 5, tel. 764 47 52; **Rudka** - Wola 3/1, tel. 739 40 99; **Sejny** - Konarskiego 1, tel. 517 31 37; **Siemiatycze** - Wysoka 45A, tel. 655 29 42; **Sokółka** - Pl. Kościuszki 7, tel. 711 22 51 w. 51; **Suchowola** - Pl. Kościuszki 18, tel. 712 51 22; **Suwałki** - 1 Maja 6, tel. 566 42 40, Wojska Polskiego 56, tel. 566 61 91; **Węgorzewo** - Armii Krajowej 16, tel. 427 42 76; **Wysokie Maz.** - 1000-lecia 4, tel. 275 23 16; **Zambrów** - Wilsona 10, tel. 271 69 07.

Szczegóły promocji u Dealerów

STIHL®

PRACA

ZATRUDNIĘ

AGENT celny. Kurs. Licencja państwowa. Praca. „ADVISER". ☎(022)629-37-83, ☎(022)628-70-56. www.adviser.waw.pl Zapisy: wtorki- Białystok, Branickiego 19.
007996B

AGENTÓW Ubezpieczeniowych. Profesjonalne szkolenie, wysokie zarobki. ☎(0-87)567-60-67, ☎0503-045-509.
001170A

AKWIZYTORÓW Otwartych Funduszy Emerytalnych - najwyższe prowizje, etaty. ☎(085)74-55-787.
014974A

ANGLIA. ☎0692-987-986.
009116B

BLACHARZA lakiernika. ☎(0-85)662-67-13.
006858A

BRYGADY do dociepleń. ☎0693-075-248.
009385A

CHAŁUPNICTWO bez wkładu finansowego. Koperta, znaczek. „Victoria GA", Mickiewicza 24B/12, 96-100 Skierniewice.
008601A

DOMOWA-1500-UMOWA.PL. ☎060-638-22-2', 1 zł/ minutę.
009323A

EUROPA, USA -opieka nad dzieckiem z nauką języka. ☎(085)653-73-83.
009113A

FIRMA budowlana natychmiast zatrudni w Warszawie młodych (do 23 lat) pomocników, bez nałogów, niekaranych. Praca stała, zapewniamy zakwaterowanie. ☎0609-457-791.
009450A

HOSTESSY, prezencja. ☎0-694-809-681.
000375A

HOTEL* Białowieski w Białowieży zatrudni kucharzy i kelnerów. ☎(0-85)744-45-62.
009373A

KUCHARZA - sezon letni, kolonie, Półwysep Helski. ☎(085)652-47-17.
009458A

ODPOWIEDZIALNYM dodatkową domową pracę, 900 miesięcznie. ☎0-602-39-49-31 (7,58 zł/min).
009023A

ORGANIZUJEMY wyjazdy do Niemiec -praca +nauka. Bezpłatne pośrednictwo: tel. 0602-71-09-05.
001285B

OSOBĘ z praktyką w stadninie koni w Rajgrodzie. ☎0-600-81-81-82.
009288A

PILNIE zlecimy chałupniczy montaż bransoletek. ☎0-602-39-50-01 (7,58 zł/min.).
009023C

PILNIE. Zlecimy składanie długopisów. ☎0-501-664-419.
008691B

POTRZEBUJĘ dealerów do rozprowadzania pieców centralnego ogrzewania. ☎0604-291-965.
001239A

PRACOWAŁEŚ: Niemcy, Europa Zachodnia- odzyskujemy podatek. ☎(071)385-20-18.
000218A

PRACOWNIKÓW ogólnobudowlanych. ☎0609-856-905.
009365B

SKŁADANIE długopisów. ☎(060)695-79-28.
008591A

UMIEŚĆ dobrze płatną reklamę na swoim samochodzie! ☎(042)671-03-24, ☎(042)671-03-20.
008343A

W gospodarstwie agroturystycznym pochodzącego ze wsi. ☎(085)749-11-19, ☎0502-762-642.
009348A

WŁOCHY, Grecja -kobiety, mężczyźni. ☎0608-891-070.
009116A

WSPÓŁPRACA -zakład kamieniarski poszukuje osób mieszkających blisko cmentarzy. ☎0600-588-666.
001242A

ZATRUDNIĘ fryzjerkę damsko -męską. ☎(085)6-533-920.
006853A

ZATRUDNIĘ handlowca z doświadczeniem - firma telekomunikacyjna. ☎0602-349-794.
001264A

ZATRUDNIĘ młodego mężczyznę z bardzo dobrą znajomością obsługi komputera (programy projektowe). Dokumenty składać: Suwałki, ul. Platynowa 5.
001252A

ZATRUDNIE młodych: ☎(086)216-44-18.
001243A

ZATRUDNIMY młode kobiety do przyuczenia przy produkcji okien PCV. Suwałki, Platynowa 5. ☎(087)565-49-01.
001260A

ZATRUDNIMY operatorów spycharko -koparki i ładowarki (na żwirownię), z uprawnieniami „2" i kilkuletnim stażem pracy na tych maszynach. ☎0605-664-000.
001239A

ZDECYDOWANIE mechanika z dobrą znajomością silników, skrzyń, zawieszeń. ☎(0-85)743-19-98, ☎743-47-884, ☎0-501-544-995.
009394B

ZEZWOLENIA pracownicze: ZEA, RPA, UE, inne. Biuro (075)717-40-37.
008641A

SZUKAM PRACY

DOŚWIADCZONY operator „Ostrówka", JCB, dorywczo lub stała. ☎(086)2191-067.
001262A

KAŻDA praca, wykształcenie średnie, agencje wykluczone. ☎0-694-350-348.
000388A

AUTOMOTO

KUPIĘ

*****AUTA powypadkowe do remontu - gotówka. ☎0-604-997-422.
012597A

*****AUTA powypadkowe. ☎0-602-222-709.
012598A

*****POWYPADKOWE - gotówka. ☎0-602-506-359.
012599A

***POWYPADKOWE - NAJDROŻEJ. ☎0603-050-603.
000082A

**AUTO-SKUP, POWYPADKOWE, ZNISZCZONE, DO REMONTU. ☎0606-814-679.
006465A

**POWYPADKOWE. ☎0602-666-111.
000082F

**ROZBITE, PEŁNOSPRAWNE. ☎(029)769-42-37.
000082E

**SAMOCHODY ROZBITE. ☎(029)760-46-03.
000082B

**SAMOCHODY rozbite. ☎0602-666-111.
000082C

*POWYPADKOWE - GOTÓWKA. ☎0604-228-214.
006467A

*POWYPADKOWE, ZNISZCZONE, SPALONE - GOTÓWKA. ☎(085)712-71-54.
006459A

AUTA powypadkowe, zniszczone. ☎(085)716-48-16.
009257A

POWYPADKOWE i skorodowane - gotówka, ☎(0-85)7197-542, 0604-95-95-99.
003386A

POWYPADKOWE rozbite. ☎0501-328-434.
009257B

ROZBITY. ☎0602-740-749.
000082D

SAMOCHODY zachodnie i inne rozbite, zniszczone na części. 0-503-98-73-04.
009233A

SILNIK mercedesa 123 (200- 240D). ☎0501-285-982.
000394A

SPRZEDAM

ŻUK (1990), plandeka. ☎(087)567-99-30.
001225A

ŻUK (1994) blaszak, 9-osobowy, gaz, 3.500 zł. 0-608-819-678.
009473A

AUDI 80 1,9 TD B4 (1992), 22.000 zł. ☎(086)277-12-29.
009260A

BARDZO tanio ford escort (1987). ☎(085)681-81-24.
000091A

CC 704 błękitny (1998), I właściciel, cena 9.500 zł. ☎(086)271-19-51.
001249A

CITROEN C15 (XI 1998) 5-osobowy, 740 kg, faktura- zamiana. 12.000 zł. ☎0503-197-291.
009318A

CZĘŚCI do BMW, audi, inne. ☎0503-987-304.
009130A

FIAT 126p (1992), 1.400 zł. ☎(0-85)676-25-80.
009403A

FIAT 126p el (1995). ☎(086)272-03-23.
009334A

FIAT palio weekend 1.4 (1998), instalacja gazowa, 15.000 zł. ☎(0-85)653-95-03.
009457A

FORD escort cabrio biały 1.3E +gaz, możliwa zamian. 11.500 zł. ☎0503-197-291.
009316A

FORD focus 1.8 TDI (2001) 5-drzwiowy, stan idealny. 44.000 zł. ☎0606-870-820.
009295A

FORD mondeo 1.8TD kombi (1995), pełne wyposażenie, garażowany. ☎(0-85)742-09-67, ☎0-503-090-143.
009407A

HONDA CRX 1,6 (1992) atrakcyjny, stan bdb, 12.500 zł. ☎0501-265-816, ☎(085)663-42-52.
009151A

JELCZ stayer C-620. ☎0502-545-636.
009410A

KAMAZA wywrotkę, stan bardzo dobry. Tel. 0602-697-021.
009469A

KIA pregio 2,7D zadbany, 21.000 zł. ☎(085)715-33-73.
009148A

LANOS '98, 1.5 + gaz. ☎(085)652-37-24.
003435B

KÄRCHER

PROFESJONALNY SPRZĘT CZYSZCZĄCY
Sprzedaż, serwis
- **urządzenia czyszczące, myjnie**
- **chemia samochodowa**
- **czyściwa przemysłowe**

PUH EFEKT Sp. z o.o.
BIAŁYSTOK, ul. I Armii Wojska Polskiego 6
tel. (085) 654-98-14, 654-98-10
Z329293gwbh

MAZDA 626 2.0D (rocznik 1991/97): ☎(086)219-18-72.
001266B

MERCEDES 126 3.0 gaz, czarny 85, możliwa zamiana. 16.500 zł. ☎0503-197-291.
009304A

MERCEDES C180 (2000). ☎(085)716-26-15.
009451A

MERCEDES vito 110CDI (2000) 5-osobowy, stan bdb. 55.000 zł. brutto. ☎0606-870-820.
009281A

NACZEPA chłodnia 32 palety, poduszka, oś podnoszona (1990). ☎0602-778-757.
001222A

NUBIRA (1999) 19.500 + VAT. ☎0604-700-716.
009276A

NUBIRA van (1999), 27.000 zł. ☎0608-703-070.
009124A

OKAZJA u dealera! PEUGEOT 406 MISTRAL 2, OHDi 110 KM. Rok produkcji 2002, przebieg 9800, 6 poduszek, klimatyzacja, ABS, radio CD, komputer, srebrny metalik. Poznański Auto, tel.(085)675-57-21.
001034C

FIAT

SEICENTO już od 12,200 zł*
PUNTO już od 24,430 zł**
N375503gwbh

*** 50% ceny, 50% za rok bez odsetek**
**** 70% ceny, 30% za rok bez odsetek**
KONRYS Białystok, ul. Zwycięstwa 8F, tel. (085) 651-63-64

OPEL frontera (1994) długa, benzyna, gaz. 26.900 zł. ☎0503-921-951, ☎664-34-89.
009299A

OPEL kalibra po wypadku- sprzedam. ☎(087)566-62-93.
001249A

OPEL vectra „A" 1,7D (1991). 11.500 zł. ☎(087)566-48-28.
001226A

OPEL vectra 1.7TDI (1992), 14.400 zł. ☎0-603-420-510.
000384A

PALIO weekend 1,2 gaz, zamiana na van, 17.700 zł. ☎0604-816-617, ☎(085)868-19-87.
009164A

POJEMNIK plast. na palecie 1000/ 600L. 260/190 zł. ☎0503-197-291.
009309A

POLONEZ caro (1993) +gaz; stan bdb. ☎0501-626-927.
001255A

POLONEZ caro 1.6GLE (1992), stan bdb. ☎0-600-660-745.
000383A

POLONEZ truck 1.6 (1994), stan idealny, 5.000 zł. ☎(0-85)716-31-21.
009204A

PRZYCZEPA Kassbohrer 12T (1985). ☎(086)272-78-90.
000393A

ROVER 600 TDI 2,0 (1999), lekko uszkodzony, jeżdżący. 29.000 zł. ☎0603-961-990.
001237A

SCENIC '96, 1.9D. ☎(085)744-55-48.
003435A

SKUTERY, motorowery. Ełk, ☎(0-87)610-33-40.
000332A

SPRZEDAM peugeot 106 1,1 (1998) 60 tys. km. Cena 16.500. ☎0-604-550-736.
008689A

STAR 200 zarejestrowany, nowe opony, po kapitalnym remoncie. ☎(085)716-22-46 do 15.00, ☎0504-306-625.
009317A

STARA 200 -wywrot na trzy strony. ☎(086)217-52-70.
001256A

TATRĘ 3S 815 (1989), sprowadzona z Czech, stan bdb. ☎(0-85)650-30-20.
009456A

TAWRIA 1.1 (1991) 600 zł. ☎(086)273-70-78.
000392A

TOYOTA corolla 1.8D, uszkodzony tył. ☎0-606-212-926.
009224A

TOYOTA preria 2.4B+ gaz (1992), 21.000 zł. ☎(0-86)275-32-96.
009223A

TOYOTA raf 4*4, zielony metalik, (XII 1998), 75.000 km. benzyna 2.0 +gaz, 39.000 zł. ☎(086)271-39-05, 0-602-177-029.
009146A

TRUCK (1995) 5-os. gaz, 6.500 zł. ☎0-691-643-849.
009149A

VOLKSWAGEN golf III 1,8 (1992). ☎0602-411-229.
001247A

VOLKSWAGEN passat 1,6 (1987), instalacja gazowa, stan bdb, 8.000 zł. ☎0602-834-503.
009330A

VOLVO 940 2.4 TDI (1994) PDW, idealny, zamiana. 26.800 zł. ☎(085)654-07-83, ☎0604-125-752.
009315A

VW LT 28 autolaweta 5m, wciągarka kat.B, możliwa zamiana. 11.500 zł. ☎0503-197-291.
009314A

VW passat 1.6 (1989-1997). ☎0606-729-726.
000380A

VW T4 (X 1999) 2,5 TDI jako ciężarowy, 3 os. + ładunek, przebieg 11.000 km, granat, 44.000 + VAT. ☎(086)271-39-05, 0-602-177-029.
009141A

XSANTIA '96, 1.9TD. ☎(085)744-55-48.
003435C

NAPRAWY

SEICENTO 900 (1999). ☎(086)217-12-14.
001267A

AUTOALARMY

„ALAR" - alarmy, kamery, autoalarmy, nagłośnienia, folie samochodowe, antywłamaniowe, Kraszewskiego 45, ☎ (085)740-35-35.
000028C

AUTOKOMISY

AUTOKOMIS „HETMAN", kupno, sprzedaż, zamiana, raty. Hetmańska 35, tel./fax (085)651-41-51.
001032C

„AVANT" -skup, sprzedaż, zamiana, raty, ul. Kopernika 10 Białystok, ☎(085)744-19-21.
001572A

NOWOWARSZAWSKA 128/1 skup, sprzedaż. ☎(085)743-17-19.
009105A

SPECTRUM: ☎(085)651-71-43. TELEGAZETA STR. 638.
003743A

INNE

AUTOGAZ -montaż. Raty. ☎(085)743-79-48, 0-501-096-608.
007481A

MONTAŻ samochodowych instalacji gazowych, raty! ☎(085)65-470-65.
007064A

ZAKUPY

SKLEPY

BLACHA DACHÓWKOWA - TANIO. ☎(085)868-18-14.
002356D

KLEJ DO STYROPIANU - TANIO. ☎(085)868-18-14.
002356C

OKNA DACHOWE - TANIO. ☎(085)868-18-14.
002356A

OKNA PCV - TANIO, ☎(085)868-18-14.
002356B

Termitech
KLIMATYZACJA
WENTYLACJA
BIAŁYSTOK, UL. DOBRA 12
TEL. 743-28-50, TEL./FAX 743-28-57
N361903gwbh

PŁYTA konstrukcyjna OSB budowa domu 20% taniej niż w technologii tradycyjnej. Zastępuje deskowanie! Wilgocioodporna! Trudno palna! Wszechstronność zastosowań! PANEL STYL, Wiewiórcza 1 (wjazd od Mickiewicza), ☎(0-85)743-41-60.
003384A

TELEFONY komórkowe - skup, sprzedaż, serwis. Łomża, ☎(086)218-97-02.
001278B

PRODUCENCI

KAFLE KOMINKOWE. PIECOWE - WYRÓB. SPRZEDAŻ. HRYNIEWICZE 3B K.BIAŁEGOSTOKU. ☎(0-85)747-49-80.
000129A

MOZAIKA, parkiet. ☎(0-85)718-67-56.
006051A

PARKIET, schody, elementy wykończenia z Hajnówki. ☎(0-85)683-46-38, ☎683-45-05.
000301A

PARKIET. ☎(085)653-75-04.
006225A

POSZUKUJĘ producentów sukien ślubnych. ☎0691-600-835.
009335A

NIERUCHOMOŚCI

BIURA NIERUCHOMOŚCI

MEDIATOR- sprzedaż mieszkań. ☎(0-85)869-18-15, Sienkiewicza 46.
008597A

SUWAŁKI- TRANSAKCJA. ☎(087)566-56-14.
000982A

KUPIĘ

DOM z bali sosnowych grubości 10 -12 cm, wymiar 10-12 m x 8-9 m. Warunek bardzo dobry stan zrębu i więźby dachowej. ☎(0-86)476-84-50 codziennie oprócz poniedziałku godz. 9.00-11.00 oraz 19.00-22.00.
009441A

SIEDLISKO, dom, działkę przy trasie Łomża -Pisz. ☎(085)663-13-50.
009058A

SPRZEDAM

3-POKOJOWE, cegła, Młynowa. ☎(0-85)741-93-23 po 19.00.
008571A

41 mkw. Nowe Miasto. ☎(0-85)744-94-93 po 16.00.
005249A

5 ha przy lesie, możliwość budowy- okolice Suwałk. ☎(087)567-54-18, ☎0694-500-999.
001204A

ANTONIUKOWSKA, 2-pokojowe, 37 mkw. Ip. ☎(0-85)651-27-20.
009448A

BUDYNEK mieszkalny niedaleko jeziora, Olecko. ☎(087)520-31-67.
009431A

BUDYNEK USŁUGOWO-BIUROWY 800 MKW., DZIAŁKA 1802 MKW. - SUWAŁKI, BAKAŁARZEWSKA 19. ☎(087)566-40-13, ☎0601-359-123.
001234B

DOM do remontu, os. Wygoda. ☎0-603-70-88-02, ☎(0-86)271-53-28, ☎(0-12)264-22-68.
008908A

DOM piętrowy z budynkami. ☎(085)716-22-87.
009266A

DOM w zabudowie bliźniaczej, Suwałki. ☎0605-920-186.
001206A

DOM, lub wydzierżawię ul. Kasprzaka. ☎0-602-451-465, 675-14-98.
008821A

DZIAŁKA nad jeziorem. ☎(087)516-45-43 wieczorem.
001215A

DZIAŁKA rekreacyjna 3.000 mkw. Płociczno k.Ełku. ☎0604-251-249.
000358A

DZIAŁKĘ budowlaną z dostępem do jeziora. ☎(085)653-47-98.
009363A

DZIAŁKĘ rekreacyjną. ☎(0-85)742-65-76, ☎0-608-470-858.
009322A

DZIAŁKĘ z domem drewnianym nie wykończonym w stanie otwartym, wieś Radunin. ☎0607-338-975.
009426A

DZIAŁKĘ zabudowaną o pow. 1 ha, drugą działkę budowlaną z pozwoleniem na budowę ze stawem. ☎0-604-795-693.
009427A

DZIAŁKI bez prawa budowy niedaleko jeziora Blizno- 5 zł/mkw. ☎(087)641-00-74, ☎0601-586-424.
001220A

DZIAŁKI budowlane: Park Krajobrazowy Doliny Narwi. ☎(086)2701-201.
001265E

DZIAŁKI letniskowe z linią brzegową Szelment Mały, k.Suwałk. ☎0609-95-77-03.
001251A

DZIAŁKI trasa Mońki-Goniądz. ☎0-608-44-19-17.
009437B

GARAŻE, blaszaki. Najniższe ceny! Tanio! Transport, montaż gratis. ☎(087)620-12-43, ☎(0-89)741-38-75, ☎0505-036-609.
008455A

GOSPODARSTWO 12 ha okolice Wiżajn. ☎(087)568-83-71.
001267A

GOSPODARSTWO 20 ha z budynkami Kroszewo. ☎(087)642-43-81
008668A

GOSPODARSTWO rolne 35 ha, gmina Gołdap. ☎(087)615-39-37.
000343A

GRAJEWO, Strażacka - dom piętrowy 250 mkw. działka 1000 mkw. b.gospodarcze. ☎(0-86)272-21-50.
000368A

M-5 Suwałki, centrum. ☎(087)566-30-22.
001120A

MIESZKANIE 50 mkw. -Żabia. ☎(085)65-22-010.
009241A

MIESZKANIE 54 mkw., IV piętro: ul. Polowa 35, Łomża, ☎47-35-362.
001250A

NOWY dom, zabudowa szeregowa, Suwałki z meblami lub bez. ☎(0-87)566-49-87.
001221A

PAWILON HANDLOWY 228 MKW., DZIAŁKA 1500 MKW. - KALETNIK GMINA SZYPLISZKI. ☎(087)566-40-13, ☎0601-359-123.
001234C

POSESJĘ zagospodarowaną uzbrojoną z prawem budowy. ☎0-506-487-400.
008480A

SIEDLISKO k.Bielska Podlaskiego. ☎(085)742-12-63.
008474A

SPRZEDAM dom wolno stojący, piętrowy, w Zambrowie; działka 2520 mkw.: ☎(086)218-91-51.
001266A

SPRZEDAM mieszkanie M-5 obok szkoły nr 10, Łomża, ☎2183-565.
001218A

SPRZEDAM ogrodzoną działkę (6 arów) z dostępem do jeziora. ☎(086)216-02-57 -po 18.00.; kom. 0694-688-428.
009235A

SPRZEDAM tanio działki nad Biebrzą: ☎0501-473-339.
001264A

SUWAŁKI: budynek mieszkalno-usługowy, uzbrojony, działka 0,34 ha, ogrodzony, trasa na Budzisko. ☎(0-87)567-69-45.
001254A

TANIO mieszkanie w Czarnej Białostockiej, 48 mkw., parter. ☎(085)710-35-95.
009259A

ZIEMIĘ w miejscowości Sokołda. ☎(085)718-38-27.
002164A

POSZUKUJĘ

LOKALU na sklep, centrum Białegostoku. ☎0-601-37-18-96.
009357A

LOKALU w centrum Ełku, Augustowa. ☎0-501-503-820.
009338A

MEDIATOR- przyjmujemy mieszkania, domy, siedliska. Białystok, okolice. ☎(0-85)869-18-15.
009357B

SIEDLISKA, niewielkiego gospodarstwa, okolice Białegostoku. ☎0-601-37-18-96.
009358B

WYNAJMĘ

3 hale po 100 mkw. możliwość łączenia+ trak taśmowy. ☎(0-85)655-37-10, 8.00-15.00.
009464A

370 mkw. na sklep, salon samochodowy Łomża. ☎0-602-511-404.
009459A

3-POKOJOWE, I piętro, częściowo umeblowane. Dziesięciny (600 zł +liczniki). ☎0606-887-151.
001255A

EXTRA OBIEKTY NA: KRAWIECTWO - HANDEL, DO WYNAJĘCIA. CENTRUM HANDLOWE „DOJLIDY" BIAŁYSTOK, UL. NOWOWARSZAWSKA 12. 8 ☎(085) 74-14-247.
009357A

LOKAL 53 mkw. (w tym 10 mkw. pokój socjalny+ wc), parter. PASAŻ, Św. Rocha 10A lok. 3. ☎(0-85)675-35-35.
009444A

SUWAŁKI, centrum, lokal 65 mkw. ☎(087)563-06-19.
001258A

WYDZIERŻAWIĘ 6,71 ha (w tym 2,4 łąka): Netta. ☎(086)218-99-35.
001216A

WYDZIERŻAWIĘ 900 mkw., Suwałki (atrakcyjna lokalizacja). 5 zł/mkw. ☎(0-87)567-54-18. ☎0-694-500-999.
001232A

STANCJE

POKÓJ dziewczynie- Suwałki. ☎(087)566-26-41.
001164A

POKÓJ dziewczynie. Suwałki, ☎0609-083-588.
001218A

UMEBLOWANY pokój dla 1 lub 2 osób. ☎(0-85)675-34-85.
009436A

NAUKA

AUTOMOBILKLUB- kursy prawa jazdy. ☎(0-85)732-85-87, ☎732-76-85.
009435A

CENTRUM Terapii Inspiracji Rozwoju Duchowego „Szamanka" zaprasza na kursy tarota. ☎(085)744-29-14, ☎0504-263-898.
009371A

EGZAMINY- prawo, historia. ☎(0-85)742-72-52.
009369A

INFORMATYKA -egzaminy. ☎(085)742-27-95.
009370A

KURSY komputerowe. ☎(0-85)742-27-97.
001181A

KURSY prawa jazdy 13.05.03. godz. 18.00, CENTRUM Lipowa 31/33 lok. 18 (085)742-09-62.
009410A

STUDIUM Estradowe, zespół dziecięcy, kolonie estradowe- nabór. ☎0-602-19-00-38.
009435A

STUDIUM Informatyczne, Łomża NOT, ☎216-64-72.
001186A

KĄCIK SAMOTNYCH SERC

Jeśli chcesz aby Twój anons ukazał się w „Gazecie Współczesnej" – napisz, jak wyglądasz, ile masz lat, czym się interesujesz i opisz osobę, którą chciałabyś (chciałbyś) poznać. Podaj swój adres i list wyślij do redakcji. Nie zapomnij podać swego adresu zwrotnego (do wiadomości redakcji), to jeden z warunków zamieszczenia anonsu. Anonsów bez adresu nadawcy nie zamieszczamy.

Jeśli chcesz skontaktować się z osobą, której anons ukazał się w „Kąciku samotnych serc" napisz krótki list. Podaj tam swój adres albo telefon. Na kopercie oprócz adresu redakcji podaj imię adresata i kod (znajduje się pod każdym anonsem) – np. Lucyna lat 23 – 7588.

Wszelką korespondencję należy kierować pod adres: redakcja „Gazety Współczesnej", 15-950 Białystok, ul. Suraska 1, „Kącik samotnych serc". Można też wrzucić list do żółtej skrzynki lub dostarczyć do redakcji, pok. 115.

Korespondencję osobom spoza Białegostoku wysyłać będziemy pocztą, pozostali po odbiór listów mogą zgłaszać się codziennie w godz. 9.00–16.00 do redakcji, pok. 115.

Z naszych ofert nie mogą korzystać biura matrymonialne. Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za nawiązane znajomości.

Drodzy Czytelnicy!

Otrzymujemy od Was dużo listów. Codziennie poczta dostarcza nam korespondencję – odpowiedzi na zamieszczone anonsy albo prośby o wydrukowanie Waszej oferty. Wśród nas wiele osób cierpi na samotność. Co to znaczy? Ten wie, kto chociaż przez chwilę był samotny. Może właśnie dlatego postanowiłem wszystkim czekającym na listy przesłać zaległą korespondencję. Wierzę, że uda mi się z tym zadaniem uporać jeszcze w maju. Zachęcam do skorzystania z naszej propozycji „ekspres". Polega ona na tym, że listy wysyłamy natychmiast do osób, które zgodnie z instrukcją prześlą SMS-a (patrz niżej).

Jest wiele spraw związanych z funkcjonowaniem „Kącika samotnych serc", które powinniśmy wspólnie rozwiązać w najbliższym czasie. Liczę na Waszą pomoc, na listy, na propozycje.

Ale wrócę jeszcze na chwilę do problemu samotności. Odczuwamy ją najsilniej w momencie gdy opuszcza nas kochana osoba: chłopak, dziewczyna, mąż czy żona. Dzieje się to zwykle w różnych okolicznościach. Czasem jest w tym wiele naszej winy, innym razem wydaje nam się, że to druga strona zawiniła. Szczególnie boleśnie samotność odczuwają osoby, które zostały za swe wykroczenia odizolowane na jakiś czas od społeczeństwa. Wiele listów z prośbami o zamieszczenie anonsu w „Kąciku samotnych serc" otrzymujemy od skazanych, przebywających w więzieniu lub areszcie. Bywają oni odrzuceni przez rodzinę, kolegów, koleżanki, narzeczone. Szczerze mówiąc, nie bardzo wiem co z takimi prośbami robić. Zamieszczać anonsy czy nie? Napiszcie co o tym sądzicie.

A teraz ponownie przypominam o wiośnie, o bukiecikach konwalii, stokrotek, bratków, tulipanów, bzu, jaśminu. Dobrze jest mieć komu taki bukiecik wręczyć. To szczęście mieć kogoś, kto na wiosenne spotkanie przyniesie stokrotki... Nie zapominajcie o tym. Taki bukiecik może być znakomitym pretekstem do zawarcia znajomości. Rozejrzyjcie się dookoła!

Przypominam jeszcze o mojej prośbie: pewnie wśród Was są ci, którzy skorzystali z oferty znalezionej w „Kąciku samotnych serc" i... po jakimś czasie zdecydowali się na ślub. Jeśli tak jest w rzeczywistości, napiszcie. Być może Wasze uwagi, opinie i spostrzeżenia ułatwią naszym Czytelnikom nawiązanie cudownych znajomości albo uchronią przed czyhającymi nieprzyjemnościami.

Czekam na Wasze listy, pamiętajcie aby obok adresu redakcji dopisać: „Kącik samotnych serc". I nie zapominajcie podać swego adresu (do wiadomości redakcji).

Emil

Piotrek lat 21: Czuję się samotny, chciałbym poznać dziewczynę, która zmieniłaby moje życie. Cenię szczerość, chcę ufać kochanej osobie. (7552)

Wysoki lat 32: Jestem stanu wolnego, mieszkam na stałe w Białymstoku. Chciałbym poznać kobietę do lat 35 , której nie będzie przeszkadzać, że okresowo przebywam w zakładzie karnym. Odpowiem na każdy list. (7553)

Wdowiec lat 54: Jestem wysokim, zadbanym, przystojnym i z temperamentem mężczyzną. Szczerym, uczciwym, bez zobowiązań i nałogów. Lubię taniec, muzykę, uwielbiam podróże, spacery i sport. Prowadzę własną firmę, mam samochód i dom w Białymstoku. Poznam samotną panią z Białegostoku lub okolic. (7554)

Przystojny lat 75: Mieszkam samotnie, jestem wyznania prawosławnego. Chciałbym spotkać panią, która zamieszka razem ze mną. Mam nadzieję, że przeżyjemy razem jeszcze wiele pięknych dni. (7555)

Maryla lat 51: Mam wykształcenie średnie, mieszkam w mieście. Lubię przyrodę, las, zwierzęta, ogrody pełne zieleni i kwiatów. Chętnie poznam pana o podobnych zainteresowaniach, dobrym sercu dla ludzi i zwierząt, o spokojnym charakterze, abstynenta. Wskazane by miał małą posiadłość na wsi. (7556)

Mariusz lat 25: Jestem kawalerem, posiadam średnie wykształcenie, bez nałogów. Szukam swojej drugiej połowy. Jestem romantykiem i cenię ciepło domowego ogniska. Odpowiem na każdy list od dziewczyny w wieku do 28 lat szukającej przyjaciela na dobre i złe. Zdjęcie mile widziane. (7557)

Michał lat 23: Jestem kulturalnym chłopakiem z dużym poczuciem humoru. Cenię szczerość i wzajemne zrozumienie. Poznam dziewczynę bez zobowiązań do lat 26, poważnie myślącą o życiu. Fotografia mile widziana. (7558)

Niebieskooki lat 20: Jestem samotnym, zodiakalnym Bykiem. Moje hobby to sport. Poznam dziewczynę do lat 25 poważnie myślącą o życiu. Proszę o zdjęcie. Odpiszę na każdy list. (7559)

Koziorożec lat 30: Jestem wysportowany, mam 175 cm wzrostu i lubię spacery, taniec oraz dobrą książkę. Chętnie poznam dziewczynę do lat 30. Odpowiem na każdy list. Mile widziane zdjęcie. (7560)

Domatorka lat 51: Czuję się bardzo samotna. Jestem uczciwą kobietą bez żadnych zobowiązań. Cenię szczerość i uczciwość. Poznam wysokiego pana do lat 60, nie szukającego przygód, poważnie myślącego o życiu. Czekam na listy. (7561)

Domator lat 46: Czuję się bardzo samotny, jestem opiekuńczy, bez rażących nałogów i zobowiązań, o wrażliwej duszy i wielkim sercu. Pragnę stałego związku opartego na wspólnym zaufaniu, czułości i miłości. Czekam na poważne oferty pani do lat 42, dla której dobra materialne nie są celem nadrzędnym. Mile widziana pani z dzieckiem. (7562)

Andrzej lat 23: Mieszkam na wsi w pobliżu Suwałk. Z charakteru jestem spokojny, uczciwy, tolerancyjny i nie mam złych nałogów. Chętnie poznam dziewczynę w podobnym do mojego wieku, która myśli poważnie o życiu we dwoje. Odpiszę na każdy list. (7563)

Skorpion lat 39: Jestem kawalerem, katolikiem ze średnim wykształceniem. Jestem romantykiem, bez nałogów i cenię życzliwość, uczciwość i wierność. Poznam panią w wieku 30-39 lat poważnie myślącą o życiu. Nie szukam przygód. Numer telefonu przyspieszy kontakt. Czekam. (7564)

Brunet lat 23: Staram się być poważnym i odpowiedzialnym człowiekiem. Cenię zdecydowanie, szczerość, lojalność i uczciwość. Pragnę poznać dziewczynę z okolic Bielska Podlaskiego lub Siemiatycz w wieku 18-25 lat, średniego wzrostu, koniecznie szczupłą, zgrabną i zadbaną. Nie szukam przelotnych znajomości. Napisz. (7565)

Endy lat 32: Jestem kawalerem, poważnie myślącym o życiu. Lubię przyrodę, cenię przyjaźń, wierność i uczciwość. Potrafię odwzajemnić miłość, kocham dzieci. Szukam partnerki na dobre i złe, z którą mógłbym cieszyć się wiosną. Interesuje mnie trwały związek. Nie szukam przygód. Czekam na listy. (7566)

Szatynka lat 24: Jestem romantyczną realistką średniego wzrostu, o szczupłej sylwetce i z dużym poczuciem humoru. Mój znak zodiaku to Byk, ale na co dzień jestem panną ceniącą lojalność i odpowiedzialność. Pragnę poznać pana stanu wolnego w stosownym wieku. Najlepiej gdyby był to pan odpowiedzialny, inteligentny, o bogatym i intrygującym wnętrzu, dojrzały emocjonalnie, niezależny finansowo i bez rażących nałogów. Napisz. Może stworzymy udany duet? Fotografia mile widziana. (7567)

Adam lat 33: Jestem niezależnym, pracującym kawalerem. Mieszkam w Suwałkach. Chętnie poznam sympatyczną dziewczynę, marzącą o interesującej znajomości. Numer telefonu przyspieszy kontakt. Czekam na listy. (7568)

Zbyszek lat 30: Posiadam dom na wsi. Pracuję zawodowo, jestem katolikiem, niezależny i bez zobowiązań. Cenię uczciwość, wierność i miłość. Nie znoszę kłamstwa i obłudy. Lubię muzykę dance, kuchnię i dobry film. Jestem rozwiedziony. Poznam dziewczynę w wieku 25-30 lat na słoneczne i deszczowe dni. Szczupłą, miłą, wrażliwą, sympatyczną, spokojną i z poczuciem humoru. Mam nadzieję, że zaakceptuje ona mnie takim jakim jestem. Czekam na listy z Podlasia. Numer telefonu przyspieszy kontakt. (7569)

Samotna 21-latka: Jestem wesołą dziewczyną z Mazur. Mieszkam niedaleko Ełku. Interesuję się sportem, muzyką, dobrą książką i filmem. Lubię chodzić na spacery, dyskoteki. Chętnie poznam chłopaka w wieku 22-27 lat o podobnych zainteresowaniach. Najlepiej gdyby był z okolic Ełku, ale nie jest to warunek. Mile widziane zdjęcie, numer telefonu przyspieszy kontakt. (7570)

Brunet lat 46: Mój znak zodiaku to Byk. Jestem kawalerem „od zawsze". Chętnie poznam panią, może być z dzieckiem. (7571)

(sed)

NASZE SPRAWY

Elektronik z Mazur: Piszę do Ciebie Emilu, bo moja samotność dochodzi zenitu. Nie wiem czy sam potrafię sobie z nią poradzić. Dalej nie potrafię tak żyć. W 1995 roku w wypadku samochodowym zginęła moja żona. Rok później wyjechałem do Belgii. Tam pracowałem cztery lata. Byłem bardzo zajęty i nie myślałem o swoich kłopotach i przyszłości. Wreszcie wróciłem do Polski. Moje mieszkanie zostało w czasie mojego pobytu za granicą doszczętnie okradzione. Przeżyłem to jakoś. Trudniej pogodzić się mi z narastającą samotnością. Bardzo brakuje mi żony. Nie mam tu nikogo bliskiego. Moja rodzina mieszka daleko w Polsce. Jestem sam jak palec. Możesz sobie wyobrazić, jak ja się czuję po powrocie z pracy, gdy nikt w domu na mnie nie czeka. Z natury jestem optymistą, wciąż wierzę, że znajdę jeszcze kobietę, która potrafi przywrócić mi sens życia. Przyznam, że do tej pory nie szukałem nikogo. Nie myślałem o przygodach i tzw. miłości za pieniądze. Mieszkam w małym miasteczku i nie mogę sobie pozwolić na prowadzenie niewłaściwego trybu życia. Jestem spokojnym człowiekiem, wykształconym, obracam się w towarzystwie ludzi inteligentnych, zazwyczaj piastujących wysokie stanowiska. Niestety, tym bardziej trudno jest mi zaprzyjaźnić się z jakąś kobietą na dłużej. Wydaje mi się, że znajomi takie flirty i próby znalezienia serdecznej przyjaciółki przyjęliby z ironią. Nie chciałbym się w ich oczach ośmieszyć. Mam ponad 40 lat i często boję się kontaktów z kobietami jak nastolatek. Co mam robić by nie zwariować. Mam dość samotności. Może mi ktoś pomoże? Doradzi?

Emil: Nie zazdroszczę Ci tej samotności. Szczególnie teraz, gdy za oknem piękna pogoda. Spacery z ukochaną kobietą czy kawa w kawiarence na świeżym powietrzu w chwilach depresji może okazać się prawdziwym lekarstwem. Wydaje mi się, że trochę przesadzasz. Jesteś jeszcze młodym człowiekiem, i jak piszesz w liście, całkiem do rzeczy. Nie masz wielu wad, uciążliwych nałogów i potrafisz rozmawiać na wiele interesujących tematów. Trochę odwagi! Nie myśl, że środowisko negatywnie oceni Twoje starania o kobietę. Jeśli pokażesz, że potrafisz swoją wybrankę szanować, cenić i rzeczywiście nie szukasz przygód lecz przyjaźni czy prawdziwej miłości, z czasem Twoi znajomi to zaakceptują. Jest rzeczą normalną, że samotna osoba szuka bratniej duszy. Wierzę, że tegoroczna wiosna i lato nie będą dla Ciebie stracone. Z przyjemnością przeczytam list z informacją, że znowu jesteś szczęśliwy. Nie wątpię, że tak będzie.

POMYŚL, WYŚLIJ SMS-A I WYGRAJ

Czy Paweł powinien...

Z pewnością niektórzy Czytelnicy „Kącika samotnych serc" oglądają telewizyjny serial „M jak miłość". Wiedzą oni, że jednym z epizodów miłosnych perypetii jest romans Pawła i Teresy. Miłość chłopaka i mężatki z dzieckiem, która zostawiła męża nie zyskała aprobaty rodziców Pawła. Teresa ma wyrzuty, że pozwoliła na rozwój uczucia. Znalazła się w kłopotliwej sytuacji. Paweł nie umie wyplątać się z tej niezręcznej sytuacji. Kocha Teresę i planuje z nią swoją przyszłość.

Co sądzicie na ten temat? Zapraszamy do udziału w konkursie.
Zasady są proste. Trzeba odpowiedzieć na następujące pytanie:

Czy Paweł powinien kontynuować znajomość z Teresą?

Tak – 01
Nie – 02
Nie mam zdania – 03

Wystarczy wysłać SMS na numer 7228 o treści: wspolczesna(spacja)m(spacja)tu wpisać kod odpowiedzi
Przykład: wspolczesna m 05
Koszt wysłania 1 SMS-a to 2,44 zł (w tym VAT)
Co dziesiąta osoba otrzyma nagrodę niespodziankę.

Na zdjęciu Rafał Mroczek (Paweł Zduński) i Joanna M.Sidor (Teresa).
Zdjęcie pochodzi z oficjalnej strony serialu „M jak miłość" – www.m-jak-milosc.pl

HOROSKOP

BYK 21 IV – 21 V

Zrobisz plany i to z ołówkiem w ręku. Życie wyłącznie dniem dzisiejszym jak na razie Cię zmęczyło. Nabierzesz odwagi i zdecydujesz się podejść do osoby, którą od dawna darzysz sympatią. Zatroszcz się o higieniczny tryb życia. Naprawdę musisz odpoczywać!

BLIŹNIĘTA 22 V – 22 VI

Będziesz mieć odwagę by mówić o swoich potrzebach i uczuciach. Takie postępowanie do łatwych nie należy, ale zyskasz szacunek nie tylko pewnego Wodnika. Wykorzystasz energię do różnych spraw, zarówno zawodowych, jak i finansowych.

RAK 23 VI – 22 VII

Wygląda na to, że staniesz się pewniejszym człowiekiem. Uporałeś się z naprawdę istotnymi rzeczami, teraz pomyślisz także o sobie. Porozglądasz się za dodatkowymi pieniędzmi. Niewykluczone, że z korzystnym rezultatem. Koniec z rodzinnymi nieporozumieniami.

LEW 23 VII – 23 VIII

Przekonasz się po raz kolejny, że dokonałeś prawidłowego wyboru. Jakieś zamieszanie. Nie zdziw się, jeżeli pojawią się przed Tobą nowe obowiązki. Mimo licznych zajęć, nie zapomnisz o kontakcie z przesympatycznym Bykiem. I tak trzymać!

PANNA 24 VIII – 23 IX

Nie przyśpieszaj wydarzeń. Na niektóre sprawy naprawdę nie masz wpływu. Sporo pracy, krótkie terminy, które muszą być dotrzymane. Sympatyczny kontakt z różnymi znajomymi. Wolne chwile często spędzisz poza domem. Swoją dietę wzbogacisz o więcej surówek.

WAGA 24 IX – 23 X

Uzbierało się nieco zaległości. To dobre dni, żeby się z nimi uporać. Popatrz uważnie na swoich współpracowników. Ktoś może mieć ochotę wytknąć Ci jakiś błąd. Cierpliwość i konsekwencja uchronią Cię przed niepowodzeniem. Prawdziwe zrozumienie znajdziesz u Koziorożca.

SKORPION 24 X – 22 XI

Nie zaniedbuj osobistych spraw. To, co dzisiaj nie wydaje się specjalnie znaczące, po pewnym czasie może urosnąć do istotnego problemu. Dużo energii, którą przełożysz na różnorodne działanie. O nudzie nie będzie mowy. Lepszy kontakt z Baranem.

STRZELEC 23 XI – 22 XII

Wytrzymasz z nadmiernymi wymówkami. Postarasz się pójść za głosem rozsądku i zrozumieć, że każdy ma prawo do błędu. Propozycje, które pojawią się mniej więcej w połowie tygodnia, dadzą sporo do myślenia. Wykorzystasz do końca swoje intelektualne możliwości.

KOZIOROŻEC 23 XII – 20 I

Okazja do wyjazdu? Czemu nie. Wcale nie musisz cały czas siedzieć w jednym miejscu. Słońce i wiosenna przyroda przywrócą optymizm i chęć na zmiany. Zdobędziesz się na pełną otwartość, zwłaszcza przed samym sobą. Udany, towarzyski weekend.

WODNIK 21 I – 19 II

Bliskim osobom poświęcisz tyle uwagi, ile tylko będziesz mógł. Jakieś propozycje są zachęcające, zwłaszcza, że wyszły od tak miłej osoby. Zapowiada się ciekawy, chociaż nie całkiem bezproblemowy tydzień. Docenisz starania rodziny. Więcej działania.

RYBY 20 II – 20 III

Nie obawiaj się negocjacji, a nawet starcia. W ten sposób masz szansę pokazać, że nie pozwolisz wchodzić sobie na głowę. W spokoju przemyślisz ostatnie wiadomości. Niewykluczone, że dojdziesz do interesujących wniosków... Sporo czasu poświęcisz Pannie.

BARAN 21 III – 20 IV

W sprawach zawodowych sytuacje wymagające błyskawicznej reakcji. Na co, jak na co, ale na stagnację nie zaczniesz narzekać. Z dreszczykiem emocji zainteresujesz się nowym wyzwaniem. Pod koniec tygodnia odetchniesz i z dystansem przyjrzysz się własnej osobie.

KRIS

PO STRUNACH

Bez litości

Kto teraz zagra w radiu piosenkę, która ma dłuższy wstęp niż dziesięć sekund? Ale ja powiedziałem sobie, że prędzej mi autobus przejedzie po twarzy, niż zrobię piosenkę komercyjną.

Grzegorz Markowski (PERFECT)

Jesteśmy zespołem overgroundowym i niechętnie patrzymy na naklejkę, która do nas przylgnęła: kultowa grupa undergroundowa z bohemy krakowskiej. Muzyka niezależna to jest taka, na której nikomu nie zależy. A my chcemy, żeby ludziom zależało na naszej muzyce.

Püdel (PÜDELSI)

Kiedy patrzę za siebie, nie mogę się nadziwić, że nadal żyjemy. Wszystkie te narkotyki i dziewczyny! A do tego jeszcze musieliśmy mocować się z pieprzoną Pamelą Anderson. (żoną Tommy`ego Lee, ex-perkusisty zespołu – red.) Czy wiecie, kim była dla naszego zespołu? Yoko Ono z silikonowym biustem!

Nikki Sixx (MÖTLEY CRÖE)

PIOSENKI SZYBKIE JAK ŻYCIE

O zachowaniu proporcji między byciem matką a wokalistką i prywatności zapisanej w piosenkach rozmowa z Celine DION.

Niedawno ukazał się Twój nowy anglojęzyczny album „One Heart". Co możesz o nim powiedzieć?

Na pewno zwrócicie uwagę, że na tej płycie jest bardzo dużo szybkich utworów. To dlatego, że obecnie przeżywam chyba najszczęśliwsze chwile mojego życia. Jestem w nieustannym ruchu, czuję się jak przed wielką trasą koncertową. Wokół mnie dzieje się bardzo wiele i ma to swoje odzwierciedlenie w dynamice albumu. Poza tym, wydając każdą nową płytę, mam nadzieję, że trafi ona głęboko do serc moich fanów i że każdy znajdzie w niej coś dla siebie.

Czy nagrywanie płyty nie kolidowało z przygotowaniami do Twojego, słynnego już show w Las Vegas?

Staram się dotrzeć do jak największego grona fanów. Zdaję sobie sprawę, że wiele osób nie będzie mogło zobaczyć mojego show w Las Vegas. Nie byłoby więc fair, gdybym nagle oświadczyła: przygotowuję show swojego życia i na nic innego nie mam już czasu. Wspomniany show to naprawdę duże przedsięwzięcie, ale nie mogę zawieść swoich fanów i właśnie z myślą o nich nagrałam nowy album. Niezależnie od tego, czy odwiedzą mnie w Las Vegas czy nie – pewnie i tak kiedyś zobaczą ten występ na DVD – ta płyta to dla nich taki specjalny podarunek.

Musisz być bardzo zapracowaną osobą...

Fakt, ostatnio jestem bardzo zajęta. Ale uwielbiam to! Obowiązki sprawiają, że czuję, że żyję. Życie jest krótkie i trzeba z niego korzystać.

Sprawiasz również wrażenie niezmiernie szczęśliwej.

Dzisiaj, w wieku 35 lat czuję, jakbym była w punkcie kulminacyjnym mojego życia. Nareszcie wszystko mam pod kontrolą, jestem szczęśliwa, zdrowa, silna i szybkie piosenki na płycie idealnie oddają ten właśnie stan mojego ducha. Mam nadzieję, że ludzie również poczują ten klimat i będą bawić się przy nich równie dobrze, jak ja.

Jak udaje Ci się pogodzić pracę zawodową z życiem prywatnym?

Staram się wieść jak najbardziej normalne życie. Jestem w domu, bawię się z synkiem, gram w golfa – no może ostatnio niezbyt często mi się to zdarza – ale pilnuję, żeby zachować właściwe proporcje, jeżeli chodzi o bycie matką i wokalistką. I nie mam oporów, żeby dzielić się tym życiem z moimi fanami. Moja prywatność jest jak otwarta książka, do której zajrzeć może każdy – wystarczy posłuchać tylko którejkolwiek z nagranych przeze mnie piosenek.

Płytę „One Heart" promuje kawałek „I Drove All Night". Co możesz o nim powiedzieć?

Uważam, że „I Drove All Night" to wspaniały kawałek. Wykonując go, czuję się prawie jak David **BOWIE**. Wokół obserwuje mnie kilku przystojniaków w typie Jamesa **BOND**`a, a ja przeżywam każdą nutę, każdy dźwięk utworu. No i te rewelacyjne gitary! Całość idealnie dopełnia teledysk w reżyserii Petera **ARNELL**`a – mimo że jest to piosenka miłosna, ma w sobie pewnego rodzaju „pazur". Dla mnie to nowość, więc uważam ją za jedną z ostrzejszych, jakie śpiewam. To jeden z moich ulubionych utworów na płycie.

Skąd wziął się pomysł na występy w Las Vegas aż przez trzy lata?

Był to początek 2000 r. Wówczas razem z mężem Rene postanowiliśmy odnowić nasze śluby małżeńskie i całe nasze rodziny zaprosiliśmy do Las Vegas. Któregoś wieczoru wybraliśmy się wszyscy razem na przedstawienie „O" i zmieniło ono całe moje wyobrażenie o występach scenicznych. Powiedziałam wtedy do Rene: „Kiedy wrócimy z powrotem do showbiznesu, to interesować mnie będą już tylko takie występy. Widzę siebie na tej scenie, chcę tego spróbować." Nie wiem, czy wziął to wtedy na poważnie, bo ze względów technicznych wyjazd w trasę z tak skomplikowanymi występami nie było możliwy. Ale uparłam się, że chcę grać koncerty tylko z taką oprawą – nie interesuje mnie już zwyczajne śpiewanie jednego utworu za drugim. Jestem w branży na tyle długo, że mogę sobie pozwolić na luksus takich występów. A jeśli nie – oświadczyłam – to zostaję w domu, zajmuję się rodzeniem dzieci, spotkaniami z koleżankami i chodzeniem do kina. Prawda jest taka, że w życiu robiłam już wiele rzeczy i nie chcę powtarzać już w kółko tego samego. Potrzebuję ciągle nowych bodźców, nowych wyzwań. Po tamtym koncercie spotkałam się z artystami w garderobie i wyznałam im, jak wiele nowych pomysłów wnieśli w moje życie, jak bardzo wzruszył mnie ich występ. Franco **DRAGONE** (reżyser show Celine **DION** w Las Vegas – red.) usłyszał później moje słowa i niezwłocznie napisał do mnie list, w którym przyznał, że chciałby ze mną pracować. Ja oczywiście też tego chciałam, więc szybko skontaktowaliśmy się ze sobą i tak narodził się pomysł występów w Las Vegas. Potem jednak zaszłam w ciążę i przez pewien czas zastanawiałam się nawet, czy bardziej nie odpowiada mi spokojna rola matki. Jednak wróciłam do pracy zawodowej i dzisiaj z powodzeniem łączę karierę z życiem prywatnym.

Na podst. materiałów promocyjnych Sony Music.

PLAYLISTA METAL HAMMER SHOW

RADIO BIAŁYSTOK
4 maja 2003r.
metal@radio.bialystok.pl

1. ROB ZOMBIE „Scarecrow Attack"
2. GENOCIDE SUPERSTARS „Superstar Destroyer"
3. REPTILIAN „Thunderblaze"
4. ANDROMEDA „The Words Unspoken"
5. OPUS ATLANTICA „Holy Graal"
6. MUTILATION „At Gates Of Time"
7. MUTILATION „Fear Came Over Us"
8. MUTILATION „Demonic"
9. THIRD DEGREE „I Wish"
10. BRIGHT OPHIDIA „Do You Know My Name"
11. DRAFT „Draftman`s Tale"

Krzysztof Ścierański w „Fabryce"

BAS JESZCZE RAZ

Najlepszy i najoryginalniejszy europejski basista, znany zarówno w Europie, jak i USA oraz Kanadzie, a nawet w Indiach – Krzysztof **ŚCIERAŃSKI** – wystąpi w najbliższą sobotę, 10 maja, w Białymstoku.

ŚCIERAŃSKI ma już na swoim koncie 50 płyt, w tym osiem autorskich. Od wielu lat zajmuje czołowe lokaty we wszystkich ankietach profesjonalnych pism muzycznych w naszym kraju. Jako muzyczny samouk, **ŚCIERAŃSKI** samodzielnie odkrywał tajniki gitary basowej, ale zdolności do gry na tym instrumencie skróciły mu drogę do wyników, stawiających go w rzędzie najlepszych basistów Europy. Na profesjonalnej estradzie zadebiutował w 1976 r. w jazz-rockowym zespole **LABORATORIUM**. Później rozpoczął współpracę ze Zbigniewem **NAMYSŁOWSKIM**, który tworzył wówczas legendarną grupę **AIR CONDITION**. Jednak prawdziwy sukces przyszedł, gdy w 1982 r. **ŚCIERAŃSKIEMU** współpracę zaproponował Krzesimir **DĘBSKI**. Wraz z nim stworzył brzmienie zespołu **STRING CONNECTION**. Po zawieszeniu jego działalności, **ŚCIERAŃSKI** rozpoczął realizację własnych projektów autorskich.

Jako pierwszy w Polsce zaczął koncertować solo. Przy pomocy gitary basowej i elektroniki tworzy dźwięki niepodobne do niczego znanego wcześniej. Muzyka, którą wykonuje, jest połączeniem jazzu, rocka, world music i muzyki elektronicznej z elementami afrykańskimi i latynoamerykańskimi. Za każdym razem koncerty **ŚCIERAŃSKIEGO** są niepowtarzalne, gdyż jego utwory – mimo zachowania formy – zmieniają się w zależności od tego, w jakim miejscu gra i dla jakiej publiczności.

Krzysztof **ŚCIERAŃSKI** wystąpi w Białymstoku wraz z perkusistą Przemkiem **KNOPKIEM** – w sobotę, 10 maja, w pubie Fabryka przy ul. Jurowieckiej 31. Początek koncertu o godz. 19.30. Bilety (13 zł w przedsprzedaży, 15 zł w dniu koncertu) można kupić w sklepach muzycznych: Tango i Bemol oraz w pubach Fabryka, Chata Puchata i Gryf. Patronat medialny nad koncertem sprawują Polskie Radio Białystok i Gazeta Współczesna. **DJ B.**

DIE TOTEN HOSEN „Reich & Sexy II"

JKP/Universal Music Polska (4 $truny)

DIE TOTEN HOSEN skończyło już 20 lat. Z tej okazji niemieccy muzycy wydali album „Reich & Sexy II", będący składanką typu „The Best Of...". Mam nadzieję, że nikogo nie urazi to, że opis płyty rozpocznę od okładki. Została ona bowiem zaprojektowana tak, że musi przyciągnąć wzrok każdego zdrowego i dziarskiego mężczyzny (więcej nie napiszę, to trzeba zobaczyć!). A co wewnątrz? Wszystko, co najlepsze! Wędrówkę po 20-letniej historii kapeli zaczynamy od przeboju „Pushed Again". Fanów ostrzejszego grania zadowoli też z pewnością także premierowy, antynazistowski „Madelaine (aus LÜdenscheid)" oraz „Was Zahlt". Spokojniejszy, aczkolwiek o bardzo ciekawym brzmieniu, jest „Frauen Dieser Welt", gdzie melorecytację połączono z punkowym graniem. Zdarzają się też oczywiście słabsze utwory, jak np. „Steh Auf", którego melodyka nasuwa skojarzenia z pewną bardzo popularną polską (a może raczej polsko-niemiecką?) kapelą, dowodzoną przez czerwonowłosego lidera. Nie można jednak też pominąć piosenki „Warum Werde Ich Nicht Satt?", w której zespół tak umiejętnie wymieszał różne, trochę old schoolowe style, że całość przypomina dobrego, niewstrząśniętego, aczkolwiek zmieszanego, drinka. „Zehn Kleine Jagermeister" to zaś rzecz, świadcząca o poczuciu humoru niemieckich punkowców. Na zakończenie mamy kawałek „Sch'nnen Gruss Auf Wiederseh'n", co w przełożeniu na polski brzmi „Pozdrowienia, do widzenia". Mam nadzieję, że **DIE TOTEN HOSEN** nie żegna się jednak z nami na długo.

Hubee

KONCERT NA ŻYCZENIE

Nasza akcja „Koncert na życzenie" ciągle trwa, podobnie jak przetasowania na liście Waszych ulubionych zespołów. Wprawdzie – podobnie jak w ubiegłym tygodniu – liderem jest **O.S.T.R.**, ale pozycję drugą zajmują ex aequo – Ala **JANOSZ** i... **BLUE CAFE**. Panie i Panowie w glanach chyba powinni zareagować na tę hiphopowo-popową „sytuację". To, kogo zobaczymy na koncercie w Białymstoku, zależy przecież od tego, czy chwycicie za telefony komórkowe lub wyślecie kupony, na których oddacie głosy na ulubionego wykonawcę.

KONCERT NA ŻYCZENIE

ZESPOŁY, NA KTÓRE MOŻNA GŁOSOWAĆ:

1. ALICJA JANOSZ (01)
2. HEY (02)
3. KRZYSZTOF KRAWCZYK (03)
4. T-LOVE (04)
5. KULT (05)
6. PUDELSI (06)
7. CLOSTERKELLER (07)
8. O.S.T.R. (08)
9. PIDŻAMA PORNO (09)
10. BLUE CAFE (10)
11. .....

(inny - wpisujesz swojego wykonawcę, zespół; tylko dla wysyłających kupon)

GŁOSOWAĆ MOŻNA MAKSYMALNIE NA JEDEN ZESPÓŁ, WYKONAWCĘ.

■ .....
Nazwisko i imię zgłaszającego

■ .....
Adres

Wypełniony kupon należy przesłać w terminie do 15 V 2003 r. pod adresem: „GW" ul. Suraska 1, 15-950 Białystok, z dopiskiem „Koncert".

GŁOSOWANIE SMS-em

Wyślij SMS-a pod numer 7128 o treści: wspolczesna(spacja)**muz**(spacja)**kod zespołu lub wykonawcy** (podany w nawiasie). Przykład: **wspolczesna muz 03**. Koszt wysłania SMS-a to 1 zł+VAT. Każdy uczestnik, który wyśle SMS-a otrzyma 4 newsy na swoją komórkę. Głosowanie będzie trwać do 15 maja 2003 r.

OŚWIADCZENIE: Oświadczam, że wyrażam zgodę na przetworzenie moich danych osobowych i ich opublikowanie na łamach „Gazety Współczesnej". Zostałem poinformowany, że: 1. Administratorem danych jest – „KRESY BO" spółka z o.o. w Białymstoku, ul. Suraska 1, 2. Celem zbierania danych jest obsługa konkursu „Koncert na życzenie", 3. Moje dane nie będą przekazywane innym podmiotom, 4. Mam prawo wglądu do danych, ich poprawiania i uzupełniania, 5. Podanie danych jest dobrowolne.

(data, podpis) .....

SIMPLY RED „Home"

simplyred.com/Universal Music Polska (3 $truny)

Cztery lata trwało milczenie **SIMPLY RED** i lidera grupy Micka **HUCKNALL**`a. „Love And The Russian Winter" sprzedało się tak kiepsko, że wytwórnia EastWest zakończyła współpracę z zespołem. Kudłaty rudzielec wziął więc sprawy w swoje ręce i sam zajął się produkcją nowego krążka. Zarówno zaletą, jak i wadą muzyki **SIMPLY RED** jest jej rozpoznawalność, podczas gdy niejedna grupa biedzi się latami nad wypracowaniem własnego stylu. Jednak charakterystyczny wokal i przewidywalność mogą wywołać odczucie nudności. Taki jest właśnie „Home". Połykany partiami może być zjadliwy, „zatyka" jednak spożywany w jednym kawałku. Tytułowe „Home" wprowadza w angielski nastrój. Singlowy „Sunrise" wpaść może w ucho dopiero po n-tym przesłuchaniu, a charakterystyczne „przeszkadzajki" w tym wypadku nie pomogą. Nowocześnie podretuszowano cover „You Make Me Feel Brand New" autorstwa Lindy **CREED** i Thoma **BELLA** (uwaga na płacz w poduszkę). Niewiele wspólnego z bluesem ma wodewilowo-dyskotekowe „Home Loan Blues". Świetnie wypada natomiast „Positively 4th Street", pretendent do miana przyzwoitego przeboju. „Lost Weekend" poraża ścianą dęciaków. Ray **MANZAREK** nie powstydziłby się „It`s You" z klawiszowymi solówkami. Jednak to wszystko tworzy płytę co najwyżej przeciętną.

Pit

Metal hours

W piątek, 16 maja, o godz. 18 w białostockim pubie Fabryka odbędzie się impreza z cyklu „Metal Hours". Wystąpią **LENG** (death industrial noise) z Olsztyna, białostocki **BRIGHT OPHIDIA** (thrash core metal) oraz **JALADREIPS** (thrash metal) z Bielska Podlaskiego. Gwiazdą będzie olsztyński **THIRD DEGREE** (grind death). **THIRD DEGREE** powstał w połowie 1997 r. Początkowo gra w nim Bart – voc. i Fazi – bas (obaj **UHURU**) oraz Szymon – git. (**PROPHECY**) i Taras – dr. (**SLASHING DEATH**, **OTOCZENIE**). Kiedy dołącza do nich drugi wokalista – Dzieciak (jednocześnie gitarzysta **UHURU**), zespół w lutym 1998 r. nagrywa „Oblicza terroru". Od tego czasu następują zmiany w składzie: pojawia się, po czym odchodzi, by znów powrócić drugi gitarzysta – Cipis (**SLASHING DEATH**, **OTOCZENIE**). W czerwcu 1999 r. **THIRD DEGREE** nagrywa materiał na EP-kę „Fuck 14 88!!!", po czym gra trasę koncertową po Europie Zach. Atmosfera w **THIRD DEGREE** sprawia jednak, że w kwietniu 2001 r. działalność zespołu zostaje zawieszona. Kilka miesięcy później materiał ukazuje się na split EP z **HEWHOCORRUPTS**, a w sierpniu grupa wznawia działalność, a nowe utwory mają się ukazać na splicie z **UNHOLY GRAVE**. Cała dyskografia zostanie wydana na CD w maju. Płyta będzie zatytułowana „Six Years Of 666".

Bilety do nabycia (8 zł w przedsprzedaży, 10 zł przed koncertem) w sklepach muzycznych Tango i Bemol oraz w pubach Gryf, Chata Puchata, Fabryka. Dla trzech pierwszych Czytelników, którzy 9 maja pojawią się w Biurze Gry z aktualnym wydaniem gazety, mamy trzy bilety na imprezę.

DJ B.

Redaktorzy „P$" zajęci w tym tygodniu do nieprzytomności pracą, nie byli w stanie dokonać zwyczajowych bezeceństw. Nawet Sierotka Losująca poczuła się nad wyraz bezpieczna, dlatego dokonała ekspresowego losowania kartek. Nagrody trafią do Agaty Kalinowskiej i Urszuli Turlak (obie Panie z Białegostoku zapraszamy do Biura Gry), które słusznie odpowiedziały, że z byłego NRD nie pochodzi zespół **DIE TOTEN HOSEN**.

Dziś pytamy o to, jakiego koloru włosy ma lider zespołu **SIMPLY RED**:

a) czerwony,
b) czarny,
c) niebieski?

Na odpowiedzi z talonikiem czekamy przez dwa tygodnie.

WIELKA WYGRANA
TALONIK NR 311

paw

KRZYŻÓWKI PANORAMICZNE

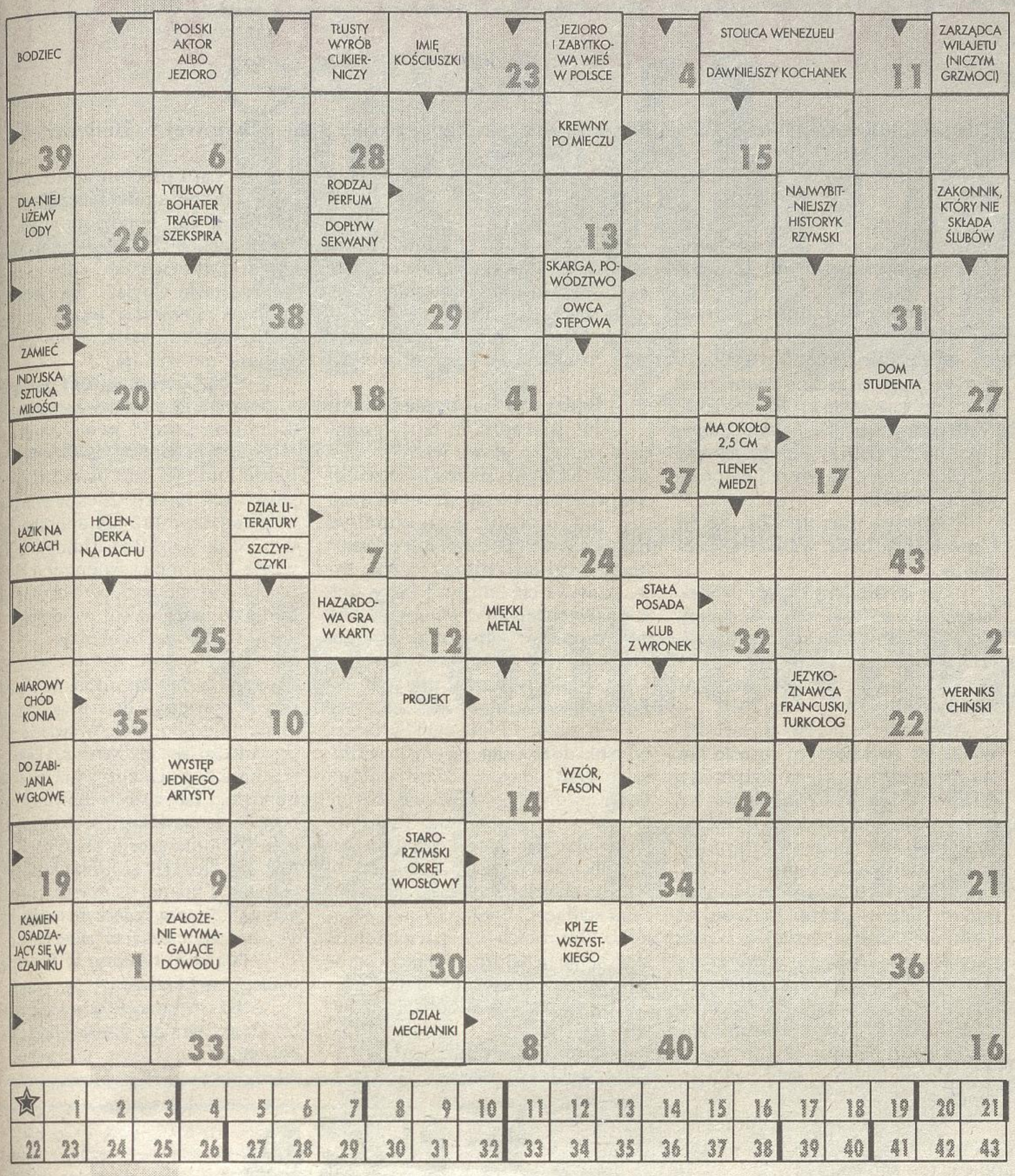

☆	1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14	15	16	17	18	19	20	21
22	23	24	25	26	27	28	29	30	31	32	33	34	35	36	37	38	39	40	41	42	43

1. Litery z ponumerowanych pól utworzą rozwiązanie – mądrość Leonarda da Vinci

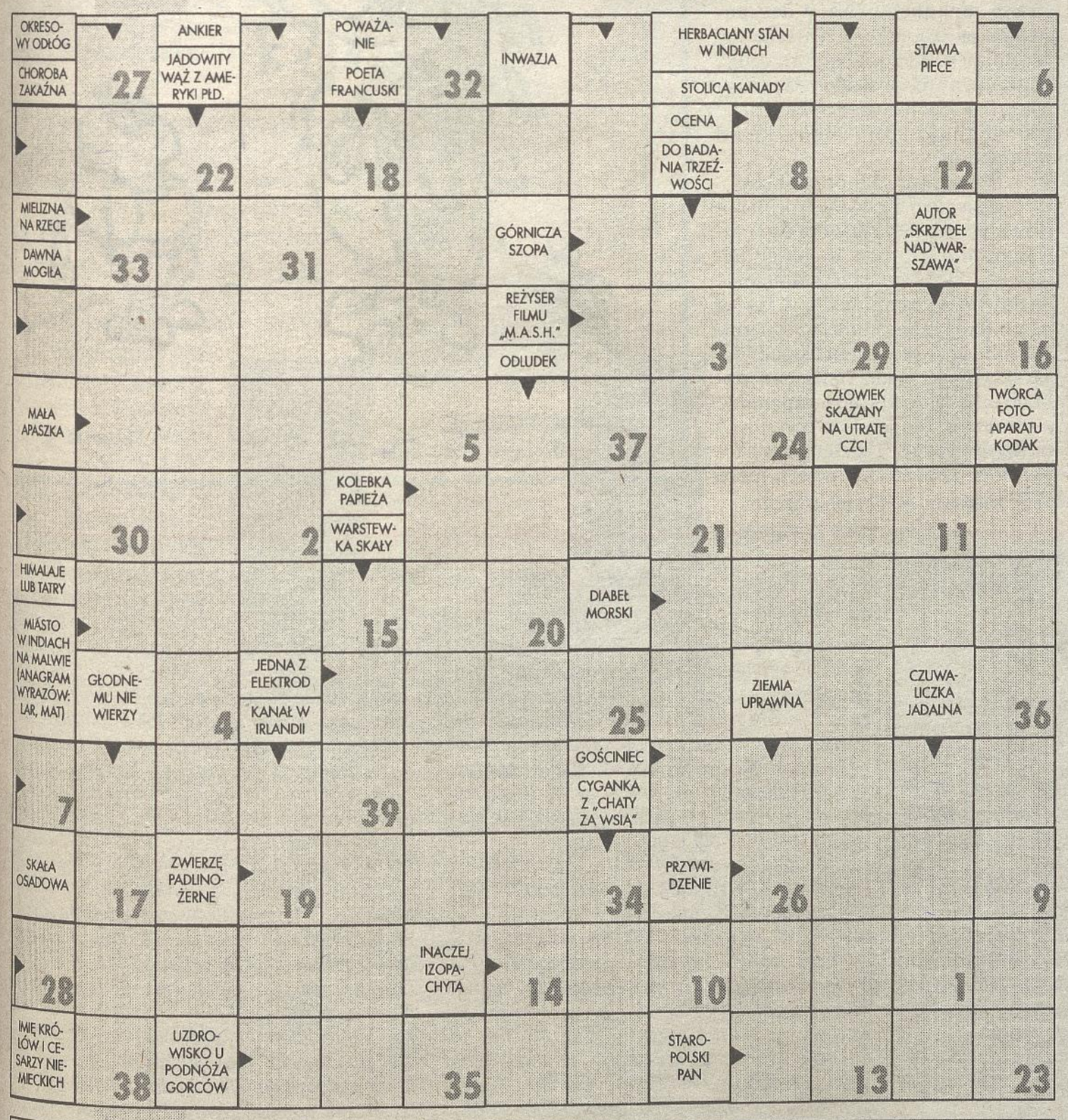

☆	1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14	15	16	17	18	19
20	21	22	23	24	25	26	27	28	29	30	31	32	33	34	35	36	37	38	39

2. Litery z ponumerowanych pól utworzą rozwiązanie – aforyzm Bertolda Brechta

Wśród Czytelników, którzy nadeślą w terminie tygodniowym poprawne rozwiązania co najmniej trzech zadań, rozlosujemy **trzy nagrody książkowe**. Na karcie pocztowej z rozwiązaniami prosimy nakleić kupon nr 19. Kupon można znaleźć obok krzyżówek.
Rozwiązania można także przynieść bezpośrednio do redakcji i wrzucić je do żółtej skrzynki przy wejściu do budynku redakcji.

KUPON NR 19 GAZETA Współczesna

Za rozwiązanie krzyżówek z magazynu z numerem 17 nagrody książkowe otrzymają następujący Czytelnicy: **Zofia SAWICKA – Wydminy**
Janina SIKORSKA – Białystok
Barbara PRZEWOŹNA – Wysokie Mazowieckie
Gratulujemy!

UWAGA
Po nagrody zapraszamy do Biura Gry, pok. 25 (parter) w redakcji „Gazety Współczesnej", ul. Suraska 1, tel. (085) 748 74 22, codziennie w godzinach od 9.00 do 16.00 (oprócz sobót i niedziel) od dzisiaj do następnego piątku. Po tym terminie laureatom spoza Białegostoku nagrody wyślemy pocztą.

(cr)

3. UKOŚNIK

Litery w polach zaznaczonych gwiazdką, czytane rzędami, utworzą rozwiązanie.
PRAWOSKOŚNIE: 1) 50 % posady, 2) państwo z La Paz, 3) rosyjski badacz polarny, 4) w latarce lub nad wanną, 5) stolica Szlezwika-Holsztynu, 6) nawodna osada, 7) pierwszy człowiek w kosmosie, 8) w butelce albo na drodze, 9) karciana rezygnacja, 11) np. Sabała, 13) koreańska złotówka.
LEWOSKOŚNIE: 2) Stwórca, 3) zajęcie rybaków, 4) coś z wędlin, 5) szarża z gwiazdkami, 6) kronika kryminalna, 7) najważniejsza ruda ołowiu, 8) jednostka energii cieplnej, 9) bałwochwalca, 10) pod zarządem proboszcza, 12) zestaw znaczków pocztowych o określonej tematyce, 14) „trzyma" szyby.

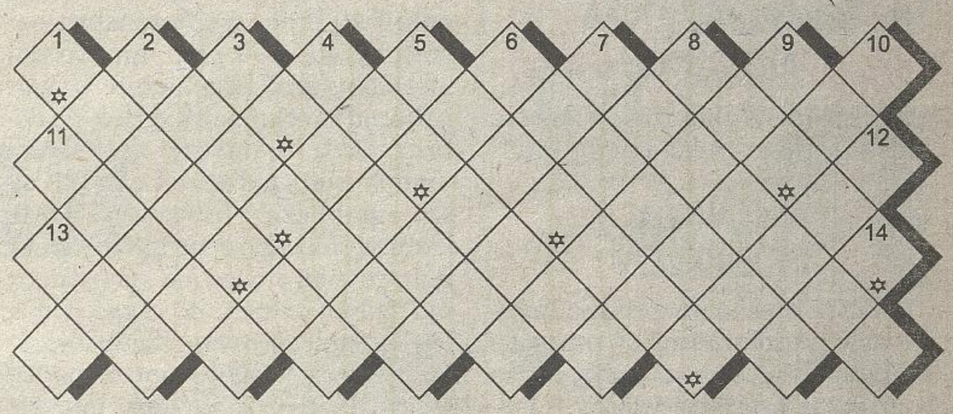

4. WIROKRZYŻÓWKA

Litery w polach zaznaczonych gwiazdką, czytane rzędami, utworzą rozwiązanie.
PRAWOSKRĘTNIE (od pola z kreską): A) piłkarski gryzoń, B) towarzyszy panu młodemu, C) znany gawędziarz góralski, D) pif-paf!, E) zarządzany przez ministra, F) interwał muzyczny, G) poślubił Balladynę, H) pochylenie ciała wyrażające szacunek, I) dolna część snopa, J) branie, chwytanie, K) podrzutek, L) okres 10 dni.
PIONOWO: 1) wiódł spór z Rejentem, 2) przepaść, 3) element fortyfikacji, 4) słodycze, 5) w parze z Izoldą, 6) podium dla artystów, 7) dział mechaniki.
POZIOMO: 8) występuje w przebiegu odry.

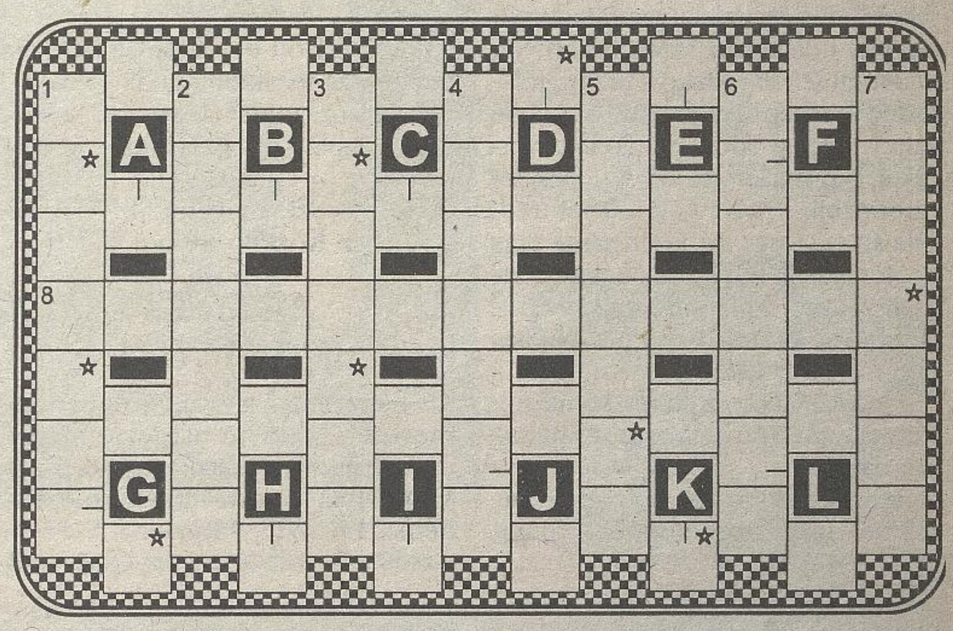

5. MINIUKOŚNIK SYLABOWY

PRAWOSKOŚNIE: 1) świnie, 2) płótno introligatorskie, 4) zwierzę płci żeńskiej.
LEWOSKOŚNIE: 2) marka autobusów czeskich, 3) ma kilka żon, 5) marcuje.

HELLES

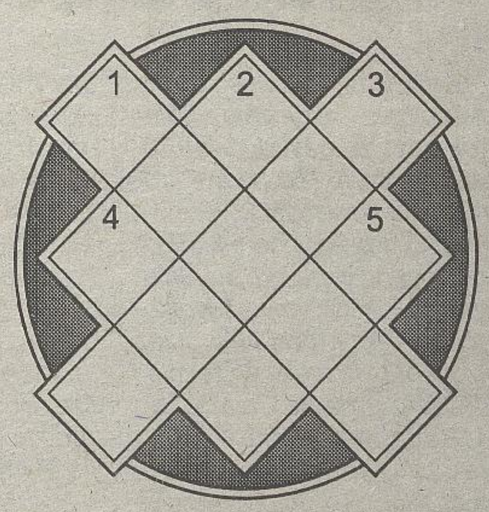

ROZWIĄZANIA ZADAŃ Z NUMERU 17.

1. Myślę mózgiem o mózgu. 2. Nie już ten kocha, co mruga. 3. Bez wody nie ma wygody. 4. Marmolada. 5. Rokita – Boruta, wtorek – sobota, Litwin – Łotysz, obelga – obraza, jabłoń – grusza, dykcja – wymowa.

Rys. M. Gryś-Wysocka

ZŁOTE USTA – SREBRNE PIÓRA – BRĄZOWE UMYSŁY

OGŁOSZENIA DROBNE

„Gazeta Wyborcza": Szukasz zmian? – No to szukaj na zdrowie!!!

MÓWIĄ POLITYCY

Możecie państwo zarzucić ministrowi Krzysztofowi Janikowi uporczywe podpalanie traw albo świadome opóźnienia nadejścia wiosny – **Leszek Miller, premier RP.**

Wyzywa się mnie od stalinowców. To jest język, który mówi, że jeżeli ktoś ruszy Kościół, od razu trzeba go zepchnąć na margines życia publicznego – **Marek Dyduch, sekretarz generalny SLD.**

W GAZETACH PISZĄ

„Witamy w Biurze Obsługi Klienta Telekomunikacji Polskiej S.A. Z okazji Świąt Wielkanocnych Telekomunikacja Polska życzy państwu pogody ducha oraz samych dobrych wiadomości od rodziny i przyjaciół." Od kilkunastu dni każdy, kto chce załatwić jakąś sprawę w Telekomunikacji, musi cierpliwie wysłuchać tej informacji. Trwa to ok. 20 sekund. Dla śpieszącego się interesanta czas to pieniądz. Dla TP też. Ciekawe, jakich życzeń będziemy musieli wysłuchiwać przed Bożym Narodzeniem? – **„Przegląd".**

Jeżeli rządowi zależy na tym, aby Polska weszła do Europy, to zważywszy na posłuch, jaki ma wśród obywateli, powinien zabronić głosowania na Unię. Zgodnie z badaniami opinii 10 proc. społeczeństwa poparłoby go, a 90 proc. nie, co pozwoliłoby dość bezpiecznie wygrać referendum europejskie. Tak się dobrze składa, że minister ds. referendum w tym rządzie – Lech Nikolski – publicznie oświadczył przed komisją śledczą, że nie interesuje się tym, co robi, a więc nie sprawiałoby mu żadnej różnicy, do czego namawiałby społeczeństwo. Kampanię referendalną można by oprzeć na haśle: „Rząd zostaje, to my się przenieśmy" – **Michał Ogórek, „Gazeta Wyborcza".**

NAUKA NAUCZA

Ilekroć jadę przez Warszawę, to myślę, że miasto, przez które nie sposób przejechać, nie może być dobrze zarządzane – **prof. Wiktor Osiatyński, prawnik, socjolog.**

Z TRZECIEJ LINII

Feministki twierdzą, że kobiety nie znoszą męskiej tyranii... ale gdy tylko władza męża lub ojca nad kobietami osłabła – te natychmiast poszły do pracy, by znaleźć szefa, który naprawdę będzie mógł im rozkazywać! – **Janusz Korwin-Mikke, UPR.**

ARTYŚCI DYWAGUJĄ

Sukces ma zawsze ojców. A ponieważ w naszym narodzie mamy dwóch ważnych ojców, to się przyznają. Tylko matki nie widać – **Tadeusz Drozda, satyryk.**

CHORA SPRAWA

NA STO PROCENT

Rozmowa z Cześkiem Tarasewiczem, mieszkańcem okolic ulicy Młynowej w Białymstoku

– Co tam słychać, panie Czesiu?

– Nu a cożby jak nie najważniejsze tylko sprawe dla nas wszystkich, jaka terez wogle jest ze wszystkich.

– Znowu chce pan mówić o Unii?

– A czyż wogle, póki co na razie oczewiscie, warto gadać o czymść drugim? Przy jazgotnym krzyku całej masy przeciwnków jaka u nas wystempuje, trzeba pokazywać dla narodu cienżke bzdury, co ich oni najprzeważniej mówio.

– A więc pan uważa, że ta Unia to jest takie wielkie szczęście...

– Czy ja cóś takiego wogle mówie? Ja uważam, że jeżeli skoro do jej my nie wejdziem, to nieszczencie bendzie, a to jest różnica.

– Może pan ten lęk swój jakoś uzasadnić?

– Nu toż pewnie, że i oczewiscie. Widzi, we spółczesnym swiacie nie ma nic gorszego jak na marginesie dzie przebywać. Swiat, czy dla nas sie podoba to czy nie podoba, zrobił sie glabalno wiosko i powstali różne nici, które łonczo wszystko z wszystkim. Żadny przemys, żadny handel samodzielnie w jakimść kraju sie na rynku nie utrzyma, dzisiej wszystko miendzynarodowe, bo wyłónczne tylko take cóś jak trzeba kwitnie. Nu i terez, wyobraża sobie co sie stanie z Polsko jak dla Uni weźniem i pokażem fige?

– Polska pójdzie wtedy własną drogą.

– Któro? Nendzy z bido? Nie rozumie, że zaodraz obcy sie wycofa od nas ten kapitał...

– A może to dobrze?

– On żartuje, czy faktycznie brak dla jego jest rozumu? Ten kapitał to nie tylko miejsca u nas pracy, ale i postemp techniczny. Nu a bez postempu zaczniem sie do tyłu cafać i to jak sie mówi wrencz błyskawicznie. Nasz jedyny towar aksportowy to suszone bendo wtenczas grzybki, nu bo lasów trochu jeszcze mamy i w im oni wystempujo.

– Niech pan nie przesadza.

– A on niechaj chociaż trochu pogłówkuje. Kiedy bendziem poza cewilizowano Ełuropo, a dokładniej mówionc kiedy same dobrewolnie sie postawim na mergines, to i nawet to, co terez mamy źniknie. Ź miejsca smieciem w Ełuropie stanie nasza sie waluta i zaodraz taka u nas zrobi sie niflacia, że my nie połapiem sie z rozumem. Ale ja nie o tym chciał tu dzisiej gadać. Tydzień czasu temu tu o akonomi my mówili, nu to dzisiej daje pogadamy o szerokej kuliturze.

– Słucham?

– Nie wie, co to kulitura jest szeroka, co utraty której obawiajo sie niektóre? Mówio, że we spólnej Ełuropie ź miejsca nas wynarodowio, że po polsku zaprzestaniem mówić i tam różne jeszcze take druge bzdury.

– Sądzi pan, że tak nie będzie?

– Nu ja sondze, że te, co gadajo take rzeczy, w głowe winni sie popukać. Kiedyść rzeczewiscie wynarodawianie miało jak sie mówi miejsce, nu ostatnio jest zupełnie naprzeciwnie. W dawnych czasach, kiedy ludzi nie za dużo jeszcze było, panstwa chcieli mieć obywateli jak najwiencej, gdyż ponieważ ilosć była siło. Terez obsolutnie ilosć sie nie liczy, tylko jakosć ludzi, rozumie?

– Większy naród ma jednakże większe szanse.

– A guzik. I Norwegi i Szwancary so nie duże a najlepiej majo w Ełuropie. Dziś nie grozi, że tam jakiść jeden kraj drugiego zawojuje, bo już nie te czasy wystempujo. Temu poszczególne naci nie za chientnie widzo obcych i uważać, że dopuśćmy Niemcy chcielip, żep Polaki sie Niemcami stali jest zupełno bzduro obsolutno. Oni swoich braci z wschodnich landów nie za bardzo uważajo za prawdziwych Niemców, nu a naszych ludzi by do swojej naci mieli przyjonć?

– Chyba ma pan rację...

– Na sto procent a nie chyba. Nu a z drugej strony niech pomyśl czy jak w Uni bendziem wtenczas Polak zachce być Anglikiem, Włochiem czy Francuzem? Żaby zacznie jeść, szlimaki wpylać i dla dzieciów kołysanke spiewać po hiszpansku czy po finsku? Nu i naszej ziemi też nik w masie nie wykupi.

– Skąd pan tego taki pewny?

– Stond, że człowiek jest człowiekiem i on posród swoich lubi zamieszkiwać. Sam by dzieś wyjechał i sród cudzych sie osiedlił? Biez znajomych swoich dzieś w pobliżu, biez rodziny? Już nie spomne nawet, że po polsku w Ełuropie mało wogle kto i mówi, wienc ten obcy miałby nawet duży kłopot chconc zakupić do jedzenia cóś w sklepiku.

– To akurat drobiazg.

– Nu możliwe, ale jest ważniejsza sprawa. Jak on mysli, że Polaki take so przyjemne do sonsiadowania, to sie on grubo myli. W swiacie dobrze wiedzo jake my warchoły i kłótliwce, temu dużo chientny nie ma i nie bendzie... nawiasowo mówionc czy ta nasza ziemia rzeczewiscie taka atrekcyjna? Pionta-szósta klasa najprzeważniej, drogi jak za króla Cwieczka, powietrze już nie za czyste, pogoda lichutka... dobra. Konczym już na dzisiej. Idziem terez na te nasze polske...

– No to chodźmy. W Europie takiego nie będzie.

– To tak samo taka sama bzdura. Ale o tym przy drugej okaźi. Nie dzisiej.

Rys. D. Grozdew

KLASYCZNA SZKOŁA OBYCZAJU

Samosprawdzająca się przepowiednia

Pan Władysław Z. obwinia wróżkę Calipso o swój zaawansowany alkoholizm. Faktycznie – Władek pije od 25. roku życia, czyli już lat 10. A przedtem był abstynentem. Nie pił ani kropli wódki, zanim nie trafił do wróżki...

Nigdy w żadne przepowiednie i inne takie tam nie wierzył. Można nawet powiedzieć, że racjonalnie stąpał po świecie, na którym każdy skutek ma swoją przyczynę. Do wróżki trafił przez swoją głupią żonkę, która była u niej wcześniej. Henryka, żona Władka, poszła do Calipso, bo chciała wiedzieć, ile ją szczęścia w życiu czeka z mężem. A że było to 10 lat temu, a oni już 4 lata po ślubie, jej zainteresowanie szczęśliwą przyszłością można uznać za mocno już spóźnione. Na jej usprawiedliwienie można jednak powiedzieć, że musiała uciekać się do sił wyższych, bo do Władka już nie mogła. Generalnie znudziła mu się po tych 4 latach i kombinował, jak by tu jej się pozbyć.

Jasnowidząca Calipso rozłożyła karty i tak do Heńki powiada: – Strzeż się czarnego samochodu, nie możesz nim jeździć, bo będziesz w nim miała śmiertelny wypadek.

Bardzo dziwna przepowiednia, zwłaszcza że z czarnych pojazdów Władek i Heńka mieli tylko rower. Ale Heńka obiecała sobie, że od teraz nie da się nawet podwieźć czarnym autem.

– Urodzisz trójkę pięknych dzieci – wróżyła dalej jasnowidząca, co było jeszcze dziwniejsze, bo Henia dzieci mieć nie mogła.

A na koniec wróżka powiedziała coś, co Heńce złamało życie. – Za rok – przepowiedziała – zwariujesz.

Jak to Henia usłyszała, to zbzikowała zanim jeszcze upłynął rok. Bo sami powiedzcie, jak tu urodzić trójkę dzieci w przeciągu roku jaki pozostał do zwariowania. Bardzo się tą przepowiednią przejęła. Najpierw opowiedziała o niej Władkowi, a zaraz potem dopadły ją lęki, co to się stanie, jak ona zwariuje. Najpierw popadła w depresję, a potem w chorobę lękową. Bała się wszystkich i wszystkiego, czyli owładnął nią klasyczny świr.

Ta sprawdzająca się przepowiednia bardzo się Władkowi spodobała, bo choroba psychiczna żony dawała mu podstawy do rozwodu. Na wróżkę Calipso zaczął patrzeć z szacunkiem.

– Może babsko rzeczywiście widzi przyszłość – myślał. Żeby się upewnić, czy warto się rozwodzić, poszedł do wróżki – niech, jak taka mądra, przyjrzy się jego życiu.

Jasnowidząca rozłożyła karty, zasmuciła się i oznajmiła, że Władek umrze młodo, nie dożywszy nawet 35. roku życia.

Kiedy Calipso mówiła to Władkowi, miał on 25 lat, czyli, co łatwo obliczyć, zostało mu 10 lat życia. Władek po sporządzeniu takich rachunków doszedł do następujących wniosków: rozwodzić się nie ma sensu. Życia układać sobie od nowa też nie ma sensu, skoro za 10 lat czeka go mogiła. W ogóle życie nie ma sensu. Uświadomiwszy sobie cały bezsens egzystencji, Władek udał się do baru „Pod klonem", gdzie się pierwszy raz w życiu usmarował wódką dokumentnie.

Wcześniej prawie nie pił. Ale teraz zaczął pić regularnie – dzień w dzień. Bo co niby miał robić postawiony przed tak czarną perspektywą? Ktoś może powiedzieć, że 10 lat to szmat czasu. Guzik prawda, czas biegnie jak z bicza strzelił. Ale nie to było najgorsze. Ludzie daty swojej śmierci nie znają, więc żyją bez psychicznej presji. W przypadku Władka najgorsze było więc to, że on tę datę znał, bo mu ją przepowiedziała jasnowidząca, która przecież nie pomyliła się co do choroby psychicznej Heńki. Z perspektywą wyciągnięcia kopyt w 35. roku życia spokojnie żyć się nie da. Trzeba pić. I Władek pił regularnie przez lat dziesięć. Przepił wszystko. Najpierw pracę, potem oszczędności, w końcu dom. Tak, że kiedy osiągnął 35. rok życia nie miał już kompletnie nic. Można powiedzieć, że był całkowicie gotowy na śmierć. W 35. urodziny nawet się nie upił. Chciał umrzeć z pełną tego świadomością...

Dziś jednak pije regularnie, co oznacza, że nie umarł. Ale pić już nie może przestać, bo stał się regularnym alkoholikiem. Poszedł nawet do Calipso, żeby ją sądami straszyć, ale jasnowidząca się tylko zadumała i powiedziała, że nie wszystkie wróżby się sprawdzają, a jego się nie sprawdziła, bo Władek nie miał jakiegoś ascendenta w Skorpionie, czy może innego diabła, więc niech się cieszy, że żyje, bo lepiej być pijanym niż nieboszczykiem, co każdy może potwierdzić.

(kk)